

Współczesne bezpieczeństwo regionu Azji i Pacyfiku

Wybrane problemy

Redakcja naukowa
Joanna Marszałek-Kawa
Grzegorz Kinelski

Seria
Biblioteka Azji i Pacyfiku

Redaktor Serii
Joanna Marszałek-Kawa

Sekretarz Serii
Bartosz Płotka

Rada Serii
*Kamal M. Abdulla (Azerbejdżan), Daulet L. Baideldinov (Kazachstan),
Marceli Burdelski (Gdańsk), He Yaomin (Chiny),
Hassan A. Jamsheer (Łódź), Vasyl Marchuk (Ukraina),
Joanna Marszałek-Kawa (Toruń), Miao Huashou (Chiny),
Vladimir I. Nifadiev (Kirgistan), Ewa Oziewicz (Gdańsk),
Zdzisław Puślecki (Poznań), Akmal Saidov (Uzbekistan),
Grażyna Strnad (Kraków), Peter Vorel (Czechy)*

Recenzenci tomu
*prof. dr hab. Zenon Trejnis
dr hab. Jarosław Piątek, prof. US*

Redaktor prowadzący: *Paweł Jaroniak*
Redakcja techniczna: *Ryszard Kurasz*
Korekta: *Zespół*
Projekt okładki: *Krzysztof Galus*

© Copyright by Wydawnictwo Adam Marszałek

Wszystkie prawa zastrzeżone. Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Żadna jej część nie może być reprodukowana jakimkolwiek sposobem – mechanicznie, elektronicznie, drogą fotokopii itp. – bez pisemnego zezwolenia wydawcy. Jeśli cytujesz fragmenty tej książki, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło

Toruń 2020

ISBN 978-83-8180-310-6

Wydawnictwo prowadzi sprzedaż wysyłkową:
tel./fax 56 648 50 70, marketing@marszalek.com.pl

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87–100 Toruń
tel. 56 664 22 35, 56 660 81 60, e-mail: info@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl
Drukarna, ul. Warszawska 54, 87–148 Łysomice, tel. 56 678 34 78

Spis treści

Wstęp	5
Aleksandra Olender Wyzwania i zagrożenia Nowego Jedwabnego Szlaku dla bezpieczeństwa globalnego	9
Karol Starowicz Między wojenną retoryką a politycznym dialogiem – Donald Trump a kwestia Korei Północnej	25
Adam Paweł Olechowski Modernizacja chińskich sił zbrojnych	45
Rafał Ciastoń Marynarka Wojenna Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej – dominacja w obszarze pierwszej i drugiej linii wysp, ograniczone zdolności na wodach błękitnych?	66
Justyna Eska-Mikołajewska Chińska aktywność na południowym Pacyfiku z perspektywy bezpieczeństwa Australii i jej interesów w regionie	84

Grzegorz Kinelski

Zarządzanie bezpieczeństwem energetycznym
z wykorzystaniem zarządzania projektami
energetycznymi w otoczeniu gospodarki cyfrowej
na linii Unia Europejska–Chiny 109

Łukasz Stach

Mit węglowodorowego Eldorado? Znaczenie
Morza Południowochińskiego w kontekście sporów
terytorialnych na tym akwenie 160

Michał Lubina

Przed Rohingya. Praprzyczyny konfliktu
buddyjsko-muzułmańskiego w birmańskim Arakanie 182

Patryk Poborski

Wybrane aspekty polityki bezpieczeństwa
obcokrajowców w Koreańskiej Republice
Ludowo-Demokratycznej w latach 1994–2019 209

Bogdan Chrzanowski

Służby specjalne PRL i CIA podczas wojny
w Wietnamie w latach 1966–1973 (wybrane przykłady) 222

Wstęp

Współczesne bezpieczeństwo w literaturze naukowej badane jest w kontekście militarnym i niemilitarnym. Jego analiza prowadzi do wniosku, że każdy może bezpieczeństwo rozumieć inaczej. Widoczny jest tu swoisty rodzaj chaosu, który wymaga uporządkowania. Podejmowali się tego między innymi: W. Wróblewski, J. Stańczyk, W. Kitler, T. Kośmider, S. Koziej, A. Brzozowski, E. Nowak, R. Nowak, E. Haliżak, R. Ziemia i inni. Wskazują oni na pewne nieodłączne cechy kategorii pojęciowej bezpieczeństwa, jakimi są wieloznaczność oraz jego polisemantyczny charakter. A skoro tak, to jest ono wieloznaczne i zależne od uwarunkowań historycznych, kulturowych i politycznych. Przejawia się to w najróżniejszych sferach życia codziennego, w praktyce działania państw i organizacji międzynarodowych. Bezpieczeństwo narodowe, ogólnie ujmując problem, dotyczy najważniejszego podmiotu, jakim jest naród zorganizowany w państwo. Jednym z wymiarów jego bezpieczeństwa jest bezpieczeństwo ekonomiczne. Obecnie prawie oczywiste wydaje się, że obywatele potrzebują poczucia bezpieczeństwa, które dawałoby im wrażenie przynależności społecznej, stabilności oraz rozwoju. Bezpieczeństwo ekonomiczne oznacza zatem stan bytu pozbawiony ryzyka i niepewności. Status bezpieczeństwa ekonomicznego państwa rozumie się głównie jako stan gospodarki. Składają się na niego stan finansów publicznych oraz tendencje panujące w krajowej gospodarce. W tym przypadku duże znaczenie ma rozmiar zadłużenia publicznego. Bezpieczeństwo ekonomiczne państwa jest to względnie zrównoważony endo- i egzogenicznie stan funkcjonowania gospodarki narodowej, w którym występujące

ryzyko zaburzeń równowagi utrzymane jest w wyznaczonych i akceptowalnych normach organizacyjnoprawnych oraz zasadach współżycia społecznego. Światowe bezpieczeństwo ekonomiczne może być zaburzone przez tworzący się na poziomie globalnym podział na bieguny geoeconomiczne bogatej Północy i ubogiego Południa oraz wewnątrz tych biegunów, na poziomie regionalnym, gdzie państwa dążą do pogłębiania własnego bogactwa. Może ono ze względu na część gospodarki, której dotyczy oznaczać bezpieczeństwo surowcowe, żywnościowe, finansowe. Zmiany zachodzące w środowisku międzynarodowym determinują dynamikę zjawiska bezpieczeństwa. Istotny wpływ na zmiany w systemie międzynarodowym mają procesy globalizacji oraz regionalizacji, które zmieniają uwarunkowania środowiska międzynarodowego, a tym samym przyczyniają się do tworzenia nowych uwarunkowań bezpieczeństwa państwa. Charakterystyczne dla współczesnych stosunków międzynarodowych procesy globalizacji oraz regionalizacji mają wpływ na umiędzynarodowienie bezpieczeństwa państwa. Wpływają one na zmianę charakteru zagrożeń. Problemy lokalne (regionalne) stanowią część problemów globalnych, z kolei zagrożenia globalne przekładają się na poziom regionów. Z jednej strony procesy globalizacji zmniejszają możliwość wystąpienia konfliktów zbrojnych na poziomie międzynarodowym ze względu na współpracę na płaszczyźnie gospodarczej, a co za tym idzie – wzrost współzależności w tej dziedzinie. Z drugiej strony, w obliczu procesów globalizacji, wyłaniają się nowe zagrożenia związane z umiędzynarodowianiem konfliktów lokalnych, wewnątrzpaństwowych, których skutki są odczuwalne w innych, często odległych miejscach na świecie. Oznacza to, że bezpieczeństwo państwa jest identyfikowane nie tylko przez relacje z innymi państwami, ale coraz częściej rozpatruje się je w kontekście funkcjonowania podmiotów pozapaństwowych. W literaturze przedmiotu zwraca

się uwagę, że bezpieczeństwo podmiotowe może odnosić się również do całego systemu międzynarodowego. Dostrzeżono w nim także społeczny, wręcz jednostkowy (indywidualny) jego wymiar związany z bezpieczeństwem ludzkim (*human security*). Aktualnie poszerzono je o bezpieczeństwo ekologiczne, dotyczące stanu środowiska naturalnego. Przy czym wymiar ten jest głównie postrzegany w aspekcie negatywnym, to jest poprzez przeciwdziałanie zagrożeniom, a w dobie gospodarki cyfrowej i przemian technologicznych więcej uwagi poświęca się bezpieczeństwu społeczno-kulturowemu, które związane jest z tożsamością społeczności narodowych.

Problemom współczesnego bezpieczeństwa poświęcona jest niniejsza monografia. Ma tradycyjną strukturę problemową, a każdy z prezentowanych jej fragmentów może stanowić odrębną całość. I tak A. Olender prezentuje *Wyzwania i zagrożenia Nowego Jedwabnego Szlaku dla bezpieczeństwa globalnego*. K. Starowicz w artykule *Między wojenną retoryką a politycznym dialogiem – Donald Trump a kwestia Korei Północnej* przedstawia priorytety obecnej administracji amerykańskiej wobec Korei Północnej, weryfikując je z ustaleniami ostatniego szczytu w Wietnamie. Z kolei A.P. Olechowski w części *Modernizacja chińskich sił zbrojnych* analizuje procesy modernizacji armii chińskiej, odnosząc je do nowych, występujących we współczesnym świecie zagrożeń. R. Ciastoń prezentuje problem *Marynarka Wojenna Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej – dominacja w obszarze pierwszej i drugiej linii wysp, ograniczone zdolności na wodach błękitnych?*, stawiając odważną tezę budowy typowo oceanicznej floty przeciwstawnej Stanom Zjednoczonym. Ciekawcy z punktu widzenia politologicznego, a szczególnie stosunków międzynarodowych, jest tekst J. Eski-Mikołajewskiej *Chińska aktywność na południowym Pacyfiku z perspektywy bezpieczeństwa Australii i jej interesów w regionie*. Autorka swoje rozważania prezentuje na tle strategicznych interesów

Australii i Chin na Pacyfiku Południowym. G. Kinelski jest autorem rozdziału, w którym omawia zarządzanie projektami energetycznymi. W jego przekonaniu bezpieczeństwo energetyczne i związana z nim ciągłość zasilania stają się dziś jednymi z najważniejszych wyzwań, przed którymi stoi świat. Dotyczy to w dużej mierze Unii Europejskiej i Chin. Także w kontekście politologicznym Ł. Stach w materiale *Mit węglowodorowego Eldorado? Znaczenie Morza Południowochińskiego w kontekście sporów terytorialnych na tym akwenie* analizuje problem bezpieczeństwa żywnościowego, strategicznego i znaczenie Morza Południowochińskiego z punktu widzenia bezpieczeństwa militarnego. Praprzyczyny konfliktu w birmańskim Arakanie charakteryzuje M. Lubina. *Wybrane aspekty polityki bezpieczeństwa obcokrajowców w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w latach 1994–2019* to tytuł artykułu P. Poborskiego. Przedstawiono w nim procedury przestrzegania praw człowieka w tej części świata. Ciekawe spostrzeżenia z „frontu” analizuje B. Chrzanowski w artykule *Służby specjalne PRL i CIA podczas wojny w Wietnamie w latach 1966–1973 (wybrane przykłady)*. Miłej lektury!

Joanna Marszałek-Kawa
Grzegorz Kinelski

Aleksandra Olender

Wojskowa Akademia Techniczna im. Jarosława Dąbrowskiego
w Warszawie

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-7145-5801>

Wyzwania i zagrożenia Nowego Jedwabnego Szlaku dla bezpieczeństwa globalnego

Wstęp

Problematyka koncepcji Nowego Jedwabnego Szlaku jest bez wątpienia niezwykle złożona. To czy wywoła ona pozytywne skutki, czy też negatywne konsekwencje zależy od wielu czynników zarówno tych opierających się na kwestiach związanych z polityką zagraniczną czy gospodarczą, jak również tych, opartych na czynnikach geostrategicznych lub kulturowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że cały świat stoi w obliczu tej koncepcji przed olbrzymią szansą.

Chiny są bez wątpienia już dziś mocarstwem gospodarczym. Zmiana polityki zagranicznej opartej na izolacji w politykę otwartości zmierzających ku integracji międzynarodowej oraz inwestycjom w infrastrukturę pozwoliła Chińskiej Republice Ludowej na osiągnięcie statusu gracza rozdającego karty zarówno w wymiarze regionalnym, jak i w wymiarze globalnym.

W celu podjęcia jakiegokolwiek dyskursu w zakresie obecnej polityki chińskiej na arenie międzynarodowej nie można pominąć kwestii pomysłu Chińskiej Republiki Ludowej dotyczącego Nowego Jedwabnego Szlaku. Koncepcja ta niesie za sobą obok niewątpliwych korzyści, również liczne zagrożenia i wyzwania dla całej społeczności międzynarodowej, choć w różnym

stopniu (w zależności od zainteresowania danych podmiotów). Przedmiotem badań uczyniono zatem charakterystykę wyzwań i zagrożeń dla Europy i świata w obliczu realizowanej już koncepcji Państwa Środka. Celem niniejszego opracowania jest próba wskazania konkretnych zagrożeń i wyzwań czy to natury geopolitycznej, czy też ekonomicznej. Koncepcja bowiem jest niewątpliwą szansą dla gospodarki wielu krajów, ale też wyzwaniem nie tylko dla mocarstw, ale też pozycji wielu państw, w szczególności tych w regionie Azji Południowej i Południowo-Wschodniej.

Udział w rywalizacji potęg globalnych o strefy wpływów i strefy interesów

Koncepcja Nowego Jedwabnego Szlaku stawiająca Chiny na piedestale w wyścigu mocarstw o dominację nad światem nie mogła siłą rzeczy spodobać się innym zainteresowanym podmiotom na świecie.

Rosnące znaczenie Chin w regionie nie mogło pozostać bez echa ze strony Amerykanów. Barack Obama dokonał bowiem zwrotu polityki i strategii działania Stanów Zjednoczonych na Azję. Eksperci amerykańscy zauważyli, że w regionie tym pojawił się potężny rywal, mogący w niedługim czasie rozszerzyć swoje wpływy w Azji oraz jednocześnie zmarginalizować wpływy amerykańskie w regionie. Pierwotnie tego typu zmianę można było dostrzec głównie w działaniach dyplomatycznych. Natomiast od 2012 r. można zauważyć znaczące przekierowanie wojsk amerykański w rejon Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej, mając na myśli przede wszystkim rejony Japonii oraz Australii. Szacuje się, że około 70% amerykańskich sił morskich stacjonuje obecnie w tym obszarze¹.

¹ E. Cziomer, *Wyzwania nowej roli międzynarodowej Niemiec w dobie*

Wydaje się, że decyzja o zmianie kierunku polityki zagranicznej USA jest decyzją właściwą. Amerykanie przez swoją obecność w Azji mogą emanować swoją siłą, wywierając pewną presję na Chinach znacznie bardziej, niż przy użyciu sił sojusznicznych państw trzecich w regionie. Amerykanie nadal są siłą morską numer jeden na świecie, ich potencjał znacznie przewyższa chiński potencjał morski. Coraz częściej jednak analitycy wspominają, że nie funkcjonujemy już w amerykańskiej hegemonii. Coraz częściej możemy zauważyć porządek wielobiegunowy lub dwubiegunowy z Chinami i USA na pozycjach hegemonistycznych².

Należy zauważyć, że USA nie ma odpowiedniej siły, aby w chwili obecnej narzucać wszystkim rozwiązanie będące wyłącznie w interesie Stanów Zjednoczonych. Argumentem potwierdzającym tę tezę jest choćby fakt, iż dawnej Amerykanie wykorzystując zaplecze organizacyjne na arenie międzynarodowej legitymizowali swoje posunięcia, a w przypadku napotkania dużego oporu w tym zakresie przejścia do ofensywy (przykład II wojny w Zatoce Perskiej). Kolejnym argumentem może być fakt, że USA poszukiwały swoistego konsensusu wśród państw mniejszych, często zrzucając zresztą odpowiedzialność na nich za niektóre decyzje. Dzisiejsza nieskuteczność organizacji międzynarodowych spowodowała, że decyzje podejmują przede wszystkim najsilniejsze państwa niekiedy za pomocą zwykłych słownych deklaracji działania³. Ostatnim przytoczonym argumentem są dziwne, niezrozumiałe działania

globalizacji oraz kryzysów gospodarczych i finansowo-politycznych po 2007 roku, Kraków 2018, s. 42; R. Miśkiewicz, *Challenges facing management practice in the light of Industry 4.0: The example of Poland*, „Virtual Economics” 2019, nr 2 (2), s. 39.

² M. Klein, K. Westphal, *Russlands Wende nach China*, Berlin 2015, s. 1–4.

³ M. Sułek, *Geopolityczna transformacja świata po zimnej wojnie*, „Przegląd Geopolityczny” 2018, nr 25, s. 9–26.

Waszyngtonu, który z jednej strony pragnie odbudowy międzynarodowego systemu instytucjonalnego, a z drugiej strony sam działa przeciwko niemu (jak choćby wojna celna z Unią Europejską). Powoduje to niezrozumienie wśród sojuszników Stanów Zjednoczonych i podkopywanie ich autorytetu i pozycji jako stabilnego partnera. Chiny wykorzystują tę sytuację i niwelują strefy wpływów amerykańskich w regionie poprzez odseparowywanie USA od państw sojusznicznych, takich jak Korea Południowa czy Japonia.

Rząd w Moskwie natomiast już od lat 90. XX w. z niepokojem obserwował rosnące znaczenie gospodarcze Chin w regionie. Rosjanie obawiali się podważenia swojej roli jako regionalnego hegemonu. Głównie z tego powodu Rosjanie realizowali liczne projekty integracyjne w zakresie gospodarki, jak choćby Wolna Przestrzeń Gospodarcza, Unia Euroazjatycka czy też Unia Celna. Miały one na celu zatrzymanie działań chińskich dążących do zdobycia pozycji państwa najważniejszego w regionie. Pierwotnie inicjatywa Nowego Jedwabnego Szlaku była odbierana w Rosji mocno negatywnie. Jednak już w 2014 r. Rosjanie i Chińczycy zgłosili gotowość do wspólnych rozmów na temat wspólnego działania w ramach inicjatywy, czy to w nowej formie, czy też w formie połączenia swoich projektów⁴.

W 2015 r. Władimir Putin ogłosił nawet nową wizję współpracy gospodarczo-ekonomicznej z Chinami w skali euroazjatyckiej pod nazwą Wielkiej Eurazji. Idea ta ma być siecią wielostronnych umów pomiędzy Unią Euroazjatycką, ASEAN, WTO oraz UE. Regulacje te miałyby na celu uproszczenie przepisów dotyczących współpracy w wielu sektorach oraz w zakresie inwestycji zagranicznych, jak również obniżenie cel czy też utworzenie nowej, szeroko dostępnej strefy wolnego handlu. Działania te mają na celu przede wszystkim stworze-

⁴ P. Plebaniak, *36 forteli. Chińska sztuka podstępów, układania planów i skutecznego działania*, Warszawa 2017, s. 87.

nie propagandowej wizji Moskwy jako lidera regionu, który zawsze ma pierwsze i najważniejsze słowo w regionie⁵.

Europa integralnym elementem Nowego Jedwabnego Szlaku – wyzwania i zagrożenia

Nowy Jedwabny Szlak to bez wątpienia projekt geopolityczny i kulturowy o ogromnym potencjale. Inicjatywa Pasa i Drogi (BRI), jak jest współcześnie nazywana nie powinna być rozpatrywana wyłącznie pod kątem szans i zagrożeń. Jest to raczej wyzwanie, na które Europa powinna spójnie odpowiedzieć. Europa powinna stworzyć politykę odpowiedniego reagowania na procesy związane z chińską aktywnością na arenie międzynarodowej. Inicjatywy realizowane przez Chińską Republikę Ludową, zarówno Szanghajska Organizacja Współpracy, której członkiem jest chociażby Białoruś, czy też projekty, takie jak Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych, którego członkiem jest Polska, stanowią alternatywę dla organizacji świata euroatlantyckiego⁶.

BRI jest bez wątpienia projektem umożliwiającym powstanie wielu szans. Idea ta oferuje możliwość zaczerpnięcia wielu korzystnych pożyczek oraz transferu innowacyjnej wiedzy i doświadczenia, niezbędnego zwłaszcza w obszarze Azji Środkowej i Południowo-Wschodniej. Ponadto umożliwia ona skuteczniejsze przenikanie się rynku chińskiego z rynkami europejskimi, co jest zdecydowaną korzyścią ekonomiczną dla obu stron.

Inicjatywa ta może wywoływać różne konsekwencje geopolityczne w zależności od regionu świata. Jest ona tak rozległa, że nie sposób przewidzieć tego typu skutków uniwersalnie dla każdego

⁵ A. Głogowski, *Nowy Jedwabny Szlak – geopolityczne znaczenie współpracy Pekinu z Islamabadem*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, nr 16, s. 15–25.

⁶ M. Kaczmarowski, W. Rodkiewicz, *Rosyjska Wielka Eurazja wobec chińskiego Nowego Jedwabnego Szlaku: adaptacja zamiast konkurencji*, „Komentarze OSW” [dostęp: 10.06.2019].

z zainteresowanych regionów. Istnieje jednak duże ryzyko niespełnienia przez Chińczyków standardów realizowanych w Europie. Nie wiadomo bowiem czy pożyczki chińskie spełniać będą normy środowiskowe i społeczne oraz czy w przypadku inwestycji infrastrukturalnych będą one spełniać zasady dotyczące zamówień publicznych, przetargów oraz zasad konkurencyjności rynku⁷.

Kolejnym spornym aspektem, dużym ryzykiem jest to czy Chiny inwestując w krajach Unii Europejskiej lub w jej bezpośrednim sąsiedztwie nie doprowadzą do podziałów i powstawania sporów pomiędzy państwami. Istnieje również możliwość, że poprzez argumenty natury finansowej Chiny zechcą wpływać politycznie na zainteresowane państwa oraz czy pożyczone pieniądze nie będą stanowiły podstawy do osiągnięcia własnych interesów strategicznych⁸.

Ważnym aspektem w tym zakresie jest stworzenie przez Unię Europejską odpowiednich, spójnych procedur postępowania – zatem wspomnianej wcześniej wspólnej strategii w kontaktach z Chinami. W przypadku newralgicznych elementów gospodarki, dotyczących chociażby infrastruktury kryzysowej, Unia Europejska powinna stworzyć system wzajemnej współpracy, gromadzenia, analizowania oraz przetwarzania informacji w zakresie tego kto, jak i gdzie inwestuje środki. Pozwoli to uniknąć istotnych problemów w zakresie bezpieczeństwa państwa. Istotnym również jest stworzenie wzajemnych zasad. Rynek europejski jest znacznie bardziej otwarty od rynku chińskiego – tylko w przypadku wzajemnych ustępstw może dojść do znaczącego porozumienia w tym aspekcie⁹.

⁷ M. Kaczmarek, *Nowy Jedwabny Szlak: uniwersalne narzędzie chińskiej polityki*, „Komentarze OSW”, 10.02.2015.

⁸ J. Jakóbcowski, *Współpraca handlowa w ramach „16+1”*: sektorowy sukces eksportu żywności do Chin, <http://www.osw.waw.pl/pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-1--29/wspolpraca-handlowa-w-ramach-161-sektorowy-sukces-eksportu> [dostęp: 10.06.2019].

⁹ P. Contessi, *Foreign Policy Diversification and Intercontinental Trans-*

Konieczne jest wprowadzenie monitorowania inwestycji zagranicznych w państwach członkowskich UE. Europejski rynek jest bardzo otwarty i dlatego ważne jest, aby informacje o tym, kto i gdzie inwestuje, były gromadzone i przekazywane pomiędzy europejskimi państwami. Jeżeli istnieją obawy dotyczące bezpieczeństwa, w szczególności w przypadku strategicznych i newralgicznych sektorów gospodarki, UE powinna mieć możliwość zawetowania inwestycji. Rynek chiński jest znacznie mniej otwarty niż rynek europejski, chodzi więc o zasadę wzajemności. Państwa członkowskie UE muszą wypracować wspólną strategię wobec Chin. Proces ten napotyka wiele przeszkód, ponieważ poszczególne państwa mają własne interesy dotyczące Chin. Odpowiedzialność za zapoczątkowanie merytorycznego, europejskiego dialogu na temat wspólnej polityki wobec Chińskiej Republiki Ludowej leży w moim przekonaniu po stronie niemiecko-francuskiej. Nie powinniśmy pozwolić Chińczykom przebierać i wybierać spośród nas. Poza zbudowaniem i rozwijaniem wspólnej strategii wobec Chin, istotne jest także wspieranie badań i analiz nad inicjatywą Pasa i Drogi, a także nad rolą, jaką Chiny planują odegrać w przetasowaniu globalnego porządku – jest to kwestia, której Europa nie poświęca na razie wystarczająco dużo uwagi¹⁰.

Minister Spraw Zagranicznych Niemiec, Sigmar Gabriel, w ostatnim czasie uznał, że Chiny są jedyną potęgą posiadającą konkretną strategię. Jest to faktem, za który należy Chiny chwalić, a nie ganić. Problemem jest to, że Europejczycy nie posiadają takowej. Jedyną jako taką odpowiedzią Europy na Inicjatywę Pasa i Drogi jest odpowiedź Komisji Europejskiej w postaci platformy na rzecz łączy, która ma na celu przede wszystkim

port Corridors: The Case of Kazakhstan's Railways Diplomacy, „Europe-Asia Studies” 2018, vol. 70, nr 5, s. 13.

¹⁰ J. Szczudlik-Tatar, *Jedwabny Szlak: czym jest nowa priorytetowa chińska strategia*, „Biuletyn PISM”, nr 65.

podjęcia rozszerzonej współpracy z Chinami w zakresie transferu technologii, logistyki i finansów.

Wielkie firmy, jak na przykład Siemens, popierają Inicjatywę Pasa i Drogi w dość zdecydowany sposób. Firma ta publicznie wspiera rząd chiński w swoich staraniach uważając, że będzie to sprzyjać wzrostowi potęgi europejskich firm oraz obopólnej korzyści.

Nie tylko jednak firmy wspierają mocno inicjatywę BRI. Doskonałym tego przykładem jest Grecja, która zmotywowana jest koniecznymi inwestycjami w infrastrukturę własnego kraju oraz ogólnym wzrostem inwestycji na terenie ich kraju. Grecy są obecnie wiernym przedstawiciele Chin w regionie obok Węgier. Najlepszym tego przykładem jest zablokowanie wspólnego stanowiska Unii Europejskiej przeciwko Chińskiej Republice Ludowej w Radzie Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych. Kolejnym przykładem jest stanowisko rządu Victora Orbana, będącego obecnie wasalem chińskim w Europie. Węgrzy do tego stopnia nie odczuwają strachu przed Unią Europejską, że gdy pojawiła się groźba obcięcia unijnych funduszy strukturalnych dla Węgier ze względu na naruszenia zasad rządów prawa, przedstawiciel rządu węgierskiego swobodnie odpowiedział, że w przypadku braku środków z Unii Europejskiej sięgną po środki z Chin¹¹.

Nie ulega jednak wątpliwości, że szkody dla Unii Europejskiej są widoczne już teraz. Węgry zablokowały również ostatnio wspólne, krytyczne podejście do inicjatywy Nowego Jedwabnego Szlaku. W stanowisku tym UE stwierdza, że BRI działa negatywnie do propagowanych przez UE dążeń o wolnym handlu i zmienia układ sił na rzecz chińskich spółek. Zauważono również, że dobre stosunki z dużymi państwami UE, takimi jak chociażby Niemcy, umożliwiają w łatwy sposób Chińczykom

¹¹ P. Pendrakowska, A. Bachulska, *Forum Pasa i Szlaku w kontekście międzynarodowym*, „Analiza Centrum Studiów Polska-Azja”, 17.05.2017, nr 12.

podzielić UE. Biorąc pod uwagę ten dokumenty, Europa zbliża się do zajęcia mało optymistycznego stanowiska w stosunku do BRI¹².

Aż trzy inicjatywy chińskie obejmują bezpośrednio w swoich planach Polskę. Są to:

- program współpracy państw Europy Środkowo-Wschodniej (tak zwane 16+1), gdzie Polska stanowi najważniejszy element, ze względu na swoją największą gospodarkę;
- program współpracy Południe-Południe, gdzie Polska stanowi znaczenie peryferyjne;
- koncepcja Nowego Jedwabnego Szlaku, gdzie na chwilę obecną Polska może stanowić istotny element, choć nie musi.

Należy zatem zastanowić się nad tym czy Polska w perspektywie projektu BRI jest atrakcyjnym partnerem? Nasza gospodarka stanowi mniej niż 1% światowego PKB, zatem należy zwrócić uwagę przede wszystkim na naszą konkurencyjność oraz komplementarność produkcji przemysłowej. Jak już wcześniej wskazano, głównym znaczeniem BRI dla Chin jest zmiana globalnych łańcuchów dostaw, co biorąc pod uwagę silną integrację naszego państwa jako głównego dostawcy drugiego szczebla przemysłu niemieckiego, stawia nas w dobrej pozycji wyjściowej¹³.

To co zawsze było naszym przekleństwem, zatem geograficzna pozycja jako najszybsza droga na trasie Moskwa–Berlin, w tym przypadku staje się naszym dużym atutem. Jak wykazują badania Ośrodka Studiów Wschodnich, aby koncepcja mogła przynieść jak największe korzyści jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest zaangażowanie Polski do projektu.

¹² Ibidem.

¹³ S. Zadrożna, K. Mózgowiec, D. Olędzki, A. Wiśniewska, *Chińscy inwestorzy omijają Polskę. Nowy Jedwabny Szlak to zmieni?*, <http://www.polskieradio.pl/42/5725/Artykul/1753907,Chinscy-inwestorzy-omijaja-Polske-Nowy-Jedwabny-Szlak-to-zmieni> [dostęp: 10.07.2019].

Kapitał chiński jest postrzegany jako swoista dźwignia do rozwoju. Jednak należy zauważyć, wychodząc nieco na przekór optymizmowi, że Chińczycy są specjalistami w zakresie przemowania technologii. Najbardziej rozwinięte państwa naszego regionu, zatem Niemcy oraz Wielka Brytania, już podjęły działania mające na celu ograniczenie możliwości skupowania wysoko i średnio rozwiniętych spółek zaawansowania technologicznego. W Europie Środkowo-Wschodniej nie ma zbyt wiele dobrze rozwiniętych firm, choć w Polsce Chiny zainteresowane były w szczególności branżą spożywczą, chemiczną i technologiczną. Duże nadzieje wzbudziły zwłaszcza plany firmy Capchem odnośnie budowy w naszym kraju dużej fabryki baterii litowo-jonowych, jak również utworzenia przez firmę Alibaba największego w tej części Europy centrum logistycznego, które miałyby za zadanie realizację dostaw do Niemiec i państw naszego regionu. Bez wątplenia byłyby to istotna inwestycja dla naszego kraju, podnosząca i rozwijająca nie tylko polską gospodarkę, ale również pozycję Polaków na arenie międzynarodowej¹⁴.

Zarówno Unia Europejska, jak i Chiny uważają, że korzyści płynące z Inicjatywy „Jeden Pas Jedna Droga” to między innymi pobudzenie inwestycji oraz tworzenie nowych miejsc pracy. Są to zdecydowanie wspólne cele obu podmiotów. Niestety do ich osiągnięcia nie prowadzi jedna droga. Niemożliwym jest osiągnięcie konsensusu pomiędzy państwami i ustalenie spójnego stanowiska wobec chińskiego projektu ze względu na inne interesy i potencjały państw mogących stać się beneficjentami tej inicjatywy¹⁵.

¹⁴ A. Jarosławska, *Kluczowy hub Europy w Polsce. Chiny chcą włączyć Jedwabny Szlak*, http://www.wiadomosci-24.pl/arttykul/kluczowy_hub_europy_w_polsce_chiny_chca_wlaczyc_jedwabny_szlak_349871.html [dostęp: 10.07.2019].

¹⁵ P. Gruszka, *Gigantyczny projekt Chin. Jeżeli Polska nie poradzi sobie z tym wyzwaniem, to przegra*, <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/gigantyczny-projekt-chin-jezeli-polska-nie-poradzi-sobie-z-tym-wyzwaniem-to-przegra-wywiad/234cets> [dostęp: 11.07.2019].

Jak już wcześniej wspomniano, dużym wyzwaniem dla Unii Europejskiej jest utrzymanie norm przetargów, czego idealnym przykładem może być kolej między Belgradem a Budapesztem, którą według oceny KE powinna wykonać ta firma, która wygra przetarg. Zakaz pomocy publicznej dla przedsiębiorstw z państw członkowskich utrudnia znacząco konkurowanie z chińskimi firmami, które takich ograniczeń po prostu nie posiadają.

Sytuacje tego typu mogą prowadzić w przyszłości do zmian polityki gospodarczej UE. Ciekawym jest coraz częściej pojawiające się zdanie, że inicjatywa BRI jest dla Europy tym samym co w przeszłości plan Marshalla.

W 2017 r. powstał pierwszy dokument określający przyszłość Internetu, w którym to państwa mają możliwość kontroli informacji przepływających przez ogólnosiwiatową sieć WWW. Chiny przedstawiły natomiast koncepcję opierającą się na suwerennym Internecie. Jest to kolejny dowód na to, że Chiny stanowią podmiot stale zwiększający różnorodność ofert i koncepcji. Chińczycy ponownie w tym zakresie kreują alternatywną rzeczywistość, dając możliwość innego wyboru¹⁶.

W aspekcie rosnącej idei BRI powstaje kolejny problem dotyczący ochrony danych osobowych. W Europie po wejściu RODO sytuacja została nieco zmodyfikowana. RODO generuje obecnie dla państwa zewnętrznych, spoza UE, dość duże koszty. Koncepcja wolnego Internetu tworzona przez Chiny może sprawić, że państwa ościennie wobec Unii, chcąc zredukować koszty, będą wołały korzystać z rozwiązań chińskich, pod wpływem chęci podtrzymania handlu z hegemonem gospodarczym jakim są Chiny, niż z Unią Europejską tracącą swoją pozycję, spójność i integralność¹⁷.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem; R. Miśkiewicz, *Organisational Structure in the Process of Integration on the Example of Iron and Steel Industry Enterprises in Poland. Process digitisation in the Industry 4.0 concept 2019*, Warszawa.

Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że Europa stanowi na chwilę obecną kluczowy cel chińskiej koncepcji. Niesie to za sobą liczne wyzwania dla Unii Europejskiej, ale również dla innych państw regionu. Nasz kontynent jako największy odbiorca produktów chińskich jest dla Chin najważniejszym podmiotem, mając na uwadze współczynniki ekonomiczne dotyczące wartości wymiany handlowej.

Plan realizacji koncepcji nie umknął jednak innym mocarstwom, takim jak Stany Zjednoczone i Rosja. W przypadku tych drugich dość szybko przestali oni postrzegać projekt w kontekście detronizacji ich władzy w regionie Azji Centralnej, lecz dostrzegli możliwość umiejscowienia swojego kraju w roli kluczowego partnera projektu. Z perspektywy amerykańskiej sytuacja wygląda zgoła odmiennie. Koncepcja jest wymierzona przeciwko zwrotowi w polityce USA na Azję. Ma ona na celu zredukowania znaczenia Amerykanów w regionie oraz ich doścignięcia, a w długofalowej perspektywie – prześcignięcia w wyścigu gospodarczym.

Istnieje wiele różnych problemów dla realizacji tej koncepcji. Nie można jednak zero-jedynkowo stwierdzić czy przyniesie ona więcej dobrego, niż złego z perspektywy bezpieczeństwa nie tylko regionalnego, ale również światowego. Biorąc bowiem pod uwagę rozpiętość projektu to regionem dla Nowego Jedwabnego Szlaku będzie niemal cała Azja, Bliski Wschód czy też Europa.

Wielkie znaczenie dla Chińczyków ma kwestia transferu własnych technologii oraz propagowania swojego kraju jako tego, który może zapewnić dobrobyt nie tylko sobie, ale również swoim partnerom, sojusznikom. Już dzisiaj, obserwując działania Greków oraz Węgrów w Europie, widzimy że chińskie inwesty-

cje mogą doprowadzić do rozłamu wśród państw europejskich. Potrzeba wobec tego ustalenia spójnego stanowiska w tej sprawie i rozmów wielostronnych na różnych płaszczyznach.

W opracowaniu można również znaleźć odpowiedź na pytanie, jakie znaczenie dla sąsiedztwa chińskiego może mieć realizowana idea. W zależności od tego, w jakim kierunku potoczą się działania, można spodziewać się znaczącego wzrostu współpracy gospodarczej między państwami lub stopniowego uzależniania się krajów sąsiedzkich (a w dalszej perspektywie państw na trasie Szlaku) od Chin.

Biorąc pod uwagę posiadany na ten moment stan literatury, ciężko jest ocenić czy koncepcja ma w tym momencie charakter geostrategiczny, czy też gospodarczy. Wierząc zapewnieniom publicznym Chin, koncepcja Nowego Jedwabnego Szlaku jest ideą przede wszystkim gospodarczą. Autorka jednak skłania się bardziej ku tezie, że koncepcja jest narzędziem, które może zostać wykorzystane celem osiągnięcia przewagi strategicznej nie tylko nad państwami w regionie, ale również, a może przede wszystkim, nad mocarstwami światowymi.

Zarówno Rosja, jak i Stany Zjednoczone z niepokojem patrzą na nabierającą kształtu inicjatywę. Aczkolwiek tak jak USA zdają się być wykluczane z udziału w tym projekcie, tak Rosja staje się kluczowym podmiotem w dążeniach do realizacji zamierzonych celów. Wydaje się zatem bowiem, że Chińczycy, dostrzegając konieczność współpracy ze swoim rosyjskim sąsiadem, pragną wykluczyć Amerykanów z grona państw wiodących w Azji.

Bibliografia

Beckwith Ch.I., *Empires of the Silk Road: A History of Central Eurasia from the Bronze Age to the Present*, Princeton–Oxford 2009.

- Cabestan P.J., *Polityka zagraniczna Chin. Między integracją a dążeniem do mocarstwowości*, Warszawa 2013.
- Chang-Liao N., *China's New Foreign Policy under Xi Jinping*, „Asian Security” 2016, nr 12.
- Contessi P., *Foreign Policy Diversification and Intercontinental Transport Corridors: The Case of Kazakhstan's Railways Diplomacy*, „Europe-Asia Studies” 2018, vol. 70, nr 5.
- Cziomer E., *Wyzwania nowej roli międzynarodowej Niemiec w dobie globalizacji oraz kryzysów gospodarczych i finansowo-politycznych po 2007 roku*, Kraków 2018.
- Głogowski A., *Nowy Jedwabny Szlak – geopolityczne znaczenie współpracy Pekinu z Islamabadem*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, nr 16.
- Green M., Hicks K., Cancian M., *Asia-Pacific Rebalance 2025: Capabilities, Presence, and Partnerships*, Waszyngton 2016.
- Hübner W., *Współczesny Szlak Jedwabny a tradycja: Chiny i Azja Centralna*, „Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula” 2016, nr 34.
- Kaczmarek M., Rodkiewicz W., *Rosyjska Wielka Eurazja wobec chińskiego Nowego Jedwabnego Szlaku: adaptacja zamiast konkurencji*, „Komentarze OSW”.
- Kaczmarek M., *Nowy Jedwabny Szlak: uniwersalne narzędzie chińskiej polityki*, „Komentarze OSW”, 10.02.2015.
- Kissinger H., *O Chinach*, Wołowiec 2016.
- Klein M., Westphal K., *Russlands Wende nach China*, Berlin 2015.
- Miśkiewicz R., *Challenges facing management practice in the light of Industry 4.0: The example of Poland*, „Virtual Economics” 2019, nr 2 (2).
- Miśkiewicz R., *Organisational Structure in the Process of Integration on the Example of Iron and Steel Industry Enterprises in Poland. Process digitisation in the Industry 4.0 concept*, Warszawa 2019.
- Pendrakowska P., Bachulska A., *Forum Pasa i Szlaku w kontek-*

ście międzynarodowym, „Analiza Centrum Studiów Polska-Azja”, 17.05.2017, nr 12.

Plebaniak P., *36 forteli. Chińska sztuka podstępów, układania planów i skutecznego działania*, Warszawa 2017.

Sułek M., *Geopolityczna transformacja świata po zimnej wojnie*, „Przegląd Geopolityczny” 2018, nr 25.

Szczudlik-Tatar J., *Jedwabny Szlak: czym jest nowa priorytetowa chińska strategia*, „Biuletyn PISM”, nr 65.

Źródła internetowe

Gruszka P., *Gigantyczny projekt Chin. Jeżeli Polska nie poradzi sobie z tym wyzwaniem, to przegra*, <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/gigantyczny-projekt-chin-jezeli-polska-nie-poradzi-sobie-z-tym-wyzwaniem-to-przegra-wywiad/234cets>.

Jakóbowski J., *Współpraca handlowa w ramach „16+1”: sektorowy sukces eksportu żywności do Chin*, <http://www.osw.waw.pl/pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-1--29/wspolpraca-handlowa-w-ramach-161-sektorowy-sukces-eksportu>.

Jarosławska A., *Kluczowy hub Europy w Polsce. Chiny chcą włączyć Jedwabny Szlak*, http://www.wiadomosci24.pl/artykul/kluczowy_hub_europy_w_polsce_chiny_chca_wlaczyc_jedwabny_szlak_349871.html.

Zadrożna S., Mózgowiec K., Olędzki D., Wiśniewska A., *Chińscy inwestorzy omijają Polskę. Nowy Jedwabny Szlak to zmieni?*, <http://www.polskieradio.pl/42/5725/Artykul/1753907,Chinscy-inwestorzy-omijaja-Polske-Nowy-Jedwabny-Szlak-to-zmieni>.

Abstrakt

Celem przedmiotowej pracy jest analiza wyzwań i zagrożeń, jakie niesie za sobą koncepcja Nowego Jedwabnego Szlaku. Główny problem

badawczy pracy określono w formie pytania: jakie są wyzwania i zagrożenia omawianej koncepcji dla Europy i świata? W pracy posłużono się kwerendą źródeł, monografii, artykułów naukowych traktujących o badanej tematyce. Istotnym również była metoda dedukcji pozwalającej na właściwą interpretację zastanego dorobku naukowego czołowych badaczy w zakresie bezpieczeństwa międzynarodowego oraz Chin.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, Nowy Jedwabny Szlak, Chińska Republika Ludowa, wyzwania, zagrożenia

Abstract

The purpose of this work is to analyze the challenges and threats posed by the concept of the New Silk Road. The main research problem of the work was defined in the form of a question: what are the challenges and threats of the concept being discussed for Europe and the world? The work uses queries of sources, monographs and scientific articles dealing with the studied subject. An important method was also the deduction method that allowed for proper interpretation of the existing scientific achievements of leading researchers in the field of international security and China.

Keywords: security, New Silk Road, China, challenges, threats

Karol Starowicz

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Między wojenną retoryką a politycznym dialogiem – Donald Trump a kwestia Korei Północnej

Dotychczasowe działania USA wobec Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

Polityk i mówca rzymski Marek Porcjusz Katon, który słynął z nieprzejednanej wrogości wobec Kartaginy, zawsze kończył swoje przemówienie w senacie słowami: „*Ceterum censeo Carthaginem esse delendam*” („A poza tym sądzę, że Kartaginę należy zniszczyć”). Korea Północna w polityce zagranicznej USA jest problemem nierozwiązanym od czasów wojny koreańskiej z lat 1950–1953. Wydawać się mogło, że upadek Związku Radzieckiego w 1990 r. znacząco wpłynie na państwo północnokoreańskie. Jednak tak się nie stało. Nawet przemiany w Chińskiej Republice Ludowej nie spowodowały żadnych przeobrażeń u sąsiada.

Wbrew oczekiwaniom Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna (KRLD) jest ostatnim państwem na świecie, gdzie rozwiązania marksistowskie wciąż są stosowane. Praktyka polityczna dynastii Kimów sprawia, że społeczność międzynarodowa z niepokojem patrzy na sytuację na Półwyspie Koreańskim, która może przerodzić się w niekontrolowany konflikt.

Kolejni amerykańscy prezydenci po 1990 r. starali się w sposób odmienny podejść do zagadnienia północnokore-

ańskiego. William Bill Clinton podczas swojej prezydentury w latach 1993–2001 był zwolennikiem dialogu i negocjacji politycznych. W efekcie doszło do historycznego porozumienia w październiku 1994 r., gdzie obie zwaśnione strony podpisały tzw. Porozumienie ramowe¹, zażegnując tym samym I kryzys jądrowy na Półwyspie Koreańskim. Warto tutaj zaznaczyć, że Clinton dodatkowo zaangażował Stany Zjednoczone w program Koreańskiej Organizacji Rozwoju Energii (ang. *Korean Peninsula Energy Development Organization* – KEDO)². Wspomniany projekt miał dostarczyć Korei Północnej dwa reaktory na lekką wodę. Niestety wystąpienie KRLD z układu o nieprolifracji broni jądrowej w 2003 r. zapoczątkowało II kryzys jądrowy. W konsekwencji nie udało się zrealizować tego przedsięwzięcia.

Od momentu podpisania Porozumienia ramowego reżim północnokoreański nie wywiązywał się z zawartych zobowiązań i do końca lat 90. XX w. potajemnie rozwijał swoje programy militarne – atomowy i raketowy. W konsekwencji, gdy w USA do władzy doszli Republikanie zdecydowali się oni na twardy kierunek w polityce zagranicznej względem KRLD.

Cechą charakterystyczną rządów George’a W. Busha w latach 2001–2009 była zdecydowana polityka sankcji i agresywnej retoryka. Jednak podjęte działania przyniosły efekt odwrotny od zamierzonego. Zaliczenie Korei Północnej do tzw. osi zła i oskarżenie o posiadanie broni jądrowej, a następnie dokonanie inwazji na Irak spowodowało, że Kim Dzong-Il miał prawo poczuć się zagrożony ze strony amerykańskiej. Wydawać się mogło, że zainicjowanie przez Chińską Republiką Ludową

¹ *The Agreed Framework between the United States of America and the Democratic People's Republic of Korea*, https://web.archive.org/web/20031217175315/http://www.iaea.org/Publications/Documents/Infcircs/Others/infci_rc457.pdf [dostęp: 9.04.2019].

² *Korean Peninsula Energy Development Organization – KEDO*, http://www.kedo.org/pdfs/KEDO_AR_2001.pdf [dostęp: 9.04.2019].

w 2003 r. tzw. formatu rozmów trójstronnych (USA–KRLD–ChRL), które przekształciły się w sześciostronne (USA, KRLD, ChRL, RK, Japonia, Federacja Rosyjska) doprowadzą do stabilizacji sytuacji na Półwyspie Koreańskim.

Niestety, podobnie jak w przypadku Porozumienia ramowego, podpisane wówczas przez Koreę Północną tzw. Wspólne Oświadczenie³ w 2005 r. nie przyniosło spodziewanego efektu. Wręcz przeciwnie, w wyniku przedłużających się negocjacji reżim zdecydował się przeprowadzić I próbę jądrową 9 października 2006 r. (dotychczas reżim północnokoreański przeprowadził sześć prób, co ilustruje poniższa tabela). W tym aspekcie społeczność międzynarodowa zareagowała błyskawicznie, zrywając KRLD do porzucenia ambicji atomowych. W efekcie rozmowy sześciostronne kontynuowano i 13 lutego 2007 r. przyjęto tzw. Plan działania⁴, który określa się również mianem porozumienia pekińskiego.

Tabela 1. Próby jądrowe Korei Północnej w latach 2006–2017

Numer próby	Data	Szacowana moc wybuchu	Rezolucja Organizacji Narodów Zjednoczonych nakładająca sankcje na KRL-D
I	9 październik 2006 r.	1–2 kiloton	Nr 1718
II	25 maj 2009 r.	2–5 kiloton	Nr 1874
III	12 luty 2013 r.	6–7 kiloton	Nr 2094
IV	6 styczeń 2016 r.	4–15 kiloton	Nr 2270
V	9 wrzesień 2016 r.	10–30 kiloton	Nr 2321
VI	3 wrzesień 2017 r.	50–280 kiloton	Nr 2375

Źródło: opracowanie własne na podstawie rezolucji nałożonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych w latach 2006–2018, <https://www.un.org/sc/suborg/en/sanctions/1718/resolutions> [dostęp: 1.04.2019].

³ *September 19, 2005 Joint Statement of the Six Party Talks*, https://www.ncnk.org/resources/publications/September_19_2005_Joint_Statement.doc [dostęp: 9.04.2019].

⁴ *North Korea – Denuclearization Action Plan*, <https://2001-2009.state.gov/r/pa/prs/ps/2007/february/80479.htm> [dostęp: 9.04.2019].

Zarówno Korea Północna, jak i Stany Zjednoczone postanowiły powołać grupy robocze, które byłyby odpowiedzialne za: denuklearyzację Półwyspu Koreańskiego, normalizację stosunków pomiędzy Waszyngtonem, Tokio a Pjongjangiem, rozwijanie współpracy energetycznej i ekonomicznej oraz ustanowienia mechanizmów bezpieczeństwa w Azji Północno-Wschodniej. Ponadto strona amerykańska zapewniła Koreę Północną, że jeśli ta zrezygnuje z programu atomowego to otrzyma pomoc gospodarczą, finansową, energetyczną i humanitarną o wartości 1 mln ton oleju opałowego⁵. Niestety i tym razem reżim podszedł instrumentalnie do zawartego porozumienia, nie spiesząc się z wypełnianiem jakichkolwiek postanowień. W efekcie problem północnokoreański przeszedł na kolejnego prezydenta USA – Baracka Obamę.

W przeciwieństwie do swojego poprzednika nowa głowa państwa zdecydowała się prowadzić ostrożne działania, zwłaszcza że Korea Północna była już na etapie niekonstruowania, ale posiadania broni jądrowej. Głównym celem Baracka Obamy było skłonienie Kim Dzong-Ila, a następnie jego syna Kim Dzong-Una do porzucenia niebezpiecznych programów militarnych. Wobec tego w ramach nowej strategii odwołano się głównie do środków dyplomatycznych, takich jak negocjacje oraz rozwiązywanie sporów za pośrednictwem instytucji międzynarodowych.

Administracja Obamy postanowiła nie powtarzać cyklu, w którym Korea Północna doprowadza do eskalacji napięcia, potem negocjuje cenę za jego złagodzenie i za obietnicę postępu w demontażu swojego programu atomowego, następnie nie wywiązuje się przynajmniej z części zobowiązań, a później znowu wywołuje wzrost napięcia, żeby całą tę sekwencję zacząć od nowa. Obrany kurs przez Obamę zakładał większą cierpliwość

⁵ Ibidem.

co do działań reżimu północnokoreańskiego. Ponadto Stany Zjednoczone chciały, aby Chińska Republika Ludowa aktywniej włączyła się do nacisku na KRLD⁶. Jednak bezskutecznie, ponieważ od 2010 r. wzrosła liczba incydentów w strefie zdemilitaryzowanej i ataków strony północnokoreańskiej na Republikę Korei – mowa tutaj o dwóch głośnych prowokacjach.

Do pierwszej doszło 26 marca 2010 r., kiedy południowokoreański statek patrolowy Cheonan zatonął w pobliżu północnokoreańskiej granicy morskiej. Zginęło wówczas 46 osób⁷. Powołana do wyjaśnienia katastrofy Międzynarodowa Wspólna Cywilno-Wojskowa Grupa Dochodzeniowa (ang. *The multinational Joint Civilian-Military Investigation Group – JIG*) opublikowała raport, w którym wskazano, że to KRLD była odpowiedzialna za wystrzelenie torpedy w kierunku statku⁸.

Reakcja władz Republiki Korei i USA była stanowcza. Prezydent Korei Południowej Lee Myung-bak zapowiedział zerwanie współpracy gospodarczej z KRLD, a Barack Obama nowe sankcje przeciwko reżimowi. Ponadto Waszyngton i Seul zintensyfikowały ćwiczenia wojskowe na Morzu Japońskim jako pokaz siły w reakcji na incydent w Cheonanie⁹.

Drugi incydent zbrojny stanowiło ostrzelanie przez KRLD 23 listopada 2010 r. wyspy Yeonpyeong. W wyniku ataku zginęło dwóch żołnierzy, a siedemnastu innych odniosło rany. Dodatkowo ucierpieli zwykli mieszkańcy wyspy. W odpowiedzi wojsko Republiki Korei oddało 80 wystrzałów z artylerii w stronę Korei

⁶ P. Feaver, *Obama's National Security Strategy: real change or just 'Bush Lite'?*, <http://foreignpolicy.com/2010/05/27/obamas-national-security-strategy-real-change-or-just-bush-lite/> [dostęp: 4.04.2019].

⁷ *North Korean torpedo sank Cheonan, South Korea military source claims*, <https://www.theguardian.com/world/2010/apr/22/north-korea-cheonan-sinking-torpedo> [dostęp: 5.04.2019].

⁸ *Investigation Result on the Sinking of ROKS „Cheonan”*, http://news.bbc.co.uk/nol/shared/bsp/hi/pdfs/20_05_10jigreport.pdf [dostęp: 6.04.2019].

⁹ *North Korean torpedo sank Cheonan, South Korea...*, op.cit.

Północnej. Ponadto prezydent Lee Myung-bak nakazał wojsku odwet na północnokoreańskie cele w przypadku „dodatkowych prowokacji”¹⁰. Była to jedna z najpoważniejszych wymian ognia od czasów zawieszenia broni w 1953 r. W efekcie Korea Północna przyspieszyła rozbudowę programu atomowego i raketowego.

W odpowiedzi na to USA zacieśniły współpracę polityczną i wojskową z Republiką Korei i Japonią. Jej pokłosiem była decyzja administracji Obamy o rozmieszczeniu na terenie Korei Południowej (do końca 2017 r.) tzw. systemu antybalistycznego THAAD (ang. *Terminal High Altitude Area Defense*) – jest przeznaczony do przechwytywania rakiet krótkiego i średniego zasięgu z Korei Północnej¹¹. Po początkowych wahaniach rządu południowokoreańskiego ówczesna prezydent Park Geun-hye zgodziła się na urzeczywistnienie tego programu. Ponadto Waszyngton, podobnie jak Seul i Tokio, dążył do wywarcia presji na Pekin, by rozluźnił swoje stosunki gospodarczo-polityczne z Pjongjangiem. Jednak, podobnie jak wcześniej, sprawa ambicji nuklearnych Korei Północnej pozostała problemem dla kolejnej ekipy rządzącej.

Polityka maksymalnej presji

Donald Trump, obejmując urząd prezydenta 20 stycznia 2017 r., wzorem Busha objął zdecydowany kierunek względem Korei Północnej, łącząc go z agresywną retoryką. Co ciekawe, jeszcze podczas kampanii wyborczej nie zrezygnował z ostrych słów

¹⁰ *North Korean artillery hits South Korean island*, <https://www.bbc.com/news/world-asia-pacific-11818005> [dostęp: 6.04.2019].

¹¹ A. Johnson, *U.S. Begins Shipping Controversial Anti-Missile System to South Korea*, <https://www.nbcnews.com/news/north-korea/u-s-promises-response-severe-threat-north-korean-missile-launches-n729846> [dostęp: 12.04.2019].

pod adresem Kim Dzong-Una, określając go jako: *madman, bad dude, maniac, smart cookie* czy *rocketman* (ostatniego sformułowania użył już jako prezydent). Oczywiście młody przywódca Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nie pozostał mu dłużny, nazywając go *mentally deranged U.S. dotard*¹², co w tłumaczeniu na język polski znaczy obłąkany, amerykański dziecianniały starzec. Czy w ten sposób Donald Trump przez ostrą retorykę chciał zastraszyć następcę Kim Dzong-Ila, czy może go wykić? Trudno ocenić.

Nowa administracja kontynuowała zapoczątkowaną przez Baracka Obamę politykę „strategicznej cierpliwości”, która w głównej mierze opierała się na sankcjach i lekceważeniu reżimu północnokoreańskiego. Z kolei Korea Północna, nie czekając na ruch USA i społeczności międzynarodowej, prowadziła dalsze prace nad programem atomowym i raketowym. W efekcie 4 lipca Korea Północna ogłosiła światu, że przeprowadziła pierwszy udany test międzykontynentalnej rakiety balistycznej (ICBM Hwasong 14) zdolnej do przenoszenia broni nuklearnej, która może „dotrzeć do dowolnego miejsca na świecie”¹³. Warto tutaj zaznaczyć, że przeprowadzona próba miała miejsce w dniu, w którym Amerykanie obchodzili u siebie święto niepodległości.

Bynajmniej Kim Dzong-Un na tym nie poprzestał i 28 lipca przeprowadził drugi test rakiety międzykontynentalnej (ICBM Hwasong 14). Zdaniem ekspertów południowokoreańskich kolejna próba była bardziej zaawansowana niż ta z 4 lipca. Wystrzelony pocisk z początku miesiąca przeleciał ok. 2800 km, jednak drugi już ok. 3700 km. Obie rakiety mogłyby teoretycznie zagrozić terytorium USA (m.in. Alasce i większym aglome-

¹² *Full Text of Kim Jong-un's Response to President Trump*, <https://www.nytimes.com/2017/09/22/world/asia/kim-jong-un-trump.html> [dostęp: 10.04.2019].

¹³ E. McKirdy, *North Korea tests missile it claims can reach 'anywhere in the world'*, <https://edition.cnn.com/2017/07/03/asia/north-korea-missile-japan-waters/index.html> [dostęp: 11.04.2019].

racjom, takim jak Los Angeles, Denver i Chicago). Należy tutaj zaznaczyć, że w samych latach 2014–2017 reżim przetestował ok. 80 pocisków balistycznych i raketowych¹⁴.

W konsekwencji administracja pod przewodnictwem Trumpa dążyła do wywarcia nacisku na Chińską Republikę Ludową i zapewnienia sojuszników (Republiki Korei i Japonii) o wsparciu – czego przejaw stanowiła wizyta prezydenta USA w Seulu 7 listopada 2017 r. W tym wypadku wizyta Trumpa miała szczególny charakter, otóż od czasów Clintona żaden kolejny po nim prezydent nie występował przed Zgromadzeniem Narodowym w Seulu, aż do teraz.

Przemówienie to w dużej mierze opierało się na długiej historii amerykańskiego wsparcia wojskowego dla Korei Południowej, z odniesieniami do wojny koreańskiej z lat 1950–1953. Oprócz tego podkreślono w nim również sukcesy gospodarcze Republiki Korei osiągnięte w ciągu ostatnich dziesięcioleci od czasu wspomnianego konfliktu.

Z najważniejszych kwestii poruszonych przez niego sprawa bezpieczeństwa USA i jej sojuszników była priorytetowa: „Nie pozwolimy, aby amerykańskie miasta były zagrożone zniszczeniem, nie damy się zastraszyć i nie pozwolimy, aby najgorsze okrucieństwa w historii powtórzyły się tutaj, na tym terenie, o który walczyliśmy i umieraliśmy tak ciężko, aby zapewnić bezpieczeństwo”¹⁵.

Oświadczył również, że w interesie Korei Północnej lepiej byłoby „zasiąść przy stole i zawrzeć porozumienie”. Dodatkowo zwrócił się również do społeczności międzynarodowej: „Wzywamy każdy naród – w tym Chiny i Rosję – do pełnego

¹⁴ B. Lendon, *US slams North Korea missile test as Kim claims 'whole US mainland' in reach*, <https://edition.cnn.com/2017/07/29/asia/north-korea-intercontinental-ballistic-missile-test/index.html> [dostęp:10.04.2019.]

¹⁵ *Trump's speech to South Korea's National Assembly*, <https://edition.cnn.com/2017/11/07/politics/south-korea-trump-speech-full/> [dostęp: 10.04.2019].

wdrożenia rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, ograniczenia stosunków dyplomatycznych z reżimem i zerwania wszelkich powiązań handlowych i technologicznych. Naszą odpowiedzialnością i obowiązkiem jest stawienie czoła temu niebezpieczeństwu razem, ponieważ im dłużej zwlekamy, tym większe niebezpieczeństwo rośnie i mamy coraz mniej opcji [by ten problem rozwiązać]¹⁶.

Obowiązujący do dnia dzisiejszego traktat sojuszniczy z 1 października 1953 r. zawarty pomiędzy USA a Republiką Korei zobowiązuje je do współpracy na rzecz pokoju w regionie. Jednak kluczową pozycję mają tutaj Stany Zjednoczone. To właśnie na nich spoczywa obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa Korei Południowej przed agresją Korei Północnej. Dla Donalda Trumpa i jego administracji nie jest to łatwe zadanie, ponieważ stosowana polityka sankcji i gróźb przynosi tylko tymczasowy efekt.

Wizyta prezydenta w Republice Korei potwierdziła silną więź między Waszyngtonem a Seulem i pokazała, że wbrew wcześniejszym zapowiedziom, choćby tym z kampanii wyborczej, kiedy Trump będąc jeszcze kandydatem mówił, że: „Korea Południowa powinna płacić Stanom Zjednoczonym znacznie więcej za utrzymywanie 28 tysięcy żołnierzy w obronie przed Północą, gdyż teraz »płaci nam [czyli USA] grosze«¹⁷. Zasugerował nawet, że jeśli Seul nie będzie ponosić większych kosztów za obronę, to USA mogą rozważyć wycofanie sił z Półwyspu Koreańskiego. Pomimo tych słów i krytyki jaka na nie spadła Korea Południowa obok Japonii pozostaje kluczowym partnerem w regionie dla USA.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ D. Alexander, *Trump says South Korea pays 'peanuts' for U.S. troop presence*, <https://www.reuters.com/article/us-usa-election-southkorea/trump-says-south-korea-pays-peanuts-for-u-s-troop-presence-idUSKBNOUL02D20160107> [dostęp: 13.04.2019].

Kolejnym zdecydowanym krokiem stanowiło powtórne umieszczenie Korei Północnej na liście państw sponsorujących międzynarodowy terroryzm. Jak sam prezydent tłumaczył, było to konieczne, by odciąć reżim północnokoreański od wszelkich źródeł finansowych, które przyczyniają się do rozwoju programu atomowego i raketowego. Warto tutaj dodać, że Korea Północna ze wspomnianej listy została skreślona już w 2008 r. podczas prezydentury Geорга W. Busha za cenę porzucenia rozwoju programu atomowego, jednak bezskutecznie.

Prawdziwym punktem zwrotnym okazała się olimpiada w Pjongczangu, która miała miejsce w lutym 2018 r. Kampania maksymalnej presji przyniosła zamierzony efekt. Korea Północna zaproponowała rozmowy i zgodziła się na dialog, porzucając wojenną retorykę. Odprężenie olimpijskie przyczyniło się do stabilizacji sytuacji na Półwyspie Koreańskim. Wobec tego doszło do III szczytu międzykoreańskiego (I szczyt miał miejsce w 2000 r., II w 2007 r.) w kwietniu oraz I szczytu Stany Zjednoczone–Korea Północna w Singapurze w czerwcu tego samego roku.

Pokłosiem wspomnianych spotkań było podpisanie przez stronę północnokoreańską ważnych dokumentów, w tym m.in. wspólnego oświadczenie pomiędzy Donaldem Trumpem a Kim Dzong-Unem¹⁸, w którym zobowiązywała się do denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego. Problem w tym, że na dzień dzisiejszy nie istnieje nawet konkretny plan działania, który stopniowo doprowadziłby do rozwiązania powyższego problemu. Wiele na to wskazuje, że Waszyngton będzie dążyć do całkowitej denu-

¹⁸ *Joint Statement of President Donald J. Trump of the United States of America and Chairman Kim Jong Un of the Democratic People's Republic of Korea at the Singapore Summit*, <https://www.whitehouse.gov/briefings-statements/joint-statement-president-donald-j-trump-united-states-america-chairman-kim-jong-un-democratic-peoples-republic-korea-singapore-summit/> [dostęp: 15.04.2019].

klearyzacji czyli nieodwracalnej likwidacji programu atomowego Korei Północnej.

Problem denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego

Stany Zjednoczone nie powinny oczekiwać od Korei Północnej, że ta wzorem Libii porzuci atomowe ambicje. Wręcz przeciwnie, praktyka polityczna ostatnich lat pokazała determinację reżimu północnokoreańskiego, który za wszelką cenę, pomimo głodu obywateli i nałożonych sankcji gospodarczych, rozwijał technologię raketową i broń masowego rażenia. Co ciekawe, reżim za każdym razem podkreślał, że ma suwerenne prawo do opracowywania własnych programów militarnych, które mają służyć bezpieczeństwu narodowemu.

W tym kontekście pojawiają się głosy, że USA i Republika Korei powinny nakłonić KRLD do przekształcenia tamtejszego programu atomowego na użytek cywilny. W tym wypadku eksperci amerykańscy nieoficjalnie mówią o przywróceniu wspomnianego wcześniej projektu KEDO, który porzuciła administracja George'a W. Busha.

Biorąc pod uwagę dyplomatyczne uniki ze strony reżimu północnokoreańskiego Donald Trump być może rozważy taką możliwość. Przekształcenie militarnego programu atomowego na cele cywilne przyniosłoby KRLD wiele korzyści. Przede wszystkim skorzystaliby na tym zwykli mieszkańcy Korei Północnej, którzy pozbawieni są systematycznych dostaw prądu. Poza tym powyższa zmiana wpłynęłaby pozytywnie na relacje na linii Pjongjang–Seul–Waszyngton.

Całkowita denuklearyzacja Korei Północnej w ramach tzw. wariantu libijskiego jest nierealnym celem. Po pierwsze, jak autor zaznaczył powyżej, KRLD nie zrezygnuje z programu, w który zainwestowała olbrzymie środki finansowe. Po dru-

gie, likwidacja takiego programu okazałaby się ogromnym przedsięwzięciem. Według różnych danych reżim północnokoreański posiada od ok. 30 do nawet 80 bomb atomowych. Poza tym broń jądrowa nie jest jedynym problemem, ponieważ w ostatnich latach rozbudowano także arsenał rakiet międzykontynentalnych oraz północnokoreańską armię przezbrajano w nowocześniejsze wyposażenie. Do tego dochodzi także kwestia broni chemicznej i biologicznej. W konsekwencji nieprawdopodobny wydaje się scenariusz, w którym Kim Dzong Un podpisuje się *de facto* pod rozbrojeniem własnego państwa.

Nie od dzisiaj wiadomo, że mimo uścisków dłoni i serdecznych uśmiechów Kim Dzong-Un nie ufa Stanom Zjednoczonym i to on oczekuje od nich zdecydowanych kroków (m.in. zniesienia sankcji gospodarczych). W tym aspekcie identyczne stanowisko zajmuje Waszyngton, który pamięta jak KRLD nie wywiązywała się z podpisanych porozumień. W efekcie, jak zaznaczył niedawno amerykański gen. Vincent Brooks, będący w latach 2016–2018 dowódcą połączonych sił amerykańsko-koreańskich w ramach United States Forces Korea: „Pod wieloma względami brak zaufania jest prawdziwym wrogiem, którego musimy pokonać (...) aby zbudować zaufanie, trzeba podjąć pewne ryzyko, i to jest właśnie miejsce, w którym jesteśmy teraz”¹⁹.

W tym kontekście wydaje się być sformułowane sedno obecnego problemu na linii Waszyngton–Pjongjang, którego byliśmy świadkami podczas II szczytu USA–KRLD w Hanoi w kwietniu 2019 r. Pierwszy dzień szczytu w Wietnamie dawał nadzieję, że zarówno Stany Zjednoczone, jak i Korea Północna są przygotowane do negocjacji oraz mają wizję w jaki sposób powinna

¹⁹ Scott A. Snyder, *The Pyongyang Declaration: Implications for U.S.-ROK Coordination on North Korea*, <https://www.cfr.org/blog/pyongyang-declaration-implications-us-rok-coordination-north-korea> [dostęp: 14.04.2019].

przebiegać denuklearyzacja Półwyspu Koreańskiego, zwłaszcza że obie strony były reprezentowane przez czołowych polityków (USA: Donald Trump, Mike Pompeo – sekretarz stanu, Mick Mulvaney – asystent prezydenta i pełniący obowiązki szefa sztabu; KRLD: Kim Dzong-Un, główny negocjator Kim Yong Chol oraz Ri Yong Ho – minister spraw zagranicznych)²⁰.

Wspomniany szczyt zakończył się brakiem przyjęcia jakiegokolwiek porozumienia czy nawet harmonogramu zmierzającego do denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego. Biorąc pod uwagę historię Wietnamu i relacje tego państwa z USA w przeszłości dziwić może fakt, że administracja Trumpa nie wykorzystała okazji, jaką stwarzał II szczyt. Zamiast punktu zwrotnego w stosunkach USA–KRLD obie strony rozeszły się bez jakichkolwiek ustaleń. *De facto* największym beneficjentem tego szczytu okazało się państwo wietnamskie, które chce odgrywać coraz większą rolę w regionalnej dyplomacji.

Wiele na to wskazuje, że Kim Dzong-Un podczas pobytu w Hanoi chciał, aby USA zmniejszyły sankcje gospodarcze lub zaproponowały jakieś nowe rozwiązania. Niestety, jak można było przypuszczać, Waszyngton nie zdecydował się na podjęcie takiego kroku. Prawdopodobnie administracja amerykańska trzyma się postanowień przyjętych w ustawie *Asia Reassurance Initiative Act of 2018* przed II szczytem w Hanoi. Korei Północnej poświęcono jedną, całą sekcję, gdzie stwierdzono, że: „Stany Zjednoczone zobowiązują się do prowadzenia pokojowej denuklearyzacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej poprzez politykę maksymalnego nacisku i zaangażowania, w bliskiej współpracy ze swoimi partnerami”²¹.

²⁰ B. Westcott, *President Trump meets with Kim Jong Un*, https://edition.cnn.com/politics/live-news/trump-kim-jong-un-summit-vietnam-february-2019/index.html?fbclid=IwAR2AnDODP8S58owlChXQ-RBm-mAXYZnLoLv_7gWXaiUKJoO9dj1rLtuwLkiY [dostęp: 20.04.2019].

²¹ *Asia Reassurance Initiative Act of 2018*, <https://www.congress.gov/bill/115th-congress/senate-bill/2736/text> [dostęp: 13.04.2019].

Za główne środki działania uważa się: 1) kontynuowanie polityki sankcji; 2) karanie ważnych osób z reżimu, którzy w znaczący sposób przyczyniają się do rozwoju niebezpiecznych programów militarnych; 3) blokowanie własności rządu Korei Północnej i członków Partii Pracy Korei; 4) pogłębienie współpracy z Republiką Korei w wymiarze gospodarczym i bezpieczeństwa; 5) opracowanie strategii pogłębiającą trójstronną współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa między Stanami Zjednoczonymi, Koreą Południową i Japonią, w tym obrony przeciwrakietowej oraz wymiany informacji wywiadowczych i innych inicjatyw związanych z obronnością²².

Niewykluczone, że Kim Dzong-Un prowadzi również własną grę; wzorując się na Pakistanie będzie przeciągał wszelkie negocjacje dyplomatyczne w celu zalegalizowania broni jądrowej. Przypomnijmy, program atomowy Islamabadu było odpowiedzią na zagrożenie ze strony Indii. Pomimo stanowczej reakcji świata Pakistan zachował broń jądrową i z czasem rozwinął przyjazne stosunki ze Stanami Zjednoczonymi. Waszyngton, chcąc uniknąć podobnego scenariusza, musiałby wyjść z propozycją, by powstrzymać atomowe ambicje Kimów.

Stany Zjednoczone mogłyby wykorzystać ten fakt na swoją korzyść i zaproponować pomoc Pjongjangowi przy przekształceniu obecnego programu atomowego z torów militarnych na cele cywilne, co byłoby sygnałem dobrej woli i poważnym krokiem w budowaniu partnerskich relacji. Dopiero wtedy USA miałyby podstawę do tego, by liczyć na większy kompromis ze strony Korei Północnej, ponieważ na obecnym etapie Kim Dzong Un nie może zrobić większych ustępstw, bo zostanie to odczytane w jego otoczeniu za słabość.

Chociaż cywilny program atomowy może budzić sporo kontrowersji, zwłaszcza w państwie o totalitarnym ustroju, to

²² Ibidem.

jednak wariant libijski w tym przypadku nie wchodzi w grę. Na dzień dzisiejszy Korea Północna dysponuje ogromnym arsenałem atomowym i raketowym. Bez wątpienia obecna broń jądrowa jest o wiele bardziej groźniejsza niż ta, która została zastosowana w 1945 r. na Hiroszimę i Nagasaki. Do tego dochodzi także broń chemiczna, biologiczna i arsenał pocisków balistycznych, które również stanowią zagrożenie.

* * *

Podsumowując, przypadek Korei Północnej pokazuje, że nie ma prostego rozwiązania. Przez ostatnie trzydzieści lat reżim stosował stary sprawdzony scenariusz wobec każdej nowej administracji amerykańskiej. Test jądrowy lub wystrzeliwanie rakiet, połączone z agresywną retoryką i warunkowe zaangażowanie. Działania Korei Północnej mogą wydawać się zaskakujące i nieprzewidywalne. Z reguły KRLD tworząc zagrożenie zmuszała USA i resztę świata do stołu negocyjnego. Wobec tego obecna administracja amerykańska, chcąc doprowadzić do denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego, powinna przejąć inicjatywę i zmusić Pjongjang do przyjęcia określonej narracji, proponując konkretne kroki, zwłaszcza że czas gra na niekorzyść USA.

Coraz większe zainteresowanie problemem północnokoreańskim wykazuje Chińska Republika Ludowa, Republika Korei i Federacja Rosyjska. Nie bez powodu Chiny będące największym partnerem handlowym Korei Północnej i długoletnim sojusznikiem, chętnie demonstrują swój wpływ na Pjongjang i – być może – wykorzystują go jako dźwignię w negocjacjach handlowych ze Stanami Zjednoczonymi. Natomiast Rosja podejmuje działania na polu energetycznym, wznawiając rozmowy z Seulem na temat budowy gazociągu, który miałyby przebiegać przez terytorium Korei Północnej, aby połączyć Rosję z Koreą Południową. Warto tutaj dodać, że Moskwa

nieoficjalnie zaproponowała KRLD pomoc w przekształceniu elektrowni atomowej na cele cywilne. Na większe trudności w relacjach z Koreą Północną napotyka tylko Japonia, której stanowisko pokrywa się z rządem amerykańskim, aczkolwiek premier Shinzo Abe nie wyklucza możliwości spotkania się z Kim Dzong-Unem.

Obecnie przeciągające się negocjacje dyplomatyczne dają możliwość reżimowi na opracowanie bardziej zaawansowanej broni masowego rażenia – rakieta międzykontynentalna wyposażona w głowicę jądrową. W tym kontekście Korea Północna już udowodniła, że nawet będąc pod najcięższymi sankcjami gospodarczymi, które w przekazach państwowych są określane jako „niehumanitarne (...) mające na celu zduszenie KRLD”²³ jest w stanie zrealizować swoje cele. Wobec tego administracja Trumpa musi skupić się na działaniach dyplomatycznych, ponieważ rozwiązania militarne, w tym prewencyjny atak na ważniejsze ośrodki jądrowe Korei Północnej doprowadziłyby prawdopodobnie do niekontrolowanych konsekwencji. W tym wypadku Korea Północna dla USA jest takim samym zagrożeniem jak niegdyś Kuba na początku lat 60. XX w. podczas zimnej wojny. Jednak w przypadku kryzysu kubańskiego udało się osiągnąć porozumienie i wyeliminować widmo III wojny światowej.

Najlepszym rozwiązaniem dla USA byłoby doprowadzenie reżimu Kim Dzong-Una do upadku, tak jak to zrobili Rzymianie z Kartaginą – obrócona w pył nigdy już potem nie stworzyła zagrożenia dla bezpieczeństwa cesarstwa rzymskiego. W przypadku Półwyspu Koreańskiego rozwiązania siłowe przyniosłyby zbyt duże konsekwencje, np. kryzys humanitarny, ogromne zniszczenia wojenne, zapaść gospodarczą dla całego regionu,

²³ *The Foreign Ministry of the DPRK memorandum*, <https://www.nk-news.org/wp-content/uploads/2017/06/memorandum-DPR-Korea-News-Bulletin-Copy.pdf> [dostęp: 16.04.2019].

niepewna przyszłość zjednoczonej Korei. Wobec tego Waszyngton, Seul, Tokio, a także Pekin muszą razem działać i wypracować wspólne stanowisko, które skłoniłoby Koreę Północną do rezygnacji z niebezpiecznych programów atomowych.

Bibliografia

- Alexander D., *Trump says South Korea pays 'peanuts' for U.S. troop presence*, <https://www.reuters.com/article/us-usa-election-southkorea/trump-says-south-korea-pays-peanuts-for-u-s-troop-presence-idUSKBN0UL02D20160107>.
- Asia Reassurance Initiative Act of 2018*, <https://www.congress.gov/bill/115th-congress/senate-bill/2736/text>.
- Feaver Peter, *Obama's National Security Strategy: real change or just 'Bush Lite'?*, <http://foreignpolicy.com/2010/05/27/obamas-national-security-strategy-real-change-or-just-bush-lite/>.
- Full Text of Kim Jong-un's Response to President Trump*, <https://www.nytimes.com/2017/09/22/world/asia/kim-jong-un-trump.html>.
- Investigation Result on the Sinking of ROKS „Cheonan”*, http://news.bbc.co.uk/nol/shared/bsp/hi/pdfs/20_05_10jigreport.pdf.
- Joint Statement of President Donald J. Trump of the United States of America and Chairman Kim Jong Un of the Democratic People's Republic of Korea at the Singapore Summit*, <https://www.whitehouse.gov/briefings-statements/joint-statement-president-donald-j-trump-united-states-america-chairman-kim-jong-un-democratic-peoples-republic-korea-singapore-summit/>.
- Johnson A., *U.S. Begins Shipping Controversial Anti-Missile System to South Korea*, <https://www.nbcnews.com/news/north-korea/u-s-promises-response-severe-threat-north-korean-missile-launches-n729846>.

- Korean Peninsula Energy Development Organization – KEDO*, http://www.kedo.org/pdfs/KEDO_AR_2001.pdf.
- Lendon B., *US slams North Korea missile test as Kim claims ‘whole US mainland’ in reach*, <https://edition.cnn.com/2017/07/29/asia/north-korea-intercontinental-ballistic-missile-test/index.html>.
- McKirby E., *North Korea tests missile it claims can reach ‘anywhere in the world’*, <https://edition.cnn.com/2017/07/03/asia/north-korea-missile-japan-waters/index.html>.
- North Korea – Denuclearization Action Plan*, <https://2001-2009.state.gov/r/pa/prs/ps/2007/february/80479.htm>.
- North Korean torpedo sank Cheonan, South Korea military source claims*, <https://www.theguardian.com/world/2010/apr/22/north-korea-cheonan-sinking-torpedo>.
- North Korean artillery hits South Korean island*, <https://www.bbc.com/news/world-asia-pacific-11818005>.
- The Agreed Framework between the United States of America and the Democratic People’s Republic of Korea*, <https://web.archive.org/web/20031217175315/http://www.iaea.org/Publications/Documents/Infocircs/Others/infocirc457.pdf>.
- The Foreign Ministry of the DPRK memorandum*, <https://www.nknews.org/wp-content/uploads/2017/06/memorandum-DPR-Korea-News-Bulletin-Copy.pdf>.
- Trump’s speech to South Korea’s National Assembly*, <https://edition.cnn.com/2017/11/07/politics/south-korea-trump-speech-full/>.
- September 19, 2005 Joint Statement of the Six Party Talks*, https://www.ncnk.org/resources/publications/September_19_2005_Joint_Statement.doc.
- Snyder Scott A., *The Pyongyang Declaration: Implications for U.S.-ROK Coordination on North Korea*, <https://www.cfr.org/blog/pyongyang-declaration-implications-us-rok-coordination-north-korea>.

Westcott B., *President Trump meets with Kim Jong Un*, https://edition.cnn.com/politics/live-news/trump-kim-jong-un-summit-vietnam-february-2019/index.html?fbclid=IwAR2AnDODP8S58owlChXQ-RBmmAXYZnLoLv_7gWXa-iUKJoO9dj1rLtuwLkiY.

Abstrakt

Głównym celem artykułu jest przedstawienie priorytetów obecnej administracji amerykańskiej wobec Korei Północnej, w tym poddanie ocenie ostatniego szczytu w Wietnamie. Od momentu wygrania wyborów prezydenckich żadna postać na amerykańskiej scenie politycznej nie budziła tylu sprzeczności i kontrowersji co Donald Trump, zwłaszcza że na drugim końcu świata – w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, władzę również sprawują osoba nieprzewidywalna – Kim Dzong-Un. Pomimo stanowczej postawy Waszyngtonu Pjongjang nie spieszy się z denuklearyzacją. Natomiast Stany Zjednoczone zachowują powściągliwość wobec jakichkolwiek ustępstw na rzecz Korei Północnej. W jakim kierunku zmierzają obecne działania dyplomacji amerykańskiej? Czy istnieje scenariusz całkowitej denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego? Na te oraz inne pytania autor udzieli odpowiedzi w niniejszym artykule.

Słowa kluczowe: Korea Północna, USA, Donald Trump, Kim Dzong-Un, broń atomowa, denuklearyzacja, Półwysep Koreański

Abstract

The main goal of the article is to present the priorities of the current US administration towards North Korea, including reviewing the last summit in Vietnam. Since winning the presidential election, no figure on the American political scene has aroused as much contradiction and controversy as Donald Trump, especially since at the other end of the world – in the Democratic People's Republic of Korea, power is also exercised by an unpredictable person – Kim Jong-Un. Despite Washington's firm attitude, Pyongyang is in no hurry to denuclearize. In contrast, the United States retains any concessions to the DPRK. What

is the direction of current US diplomacy activities? Is there a scenario of total denuclearization of the Korean Peninsula? The author will answer these and other questions in this article.

Keywords: North Korea, USA, Donald Trump, Kim Jong-Un, atomic weapon, denuclearization, Korean Peninsula

Adam Paweł Olechowski

Wyższa Szkoła Stosunków Międzynarodowych i Amerykanistyki

Modernizacja chińskich sił zbrojnych

Większość publikacji poświęconych przywództwu Chin w XXI-wiecznym świecie skupia się na aspektach ekonomicznych. Niestety nawet współcześnie sama tylko wysoka pozycja ekonomiczna nie jest w stanie zagwarantować danemu państwu czołowej pozycji na arenie międzynarodowej. Złożoność zachodzących obecnie procesów społeczno-politycznych i ekonomicznych nadal bowiem wymaga wsparcia ekonomii przez siłę militarną.

Z uwagi na dokonującą się na naszych oczach rewolucję naukowo-techniczną siła ta musi być zdolna do reagowania w różnych sytuacjach oraz zróżnicowanych środowiskach walki, m.in. w cyberprzestrzeni i przestrzeni kosmicznej, w ścisłym współdziałaniu z innymi elementami szeroko rozumianego systemu bezpieczeństwa współczesnego państwa. Konieczność tę rozumieją przywódcy Chin, czego dowodem jest trwająca reforma chińskich sił zbrojnych. Jej rezultatem ma być stworzenie w ciągu najbliższych trzech dekad silnej i nowoczesnej armii na tzw. „poziomie światowym”. Wolę tę podkreślił w swoim wystąpieniu z okazji 89. rocznicy powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej sam prezydent ChRL i jednocześnie przewodniczący najwyższego organu kierowniczego Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (ChALW) – Centralnej Komisji Wojskowej, Xi Jinping. Stwierdził on, że stworzenie silnej armii ma zasadnicze znaczenie dla budowy światowego przywództwa i długoletniej stabilności kraju¹. Ważnym jest, że to właśnie Xi

¹ *President Xi stresses development of PLA army*, na news.xinhuanet.com/english/ [dostęp: 20.09.2016].

Jinping postrzegany jest jako inicjator obecnej reformy chińskich sił zbrojnych.

Chociaż rozpoczęcie pierwszego etapu obecnej reformy chińskich sił zbrojnych zostało ogłoszone w listopadzie 2015 r. na plenarnej sesji Centralnej Grupy Kierowniczej ds. Reformy Wojskowej przy Centralnej Komisji Wojskowej (CKW) to jednak łatwo dostrzec, iż proces reformowania ChALW rozpoczął się już wcześniej². Za jedno z ważniejszych, związanych z inicjacją tego procesu wydarzeń uznać należy niewątpliwie powstanie w 2013 r., kierowanej osobiście przez sekretarza generalnego KPCh i przewodniczącego CHRL, Xi Jinpinga, Komisji Bezpieczeństwa Narodowego (KBN). Już podczas pierwszego posiedzenia tego organu Xi Jinping uznał, iż najważniejszym zadaniem kierownictwa państwowego Chin jest utworzenie scentralizowanego, jednolitego i wysoce efektywnego systemu zarządzania bezpieczeństwem państwa³.

Ważnym dla przeprowadzenia reformy sił zbrojnych było także przyjęcie przez Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych (OZPL) w dniu 1 lipca 2015 r. nowej ustawy o bezpieczeństwie narodowym. W ustawie tej pojęcie bezpieczeństwa nie zostało ograniczone tylko do kwestii obronności, lecz rozciągnięto je także na kwestie polityki, gospodarki, finansów, cyberprzestrzeni, surowców naturalnych, ekologii oraz kultury⁴. Zadeklarowana została w niej również gotowość Chin do przeciwdziałania zagrożeniom dla bezpieczeństwa narodowego także poza granicami państwa, w tym m.in. w Ark-

² *Annually Report To Congress Military and Security Developments Involving the People's Republic of China 2016*, Office of the Secretary of Defense 26 kwietnia 2016, s. 1.

³ *Annually Report To Congress Military and Security Developments Involving the People's Republic of China 2019*, Office of the Secretary of Defense 2 maja 2019 s. 4.

⁴ M. Kaczmarzski, *Chiny przyjmują nowe prawo o bezpieczeństwie narodowym*, na www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy [dostęp: 12.05.2019].

tyce i w przestrzeni kosmicznej. Ustawa uregulowała też formalny podział odpowiedzialności pomiędzy poszczególnymi organami państwa oraz określa mechanizm funkcjonowania systemu bezpieczeństwa państwa⁵. W okresie do 2015 r. KPCh przyjęła także ogólny zarys nowej strategii bezpieczeństwa Chin. Jednym z ważniejszych wskazanych w tym dokumencie celów było stworzenie jednego, scentralizowanego systemu bezpieczeństwa⁶.

Ważnym, w kontekście obecnej reformy, dokumentem jest również opublikowany w lipcu 2019 r., pierwsza od 2015 r., przez działające przy Radzie Państwa ChRL Biuro Informacyjne dokument zatytułowany „Obrona narodowa Chin w nowej erze”, czyli tzw. Biała Księga polityki obronnej. W dokumencie tym sporo uwagi poświęcono wizji nowego, współtworzonego przez Chiny ładu międzynarodowego. Jako główne zagrożenie pokoju wskazano narastającą, m.in. za sprawą USA, rywalizację mocarstw⁷. W rywalizacji tej za szczególnie niebezpieczny uznano dynamiczny rozwój nowych, zaawansowanych technologii wojskowych, w tym przede wszystkim tych, opartych o sztuczną inteligencję⁸. Według autorów dokumentu jednym ze sposobów przeciwdziałania temu zagrożeniu ma być budowa globalnej architektury bezpieczeństwa. Drugim zaś dalsza modernizacja chińskich sił zbrojnych i poprawa zdolności ich działania na współczesnym, wysoce z informatyzowanym polu walki.

Zgodnie z przedstawionymi dokumentami za najważniejsze przedsięwzięcie zachodzącej reformy chińskich sił zbrojnych

⁵ Ibidem.

⁶ *Annual Report To Congress Military and Security Developments Involving the People's Republic of China 2019*, op.cit., s. 4.

⁷ J. Szczudlik, „Nowa era” w polityce obronnej Chin, „Biuletyn PISM”, 27.08.2019, nr 122 (1870).

⁸ *China's National Defense in the New Era*, Pekin 2019, s. 7.

uznać należy reorganizację systemu dowodzenia ChALW. Przede wszystkim znacznie wzrosła rola Centralnej Komisji Wojskowej KPCh. Zlikwidowany został także Sztab Generalny, Główny Zarząd Polityczny, Główny Zarząd Logistyki oraz Departament Uzbrojenia ChALW. Ich zadania przejęło 15 podległych bezpośrednio CKW departamentów, komisji, biur i agencji⁹. Pracę tych wszystkich komórek organizacyjnych koordynuje Biuro Generalne, które odpowiedzialne jest nie tylko za zarządzanie przepływem informacji pomiędzy członkami CKW, lecz również za opracowanie polityki bezpieczeństwa i obrony¹⁰.

Do jednych z ważniejszych departamentów CKW zaliczyć niewątpliwie należy Połączony Departament Sztabowy. W jego gestii znajduje się bowiem prowadzenie operacji i analiz wywiadowczych¹¹. Oprócz tego do zadań tego departamentu należy także planowanie kampanii, opracowanie strategii wojskowej, organizacja ćwiczeń wojskowych oraz ocena zdolności operacyjnej sił zbrojnych i troska o utrzymanie wysokiej gotowości bojowej. W skład Połączonego Departamentu Sztabowego wchodzi Biuro Operacji Zagranicznych, które jest odpowiedzialne za planowanie i koordynację operacji poza granicami kraju, takich jak np. operacja antypiracka w Zatoce Adeńskiej¹².

Bardzo ważnym departamentem jest także Departament Pracy Politycznej. Do jego zadań należy nadzór nad działającymi w armii komórkami KPCh oraz prowadzenie wśród żołnierzy pracy politycznej. Jednak jego podstawowym zadaniem jest zapewnienie partii pełnej kontroli nad armią. W ocenie

⁹ Ibidem, s. 16.

¹⁰ J. Wuthnow, P.C. Saunders, *China strategic perspectives Chinese Military Reforms in the Age of Xi Jinping: Drivers, Challenges, and Implications*, Washington 2017, s. 61.

¹¹ Ibidem, s. 11.

¹² Ibidem, s. 62.

amerykańskich ekspertów to właśnie jest jeden z ważniejszych celów obecnej reformy chińskich sił zbrojnych¹³.

Pozostałe departamenty CKW to:

- a) odpowiedzialny za wsparcie logistyczne połączonych operacji Departament Wsparcia Logistycznego;
- b) Departament Rozwoju Uzbrojenia, do którego zadań należy nadzór nad badaniami i rozwojem techniki wojskowej, realizacja zamówień sprzętu i uzbrojenia, a także nadzór nad procesem informatyzacji armii;
- c) Departament Szkolenia, w którego gestii leży nadzór nad edukacją wojskową i szkoleniem wojsk (departamentowi temu nie podlegają jednak znajdujące się w bezpośrednim podporządkowaniu kierownictwa CKW takie uczelnie, jak: Narodowy Uniwersytet Obrony, akademie wojskowe, Narodowy Uniwersytet Technologii Wojskowych);
- d) sprawujący nadzór nad siłami rezerwy i mobilizacją Departament Mobilizacyjny¹⁴.

Oprócz wymienionych departamentów wśród wchodzących w skład CKW komórek sztabowych znajdują się również trzy komisje – kontroli dyscypliny, prawno-polityczna oraz naukowo-techniczna. Utworzenie Komisji Kontroli Dyscypliny i Komisji Prawno-Politycznej oraz współpracującego z nimi Biura Audytu, a także ustanowienie regionalnych sądów i prokuratur wojskowych służyć ma zbudowaniu i ulepszeniu opartego na prawie systemu nadzoru nad armią¹⁵. W ocenie zachodnich ekspertów obie te komisje odgrywać mają taką samą rolę jak nadzorująca chińskie systemy prawne i policyjne Centralna Komisja Spraw Politycznych i Prawnych. Służyć one

¹³ *PLA military modernization: drivers, force, restructuring, and implications*, Santa Monica 2018, s. 1.

¹⁴ J. Wuthnow, P.C. Saunders, op.cit., s. 63.

¹⁵ *China's National Defense...*, op.cit., s. 18.

mają także zwalczaniu korupcji¹⁶. Do zadań Komisji Naukowo-Technicznej należy zaś doradztwo naukowo-techniczne dla najwyższego kierownictwa Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej oraz pośrednictwo we współpracy armii z przemysłem zbrojeniowym.

Ważną rolę w strukturach CKW odgrywają także cztery samodzielne biura. Oprócz wspomnianego już Biura Audytu są to: Biuro Planowania Strategicznego, Biuro Reform i Organizacji Sił Zbrojnych oraz Biuro ds. Międzynarodowej Współpracy Wojskowej. W kompetencji tych biur leżą kwestie związane z koordynacją reorganizacji i restrukturyzacji sił zbrojnych, pogłębioną analizą strategiczną i szeroko rozumianą międzynarodową współpracą wojskową. Poddanie międzynarodowej współpracy wojskowej, w szczególności zaś dyplomacji wojskowej pod bezpośredni nadzór CKW wskazuje jak duże znaczenie przypisuje tego typu działaniom obecne kierownictwo państwowe ChRL. Jest to także dowód na to, iż duży nacisk kładziony będzie przez Chiny na projekcję tzw. miękkiej siły, której ważnym elementem jest właśnie dyplomacja. Działania takie są zresztą zgodne z tradycją chińską, w której większe znaczenie przypisywano dyplomacji niż użyciu siły militarnej.

Przedstawiona reorganizacja najwyższego, strategicznego kierownictwa sił zbrojnych jest niewątpliwie ważnym acz nie jedynym przedsięwzięciem podejmowanym w ramach reformy systemu dowodzenia. Poprawie jego funkcjonowania służyć mają bowiem także zmiany strukturalne. W ich ramach dotychczasowe rodzaje chińskich sił zbrojnych (Wojska Lądowe, Marynarka Wojenna, Lotnictwo, Strategiczne Wojska Rakietowe) zostały uzupełnione o dwa nowe Rodzaje Sił Zbrojnych – Siły Wsparcia Strategicznego oraz Siły Wsparcia Logistycznego. W skład Sił Wsparcia Strategicznego wchodzi

¹⁶ J. Wuthnow, P.C. Saunders, op.cit., s. 64.

wojska kosmiczne, walki radioelektronicznej oraz walki w cyberprzestrzeni¹⁷. Ich zadaniem będzie więc zarówno zarządzanie flotą chińskich satelitów wojskowych (w tym systemem nawigacji satelitarnej Beidou), jak również prowadzenie szeroko rozumianej wojny informacyjnej, tj. walki radioelektronicznej, działań w cyberprzestrzeni oraz operacji psychologicznych¹⁸. Podniesione w 2018 r. do rangi samodzielnego Rodzaju Sił Zbrojnych Siły Wsparcia Logistycznego mają natomiast usprawnić zabezpieczenie logistyczne armii we wszystkich rodzajach operacji i misji wojskowych. Między innymi mają one, w razie konieczności, zapewnić wojsku możliwość wykorzystania także i cywilnych statków, samolotów i samochodów ciężarowych¹⁹. Zorganizowane są one w pięć połączonych centrów logistycznych, podlega im także Centralny Szpital Wojskowy Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Oprócz wymienionych rodzajów sił zbrojnych w ścisłym podporządkowaniu CKW znajdują się także takie struktury paramilitarne, jak Siły Rezerwy oraz Uzbrojona Policja Ludowa wraz z podległą jej strażą ochrony wybrzeża.

Zmiany dotyczą także struktury i organizacji wojsk. Przede wszystkim zmniejszeniu o 300 tys. uległa liczebność armii. Spośród poszczególnych rodzajów sił zbrojnych największe redukcje dotknęły wojsk lądowych. Lotnictwo utrzymało swój dotychczasowy stan liczebny, zaś liczebność Marynarki Wojennej i Strategicznych Sił Raketowych uległa nawet pewnemu zwiększeniu. Większa redukcja objęła przy tym jednostki niebojowe, w których stan liczebny został zredukowany nawet o 50%. Jednostki bojowe zredukowano najwyżej jedynie o 25%.

¹⁷ *Military and Security Developments Involving the People's Republic of China 2016*, w *Annual Report to Congress*, s. 53.

¹⁸ *Annual Report To Congress Military and Security Developments Involving the People's Republic of China 2019*, op.cit., s. 48.

¹⁹ *Ibidem*, s. 51.

Wszędzie tam, gdzie to możliwe postarano się też zastąpić stanowiska oficerskie podoficerskimi lub etatami cywilnymi²⁰. W ramach reorganizacji zamiast dotychczasowych siedmiu regionów wojskowych utworzonych zostało pięć Dowództw Teatrów Operacyjnych (DTO): Wschodnie, Północne, Zachodnie, Południowe i Centralne. Celem tej zmiany jest znaczne uproszczenie i usprawnienie systemu dowodzenia połączonymi operacjami, aby jak ujmują to Chińczycy „utrzymać pokój, powstrzymać wojnę i wygrywać bitwy”²¹. Istotnym jest przy tym fakt, iż struktura nowo utworzonych DTO jest dostosowana do występujących w ich obrębie i na kierunku strategicznym zagrożeń. I tak Wschodni DTO koncentruje się na Tajwanie i Morzu Wschodniochińskim, Północny DTO na Półwyspie Koreańskim, Południowy DTO przejmuje odpowiedzialność za Morze Południowochińskie, Zachodni DTO odpowiedzialny będzie m.in. za ochronę granicy chińsko-indyjskiej, Centralny DTO będzie zaś, w razie potrzeby, zapewniał wsparcie dla pozostałych DTO²². Każdemu z DTO podlega od dwóch do trzech, zorganizowanych w systemie batalionowo-brygadowym grup armii. Najliczniejszymi, liczącymi trzy grupy armii są: Centralny, Północny i Wschodni DTO. Południowemu i Zachodniemu DTO podlegają tylko dwie grupy armii. W podległości Wschodniemu i Południowemu DTO znajdują się też floty wojenne. Flota Wojenna Morza Północnego i oprócz niej także Korpus Piechoty Morskiej podlegają zaś Północnemu DTO²³. Oprócz jednostek Wojsk Lądowych i Marynarki Wojennej w podległości DTO znajdują się także wchodzące w skład wojsk lotniczych dywizje i bazy lotnicze oraz brygady rakiet przeciwlotniczych. W składzie wojsk

²⁰ *China's National Defense...*, op.cit., s. 22.

²¹ J. Wuthnow, P.C. Saunders, op.cit., s. 17.

²² *Ibidem*, s. 18.

²³ *China's National Defense...*, op.cit., s. 24.

lotniczych znajduje się również niezależny od DTO Korpus Powietrzno-Desantowy. Zreorganizowane DTO przejęły także pod swoje dowództwo brygady ochrony pogranicza, które przed reformą podlegały Uzbrojonej Policji Ludowej.

W skład stanowiących podstawę DTO grup armii wojsk lądowych wchodzi sześć brygad ogólnowojskowych oraz siedem brygad specjalistycznych, tj.: artylerii, przeciwlotnicza, lotnictwa szturmowego, wojsk specjalnych, wojsk inżynieryjnych, obrony przeciwchemicznej i zabezpieczenia logistycznego. Brygady ogólnowojskowe są zorganizowane w systemie batalionowym. Tworzące je bataliony dzielą się na ciężkie (pancerne), średnie (wyposażone w opancerzone pojazdy kołowe) oraz lekkie, które dostosowane są do prowadzenia działań w górach, dżungli oraz taktycznych desantów powietrznych²⁴.

Chociaż wojska lądowe stanowią najpotężniejszy, bo liczący aż 1,6 mln żołnierzy komponent chińskich sił zbrojnych to jednak stosunkowo niewielka w porównaniu z nimi, licząca zaledwie 235 tys. żołnierzy marynarka wojenna również uznawana jest przez chińskie kierownictwo państwowe za ważne ogniwo w systemie bezpieczeństwa narodowego, a także ważny czynnik sprzyjający dalszemu rozwojowi kraju. W skład chińskiej marynarki wojennej wchodzi zarówno okręty podwodne, jak i nawodne, a także lotnictwo morskie, jednostki piechoty morskiej oraz obrony wybrzeża. Organizacyjnie dzieli się ona na trzy podporządkowane DTO floty, oraz samodzielny Korpus Piechoty Morskiej. Flotom podlegają bazy morskie, flotylle okrętów podwodnych i nawodnych oraz brygady lotnictwa morskiego²⁵. Zgodnie ze strategicznymi założeniami chińska marynarka wojenna przygotowywana jest nie tylko do ochrony wód terytorialnych, lecz również do działania na światowym

²⁴ *Annual Report To Congress Military and Security Developments Involving the People's Republic of China 2019*, op.cit., s. 32.

²⁵ *China's National Defense...*, op.cit., s. 25.

oceanie. W związku z tym nacisk kładziony jest zarówno na działania obronne, jak i misje patrolowo-konwojowe oraz morskie operacje połączone na dalekich morzach i oceanach, między innymi także i dla tych zadań rozbudowywany jest Korpus Piechoty Morskiej. Do tej pory składał się on tylko z dwóch, liczących w sumie ok. 10 tys. żołnierzy brygad. Brygady te były praktycznie dostosowane tylko do działań na Morzu Południowochińskim. Wszystko to jednak ma się zmienić po 2020 r. Wówczas to korpus chińskiej piechoty morskiej ma liczyć już 30 tys. żołnierzy i składać się aż z siedmiu, zdolnych do działania poza granicami kraju brygad²⁶. W jego podporządkowaniu znaleźć się również może brygada lotnicza, która umożliwi nie tylko przerzut wydzielonych sił korpusu w odległe regiony świata, lecz również udzieli mu wsparcia przy wykonywaniu złożonych zadań. Chociaż nominalnie korpus ten nadal podlega marynarce wojennej, to jednak ma on swojego dowódcę²⁷.

Bardzo ważną rolę w ogólnej strategii bezpieczeństwa narodowego ChRL odgrywają siły powietrzne. Liczące, łącznie z lotnictwem morskim, ponad 2,7 tys. samolotów chińskie siły powietrzne należą do najpotężniejszych w regionie i trzecich co do wielkości w świecie. Oprócz jednostek *stricte* lotniczych w ich skład wchodzi także brygady rakiet przeciwlotniczych, radarowe i łączności. W ramach reorganizacji dotychczasowe pułki lotnicze i rakietowe przekształcono w brygady. Utworzono także sześć nowych baz lotniczych. Zgodnie z założeniami przeprowadzona reforma ma umożliwić chińskim władzom utworzenie efektywnych strategicznych sił powietrznych, które mogłyby działać w dużej odległości od macierzystych baz.

²⁶ Według Rosjan chińska piechota morska ma docelowo liczyć nawet do 100 tys. żołnierzy. Zob. defence.ru/article/kitai-uvlichit-chislennost-morskoi-pekhoti-v-4-raza/ [dostęp: 13.03.2017].

²⁷ *Annual Report To Congress Military and Security Developments Involving the People's Republic of China 2019*, op.cit., s. 35.

Poważnej reorganizacji ulega także podporządkowany wojskom lotniczym 15. Korpus Powietrzno-Desantowy. W 2018 r. został on podzielony na pięć brygad wspieranych brygadą przeciwlotniczą. Jedną z tych brygad jest zdolna do natychmiastowego użycia i desantowania zarówno ze śmigłowców, jak i samolotów brygada powietrzno-szturmowa. Jest to czwarta tego typu brygada w składzie ChALW. Trzy pozostałe znajdują się w podporządkowaniu wojsk lądowych²⁸.

Zgodnie z nową doktryną wojskową szczególnie ważną rolę w zapewnieniu Chinom bezpieczeństwa i suwerenności odgrywają Strategiczne Wojska Rakietowe²⁹. Jak podkreślił to przewodniczący ChRL Xi Jinping podczas wizyty w jednej z podległych temu rodzajowi wojsk jednostek, we wrześniu 2016 r., bezpieczeństwo Chin może być zapewnione właśnie dzięki wzrostowi zdolności Strategicznych Wojsk Rakietowych do strategicznego odstraszania. Realizację tego zadania mają zapewnić znajdujące się na wyposażeniu tego rodzaju wojsk pociski rakietowe średniego i dalekiego zasięgu uzbrojone zarówno w głowice konwencjonalne, jak i jądrowe.

Od 2018 r. w bezpośrednio pod CKW podlega Uzbrojona Policja Ludowa (UPL). Wcześniej ta posiadająca status odrębnego rodzaju sił zbrojnych paramilitarna formacja o charakterze policyjnym podlegała zarówno CKW, jak i Radzie Państwa ChRL. Obecnie tę podwójną podległość zlikwidowano, co ma nie tylko znacznie ułatwić dowodzenie tą formacją, lecz również ułatwić jej współdziałanie z pozostałymi rodzajami chińskich sił zbrojnych. Reforma nie ograniczyła się przy tym tylko do zmiany podległości UPL. Głębokim zmianom uległa bowiem także jej struktura. W wyniku reformy ze składu UPL zabrano nie tylko Wojska Ochrony Pogranicza, lecz

²⁸ *Annual Report To Congress Military and Security Developments Involving the People's Republic of China 2019*, op.cit., s. 40.

²⁹ *China's National Defense...*, op.cit., s. 19.

również takie niebojowe jednostki, jak straż pożarna, straż leśna, oddziały ochrony kopalni złota i elektrowni wodnych. Wszystkie te niebojowe jednostki zostały zrestrukturyzowane i podporządkowane odpowiednim ministerstwom cywilnym. Obecnie, po restrukturyzacji w skład UPL wchodzi: Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, przeznaczone do działania w przypadku kryzysów wewnętrznych siły reagowania kryzysowego oraz Straż Ochrony Wybrzeża. Do podstawowych zadań tak zrestrukturyzowanej UPL należy: utrzymanie stabilności społecznej, reagowanie w sytuacjach kryzysowych, walka z terroryzmem, ochrona praw morskich, egzekwowanie przepisów administracyjnych i pomoc w przypadku katastrof³⁰.

Wśród podległych zreformowanej UPL sił na szczególną uwagę zasługuje Straż Ochrony Wybrzeża. Ta policyjna formacja morska ma bowiem, po restrukturyzacji, stosunkowo duży potencjał operacyjny dający jej możliwość operowania nie tylko na chińskich wodach przybrzeżnych, lecz również w szerszej sferze oceanicznej. Działania te umożliwia jej licząca około 130 dużych, uzbrojonych w działa o kalibrze do 76 mm i wyposażonych w pokładowe śmigłowce flota okrętów patrolowych. Oprócz dużych patrolowców na wyposażeniu Straży Ochrony Wybrzeża znajduje się również 70 szybkich łodzi patrolowych, 400 mniejszych, działających w strefie przybrzeżnej okrętów patrolowych i około 1000 rzecznych, zdolnych także do działania w morskiej bliskiej strefie przybrzeżnej jednostek patrolowych. W ocenie amerykańskich ekspertów chińska Straż Ochrony Wybrzeża jest najsilniejszą na świecie formacją tego typu³¹.

Specyficzną dla Chin, podległą CKW formacją paramilitarną na prawach odrębnego rodzaju sił zbrojnych są Zorganizowane

³⁰ Ibidem, s. 23.

³¹ *Annual Report To Congress Military and Security Developments Involving the People's Republic of China 2019*, op.cit., s. 53.

Siły Rezerwy, które są zorganizowane wokół miast, miast wydzielonych, większych przedsiębiorstw oraz wsi. Ich liczebność i zadania różnią się między sobą i zależą od regionu dyslokacji.

Oprócz reorganizacji systemu dowodzenia i struktury wojsk bardzo ważną częścią reformy chińskich sił zbrojnych jest modernizacja znajdującego się na ich wyposażeniu sprzętu i uzbrojenia. Przykładem mogą być chociażby zademonstrowane po raz pierwszy publicznie w dniu 1 października 2019 r., na defiladzie z okazji siedemdziesięciolecia ChRL, a wprowadzone na uzbrojenie ChALW już w 2017 r. międzykontynentalne raketowe pociski balistyczne na paliwo stałe Donfeng 41 (DF 41). Przewożone na wyrzutniach kołowych rakiety te mają zasięg od 10 tys. do 14 tys. km. Według różnych źródeł mogą one przenosić nawet do 10 głowic nuklearnych. Pociski raketowe DF 41 dysponują własnym systemem nawigacji współpracującym z systemem nawigacyjnym Beidou³².

Od około 2014 r. na uzbrojeniu chińskich strategicznych wojsk raketowych znajdują się również nowe pociski raketowe średniego zasięgu Donfeng 26 (DF 26). DF 26 to dwustopniowy pocisk raketowy na paliwo stałe. Jego szacunkowy zasięg może wynosić nawet do 5 tys. km. Wystrzeliany jest on z wyrzutni kołowej umieszczonej na samochodzie Taian HTF 5680. Istnieje także morska wersja tego pocisku przeznaczona do rażenia takich celów, jak lotniskowce i inne duże okręty wojenne przeciwnika³³.

Kolejną nowością w chińskich strategicznych wojskach raketowych jest hipersoniczny pocisk raketowy Xingkong 2. Ta zaprojektowana przez Chińską Akademię Aerodynamiki i Technologii Kosmicznych broń po raz pierwszy została przetestowana w dniu 3 sierpnia 2018 r. Podczas testowego

³² www.military-today.com/missiles/df_41.htm [dostęp: 2.10.2019].

³³ www.military-today.com/missiles/df_26.htm [dostęp: 2.10.2019].

lotu rakieta osiągnęła pułap 30 km i prędkość 5,5–6 Macha. Szacuje się, iż jej zasięg może wynosić około 10 tys. km³⁴.

Daleko idącej modernizacji podlega także chińskie lotnictwo wojskowe. Na uzbrojenie lotnictwa myśliwskiego obok samolotów IV generacji, takich jak chińskie myśliwce J-16, J-10C czy zakupione w 2016 r. rosyjskie Su 35 wprowadzane są samoloty myśliwskie V generacji J-20 i J-31. Głębokiej modernizacji podlegają strategiczne samoloty bombowe H-6. Według doniesień amerykańskiego wywiadu Chiny pracują także nad budową dwóch niewidzialnych dla radarów bombowców – ciężkiego i średniego³⁵. Oprócz samolotów bojowych na wyposażenie lotnictwa ChAL-W wchodzi także nowe samoloty transportowe średniego zasięgu Y 9. W wersji transportowej mogą one przewieźć nawet 106 spadochroniarzy lub 20 t. ładunku. Y-9 używany jest także w wariantcie samolotu walki radioelektronicznej, wczesnego ostrzegania oraz działań psychologicznych³⁶.

Chiny rozwijają także własną flotę bezpilotowych środków latających (bsl). Przykładem chińskich możliwości w dziedzinie rozwoju tego typu uzbrojenia może być zademonstrowany publicznie 1 października 2019 r., na defiladzie z okazji 70-lecia ChRL dron rozpoznawczy DR-8. Ten zbudowany w układzie latającego skrzydła i przeznaczony do współpracy z raketami DF 21D i DF 26 bsl jest w stanie osiągnąć prędkość nawet do 4 tys. km/h³⁷. Podczas tej defilady zaprezentowano też hipersoniczny dron bojowy WZ-8.

³⁴ www.globalsecurity.org/wmd/world/china/xingkong-2.htm [dostęp: 2.10.2019].

³⁵ *US Intelligence Report: China Building Two New Stealth Bombers*, www.globalsecurity.org [dostęp: 23.01.2019].

³⁶ www.globalsecurity.org/military/world/china/y-9.htm [dostęp: 2.10.2019].

³⁷ www.globalsecurity.org/military/world/china/bzk-008.htm [dostęp: 2.10.2019].

Nowe okręty, uzbrojenie i inny sprzęt pojawiają się także na wyposażeniu chińskiej marynarki wojennej. Już w 2016 r. chińska marynarka wojenna zamówiła 18 nowych okrętów, a w 2017 r. zamówienie to zwiększyła o dalszych 14 jednostek³⁸. Wśród zamówionych jednostek znajdują się m.in. trzeci już w chińskiej marynarce wojennej lotniskowiec, krążownik typu 055, duży okręt desantowy typu 071 oraz śmigłowcowiec typu 075³⁹. Oprócz tych dużych, zdolnych do działania na światowym oceanie okrętów chińska marynarka wojenna wzbogaciła się także o szereg mniejszych, przeznaczonych do patrolowania chińskich wód terytorialnych jednostek. Przykładowo w latach 2013–2019 na jej uzbrojenie trafiło aż 41 nowoczesnych korwet raketowych typu 056⁴⁰. Modernizacji podlega także flotylla jednostek pomocniczych. W ciągu ostatnich dziesięciu lat w jej skład weszły m.in. nowy okręt szpitalny III generacji *Daishan* oraz współpracujące z nim kutry ewakuacji medycznej typ *Ankang*⁴¹. Dzięki tak zróżnicowanemu uzbrojeniu i wyposażeniu chińska marynarka wojenna zyskuje możliwość działania zarówno na światowym oceanie, jak i w strefie przybrzeżnej nie tylko w operacjach bojowych, lecz również w misjach humanitarnych i ratowniczych.

Proces przeobrażania chińskich wojsk lądowych w nowe modele uzbrojenia rozpoczął się już przed obecną reformą. Kilka podstawowych typów uzbrojenia wojsk lądowych, takich jak czołg podstawowy typu 99, bojowy wóz piechoty typu 04 czy rodzina opancerzonych kołowych pojazdów bojowych

³⁸ *How is China modernizing its navy?*, chinapower.csis.org/china-naval-modernization/ [dostęp: 3.10.2019].

³⁹ Według niektórych źródeł okręty typu 055 są klasyfikowane jako duży niszczyciel. Zob. www.globalsecurity.org [dostęp: 24.04.2019].

⁴⁰ *How is China modernizing its navy?...*, op.cit.

⁴¹ K. Kubiak, *Chińska miękka siła Arki Pokoju*, „Raport Wojsko, Technika, Obronność” 2019, nr 02.

typu 08 zostało wprowadzonych na wyposażenie ChALW już na początku XXI w. Stosunkowo nowym nabytkiem jest za to czołg lekki typu 15, który oficjalnie został przyjęty na uzbrojenie ChALW w 2018 r. Atutem tego czołgu jest duża mobilność i możliwość przerzucenia go transportem powietrznym w dowolny region. Przeznaczony jest on do działań rozpoznawczych i wsparcia piechoty w niedostępnym dla czołgów podstawowych typu 99 i typu 99A terenie, tj. w górach, dżungli i na obszarach bagnistych⁴².

Zakrojona na tak szeroką skalę reorganizacja i modernizacja sił zbrojnych może budzić zaniepokojenie nie tylko wśród sąsiadów Chin. Jak podkreślają to jednak sami Chińczycy obecna reforma oparta jest o koncepcję aktywnej obrony. Ta zakorzeniona w chińskiej tradycji koncepcja jest w swym strategicznym wymiarze defensywna, zaś w operacyjnym ofensywna. Oznacza to, że same Chiny nie zainicjują żadnego konfliktu zbrojnego, będą jednak zdecydowanie reagować w przypadku podejmowania przez przeciwnika prób naruszenia jedności narodowej lub suwerenności terytorialnej Chin. Zgodnie z tą koncepcją Chiny mogą w reakcji na spodziewany atak przeprowadzić tzw. kontratak obronny lub uderzenie prewencyjne.

Z tej ogólnej koncepcji strategicznej wynikają główne cele chińskiej obrony narodowej, a więc i zreformowanych sił zbrojnych, w nadchodzącym okresie. Do podstawowych celów należy więc:

- 1) powstrzymanie i przeciwstawianie się wymierzonej w Chiny wrogiej agresji;
- 2) ochrona bezpieczeństwa politycznego państwa, bezpieczeństwa obywateli i stabilności społecznej;
- 3) sprzeciw wobec działań zmierzających do oderwania Tajwanu od Chin;

⁴² *New chinese light tank*, na <http://www.military-today.com> [dostęp: 3.10.2019].

- 4) przeciwdziałanie ruchom separatystycznym (chodzi głównie o kwestię tybetańską i ujgurską);
- 5) ochrona suwerenności narodowej, jedności, integralności terytorialnej i bezpieczeństwa;
- 6) ochrona chińskich praw i interesów morskich;
- 7) ochrona interesów bezpieczeństwa Chin w przestrzeni kosmicznej, przestrzeni radiowej i cyberprzestrzeni;
- 8) ochrona interesów Chin na arenie międzynarodowej;
- 9) wspieranie zrównoważonego rozwoju kraju⁴³.

Przedstawione cele warunkują główne zadania chińskich sił zbrojnych. Tak jak w przypadku sił zbrojnych innych państw głównym zadaniem ChALW jest ochrona suwerenności państwowej i integralności terytorialnej, co oznacza, że ma ona nie tylko zapobiec wtargnięciu obcych wojsk na szeroko rozumiane terytorium Chin, lecz również przeciwdziałać obcej infiltracji, sabotażowi oraz tzw. działaniom nękającym wymierzonym w chińskie władze, społeczeństwo, a nawet i gospodarkę. Ciekawym jest, iż w zakresie ochrony granic, w szczególności zaś ich uszczelnienia przed przenikaniem ugrupowań terrorystycznych, Chiny współpracują z innymi państwami, m.in. w ramach Szanghajskiej Organizacji Współpracy. Współpraca ta odbywa się na trzech poziomach: Ministerstwa Obrony Narodowej, DTO oraz poszczególnych jednostek Wojsk Ochrony Pogranicza. Wzmacniana jest również ochrona granic cybernetycznych, tj. m.in. własnej infrastruktury krytycznej.

Drugim ważnym zadaniem Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej jest utrzymanie stałej gotowości bojowej. Nad jej utrzymaniem sprawują kontrolę CKW oraz Połączone Dowództwo Sił Zbrojnych. Te dwie kierownicze struktury regularnie przeprowadzają połączoną z ćwiczeniami kontrolę gotowości bojowej wszystkich jednostek ChALW i UPL. Po-

⁴³ *China's National Defense...*, op.cit., s. 7.

dejmują one też wysiłki w celu poprawy jakości dowodzenia połączonymi operacjami i kierowania działaniem sił zbrojnych w sytuacjach nadzwyczajnych.

Bardzo ważnym zadaniem reformowanych chińskich sił zbrojnych jest także przeciwdziałanie terroryzmowi i utrzymanie wewnętrznej stabilności Chin. Jak podkreślają to Chińczycy, udział sił zbrojnych w operacjach mających na celu utrzymanie porządku społecznego, zapobieganie przemocy i terroryzmowi oraz ich zwalczanie, ochronę bezpieczeństwa politycznego i stabilności społecznej jest zgodny z obowiązującym prawem. Chociaż główną odpowiedzialność za realizację tego zadania ponosi UPL, to jednak w razie konieczności partycypują w nim również pozostałe rodzaje chińskich sił zbrojnych.

Nowym i dosyć specyficznym zadaniem, które zostało postawione ChALW jest ochrona chińskich interesów na arenie międzynarodowej. Jak zostało to bowiem podkreślone w wydanej w 2019 r. Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego Chin w Nowej Erze” interesy zagraniczne są kluczową częścią interesów narodowych Chin, a jedną z ważniejszych misji chińskich sił zbrojnych jest skuteczna ochrona bezpieczeństwa oraz uzasadnionych praw i interesów chińskich obywateli, organizacji i instytucji za granicą⁴⁴. To właśnie m.in. w tym celu tworzone są nowe chińskie bazy wojskowe w Birmie, Dżibuti i Kambodży⁴⁵.

Specyficzną formą ochrony chińskich interesów za granicą jest udział CHALW w misjach pokojowych ONZ. Co prawda wojska chińskie uczestniczą w nich już od 1990 r., ale znaczne zwiększenie ich udziału nastąpiło praktycznie dopiero wraz z początkiem obecnej reformy sił zbrojnych. To właśnie na sa-

⁴⁴ *China's National Defense...*, op.cit., s. 15.

⁴⁵ O utworzeniu chińskiej bazy w Kambodży poinformował w lipcu 2019 r. „The Wall Street Journal”. Zob. *Deal for Naval Outpost in Cambodia Furthers China's Quest for Military Network*, www.wsj.com/articles/ [dostęp: 30.07.2019].

mym jej początku przewodniczący ChRL Xi Jinping w swoim wystąpieniu na 70. sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, która miała miejsce we wrześniu 2015 r., zadeklarował znaczne zwiększenie chińskiego kontyngentu wojskowego w oenzetowskich misjach pokojowych⁴⁶. Ważnym jest przy tym, iż większość z chińskich misji ONZ ma charakter pomocowy. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, że z reguły misje te mają miejsce w Afryce, a więc na kontynencie, który znajduje się w obszarze strategicznego zainteresowania Chin. W tym przypadku misje te należy uznać nie tylko za projekcję tzw. miękkiej siły, lecz również za dyskretne zaznaczenie chińskiej obecności wojskowej w geopolitycznie ważnym regionie świata.

Niezależnie od misji oenzetowskich Chiny prowadzą również własne wojskowe misje pokojowe. Przykładem może być chociażby zainaugurowana już w 2010 r. misja harmonii. W jej ramach chińskie wojskowe okręty szpitalne świadczą bezpłatne usługi medyczne w wybranych państwach świata, a przy okazji demonstrują obecność chińskiej bandery wojennej na światowym oceanie⁴⁷.

Z przytoczonego wywodu jasno wynika, że Chiny prowadzą obecnie jedną z największych w dziejach ChRL reform wojskowych. Jej celem jest usprawnienie systemu kierowania wojskami i dostosowanie sił zbrojnych do skutecznego działania we współczesnym turbulentnym świecie. Wprowadzenie tej reformy dowodzi, iż chińskie kierownictwo państwowe posiada zdolność strategicznego myślenia i postrzega kwestie bezpieczeństwa współczesnego państwa w szerszym, nie tylko *stricte* militarnym zakresie. Takie myślenie i wynikające z niego działania predestynują Chiny do roli wiodących państw

⁴⁶ M. Martina, D. Brunnstrom, *China's Xisays to commit 8000 troops for U.N. peacekeeping force*, www.reuters.com/article/ [dostęp: 27.04.2016].

⁴⁷ K. Kubiak, op.cit.

XXI-wiecznego świata. Oparta na tych przesłankach reforma sił zbrojnych może być postrzegana przez niektórych jako zagrożenie, jednak bardziej wiarygodne wydają się zapewnienia Chińczyków, iż głównym jej celem jest zapewnienie Chinom pokojowego rozwoju, a światu pewnej stabilności.

Bibliografia

Annual Report To Congress Military and Security Developments Involving the People's Republic of China 2016, Office of the Secretary of Defense 2016.

Annual Report To Congress Military and Security Developments Involving the People's Republic of China 2019, Office of the Secretary of Defense 2019.

China's National Defense in the New Era, Pekin 2019.

Deal for Naval Outpost in Cambodia Furthers China's Quest for Military Network, www.wsj.com/articles/

defence.ru/article/kitai-uelichit-chislennost-morskoj-pekhoti-v-4-raza/.

www.globalsecurity.org.

www.globalsecurity.org/military/world/china/bzk-008.htm.

www.globalsecurity.org/wmd/world/china/xingkong-2.htm.

www.globalsecurity.org/military/world/china/y-9.htm.

How is China modernizing its navy?, chinapower.csis.org/china-naval-modernization.

Kaczmarek M., *Chiny przyjmują nowe prawo o bezpieczeństwie narodowym*, www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy.

Kubiak K., *Chińska miękka siła Arki Pokoju*, „Raport Wojsko, Technika, Obronność” 2019, nr 02.

Martina M., Brunnstrom D., *China's Xisays to commit 8000 troops for U.N. peacekeeping force*, www.reuters.com/article/

www.military-today.com/missiles/df_26.htm.

www.military-today.com/missiles/df_41.htm.

New chinese light tank, <http://www.military-today.com>.

PLA military modernization: drivers, force, restructuring, and implications, RAND Corporation, Santa Monica, California 2018.

President Xi stresses development of PLA army, na news.xinhuanet.com/english/.

Szczudlik J., „Nowa era” w polityce obronnej Chin, „Biuletyn PISM”, 27.08.2019, nr 122 (1870).

Wuthnow J., Saunders P.C., *China strategic perspectives Chinese Military Reforms in the Age of Xi Jinping: Drivers, Challenges, and Implications*, Washington 2017.

Abstrakt

Oficjalnie od końca 2015 r. prowadzona jest zakrojona na szeroką skalę reforma chińskich sił zbrojnych. Jej celem jest usprawnienie systemu dowodzenia wojskami i dostosowanie struktury sił zbrojnych do nowych, występujących we współczesnym świecie zagrożeń. Ma jednak ona także na celu zapewnienie Chinom, w najbliższej przyszłości, roli światowego lidera. Stanowi ona też dowód strategicznego myślenia chińskich przywódców państwowych.

Słowa kluczowe: Chiny, armia, reforma, modernizacja, dowodzenie

Abstract

Officially a comprehensive reform of the Chinese armed forces has been underway since the end of 2015. Its purpose is to improve the army command system and adapt the structure of the armed forces to new threats occurring in the modern world. However, it also aims to provide China with the role of a global leader in the near future. It also proves the strategic thinking of Chinese state leaders.

Keywords: China, army, reform, modernization, command

Rafał Ciastoń

Akademii Sztuki Wojennej

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-9581-2914>

Marynarka Wojenna Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej – dominacja w obszarze pierwszej i drugiej linii wysp, ograniczone zdolności na wodach błękitnych?

Rozbudowa chińskiej marynarki wojennej

Gen. Liu Huaqing, określaný często mianem ojca Marynarki Wojennej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (MW-ChALW), sprawujący funkcję dowódcy tego rodzaju sił zbrojnych od 1982 do 1988 r., określił trzy horyzonty czasowe rozwoju chińskiej floty. Faza pierwsza, która miała zostać osiągnięta do 2000 r., miała się charakteryzować zdolnością do kontroli akwenów wewnątrz tzw. pierwszej linii wysp, czyli zamykających się w pierścieniu rozciągającym się od Wysp Kurylskich, poprzez Archipelag Japoński i Wyspy Riukiu, ku Tajwanowi, Filipinom i północny wybrzeżom Borneo. Jak zauważył w opracowaniu *Wielki Mur na morzu* amerykański autor B. Cole, jeszcze w 2010 r. Chinom nie udało się w pełni zrealizować tej fazy¹.

Realizacja fazy drugiej, której horyzont czasowy został określony na 2020 r., miała oznaczać zdolność do kontroli akwenów wewnątrz tzw. drugiej linii wysp, rozciągającej się od Kuryli, poprzez Archipelag Japoński, Wyspy Bonin, ku archipelagom

¹ B. Cole, *The Great Wall at Sea. China's Navy In Twenty-First Century*, Annapolis 2010, s. 176.

Marianów i Karolinów. Aby zrealizować ten ambitny cel konieczny byłby rozwój nie tylko marynarki wojennej, ale również silnego i nowoczesnego lotnictwa. Wspomniany już B. Cole zauważa, że chińska dominacja wewnątrz drugiej linii wysp byłaby możliwa jedynie przy spełnieniu dwóch mało prawdopodobnych warunków, tj. koniecznym byłoby wycofanie się Stanów Zjednoczonych z regionu, przy jednoczesnej biernej postawie Japonii, która nie reagowałaby na działania amerykańskie i nie zaangażowałaby się w morski wyścig zbrojeń z Chinami².

Ukończenie fazy trzeciej, z horyzontem czasowym określonym na 2050 r. oznaczałoby zbudowanie przez Chiny w pełni oceanicznej, globalnej marynarki wojennej. B. Cole zauważa, że pierwszymi krokami ku realizacji tej wizji było rozmieszczenie w 1997 r. zespołu chińskich okrętów uderzeniowych i logistycznych na wodach Azji Południowo-Wschodniej oraz rejsu ku wodom Ameryki Północnej, Centralnej i Środkowej. Kolejnymi, bardziej znaczącymi zwiastunami globalnych aspiracji ChRL i jej marynarki wojennej były: rejs dookoła świata z 2002 r. oraz rozmieszczenie, począwszy od 2009 r., zespołów okrętów w regionie Rogu Afryki (misja antypiracka)³.

Czy zatem na przełomie lat 2019/2020 chińska marynarka wojenna osiągnęła zdolność dominowania w obszarze pierwszej linii wysp? Niewątpliwie nie, choć jej potencjał bojowy i wynikające z niego zdolności znacząco wzrosły na przestrzeni ostatniej tylko dekady.

Tabela 1.

Rok	2010	2019
Stan osobowy	255 000	250 000
Strategiczne nuklearne o.p.	3	4
Uderzeniowe nuklearne o.p.	6	6

² Ibidem.

³ Ibidem.

Konwencjonalne o.p.*	56 (w tym 9 Romeo, 1 Golf)	49 (w tym 1 Golf)
Lotniskowce	0	1
Niszczyciele	28	27
Fregaty	52	59
Korwety	–	41
Okręty patrolowe i przybrzeżne (w tym raketowe)	253 (83)	164 (86)
Okręty desantowe (LPD)	1	5
Okręty desantowe (LST)	27	28
Okręty desantowe (LSM)	56	21
Lotnictwo PLAN – samoloty bojowe	290	385
Lotnictwo PLAN – śmigłowce	85	105

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *The Military Balance 2010–2019*.

Powyższa tabela prezentuje oczywiście jedynie zestawienia ilościowe, nie uwzględniając przy tym zmian jakościowych, które *de facto* są bardziej istotnymi. I tak do kategorii strategicznych okrętów podwodnych w 2010 r. autorzy *The Military Balance* wliczali okręt typu Xia, który to nigdy nie osiągnął statusu gotowości operacyjnej oraz dwie jednostki typu Jin, przy czym status operacyjny zarówno ich, jak i przenoszonych przez nie pocisków balistycznych JL-2 pozostawał wówczas nieokreślony. Dziś są to cztery okręty typu Jin, z w pełni operacyjnymi pociskami na pokładzie. W kategorii uderzeniowych atomowych o.p. dekadę temu wykazywano cztery jednostki typu Han oraz dwie typu Shang pierwszej generacji. Dziś są to dwa okręty Shang pierwszej generacji i cztery drugiej generacji. Wśród konwencjonalnych okrętów podwodnych w 2010 r. w służbie wciąż znajdowało się dziewięć jednostek typu Romeo i dziesięć wywodzących się z nich Ming. Do dziś pierwszy z ww. typów został całkowicie wycofany, z drugiego w służbie pozostaje jedynie osiem jednostek, przy czym znajdują się one w rezerwie. Za to z dwóch do szesnastu wzrosła liczba nowoczesnych jednostek typu Yuan (cztery pierwszej i dwanaście drugiej generacji). W podobny sposób można by przeanalizować kolejne klasy

okrętów, należy także zauważyć, że obok okrętów znajdujących się już w służbie kolejne nowoczesne jednostki są w budowie. Próby morskie przechodzi drugi lotniskowiec, trzeci jest budowany. Pierwszy niszczyciel typu 055, w Stanach Zjednoczonych klasyfikowany jako krążownik, wziął w kwietniu 2019 r. udział w paradzie z okazji 70. rocznicy powstania MWChALW, zwodowane zostały już trzy kolejne jednostki tego typu⁴, seria będzie liczyć łącznie co najmniej osiem okrętów, cztery kolejne są już bowiem budowane⁵. Unowocześniona została flota okrętów obrony wybrzeża, obecnie połowa, a nie jedna trzecia z nich uzbrojona jest w pociski rakietowe, do służby wprowadzono nieobecna dotychczas klasę korwet (budowane od 2012 r., do dziś w służbie ponad czterdzieści jednostek). W 2010 r. w służbie znajdował się pojedynczy okręt desantowy – dok, dziś jest to pięć jednostek, kolejne trzy są w budowie. Ich następcami będą śmigłowcowce typu 075⁶.

Prowadzona przez ChRL od grudnia 2008 r. misja antypiracka w Rogu Afryki przyczyniła się również do rozbudowy flotylli pełnomorskich jednostek zaopatrzeniowych – o ile u jej zarania w służbie znajdowały się dwie jednostki typu 903, o tyle dziś jest to osiem okrętów tego typu, kolejny znajduje się w budowie⁷. I bez wątpienia to właśnie te ostatnie klasy okrętów – okręty desantowe – doki, które mogą pełnić również rolę okrętów zabezpieczenia logistycznego, śmigłowcowce oraz typowe okręty za-

⁴ Liu Xuanzun, *China's new Type 055 destroyer among best in the world: experts*, „The Global Times”, <http://www.globaltimes.cn/content/1153087.shtml>.

⁵ Laura Zhou, Minnie Chan, *China makes turbine blade breakthrough that could give Type 055 guided-missile destroyers an edge*, „South China Morning Post”, <https://www.scmp.com/news/china/military/article/2179553/china-makes-turbine-blade-breakthrough-could-give-type-055>.

⁶ X. Vasseur, *China: End Of The Type 071 LPD Program, Start Of The Type 075 LHD One?*, Naval News, <https://www.navalnews.com/naval-news/2019/08/china-end-of-the-type-071-lpd-program-start-of-the-type-075-lhd-one/>.

⁷ R. Ciastoń, *Łapanie wiatru w żagle*, „Polska Zbrojna” 2019, nr 4.

opatrzeniowe, obok dużych okrętów uderzeniowych (ang. *major surface combatants*) współdecydują o tym czy dana marynarka wojenna może być określona mianem marynarki oceanicznej (ang. *blue water navy*).

Znaczące zmiany możemy zaobserwować również w lotnictwie morskim. W służbie pojawiła się licencyjna wersja rosyjskiego myśliwca przewagi powietrznej Su-27, tj. J-11 – 72 szt., a także wywodzący się z Su-33 myśliwiec pokładowy J-15 – 20 szt., ponadto myśliwce J-10 – ponad 20 szt. Wycofane zostały za to wywodzące się jeszcze z MiGa-19 maszyny szturmowe Q-5, myśliwskie J-7 (MiG-21) i bombowe H-5 (H-28)⁸.

Marynarka globalna czy regionalna z globalnymi możliwościami?

Argumentem najczęściej używanym dla uzasadnienia tezy o globalnych ambicjach MWChALW jest argument dotyczący planowanej liczby lotniskowców oraz dużych okrętów desantowych (tj. okrętów – doków i śmigłowcowców), a także dużych niszczycieli, które będą w przyszłości tworzyć trzon grupy bojowej lotniskowca. Pojawiają się prognozy, że do 2025 r. Chiny mogą posiadać nawet siedem okrętów lotniczych (cztery lotniskowce i trzy śmigłowcowce)⁹. Na chwilę obecną potwierdzona została budowa trzeciego z chińskich lotniskowców (typ 002)¹⁰ oraz trzech śmigłowcowców, pierwszy z nich został

⁸ *The Military Balance 2010*, s. 402; *The Military Balance 2019*, s. 260.

⁹ A. Ait, *Will China Have 7 Aircraft Carriers by 2025?*, „The Diplomat”, <https://thediplomat.com/2018/06/will-china-have-7-aircraft-carriers-by-2025/>.

¹⁰ G. Torode, B. Blanchard, *Exclusive: Images show construction on China's third and largest aircraft carrier – analysts*, Reuters, <https://www.reuters.com/article/us-china-military-carrier-exclusive/exclusive-images-show-construction-on-chinas-third-and-largest-aircraft-carrier-analysts-idUSKCN1SD0CP>.

zwodowany we wrześniu 2019 r.¹¹ Do uzasadnienia ponadregionalnych aspiracji morskich Chin używany jest również argument dotyczący budowy przez to państwo zagranicznych baz. ChRL posiada wprawdzie tylko jedną taką bazę w Dżibuti, spekuluje się jednak, że kwestią czasu jest ulokowanie kolejnej w pakistańskiej Jiwani. Niepotwierdzone medialne doniesienia wspominały w tym kontekście również jedno z wyspiarskich państw Oceanii – Vanuatu¹², ostatnio zaś wymieniana jest również Kambodża¹³.

Czy jednak powyższa interpretacja chińskich działań jest prawidłowa? Wydaje się, że nie i to z co najmniej kilku powodów. Po pierwsze, jak zostało to już wspomniane powyżej niemożliwym byłaby obrona tezy o chińskiej dominacji w obszarze pierwszej linii wysp czy też tzw. mórz pobliskich (jako takie definiowane są w chińskim nazewnictwie morza: Żółte, Wschodnio- i Południowochińskie, a niekiedy również akweny sąsiadujące z pierwszą linią wysp od strony zewnętrznej oraz wody północnego Pacyfiku)¹⁴. Niewątpliwie Pekin podejmuje działania mające na celu uzyskanie takiej dominacji, czego najbardziej wyrazistym przykładem jest postępująca militaryzacja Morza Południowochińskiego. To właśnie budowa tam, w oparciu o siedem częściowo znikających wcześniej pod wodą raf, sztucznych wysp, na których ulokowano instalacje o charakterze militarnym – pasy startowe, lądowiska śmigłowców, radiolatarnie, stanowiska radarów oraz przynajmniej czasowo

¹¹ S. O'Connor, *China building second Type 075 LHD*, Jane's, <https://www.janes.com/article/90670/china-building-second-type-075-lhd>.

¹² R. Ciastoń, *Kolekcja klejnotów*, „Polska Zbrojna” 2018, nr 6.

¹³ P. Parameswaran, *Why a New China Naval Outpost in Cambodia Would Matter*, „The Diplomat”, <https://thediplomat.com/2019/07/why-a-new-china-naval-outpost-in-cambodia-would-matter/>.

¹⁴ D. Hartnett, *The Father of the Modern Chinese Navy – Liu Huaqing*, Center for International Maritime Security, <http://cimsec.org/father-modern-chinese-navy-liu-huaqing/13291>.

rakietowe systemy przeciwlotnicze i przeciwokrętowe, została przez adm. H. Harrisa określona mianem zmiany krajobrazu operacyjnego regionu¹⁵. Jednak należy jednocześnie podkreślić, że Chiny mogą jedynie werbalnie reagować na przeprowadzane regularnie przez Stany Zjednoczone na tym akwenie operacje swobody żeglugi (ang. *Freedom of Navigation Operations*, FONOPS)¹⁶. W podobne operacje i manewry angażują się również inne państwa – Japonia¹⁷, Wielka Brytania czy Francja¹⁸. Region Morza Południowochińskiego jest zresztą z jednej strony przez Chiny silnie militaryzowany, z drugiej zaś Pekin jest równie silnie wrażliwy na wszelkie zakłócenia żeglugi w tym regionie, tym bardziej że główne wejście na akwen prowadzi przez Cieśninę Malakka. Tzw. dylemat Malakki to główny powód, dla którego powstaje chińsko-pakistański korytarz gospodarczy¹⁹. Tak więc chociaż chińskie instalacje militarne na Wyspach Paracelskich i Spratly przecinają Morze Południowochińskie niemal na pół, to jednak pomimo sukcesywnego wdrażania tzw. strategii anty-dostępowej, Pekin wciąż nie jest tu hegemonem.

¹⁵ R. Ciastoń, *Militaryzacja Morza Południowochińskiego – zagrożenie dla regionalnej sytuacji bezpieczeństwa?*, [w:] *Problemy bezpieczeństwa: perspektywy azjatyckie*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2018, s. 14–15.

¹⁶ A. Panda, *US Navy Conducts First Freedom of Navigation Operation of 2019 in South China Sea*, „The Diplomat”, <https://thediplomat.com/2019/01/us-navy-conducts-first-freedom-of-navigation-operation-of-2019-in-south-china-sea/>.

¹⁷ F.S. Gady, *USS Ronald Reagan, JS Izumo Conduct Bilateral Exercises in South China Sea*, „The Diplomat”, <https://thediplomat.com/2019/06/uss-ronald-reagan-js-izumo-conduct-bilateral-exercises-in-south-china-sea/>.

¹⁸ *France, UK announce South China Sea freedom of navigation operations*, Naval Today, <https://navaltoday.com/2018/06/06/france-uk-announce-south-china-sea-freedom-of-navigation-operations/>.

¹⁹ F. Grare, *Along the road Gwadar and China's power projection*, Instytut Studiów Strategicznych UE, https://www.iss.europa.eu/sites/default/files/EUISSFiles/Brief%207%20Gwadar_0.pdf.

Strategia antydoświadczalowa i zdolności antydoświadczalowe (A2/AD)

W amerykańskich opracowaniach możemy się natknąć na dwa terminy odnoszące się do działań o charakterze antydoświadczalowym, są one najczęściej używane łącznie w postaci akronimu A2/AD, tj. *anti-access/area denial*. Definicji obydwu powyższych znajdziemy co najmniej kilka. Jednak opierając się na zaproponowanej przez Biuro Sekretarza Obrony należy rozumieć, że termin „*anti-access*” odnosi się do zdolności do zaatakowania, na dalekim dystansie sił, które mogą zostać rozmieszczone na danym teatrze działań, zaś „*area denial*” oznacza uniemożliwienie operowania siłami już na tym teatrze rozmieszczonymi²⁰. Część wcześniejszych opracowań łączyła obydwa terminy, definiując zdolności antydoświadczalowe (*anti-access*) jako zdolność do powstrzymania amerykańskich sił do rozmieszczenia na teatrze, ograniczenia lokalizacji z jakich siły te mogłyby swobodnie operować oraz zmuszenia ich do operowania z odległości większych, niż miałyby to miejsce w sprzyjających warunkach²¹.

Pozyskanie zdolności antydoświadczalnych nie jest wyłącznie wynikiem zastosowania nowatorskich systemów uzbrojenia, nieobecnych w armiach innych państw. Choć czynnik ten również odgrywa pewną rolę, to jednak bardziej istotnym jest czynnik koncentracji uzbrojenia danych klas/typów na uderzenia oraz podatności potencjalnego adwersarza na ciosy za-

²⁰ *Annual Report to Congress, Military Power of the People's Republic of China 2009*, Office of the Secretary of Defense, s. 20, Globalsecurity, <http://www.globalsecurity.org/jhtml/jframe.html> <http://www.globalsecurity.org/military/library/report/2009/090324-dod-china-report/090324-dod-china-report.pdf>.

²¹ R. Cliff, M. Burles, M. Chase, D. Eaton, K. Pollpeter, *Entering the Dragon's Lair, Chinese Antiaccess Strategies and Their Implications for the United States*, Santa Monica 2007.

dawane przy jego użyciu. Tego rodzaju systemami w chińskim arsenale są m.in.:

- pociski balistyczne DF-21D, zdolne do atakowania dużych celów ruchomych (lotniskowców) oraz będące ich następcami i uzupełnieniem pociski DF-26;
- okręty podwodne. Czterdzieści spośród czterdziestu ośmiu chińskich konwencjonalnych o.p. może przenosić pociski przeciwokrętowe, podobnie jak oczywiście sześć uderzeniowych jednostek z napędem nuklearnym. Jednostki konwencjonalne są przeznaczone do operowania w pobliżu własnych wybrzeży, atomowe do atakowania morskich szlaków komunikacyjnych (ang. *Sea Lines of Communication*, SLOCs) w większym od nich oddaleniu;
- zintegrowana sieć obrony powietrznej, opartej o zakupione od FR zestawy przeciwlotnicze dalekiego zasięgu S-300 PMU1/2, rodzime HQ-9 i HQ-19, a także wprowadzane do służby od 2018 r. również rosyjskie S-400. Rozmieszczone wzdłuż wybrzeży jednostki przeciwlotnicze pokrywają swym zasięgiem całą szerokość Cieśniny Tajwańskiej, a także przynajmniej część samej wyspy. Jak definiują to amerykańscy planiści wojskowi, jednym z założeń strategii A2/AD jest ustanowienie trzech stref dostępu dla sił powietrznych przeciwnika, tj. strefy maksymalnego ryzyka, gdzie zdolność do operowania i przetrwania posiadałyby jedynie maszyny *stealth*, strefy wysokiego ryzyka, gdzie maszyny inne niż *stealth* wymagałyby wsparcia dodatkowych maszyn (np. walki radioelektronicznej, wre) czy też użycia zaawansowanych środków samoobrony oraz strefy niskiego ryzyka, gdzie operować mogłyby także mniej zaawansowane technologicznie samoloty starszych typów²²;

²² J. Gertler, *U.S. Air Force Bomber Sustainment and Modernization: Background and Issues for Congress*, s. 12, <https://www.fas.org/sgp/crs/weapons/R43049.pdf>.

- przeciwokrętowe pociski manewrujące (ASCM). Wprowadzenie do służby niszczycieli rakietowych typu Sowriemiennyj oraz o.p. typu Kilo wiązało się także z przyjęciem na uzbrojenie nowych typów pocisków przeciwokrętowych, tj. SS-N-22 niszczycielach i SS-N-27 na ośmiu z dwunastu o.p. Rodzime pociski tej klasy przenoszą także o.p. typów Song, Yuan oraz Shang – starsze YJ-82 są tu zastępowane przez YJ-18. Dla okrętów nawodnych opracowane zostały także pociski YJ-62 i YJ-12²³. Oręż tej klasy przenoszony jest przez coraz większą liczbę platform nawodnych – od 1994 do 2019 r. Chiny wcieliły do służby dwadzieścia niszczycieli siedmiu typów, a licząc od 1991 r. także czterdzieści cztery fregaty (przy czym cztery zostały już skreślone ze stanu floty – trzy trafiły do straży granicznej, czwarta do marynarki lankijskiej). Do początków 2019 r. do służby wcielono czterdzieści jeden korwet (wg ocen amerykańskich planowana jest budowa ok. sześćdziesięciu jednostek tej klasy), do 2009 r. do służby wprowadzono również ok. sześćdziesięciu okrętów uderzeniowych (FAC) typu 022²⁴;
- C4ISR. Chociaż strategia antydostępowa kojarzona jest przede wszystkim z systemami uderzeniowymi, to jej skuteczna realizacja uzależniona jest od szeregu systemów dowodzenia, rozpoznania, łączności itd. ChRL nie zapomina także o ich rozbudowie oraz modernizacji tychże i tak np. sieć satelitów nawigacyjnych Beidou do 2020 r. ma pokryć swym zasięgiem całość globu. Rozlokowywane są nowe radary obserwacji pozahoryzontalnej, jak zostało to już wspomniane instalacje radarowe są umiejscawiane także na sztucznych wyspach na Morzu Południowochiń-

²³ R. O'Rourke, *China naval...*, op.cit., s. 10.

²⁴ Ibidem, s. 27–33.

skim. Sensory, systemy dowodzenia, całość architektury C4ISR pozwala na uzyskanie danych naprowadzania (*targetingu*) i rozszerzenie zdolności bojowych PLAN głębiej ku morzom: Południowochińskiemu i Filipińskiemu²⁵, a wraz z efektorami dalekiego zasięgu na prowadzenie bezkontaktowych działań bojowych (*non-contact warfare*).

Flota wód błękitnych?

O globalnych aspiracjach MWChALW może świadczyć rozbudowa floty okrętów zabezpieczenia logistycznego. Jak zostało to już zasygnalizowane, proces ten jest przynajmniej częściowo wynikiem lekcji wyniesionej z zaangażowania w operację antypiracką w Rogu Afryki²⁶.

Pierwsze misje szybko ujawniły braki i trudności z jakimi przyszło się mierzyć chińskim marynarzom – od klimatycznych, poprzez wytrzymałość załóg, po typowo logistyczne. Misja ta w największym chyba stopniu uświadomiła decydującym politycznym i wojskowym, że marynarka wojenna z globalnymi ambicjami musi posiadać również duże okręty zabezpieczenia logistycznego.

W 2008 r. najnowszymi chińskimi jednostkami wsparcia logistycznego (zaopatrzeniowymi) były wspomniane dwa okręty typu 903²⁷. Przy wyporności 23 400 ton są one w stanie zabrać

²⁵ *The PLA Navy. New Capabilities and Mission for the 21st Century*, s. 13, Office of Naval Intelligence, Biuro Wywiadu Marynarki Wojennej USA, http://www.oni.navy.mil/Portals/12/Intel%20agencies/China_Media/2015_PLA_NAVY_PUB_Print_Low_Res.pdf?ver=2015-12-02-081233-733.

²⁶ R. Ciastoń, *Łapanie wiatru...*, op.cit.

²⁷ W linii znajdował się także pojedynczy okręt typu 908, odkupiony w 1993 r. od Ukrainy i odpowiednio przebudowany, *Qinghai Hu AO 885 [ex-Nancang] Underway Replenishment Ship (AOR)*, Globalsecurity, <https://www.globalsecurity.org/military/world/china/nancang.htm>.

10 700 ton ładunku. Liczba okrętów tego typu była szybko zwiększana i w 2016 r. wcielono do służby siódmy i ósmy okręt serii²⁸. W 2018 r. zwodowano dziewiątą jednostkę, jednakże równoległe do linii trafiają następcy typu 903 – okręty typu 901.

Pierwsza jednostka nowego typu (typ 901) została wcielona do służby we wrześniu 2017 r., w tym samym czasie media donosiły o zwodowaniu drugiego okrętu. Są one znacząco większe od poprzedników – ich wyporność może sięgać nawet 48 tys. ton²⁹. Na początku 2018 r. portal Navy Recognition donosił o rozpoczęciu budowy trzeciej jednostki tego typu. Zwrócił także uwagę, że okręty tych rozmiarów będą w przyszłości zabezpieczać działania chińskich lotniskowcowych grup bojowych, a także stanowią dowód globalnych ambicji MWChALW³⁰.

Okręty zabezpieczenia logistycznego, których Chiny posiadają ogółem sto osiemdziesiąt sześć³¹, to jednostki często pomijane w zestawieniach dotyczących stanu posiadania marynarek wojennych. Dla marynarek działających wyłącznie w strefie litoralnej faktycznie mają one mniejsze znaczenie. Jeśli jednak zadania stawiane przed flotą nie ograniczają się do ww. strefy i sięgają wód błękitnych, przy czym wymagana jest zdolność do wielotygodniowego utrzymania zgrupowania okrętów w morzu, okręty tej klasy stają się niezbędnymi. Harmonogram prac nad okrętami typu Fuchi, rozpoczęcie budowy dwóch jednostek

²⁸ *China's 7th & 8th Type 903A Fleet Replenishment Oilers Commissioned Into PLAN South Sea Fleet*, NavyRecognition, <http://www.navyrecognition.com/index.php/news/defence-news/2016/july-2016-navy-naval-forces-defense-industry-technology-maritime-security-global-news/4206-chinas-7th-a-8th-type-903a-fleet-replenishment-oilers-commissioned-into-plan-south-sea-fleet.html>.

²⁹ *China Building a 3rd Type 901 Large Replenishment Oiler for PLAN*, NavyRecognition, <https://www.navyrecognition.com/index.php/news/defence-news/2018/january-2018-navy-naval-defense-news/5901-china-building-a-3rd-type-901-large-replenishment-oiler-for-plan.html>.

³⁰ Ibidem.

³¹ *The Military Balance 2018*, s. 253, Londyn 2018.

w latach w 2003 r. i następująca po tym faktcie dziewięcioletnia przerwa w budowie kolejnych wydaje się świadczyć m.in. o ewolucji zadań stawianych przed MWCHALW w tym okresie. Z floty o ograniczonych zdolnościach ponadregionalnych przeobraża się ona we flotę, która ma być zdolną do realizacji zadań w dowolnym punkcie globu. Należy jednak wątpić, by w chwili obecnej były to zadania inne niż tzw. operacje militarne, inne niż wojna (ang. *Military Operations Other Than War*, MOOTW), choć z czasem katalog ten będzie mógł ulec poszerzeniu. Ekstrapolacja obecnego trendu świadczy, że celem działań chińskich jest budowa floty oceanicznej, w ograniczonym zakresie, zdolnej również do prowadzenia działań bojowych na odległych akwenach morskich i oceanicznych. Nie wydaje się jednak, aby chińska marynarka wojenna osiągnęła ten status wcześniej niż ok. wspomnianego wcześniej 2050 r. Wydaje się jednak, że nawet wówczas pozyskanie określonych zdolności nie będzie konieczne oznaczało chęci sprawowania roli strażnika światowego oceanu, jakim są dziś Stany Zjednoczone. Chiny będą w dalszym ciągu skupiać się na dominacji wewnątrz pierwszej i drugiej linii wysp oraz zdolności do zabezpieczenia morskich linii komunikacyjnych w takim wymiarze, w jakim będzie to niezbędne z punktu widzenia własnych interesów gospodarczych. Jeśli jednak USA miałyby utracić panowanie na jednym tylko akwenie oznaczałoby to dla nich utratę pozycji, jaką sprawują od końca II wojny światowej, bowiem nawet marynarka radziecka w latach zimnej wojny nie przedstawiała sobą takiego wyzwania, jakim staje się marynarka chińska.

Wnioski

- Krótko- i średniookresowym celem rozwoju chińskiej marynarki wojennej jest pozyskanie zdolności do kon-

troli akwenów wewnątrz tzw. pierwszej linii wysp, a także kontroli (lub przynajmniej zdolności do projekcji siły) wewnątrz tzw. drugiej linii wysp.

- Chińska marynarka wojenna posiada już dziś zdolność do długotrwałego operowania w znacznym oddaleniu od własnych wybrzeży, są to jednak tzw. operacje militarne inne niż wojna (MOOTW). Jest to związane z koniecznością zabezpieczenia morskich szlaków komunikacyjnych, możliwością ewakuacji chińskich obywateli z państw zagrożonych konfliktem zbrojnym czy też wsparciu innych państw w sytuacjach wystąpienia np. klęski żywiołowej.
- Celem Chin nie jest zastąpienie amerykańskiej marynarki wojennej w skali globu. Jest to związane z chińską kulturą strategiczną i odmiennym podejściem do miejsca Chin jako mocarstwa globalnego w systemie międzynarodowym.
- Nawet wyłącznie częściowe (regionalne) podważenie hegemonicznej roli MW USA jest niemożliwe do zaakceptowania przez Stany Zjednoczone. Do tarć będzie prowadzić przede wszystkim chińska postawa na Morzu Południowochińskim, związana z roszczeniami terytorialnymi oraz instalowaniem w regionie systemów uzbrojenia o charakterze antydostępowym.

Bibliografia

Materiały źródłowe

Annual Report to Congress, Military Power of the People's Republic of China 2009, Waszyngton 2009.

The PLA Navy. New Capabilities and Mission for the 21st Century, s. 13, Waszyngton 2015.

Monografie i opracowania zbiorowe

Ciastoń R., *Militaryzacja Morza Południowochińskiego – zagrożenie dla regionalnej sytuacji bezpieczeństwa?*, [w:] *Problemy bezpieczeństwa: perspektywy azjatyckie*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2018.

Cliff R., Burles M., Chase M., Eaton D., Pollpeter K., *Entering the Dragon's Lair, Chinese Antiaccess Strategies and Their Implications for the United States*, Santa Monica 2007.

Cole B., *The Great Wall at Sea. China's Navy In Twenty-First Century*, Annapolis 2010.

The Military Balance 2010, Londyn 2010.

The Military Balance 2019, Londyn 2018.

The Military Balance 2019, Londyn 2019.

Artykuły prasowe

Ciastoń R., *Łapanie wiatru w żagle*, „Polska Zbrojna” 2019, nr 4.

Ciastoń R., *Kolekcja klejnotów*, „Polska Zbrojna” 2018, nr 6.

Źródła internetowe

Ait A., *Will China Have 7 Aircraft Carriers by 2025?*, „The Diplomat”, <https://thediplomat.com/2018/06/will-china-have-7-aircraft-carriers-by-2025/>.

China Building a 3rd Type 901 Large Replenishment Oiler for PLAN, NavyRecognition, <https://www.navyrecognition.com/index.php/news/defence-news/2018/january-2018-navy-naval-defense-news/5901-china-building-a-3rd-type-901-large-replenishment-oiler-for-plan.html>.

China's 7th & 8th Type 903A Fleet Replenishment Oilers Commissioned Into PLAN South Sea Fleet, NavyRecognition, <http://www.navyrecognition.com/index.php/news/defence-news/2016/july-2016-navy-naval-forces-defense-industry-technology-maritime-security-global->

- news/4206-chinas-7th-a-8th-type-903a-fleet-replenishment-oilers-commissioned-into-plan-south-sea-fleet.html. *France, UK announce South China Sea freedom of navigation operations*, Naval Today, <https://navaltoday.com/2018/06/06/france-uk-announce-south-china-sea-freedom-of-navigation-operations/>.
- Gady F.S., *USS Ronald Reagan, JS Izumo Conduct Bilateral Exercises in South China Sea*, „The Diplomat”, <https://thediplomat.com/2019/06/uss-ronald-reagan-js-izumo-conduct-bilateral-exercises-in-south-china-sea/>.
- Gertler J., *U.S. Air Force Bomber Sustainment and Modernization: Background and Issues for Congress*, s. 12, <https://www.fas.org/sgp/crs/weapons/R43049.pdf>.
- Grare F., *Along the road Gwadar and China's power projection*, Instytut Studiów Strategicznych UE, https://www.iss.europa.eu/sites/default/files/EUISSFiles/Brief%207%20Gwadar_0.pdf.
- Hartnett D., *The Father of the Modern Chinese Navy – Liu Huaqing*, Center for International Maritime Security, <http://cimsec.org/father-modern-chinese-navy-liu-huaqing/13291>.
- Torode G., Blanchard B., *Exclusive: Images show construction on China's third and largest aircraft carrier – analysts*, <https://www.reuters.com/article/us-china-military-carrier-exclusive/exclusive-images-show-construction-on-chinas-third-and-largest-aircraft-carrier-analysts-idUSKCN1SD0CP>.
- O'Connor S., *China building second Type 075 LHD*, Jane's, <https://www.janes.com/article/90670/china-building-second-type-075-lhd>.
- Panda P., *US Navy Conducts First Freedom of Navigation Operation of 2019 in South China Sea*, „The Diplomat”, <https://thediplomat.com/2019/01/us-navy-conducts-first-freedom-of-navigation-operation-of-2019-in-south-china-sea/>.

- Parameswaran P., *Why a New China Naval Outpost in Cambodia Would Matter*, „The Diplomat”, <https://thediplomat.com/2019/07/why-a-new-china-naval-outpost-in-cambodia-would-matter/>.
- Qinghai Hu AO 885 [ex-Nancang] Underway Replenishment Ship (AOR), Globalsecurity, <https://www.globalsecurity.org/military/world/china/nancang.htm>.
- Vavasseur V., *China: End Of The Type 071 LPD Program, Start Of The Type 075 LHD One?*, Naval News, <https://www.navalnews.com/naval-news/2019/08/china-end-of-the-type-071-lpd-program-start-of-the-type-075-lhd-one/>.
- Xuanzun L., *China's new Type 055 destroyer among best in the world: experts*, „The Global Times”, <http://www.globaltimes.cn/content/1153087.shtml>.
- Zhou L., Chan M., *China makes turbine blade breakthrough that could give Type 055 guided-missile destroyers an edge*, „South China Morning Post”, <https://www.scmp.com/news/china/military/article/2179553/china-makes-turbine-blade-breakthrough-could-give-type-055>.

Abstrakt

Proces modernizacji i rozbudowy Marynarki Wojennej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej to jedno z głównych wyzwań w obszarze bezpieczeństwa, z jakim przychodzi się obecnie mierzyć Stanom Zjednoczonym Ameryki. Posługując się słowami jednego z byłych dowódców Dowództwa Pacyficznego USA – chińskie działania kształtują krajobraz operacyjny regionu. Niektóre z chińskich działań mogą sugerować, że celem jest budowa typowo oceanicznej marynarki wojennej. Zadaniem niniejszego referatu będzie weryfikacja bądź falsyfikacja tezy: czy krótko- i średniookresowym celem Chin jest dominacja w obszarze tzw. pierwszej i drugiej linii wysp, czy też zastąpienie MW USA w roli globalnego lidera. Należy mieć bowiem na uwadze, że dla Stanów Zjednoczonych nawet tylko częściowa utrata dominacji w obszarach morskich oznaczałaby podważenie statusu supermocarstwa. Stąd też

ambicje morskie Chin będą prowadzić do coraz poważniejszych tarć w relacjach z USA.

Słowa kluczowe: MW ChALW, marynarka oceaniczna, strategia/zdolności antydostępowe, pierwszy i drugi łańcuch wysp, Morze Południowo-chińskie

Abstract

The process of modernization of the PLAN is one of the biggest challenges in the area of security that the United States of America is currently facing. Using the words of one of the US Pacific Commanders – Chinese operations are re-shaping the operational landscape of the region. Some of the Chinese activities may suggest that the goal is to build so-called blue navy. The purpose of this article is to verify or falsify the thesis: whether China's short- and medium-term goal is to dominate in the so-called first and second island chains, or maybe replacing US Navy as a global leader and hegemon. Having in mind that for the United States even partial loss of dominance in maritime areas would mean undermining the status of a superpower, one should know that China's maritime ambitions will lead to increasingly frictions in relations with the US.

Keywords: PLAN, blue water navy, Anti-Access/Area Denial Capabilities, First and Second Island Chain, South China Sea

Justyna Eska-Mikołajewska

Bydgoska Szkoła Wyższa

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-7681-2425>

Chińska aktywność na południowym Pacyfiku z perspektywy bezpieczeństwa Australii i jej interesów w regionie

Wprowadzenie

W październiku 2003 r., podczas przemówienia w parlamencie australijskim, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Chin i przewodniczący ChRL, Hu Jintao, wskazywał na historyczne powiązania między Chinami i Australią. Powoływał się na przykład Zhenga He, który dowodził wyprawami ekspedycyjnymi m.in. na wyspy Pacyfiku. Odnosząc się do tego kontrowersyjnego źródła historycznego, Hu Jintao próbował wykreować historyczno-kulturowy łącznik między Chinami a południowym Pacyfikiem, potwierdzając tym samym przedeuropskie odkrycie południowej hemisfery przez Chińczyków¹.

Zmiany w tej części świata na przełomie XX i XXI w. następują szybko, głównie za sprawą wzmożonej aktywności Chin. Dyplomacja ChRL, oparta na Pacyfiku, redefiniuje interes geopolityczny regionu. Oddziałuje to zwłaszcza na pozycję regionalnego hegemonu, za jakiego tradycyjnie uznawana jest Australia. Przy formułowaniu polityki zagranicznej i bezpieczeństwa

¹ T. Kendall, *Within China's orbit? China through the eyes of the Australian Parliament*, Canberra 2007, s. 87–91.

tęgo państwa południowy Pacyfik zawsze odgrywał zasadniczą rolę. Świadczy o tym fakt, iż w ciągu ostatnich czterdziestu lat wszystkie Białe Księgi Obronności Australii, wskazywały na potrzebę zaangażowania na tym obszarze. Kształtowanie porządku regionalnego stanowiło cel, który miał zostać osiągnięty poprzez wdrażanie szeregu polityk, odnoszących się m.in. do pomocy rozwojowej i handlu z państwami Oceanii.

Celem artykułu jest ukazanie przemian zachodzących na południowym Pacyfiku w rezultacie zwiększonej obecności Chin. Działania Państwa Środka, którego motywacji doszukiwać się można m.in. w konkurencji strategicznej z USA, chęci zaspokojenia narastających potrzeb czy też w czynnikach geopolitycznych, stają się wyzwaniem dla kontynuacji dotychczasowej strategii Australii. Jedyne, jak dotąd, mocarstwo regionalne zmuszone jest bowiem zmierzyć się z rosnącą potęgą Chin. Stanowi to punkt wyjścia dla przyjętej hipotezy badawczej, iż rosnąca aktywność Chin na południowym Pacyfiku niesie obawy Australii jako regionalnego hegemonu o jej własne interesy bezpieczeństwa, skłaniając do przyjęcia bardziej pragmatycznego stanowiska opartego na silniejszym zaangażowaniu w rozwój małych wyspiarskich państw na Oceanie Spokojnym.

Ewolucja polityki obronnej Australii jako regionalnego lidera

Australia to wysoko rozwinięte państwo Zachodu: 6. pod względem wielkości terytorium, a 55. uwzględniając liczbę ludności². Plasuje się w pierwszej dwudziestce na świecie według rozmaitych wskaźników, w tym gospodarczych, handlowych, inwestycyjnych, zarządzania czy rozwoju społecznego. Zajmuje

² World Population Review, <http://worldpopulationreview.com/countries/australia-population/> [dostęp: 6.10.2019].

14. miejsce pod względem nominalnego PKB, a 11. w przeliczeniu PKB na mieszkańca³. W 2018 r. Australia została sklasyfikowana jako najbogatsze państwo na świecie pod względem mediany zamożności na osobę dorosłą. Obecnie znajduje się na 5. miejscu w rankingu wolności gospodarczej (*Index of Economic Freedom*), 9. według wskaźnika demokracji (*Democracy Index*), a 11. oceniając poziom przestrzegania w tym państwie zasady praworządności (*Rule of Law Index*).

Australia jest obecnie na 10. miejscu, biorąc pod uwagę wskaźnik „miękkiej siły” (*soft power*), 12., dzięki wielkości wkładu do regularnego budżetu ONZ, a na 11., uwzględniając jej udział w utrzymywaniu pokoju światowego. Skala oficjalnej pomocy rozwojowej na promocję rozwoju gospodarczego i dobrobytu państw rozwijających się sytuuje Australię na 12. miejscu na świecie⁴. Mocarstwo to pragnie pozostawać wzorem wiodącej potęgi w regionie, zdolnej wpływać na sposób kształtowania wszelkich zmian w jego strukturze oraz nadającej kierunek procesowi rekonstrukcji środowiska w ramach bezpiecznego i dobrze prosperującego regionu Indo-Pacyfiku⁵.

Ewolucję polityki zagranicznej i obrony, wynikającą ze zmian w otoczeniu strategicznym Australii, obrazują przyjmowane od 1976 r. dokumenty rządowe. Początkowo kładły one nacisk na regiony łączące podejścia do australijskich wybrzeży, a także zdolność do interwencji, gdyby wrogie siły wykorzystując terytorium państw Pacyfiku, próbowały dotrzeć do granic

³ Za: GDP Indicators 2019, <http://statisticstimes.com/economy/gdp-indicators-2019.php> [dostęp: 6.10.2019].

⁴ *Australia is a top 20 country*, Australian Department of Foreign Affairs and Trade, <https://dfat.gov.au/trade/resources/Documents/australia-is-a-top-20-country.pdf> [dostęp: 7.10.2019].

⁵ M.A. Híjar-Chiapa, *Navigating Dangerous Waters: Australia and the Indo Pacific*, [w:] *The „Indo Pacific” – Regional Dynamics in the 21st Century’s New Geopolitical Center of Gravity*, red. B.J. Cannon, A. Rossiter, „Rising Powers Quarterly”, sierpień 2018, z. 3, nr 2, s. 163–164.

Australii. Podstawowe założenia doktryny obronnej zawarto w Białej Księdze pt. *Obrona Australii (The Defence of Australia)* z 1987 r. Za najwyższy priorytet uznano samowystarczalność obronną (*self-reliance*) w ramach istniejących sojuszy i partnerstw. Australia dążyła do usamodzielnienia się poprzez kontrolę lotniczą i morską swojego terytorium, a także na obszarze archipelagów Azji Południowo-Wschodniej⁶.

Na przełomie lat 80. i 90. XX w. senator Gareth Evans, opierając się na wynikach pierwszego przeglądu polityki zagranicznej Australii pt. *Bezpieczeństwo regionalne Australii (Australia's Regional Security)*, zaproponował nową koncepcję stosunków w regionie. Uznał, że potencjalny brak zagrożenia atakiem militarnym nie powinien skutkować postawą bierności, lecz przyjęciem bardziej aktywnego stanowiska i zaangażowania w kształtowanie korzystnej dla siebie sytuacji strategicznej w Azji Południowo-Wschodniej i na południowym Pacyfiku. Kreowanie stabilności w bezpośrednim środowisku bezpieczeństwa i budowanie pozytywnych relacji nie tylko militarnych w regionie, stanowiło podstawę zagranicznej polityki Australii na kolejne dekady⁷.

Zgodnie z założeniem, że czynnik geograficzny stanowi determinantę zaangażowania regionalnego (*Regional Engagement*) południowy Pacyfik zrównany został rangą z Azją Południowo-Wschodnią. Od lat 80. i 90. XX w. Australia pośredniczyła w rozwiązywaniu wewnętrznych spraw wyspiarskich państw południowego Pacyfiku, celem zapobieżenia sytuacji, w której przywrócenie porządku i prawa, jak i ochrona suwerenności małych państw Oceanii, miałyby nastąpić w drodze interwencji jakiegoś mocarstwa z zewnątrz. Za przykład takich

⁶ S. Woodman, *Unravelling Australia's Strategic Dilemma*, [w:] *Australia's Strategic Dilemmas: Options for the Future*, red. I. McLachlan, M. O'Connor, S. Woodman, D. Woolner, Canberra 1997, s. 10, 15–16.

⁷ *Ibidem*, s. 10–11.

działań może posłużyć udział Australii w misji Sił Pokojowych Południowego Pacyfiku (*South Pacific Peacekeeping Force*, SPPKF) w Bougainville, które od 2001 r. posiada status regionu autonomicznego czy przewodniczenie Regionalnej Misji Wsparcia dla Wysp Salomona w 2003 r. (*Regional Assistance Mission to Solomon Islands*, RAMSI)⁸.

Pierwszy z dokumentów, aktualizujący kwestie obrony z 2003 r. (*Australia's National Security: a Defence Update 2003*), nie wspominał już o samodzielności Australii. Wskazano w nim natomiast, że sąsiedztwo Australii jest problematyczne, bowiem stoi w obliczu różnorodnych wyzwań. Potencjalne zagrożenia skupiały się zatem w obszarach powiązanych z australijskimi interesami, tj. regionie oraz sojuszu z USA. Aktualizacja obrony z 2005 r. (*2005 Defence Update*) wskazując, że Australia w niedalekiej przyszłości zapewne nie spotka się z konwencjonalnymi zagrożeniami militarnymi, zwróciła uwagę na ryzyko niestabilności wynikające z niewydolności państw południowego Pacyfiku. Określono je mianem upadłych (*failed*) albo upadających (*failing*), a ich znaczenie stało się większe, odkąd uznane zostały za potencjalne źródło przestępczości zorganizowanej i terroryzmu⁹.

Australia, uznając się za czołowego partnera regionalnego w dziedzinie bezpieczeństwa, którego zadaniem ma być identyfikacja wszelkich niebezpieczeństw w tzw. strefie kryzysowej albo łuku niestabilności (*arc of instability*), przyjęła odmienne od dotychczasowego stanowisko, polegające na uznaniu zagrożenia ze strony państw dysfunkcyjnych na południowym

⁸ M. O'Keefe, *Australia and Fragile States in the Pacific*, [w:] *Trading on Alliance Security: Australia in World Affairs 2001–2005*, red. J. Cotton, J. Ravenhill, South Melbourne 2007, s. 133–138.

⁹ N. Brangwin, N. Church, S. Dyer, D. Watt, *Defending Australia: a history of Australia's defence white papers*, „Research Paper Series”, 20.08.2015, s. 48, <https://apo.org.au/sites/default/files/resource-files/2015/08/apo-nid56886-1173891.pdf> [dostęp: 15.09.2019].

Pacyfiku¹⁰. Wzrost zdolności wojskowych był obserwowany już wówczas w całym regionie Azji i Pacyfiku, co czyniło trudniejszą obronę Australii i jej interesów. Niezmiennie jednak pierwszym i priorytetowym elementem wszelkich działań pozostawała w dalszym ciągu obrona własnego terytorium.

W 2006 r. australijska Komisja Senatu ds. Spraw Zagranicznych, Obrony i Handlu przeprowadziła dochodzenie, zwieńczone wydaniem raportu pt. Pojawienie się Chin: implikacje dla Australii (*China's emergence: implications for Australia*)¹¹. Dokument ten podkreślał wagę rozważnej dyplomacji australijskiej w celu zapewnienia stabilności i bezpieczeństwa w regionie. Realizacja własnych interesów przez Australię miała następować z jednej strony przy utrzymaniu gwarancji sojuszniczych od USA, a z drugiej dzięki szansom gospodarczym wynikającym ze współpracy z Chinami. Dokument ten zawierał zalecenia, aby Australia zachęcała Chiny do większej przejrzystości w zakresie modernizacji wojskowej, promocji regionalnych porozumień dotyczących kontroli zbrojeń oraz wspólnych przedsięwzięć na rzecz rozwoju państw południowego Pacyfiku.

Z wytycznymi raportu korespondowały uwagi zawarte w kolejnej aktualizacji obrony z 2007 r. (*2007 Defence Update*). W dokumencie tym podkreślono rolę gospodarki oraz tempa i zakresu modernizacji wojskowej Państwa Środka dla strategicznego środowiska Australii. Wskazano, że ogromna dynamika tego procesu może doprowadzić do nieporozumień czy

¹⁰ Do tej grupy państw należą: Papua-Nowa Gwinea, Wyspy Salomona i Fidzi, G. Gil, *Sekurytyzacja upadania państwa po zimnej wojnie*, [w:] *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, red. R. Kłosowicz, A. Mania, Kraków 2012, s. 34–35.

¹¹ *China's emergence: implications for Australia*, The Senate Foreign Affairs, Defence and Trade References Committee, Commonwealth of Australia, marzec 2006, https://www.aph.gov.au/Parliamentary_Business/Committees/Senate/Foreign_Affairs_Defence_and_Trade/Completed_inquiries/2004-07/china/report02/index [dostęp: 14.10.2019].

wręcz niestabilności w regionie, a nawet konieczności zaangażowania australijskich sił zbrojnych. W dokumencie podtrzymano kluczową tezę, że chociaż konwencjonalny atak na Australię wydaje się bardzo odległy, priorytetem pozostaje samoobrona. Określono ponadto „obszar nadrzędnego interesu obronnego”, obejmującego „archipelag i morskie podejście do Australii (...), wyspy południowego Pacyfiku aż po Nową Zelandię, terytoria wyspiarskie i wody południowe do Antarktydy”¹².

Wzrost znaczenia Chin odzwierciedlony został już w samych podtytułach kolejnych australijskich dokumentów obronnych. Biała Księga Obrony z 2009 r. pt. „Obrona Australii w wieku Azji i Pacyfiku (*Defending Australia in the Asia-Pacific Century: Force 2030*)” nie bez obaw zwracała uwagę na tempo, skalę i strukturę modernizacji wojskowej Chin. Przyjęta cztery lata później Biała Księga Obrony zatytułowana „Australia w wieku Azji” (*Australia in the Asian Century*) miała wyraźnie łagodniejszą wymowę¹³. Podtrzymano w niej koncepcję samowystarczalności, z możliwością zwrócenia się w razie ataku bezpośredniego o pomoc do USA oraz innych partnerów. Intensywną militaryzację Chin uznano za naturalną, w pełni legitymizowaną rozwijającą się gospodarką i coraz rozleglejszymi interesami. Zagrożenia upatrywano natomiast w nierozstrzygniętych sporach terytorialnych Chin z sąsiadami¹⁴.

W pierwszej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego (SBN) Australii z 2013 r.¹⁵ określono, że kreowanie środowiska bezpie-

¹² Cyt. za: A. Nicoll, J. Delaney (red.), *Australia's growing regional role: A revised defence posture*, „IISS Strategic Comments”, sierpień 2007, z. 13, nr 06, s. 1.

¹³ T. Okraska, *Stosunki australijsko-chińskie. Historia, stan obecny, perspektywy*, [w:] *Australia w XX i XXI wieku. Polityka, historia i kultura*, red. A. Kandzia Poździał, J. Siekiera, Katowice 2017, s. 116–117.

¹⁴ J. Yang, *Prioritising Beijing's Security Concerns*, [w:] *Strategic Manoeuvres: Security in the Asia-Pacific*, red. J. Veitch, Wellington 2009, s. 120–121.

¹⁵ *Strong and Secure: A Strategy for Australia's National Security*, <https://>

czeństwa polega na umacnianiu pozycji ekonomicznej oraz strategicznej regionu Azji i Pacyfiku. W obliczu reorientacji USA na Azję oraz zacieśniającej się współpracy z Chinami zaakcentowano, że bardziej aktywna obecnie Australia oczekuje od Państwa Środka przyjęcia odpowiedzialnej postawy i konstruktywnego włączenia się w rozwiązywanie regionalnych problemów. Wskazano, że australijski interes narodowy polega na zapewnianiu bezpieczeństwa, stabilności i dobrobytu w najbliższym otoczeniu, tj. kruchych, rozwijających się narodów południowego Pacyfiku. Ma temu służyć współpraca z Nową Zelandią, partnerami regionalnymi i organizacjami międzynarodowymi.

O nowym podejściu do Oceanii wzmiankuje także Biała Księga Polityki Zagranicznej z 2017 r. zatytułowana „Szansa, bezpieczeństwo, siła” (*‘Opportunity, Security, Strength’*)¹⁶. Wzrost stabilności i rozwój gospodarczy subregionu określony został mianem fundamentalnej kwestii. Podjęcie działań w kierunku promowania współpracy gospodarczej i integracji mikrogospodarek Pacyfiku z australijskim i nowozelandzkim rynkiem; podejmowanie wyzwań związanych z bezpieczeństwem, jak i umacnianie więzi międzyludzkich, zdolności oraz przywództwa, stanowią zadania, których realizacja nie jest możliwa samodzielnie, a wyłącznie w ramach partnerstw dwustronnych i regionalnych.

Aktywność Chin na południowym Pacyfiku

Chiny niepodważalnie zwiększyły swoją obecność na południowym Pacyfiku, wykorzystując do tego szereg środków, w tym pomoc rozwojową, niskoprocentowane lub nieopro-

apo.org.au/sites/default/files/resource-files/2013/01/apo-nid33996-1218491.pdf [dostęp: 15.10.2019].

¹⁶ *Opportunity, Security, Strength: The 2017 Foreign Policy White Paper*, <https://dfat.gov.au/news/news/Pages/opportunity-security-strength-the-2017-foreign-policy-white-paper.aspx> [dostęp: 16.10.2019].

centowane pożyczki i wzmocnioną wymianę handlową¹⁷. Podkreślić należy unikalne podejście chińskie do udzielania pomocy z tzw. brakiem zobowiązań. Pomimo że są nieustannie zachęcane przez Zachód do przestrzegania wytycznych Komitetu Pomocy Rozwojowej OECD dla państw-darczyńców oraz odbiorców wsparcia, Państwo Środka potwierdza swoje przywiązanie jedynie do ośmiu zasad dotyczących udzielania pomocy gospodarczej i technicznej (*Eight Principles of Economic Aid and Technical Assistance*). Bezwarunkowa pomoc Chin oznacza *de facto*, że państwo przyjmujące musi oficjalnie uznać ChRL, a nie Tajwan¹⁸. W świetle tych odmiennych założeń, uznanie i wpływy na południowym Pacyfiku stają się płaszczyzną rywalizacji pomiędzy Australią a Chinami.

Analizując motywy obecności Chin na Oceanie Spokojnym, wskazać należy dwie podstawowe szkoły myślenia o interesach i faktycznych intencjach tego mocarstwa. Pierwsza z nich wprost nawiązuje do teorii chińskiego zagrożenia (*'China threat'*), ujmując aktywność na Oceanii w szerszym kontekście strategicznej konkurencji amerykańsko-chińskiej w Azji i na Pacyfiku. Asertywność Chin odzwierciedlona w działaniach podejmowanych na morzach Południowo- i Wschodniochińskim ma być dowodem na to, że zamiarem Państwa Środka jest dokonanie erozji wpływów USA i ustanowienie własnej hegemonii.

Pogląd ten bazuje na wciąż silnym zachodnim i japońskim antagonizmie wobec Chin, sięgającego „wieku narodowego

¹⁷ Wzrost pomocy chińskiej do 1,3 mld dolarów amerykańskich w sierpniu 2018 r. pozwolił temu państwu stać się drugim co do wielkości darczyńcą pomocy w subregionie – *China ups aid spending in South Pacific as it seeks to grow influence in Australia's backyard*, <https://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2158894/china-ups-aid-spending-south-pacific-it-seeks-grow> [dostęp: 18.10.2019].

¹⁸ M. Hegarty, *China's Growing Influence in the South-West Pacific: Australian policies that could respond to China's intentions and objectives*, „Indo-Pacific Strategic Papers”, marzec 2015, s. 6.

upokorzenia”, tj. pierwszej wojny opiumowej w połowie XIX w., a trwającego aż do zakończenia wojny chińsko-japońskiej w 1945 r. Nadal służy on bowiem jako podstawa nowoczesnej chińskiej tożsamości i przyjętej strategii¹⁹, której podstawą jest postrzeganie amerykańskiej polityki „obrotu ku Azji” (*‘pivot to Asia’*) jako skierowanej bezpośrednio na Chiny. Strategia ta polega na prowadzeniu działań analogicznych do tworzenia tzw. „sznura pereł” na Oceanie Indyjskim. Południowy Pacyfik stanowi swego rodzaju doświadczalny poligon dla rozwoju zdolności militarnych Chin²⁰.

Druga szkoła prezentuje bardziej łagodne stanowisko, zgodnie z którym interesy Państwa Środka na południowym Pacyfiku, które napędzane są potrzebą poszukiwania nowych źródeł zasobów, są zgodne z realizowanymi w Afryce. Podważa to opinię, iż za aktywnością Chin w Oceanii przemawia coś więcej niż chęć osiągnięcia korzyści handlowych. Nie ma zatem podstaw, aby sądzić, że mocarstwo to jest w stanie zakwestionować rolę długoletnich regionalnych liderów. Potęga Chin zrodziła się w rezultacie wycofania czy też utraty znaczenia na Pacyfiku przez Wielką Brytanię w połowie XX w. oraz USA przed reorientacją w polityce tego państwa w 2012 r. Chiny niejako w zastępstwie zajęły to wolne miejsce, realizując strategię odsuwania Australii oraz Nowej Zelandii od ścisłej współpracy z największym gospodarczo konkurentem chińskim w regionie²¹.

Można domniemywać, że Państwo Środka wykazując zwiększoną obecność na południowym Pacyfiku, realizuje w istocie znacznie szerszą strategię polityczną. Na polu dyplomatycznej walki o uznanie z Tajwanem (Republiką Chińską), ChRL od-

¹⁹ M. Powles, *New Pacific geo-politics*, „New Zealand International Review”, wrzesień/październik 2013, z. 38, nr 5, s. 3.

²⁰ P.J. Conolly, *Engaging China's new foreign policy in the South Pacific*, „Australian Journal of International Affairs” 2016, z. 70, nr 5, s. 4–5.

²¹ M. Hegarty, op.cit., s. 6.

niosła ostatnio niemały sukces. We wrześniu 2019 r. zyskała uznanie dwóch państw Oceanii: Wysp Salomona i Kiribati, do tej pory popierających Tajwan²². Metody i narzędzia stosowane do budowania własnego wizerunku na arenie międzynarodowej w pełni odzwierciedla wykorzystanie działań pomocowych dla poparcia sprzeciwu państw południowego Pacyfiku wobec uzyskania przez Japonię w 2009 r. stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ²³.

Rozszerzanie zdolności na Morzu Południowo- i Wschodniochińskim budzi poważne obawy o asertywny wzrost chińskiej potęgi, który rzuca wyzwanie dla strategicznej dominacji mocarstw zachodnich na Pacyfiku. Tradycyjna przewaga regionalnego hegemonu w postaci oddalenia od potencjalnych źródeł zagrożeń bezpieczeństwa osłabia się wobec realnej groźby zbudowania baz wojskowych przez inne mocarstwo w strefie interesów Australii na południowym Pacyfiku. Tworzenie przyczółków wpływów, rekrutowanie nowych sojuszników, testowanie rosnących zdolności wojskowych i umiejętności dowodzenia tak blisko Australii, stanowiłoby niewątpliwie stosunkowo tani i obciążony niskim stopniem ryzyka sposób na zaprezentowanie rosnących wpływów Chin²⁴.

Poziom wymiany handlowej, pomocy rozwojowej i infrastrukturalnej, zaangażowanie dyplomatyczne oraz moderniza-

²² Obecnie jedynie cztery państwa wyspiarskie na południowym Pacyfiku uznają Tajwan – *Taiwan loses second ally in a week as Kiribati switches to China*, <https://www.theguardian.com/world/2019/sep/20/taiwan-loses-second-ally-in-a-week-as-kiribati-switches-to-china> [dostęp: 17.10.2019].

²³ Na temat przyczyn blokowania przez Chiny kandydatury Japonii jako stałego członka w Radzie Bezpieczeństwa ONZ zob. szerzej: J. Gawroński, *Chińska Republika Ludowa wobec reformy Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych*, „Forum Polilogiczne” 2008, t. 8, s. 353–355.

²⁴ H. White, *Australia must prepare for a Chinese military base in the Pacific*, <https://www.theguardian.com/world/commentisfree/2019/jul/15/australia-must-prepare-for-a-chinese-military-base-in-the-pacific> [dostęp: 18.10.2019].

cja sił zbrojnych na terytorium państw południowego Pacyfiku pozwala przyjąć, że w niedalekiej przyszłości Państwo Środka może stać się największym partnerem narodów Oceanii. Należy mieć jednak świadomość, że nie jest to celem dyplomatycznym Chin, lecz decyzją strategiczną. Ta część regionu Azji i Pacyfiku zyskuje na znaczeniu, lecz pozostaje obszarem o mniejszym priorytecie strategicznym. Zgodnie z nakreślonym w Białej Księdze Chin: Chińska strategia wojskowa z 2015 r. zadaniem „ochrony bezpieczeństwa zagranicznych interesów Chin”, mocarstwo to stara się skutecznie zabezpieczać własne interesy za granicą. Źródło zagrożeń mogą stanowić niezamierzone skutki takich działań w postaci tzw. „przypadkowych tarć (*accidental friction*)²⁵.

Aby aktywnie uczestniczyć w regionalnej i międzynarodowej współpracy bezpieczeństwa, Państwo Środka intensywnie wzmacnia swoje siły militarne, bazując głównie na wysokim poziomie budżetu obronnego oraz budowaniu zdolności do prowadzenia operacji na odległych wodach i przestrzeni powietrznej. Chiny zajmują obecnie trzecią (na 137 państw) pozycję w rankingu siły militarnej na świecie, przeznaczając na cele obronne 224 mld dolarów amerykańskich. Dla porównania Australia plasuje się na dziewiętnastej (na 137 państw) pozycji, z budżetem obronnym wynoszącym ponad 26 mln dolarów amerykańskich²⁶.

Nie zmienia to faktu, że osiągnięcie pozycji liczącego się gracza na arenie międzynarodowej jest przez Chiny realizowane głównie przy użyciu „miękkich”, a nie twardych” (*hard power*) środków oddziaływania. U źródeł chińskiej *soft power* leży atrakcyjność wartości i kultury, potencjał gospodarczy, zasada

²⁵ *China's Military Strategy*, <http://eng.mod.gov.cn/Database/White-Papers/> [dostęp: 18.10.2019].

²⁶ *Global Firepower 2019*, <https://www.globalfirepower.com/countries-listing.asp> [dostęp: 19.10.2019].

„nieingerencji”, wsparcie finansowe oraz promocja turystyki²⁷. Mimo sporych sukcesów na tym polu istnieją przeszkody, które nie pozwalają osiągnąć w pełni pożądanego efektu. Należą do nich różnice ideologiczne, np. wciąż silne tradycje chrześcijańskie na południowym Pacyfiku, które zachęcają do stanowczego antykomunizmu; postrzeganie napływających imigrantów, jako tych, którzy korumpują miejscowych urzędników i polityków; a także dość duża niechęć wobec chińskiego biznesu w regionie²⁸. Negatywny wizerunek Chin konfrontowany jest natomiast z na ogół pozytywnym obrazem państw zachodnich. Mając to na uwadze Chiny powinny ponownie rozważyć własną strategiczną postawę i zasady polityki zagranicznej.

W zaangażowaniu Chin na południowym Pacyfiku można upatrywać się elementu tzw. wielkiej strategii (*grand strategy*) tego mocarstwa. Zgodnie z nią subregion ten pełni dość istotną rolę w realizowaniu strategii ukierunkowanej na ponowne zjednoczenie Chin, jak i strategii rozwojowej, biorąc pod uwagę rosnącą wymianę handlową, inwestycje czy potencjał dla rozwoju turystyki. Należy podkreślić także korzyści wynikające z pozyskiwania surowców naturalnych, co bez wątpienia nakreśla koniunkturę mikrogospodarek na Oceanii mimo tego nawet, że wewnętrzna niestabilność tych państw stanowi dla nich samych impuls do wzmacniania sojuszy, a prawdziwe wyzwanie dla Chin²⁹.

Mając do wyboru koncepcję, zgodnie z którą działania Chin nawiązują do strategii „pokojowego wzrostu” (*China's peaceful*

²⁷ P. Fudalej, *Chińska soft power: Nowe sposoby działania Chin na arenie międzynarodowej*, „Kultura i Polityka” 2008, z. 2, nr 3, s. 79.

²⁸ Za przykład tego posłużyć mogą zamieszki wyrażające antychińskie nastroje, które w latach 2001 i 2006 wybuchły na Tonga oraz Wyspach Salomona. Zob. P. Milhiet, *China's ambition in the Pacific: Worldwide geopolitical issues*, „Asia Focus”, listopad 2017, nr 49, s. 6–9.

²⁹ J. Yang, *China in the South Pacific: a strategic threat?*, „New Zealand International Review” 2009, z. 34, nr 1, s. 8–9.

Rise to Great-Power Status), zasadniczo łagodnego i konstruktywnego dla rozwoju regionalnego oraz punkt widzenia uznający to mocarstwo za zagrożenie, warto w ramach szerszej perspektywy dostrzec zarówno potencjał konfliktu, jak i potrzebę zaangażowania Chin oraz innych potęg regionalnych i globalnych. Takie stanowisko nie wyklucza ryzyka, lecz wskazuje zarazem profity z utrzymywania wysokiego poziomu współzależności gospodarczej. W rezultacie konflikt staje się sprzeczny z interesami narodowymi obu stron³⁰. Dlatego też w celu zachowania własnej strefy wpływów, w obliczu rosnącego oddziaływania Chin na południowym Pacyfiku, Australia powinna skoncentrować się na poznaniu interesów i zamierzeń Państwa Środka.

Perspektywy współpracy australijsko-chińskiej na południowym Pacyfiku

W debacie wokół znaczenia sojuszu Australia–USA i wynikających z niego przyszłych następstw dla amerykańskiej obecności wojskowej w otoczeniu Australii, zasadniczo wyodrębnić można trzy stanowiska. Przedstawiciele sfery wojskowości i przemysłu wydobywczego pragną uniknąć pułapki znalezienia się w środku rywalizacji USA–Chiny. Przewidują rychły kres hegemonii USA i przejęcie dominacji w obszarze polityki i gospodarki w regionie przez Chiny. Politycy opowiadają się za ścisłym sojuszem z USA, a wraz z tym kładą nacisk na potrzebę budowy sił zdolnych przeciwstawić się akcjom ofensywnym w najbliższym otoczeniu Australii. Analitycy optują natomiast za unikaniem zaangażowania i dalszym sprawnym balansowaniem pomiędzy USA i Chinami³¹.

³⁰ P.J. Conolly, *op.cit.*, s. 8.

³¹ Za: J. Bartosiak, *Znaczenie strategiczne Australii w wojnie z Chinami*, Narodowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa, sierpień 2014, s. 6.

Dla wszystkich stron w tej wciąż trwającej dyskusji najbardziej istotne wydaje się być określenie czy i w jakim stopniu Australia jest w stanie pokojowo zaakceptować chińskie działania w regionie oraz ustalenie sposobu, w jaki istniejący porządek międzynarodowy poradzi sobie z „włączeniem” Chin w swoje ramy. Oceniając możliwości współpracy Australii i Chin należy zwrócić uwagę na to, że oba państwa utrzymują stosunki dyplomatyczne już od 1972 r. Po ponad dwóch dekadach wzajemnej współpracy Chiny w 1997 r. awansowały do grupy najważniejszych państw z perspektywy australijskich relacji bilateralnych³². Intensyfikujące się więzi gospodarcze, polityczne, społeczne czy w końcu również wojskowe, prowadzone w kontekście istniejących sojuszy i relacji, dały podstawę do ustanowienia w 2013 r. partnerstwa strategicznego. Określić go można mianem jednego z kluczowych elementów zmian w układzie sił w Azji i na Pacyfiku.

W 2012 r. australijski sekretarz parlamentarny ds. wysp Pacyfiku, Richard Marles, zauważył, że „zwiększona obecność Chin na Pacyfiku jest zasadniczo mile widziana przez Australię”³³. Państwo to dostrzega korzyści płynące z chińskiej pomocy, która – co należy podkreślić – nie stanowi odseparowanego elementu w polityce tego mocarstwa, lecz jest ściśle powiązana z szerszą koncepcją rządzenia państwem³⁴. Długoterminowa pomoc zagraniczna Chin, inwestycje i projekty rozwojowe, mogą w istocie oznaczać coś więcej, aniżeli chęć wypełnienia próżni po obecności tradycyjnych potęg na południowym Pacyfiku. Dostrzeganie wartości Chin w subregionie nakłada na Australię zobowiązanie, aby zachęcała Państwo Środka do przejęcia współodpowiedzialności za bezpieczeństwo regionalne.

³² J.M. Malik, *Securing Australia: from alliances to agreements*, [w:] *Australia's Security in the 21st Century*, red. J.M. Malik, Sydney 1999, s. 85.

³³ Cyt. za: M. Hegarty, op.cit., s. 7.

³⁴ M. Dornan, P. Brant, *Chinese Assistance in the Pacific: Agency, Effectiveness and the Role of Pacific Island Governments*, „Asia & The Pacific Policy Studies” 2014, z. 1, nr 2, s. 351–352.

Chiny i Australia mają perspektywy wspólnego zaangażowania w Oceanii. Precedens już został ustalony w ramach trójstronnego projektu z 2015 r. dotyczącego pomocy w ramach badań nad malarią w Papui-Nowej Gwinei³⁵. Chiny podejmują również współpracę z innymi tradycyjnymi donatorami w regionie, co zapoczątkowano w 2012 r. w postaci trójstronnego projektu realizowanego wraz z Nową Zelandią. Celem ustanowionego partnerstwa była pomoc w zaopatrzeniu w wodę mieszkańców Rarotonga na Wyspach Cooka³⁶, posiadających status samorządnych terytoriów stowarzyszonych ze wschodnim sąsiadem Australii.

Z perspektywy podpisanego protokołu ustaleń w sprawie partnerstwa Australii i Chin na rzecz współpracy rozwojowej w regionie Azji i Pacyfiku kluczowe jest to, że chociaż Chiny odwołują się od wielostronnego mechanizmu koordynacji pomocy uzgodnionego na spotkaniu Forum Wysp Pacyfiku w 2009 r. w Cairns (*Cairns Compact*), jak dotąd nie podważyły zasad jego działania. Wskazały jedynie, że podejście chińskie prezentuje bardziej efektywny od stanowiska państw zachodnich model pomocy o własnych unikalnych cechach. Australia nie powinna jednak poddawać się w przekonywaniu Chin o wartości przystąpienia do sukcesora *Cairns Compact*, koncentrując się na pozyskaniu wsparcia w procesie koordynacji pomocy również od innych darczyńców i jej odbiorców³⁷.

³⁵ Australia-China-PNG Trilateral Malaria Project: working in partnership to end malaria in Papua New Guinea, <https://png.embassy.gov.au/pmsb/880.html> [dostęp: 20.10.2019].

³⁶ Nowa Zelandia zyskała możliwość zapoznania się z modelem dostarczania pomocy przez Chiny, D. Zhang, *China-New Zealand-Cook Islands Triangular Aid Project on Water Supply*, „State, Society & Governance in Melanesia” 2015, nr 57, http://bellschool.anu.edu.au/sites/default/files/publications/attachments/2016-07/ssgm_ib_2015_57_zhang.pdf [dostęp: 20.10.2019].

³⁷ J. Zhang, *China's Role in the Pacific Islands Region*, [w:] *Regionalism, Security & Cooperation in Oceania*, red. R. Azizian, C. Cramer, Honolulu 2015, s. 54–55.

Kwestią wartą podkreślenia jest ponadto chińska otwartość i gotowość do poszerzania obszarów współpracy z państwami wyspiarskimi na południowym Pacyfiku. Przykład tego stanowią relacje z Fidżi, które od 2012 r. obejmują silniejsze więzi w zakresie zmian klimatu, zrównoważonego rozwoju, bezpieczeństwa energetycznego, a także ochrony zasobów morskich. O tym, że Chiny wykazują wolę działania na rzecz poprawy licznych słabości wynikających ze szczególnej wrażliwości państw Oceanii, świadczy wypowiedź przewodniczącego Xi Jinpinga w 2014 r. podczas Forum Współpracy i Rozwoju Ekonomicznego Chin z wyspiarskimi państwami Pacyfiku (*China-Pacific Island Countries Economic Development and Cooperation Forum*). Zasugerował on wówczas, że Chinom zależy na kreowaniu bardziej odpowiedzialnego wizerunku własnego i trwałości finansowanych projektów, co zamierzają osiągnąć wzmacniając przede wszystkim komunikację z państwami wyspiarskimi³⁸.

Zakładając, że południowy Pacyfik włączony został w przestrzeń działania głównych potęg regionu, zasadnicze znaczenie ma również współpraca między Australią, USA i Chinami. Podkreślić należy, że jest to najbardziej racjonalny sposób na zmniejszenie konkurencji geostrategicznej w skali i tak relatywnie niskiego ryzyka. W 2010 r. Chiny podpisały protokół ustaleń z agendą ONZ, Programem Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju w sprawie promowanie współpracy trójstronnej, a dwa lata później aktywność w zakresie pomocy zagranicznej dla państw rozwijających się została oficjalnie włączona w ramy Dialogu Strategiczno-Ekonomicznego USA–Chiny (*China-US Strategic and Economic Dialogue*)³⁹. W interesie Australii jest zatem ciągle zwiększanie obecności USA na po-

³⁸ F. Bozzato, *Gifts that Bind: China's Aid to the Pacific Island Nations*, „Asia Japan Journal” 2017, nr 12, s. 27.

³⁹ P.J. Conolly, op.cit., s. 7.

łudniowym Pacyfiku we wszystkich możliwych formach – począwszy od wizyt dyplomatycznych aż po pomoc medyczną i handel.

Podsumowanie

Kluczowym interesem australijskim jest stabilność i bezpieczeństwo. Kształtowanie polityki bezpieczeństwa narodowego staje się obecnie jednak bardziej złożone, a przyjęta perspektywa powinna uwzględniać potencjalne zagrożenia i ryzyko, a także szanse oraz wyzwania w dynamicznie zmieniającym się środowisku bezpieczeństwa. Realizacja celów i interesów strategicznych w odniesieniu do południowego Pacyfiku warunkowana jest współpracą z państwami subregionu. Jest to kwestia silnie eksponowana w regularnie przyjmowanych dokumentach rządowych, a także odzwierciedlona w podejmowanych działaniach praktycznych. Podkreślić należy, że u podstaw skuteczności wszelkich poczynań leży skoordynowana strategia bezpieczeństwa narodowego, której aktualizacja w 2019 r. powinna zostać uznana za priorytet w czynieniu jakichkolwiek przyszłych kroków ku bezpieczeństwu i osiągnięciu prosperity przez to mocarstwo.

Realizacja polityk wspierających interesy Australii na południowym Pacyfiku wymaga wzmocnienia więzi z małymi sąsiadami w tej części regionu. To zaś wiąże się z koniecznością zmiany dotychczasowego podejścia. Opierało się dotąd ono na przeświadczeniu o byciu predestynowanym do roli regionalnego lidera, nie zaś partnera. Mógł o tym rozstrzygać czynnik demograficzny, ponieważ to Nowa Zelandia posiadająca znacznie licniejszą od Australii ludność pochodzącą z wysp Pacyfiku, określana jest mianem „narodu Pacyfiku”⁴⁰. Tym bardziej nie-

⁴⁰ J. Wallis, A. Powles, *Australia and New Zealand in the Pacific Is-*

zbędne wydaje się podjęcie działań, które pozwolą w dłuższej perspektywie umocnić wpływy Australii, aby stała się ona naprawdę zaufanym, pozytywnie postrzeganym, a co więcej mile widzianym regionalnym partnerem.

Realizowanie długoterminowej strategii budowania relacji na południowym Pacyfiku przez Chiny stanowi wystarczający bodziec do tego, aby przyjąć bardziej pragmatyczne stanowisko i silniej niż do tej pory zaangażować się we współpracę z małymi narodami Oceanii. Motywem chińskich działań jest potrzeba dostępu do zasobów i źródeł żywności. Chiny mają wiele do zaoferowania regionowi, który czerpie z tego ogromne korzyści. Pomoc finansowa Państwa Środka i wymiana handlowa z tak potężnym mocarstwem azjatyckim, jak Chiny, może znacząco przyczynić się do dobrobytu i rozwoju regionu. Nie ma zatem potrzeby rezygnowania z wpływów chińskich nawet, jeśli ich obecność stanowi wyzwanie dla strategicznych założeń polityki australijskiej.

Nie jest oczywiste czy aktywność Chin na południowym Pacyfiku odbywa się kosztem interesów tradycyjnego lidera. Wybór stojący przed Australią polega w istocie na tym czy zaakceptować aktywność Chin w subregionie, co stanowiłoby nawiązanie do australijskiej polityki ochrony małych państw w XIX w., czy też traktować obecność tego mocarstwa w kategoriach ryzyka, dopatrując się negatywnych skutków obecnego stanu rzeczy w postaci utraty wpływów w regionie. Hu Jintao w swoim wystąpieniu z października 2003 r. sugerował, że Chiny nigdy nie były potęgą imperialną czy kolonialną, a ich istnienie określić można jako długoletnie utrzymywanie pokojowych kontaktów z mieszkańcami Australii⁴¹. Nie ma zatem powodów do obaw o wzrost Chin. Co więcej, próby ich wykluczenia z po-

lands: Ambiguous Allies?, Strategic & Defence Studies Centre, ANU College of Asia & the Pacific, październik 2018, s. 4.

⁴¹ T. Kendall, op.cit., s. 89.

łudniowego Pacyfiku mogłyby *de facto* wywołać efekt odwrotny do zamierzonego w postaci stopniowej utraty wpływów Australii.

Zamiast więc spekulować na temat przyszłych ambicji Państwa Środka warto dostrzec potencjał dla współpracy w dostarczaniu pomocy oraz inwestycjach, które wspierają priorytety rozwoju wysp Pacyfiku. Może to stanowić płaszczyznę porozumienia i motywacji chińskiego partnera do bardziej odpowiedzialnego zaangażowania. Chiny dysponują zasobami i chęcią inwestowania na południowym Pacyfiku, rolę Australii mogłoby zaś być określanie sposobu dostarczania tej pomocy. Jako tradycyjny lider ma z całą pewnością mało do stracenia, a wiele do zyskania, wzorując się na chińskim traktowaniu przywódców państw południowego Pacyfiku. Kwestia ta wydaje się kluczowa, jednak do tej pory nie dość doceniana. Tymczasem podejście chińskie wydaje się być nad wyraz efektywne, jeśli chodzi o przełamywanie stereotypów i kreowanie pozytywnego wizerunku Państwa Środka.

Nie należy zapominać, że Australia pozostaje zależna od zewnętrznej potęgi morskiej w postaci USA i to z nią powinna ściśle współpracować, aby zmaksymalizować korzyści płynące z nowej roli Chin w regionie. Zwiększenie obecności USA na Pacyfiku uzasadnia amerykański „obrót ku Azji”, którego to właśnie Australia stała się jednym z kluczowych adresatów. Mając za sobą USA, nie grozi jej widmo chińskiej dominacji morskiej w regionie. Oceniając potencjalne możliwości przejścia pozycji regionalnego lidera w dziedzinie pomocy, handlu i strategii, Chiny znajdują się wciąż na relatywnie dalekiej pozycji wobec Australii. W kategoriach rywalizacji geostrategicznej Państwo Środka obecnie nie jest także szczególnie zaangażowanym konkurentem tradycyjnego hegemonu. Niemniej jednak staje się na tyle aktywne w strefie interesów Australii, że w przyszłości mogłoby zachwiać stabilnością regionalną.

Bibliografia

- Bartosiak J., *Znaczenie strategiczne Australii w wojnie z Chinami*, Narodowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa, sierpień 2014.
- Bozzato F., *Gifts that Bind: China's Aid to the Pacific Island Nations*, „Asia Japan Journal” 2017, nr 12.
- Conolly P.J., *Engaging China's new foreign policy in the South Pacific*, „Australian Journal of International Affairs” 2016, z. 70, nr 5.
- Dornan M., Brant P., *Chinese Assistance in the Pacific: Agency, Effectiveness and the Role of Pacific Island Governments*, „Asia & The Pacific Policy Studies” 2014, z. 1, nr 2.
- Fudalej P., *Chińska soft power: Nowe sposoby działania Chin na arenie międzynarodowej*, „Kultura i Polityka” 2008, z. 2, nr 3.
- Gawroński J., *Chińska Republika Ludowa wobec reformy Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych*, „Forum Politologiczne” 2008, t. 8.
- Gil G., *Sekurytyzacja upadania państwa po zimnej wojnie*, [w:] *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, red. R. Kłosowicz, A. Mania, Kraków 2012.
- Hegarty M., *China's Growing Influence in the South-West Pacific: Australian policies that could respond to China's intentions and objectives*, „Indo-Pacific Strategic Papers”, marzec 2015.
- Hijar-Chiapa M.A., *Navigating Dangerous Waters: Australia and the Indo Pacific* [w:] *The „Indo Pacific” – Regional Dynamics in the 21st Century's New Geopolitical Center of Gravity*, red. B.J. Cannon, A. Rossiter, „Rising Powers Quarterly”, August 2018, z. 3, nr 2.
- Kendall T., *Within China's orbit? China through the eyes of the Australian Parliament*, Canberra 2007.
- Malik J.M., *Securing Australia: from alliances to agreements*, [w:] *Australia's Security in the 21st Century*, red. J.M. Malik, Sydney 1999.

- Milhiet P., *China's ambition in the Pacific: Worldwide geopolitical issues*, „Asia Focus” listopad 2017, nr 49.
- Nicoll A., Delaney J. (red.), *Australia's growing regional role: A revised defence posture*, „IISS Strategic Comments”, sierpień 2007, z. 13, nr 06.
- O'Keefe M., *Australia and Fragile States in the Pacific*, [w:] *Trading on Alliance Security: Australia in World Affairs 2001–2005*, red. J. Cotton, J. Ravenhill, South Melbourne 2007.
- Okraska T., *Stosunki australijsko-chińskie. Historia, stan obecny, perspektywy*, [w:] *Australia w XX i XXI wieku. Polityka, historia i kultura*, red. A. Kandzia Poździał, J. Siekiera, Katowice 2017.
- owles M., *New Pacific geo-politics*, „New Zealand International Review”, wrzesień/październik 2013, z. 38, nr 5.
- Yang J., *Prioritising Beijing's Security Concerns*, [w:] *Strategic Manoeuvres: Security in the Asia-Pacific*, red. J. Veitch, Wellington 2009.
- Yang J., *China in the South Pacific: a strategic threat?*, „New Zealand International Review” 2009, z. 34, nr 1.
- Wallis J., Powles A., *Australia and New Zealand in the Pacific Islands: Ambiguous Allies?*, Strategic & Defence Studies Centre, ANU College of Asia & the Pacific, październik 2018.
- Woodman S., *Unravelling Australia's Strategic Dilemma*, [w:] *Australia's Strategic Dilemmas: Options for the Future*, red. I. McLachlan, M. O'Connor, S. Woodman, D. Woolner, Canberra 1997.
- Zhang J., *China's Role in the Pacific Islands Region*, [w:] *Regionalism, Security & Cooperation in Oceania*, red. R. Azizian, C. Cramer, Honolulu 2015.

Źródła internetowe

Australia-China-PNG Trilateral Malaria Project: working in

- partnership to end malaria in Papua New Guinea, <https://png.embassy.gov.au/pmsb/880.html>.
- Australia is a top 20 country*, Australian Department of Foreign Affairs and Trade, <https://dfat.gov.au/trade/resources/Documents/australia-is-a-top-20-country.pdf>.
- Brangwin N., Church N., Dyer S., Watt D., *Defending Australia: a history of Australia's defence white papers*, „Research Paper Series”, 20.08.2015, s. 48, <https://apo.org.au/sites/default/files/resource-files/2015/08/apo-nid56886-1173891.pdf>.
- China ups aid spending in South Pacific as it seeks to grow influence in Australia's backyard*, <https://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2158894/china-ups-aid-spending-south-pacific-it-seeks-grow>.
- China's emergence: implications for Australia*, The Senate Foreign Affairs, Defence and Trade References Committee, „Commonwealth of Australia”, marzec 2006, https://www.aph.gov.au/Parliamentary_Business/Committees/Senate/Foreign_Affairs_Defence_and_Trade/Completed_inquiries/2004-07/china/report02/index.
- China's Military Strategy*, <http://eng.mod.gov.cn/Database/WhitePapers/>.
- GDP Indicators 2019, <http://statisticstimes.com/economy/gdp-indicators-2019.php>.
- Global Firepower 2019, <https://www.globalfirepower.com/countries-listing.asp>.
- Opportunity, Security, Strength: The 2017 Foreign Policy White Paper*, <https://dfat.gov.au/news/news/Pages/opportunity-security-strength-the-2017-foreign-policy-white-paper.aspx>.
- Strong and Secure: A Strategy for Australia's National Security*, <https://apo.org.au/sites/default/files/resource-files/2013/01/apo-nid33996-1218491.pdf>.
- Taiwan loses second ally in a week as Kiribati switches to China*,

- <https://www.theguardian.com/world/2019/sep/20/taiwan-loses-second-ally-in-a-week-as-kiribati-switches-to-china>.
- White H., *Australia must prepare for a Chinese military base in the Pacific*, <https://www.theguardian.com/world/commentisfree/2019/jul/15/australia-must-prepare-for-a-chinese-military-base-in-the-pacific>.
- World Population Review, <http://worldpopulationreview.com/countries/australia-population/>.
- Zhang D., *China-New Zealand-Cook Islands Triangular Aid Project on Water Supply*, „State, Society & Governance in Melanesia” 2015, nr 57, http://bellschool.anu.edu.au/sites/default/files/publications/attachments/2016-07/ssgm_ib_2015_57_zhang.pdf.

Abstrakt

Południowy Pacyfik stanowi obszar tradycyjnego zainteresowania Australii i Nowej Zelandii. W pierwszej dekadzie XXI w. stał się on również obszarem nasilonego zaangażowania Chin. Wschodzące mocarstwo Azji wykazuje szczególną aktywność w dziedzinie handlu, działań pomocowych i inwestycyjnych, które wspierają rozwój małych wyspiarskich państw tego subregionu. Konkurencja o uznanie i coraz większe wpływy osiągane dzięki sprawnej dyplomacji oraz ogromnym środkom finansowym kierowanym do zyskującej na znaczeniu Oceanii, stają się kluczowym wyzwaniem dla Australii. Celem rozważań podjętych w artykule jest zaprezentowanie celów strategicznych i interesów narodowych Australii zgodnie z dokumentami w dziedzinie polityki zagranicznej i obrony, a także motywów aktywności chińskiej na południowym Pacyfiku. Decydujące znaczenie ma ukazanie perspektywy przyszłej współpracy australijsko-chińskiej w kontekście obaw tradycyjnego hegemonu o jego własne interesy bezpieczeństwa. Australia bardziej niż kiedykolwiek wcześniej przekonuje się do przyjęcia proaktywnego stanowiska opartego na silniejszym zaangażowaniu w rozwój małych państw na Oceanie Spokojnym.

W opracowaniu autorka zastosowała następujące metody badawcze: analizę krytyczną i badania dokumentów, metodę opisową oraz

elementy metody porównawczej. Tekst obejmuje wprowadzenie, trzy zasadnicze części oraz podsumowanie.

Słowa kluczowe: Chiny, Australia, bezpieczeństwo, południowy Pacyfik

Abstract

The South Pacific is an area of traditional interest for Australia and New Zealand. In the first decade of the 21st century, it also became an area of increased Chinese involvement. The emerging Asian power is particularly active in the field of trade, aid and investment activities that support the development of small Pacific Island Countries. Competition for recognition and increasing influence achieved through efficient diplomacy and huge financial resources directed to the increasingly important Oceania are becoming a key challenge for Australia. The aim of the discussion is to present the strategic goals and national interests of Australia in accordance with the documents in the field of foreign policy and defence, as well as the motives for Chinese activity in the South Pacific. It is crucial to show the prospects for future Australian-Chinese cooperation in the context of the traditional hegemon's concern about its own security interests. Australia is more than ever convinced to adopt a proactive position based on a stronger commitment to the development of small states in the Pacific Ocean.

In this article, the author has adopted the following research methods: a critical analysis and document research as well as a descriptive and elements of comparative method. The text includes the introduction, three main parts and the summary.

Keywords: China, Australia, security, South Pacific

Grzegorz Kinelski

Akademia WSB

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-5768-463X>

Zarządzanie bezpieczeństwem energetycznym z wykorzystaniem zarządzania projektami energetycznymi w otoczeniu gospodarki cyfrowej na linii Unia Europejska–Chiny

Wstęp

Zarządzanie projektami jest bardzo ważne dla wszystkich inicjatyw, które dziś rozwijamy. W branży energetycznej bezpieczeństwo zasilania, zapewnienie poziomu mocy, bezpieczeństwo energetyczne to dziś nasze wyzwania. Wszystkie kraje świata potrzebują coraz więcej energii i większej niezawodności zasilania. Unia Europejska i Chiny w obecnym czasie, muszą sprostać wielu wyzwaniom w dziedzinie energetyki związanym ze zwiększającym się uzależnieniem od importu, niedostateczną dywersyfikacją, wysokimi i niestabilnymi cenami energii, rosnącym ogólnoswiatowym popytem na energię, wewnętrznym spadkiem lokalnie zapotrzebowania, zagrożeniem bezpieczeństwa krajów produkcji i tranzytu, rosnącą groźbą zmiany klimatu, niskim tempem postępów w zakresie efektywności energetycznej, wyzwaniami związanymi z rosnącym wykorzystywaniem odnawialnych źródeł energii, potrzebą większej przejrzystości rynków energii oraz ich dalszą integracją i wzajemnymi połączeniami. Centralnym elementem europejskiej polityki energetycznej są różnorodne środki

ukierunkowane na stworzenie zintegrowanego rynku energii oraz zapewnienie bezpieczeństwa dostaw energii i stabilnego sektora energetycznego¹.

Trwa rewolucja przemysłowa. Podobnie jak poprzednie, czas ten ma także zdolność niezwykle dynamicznego zmieniania gospodarek, miejsc pracy i stosunków społecznych. Oczekiwania biznesu zmieniają się w tempie niezwykle szybkim. Gospodarki państw muszą także w tym czasie zapewniać podstawowe nośniki energii. Mowa tu o energii, gazie, ropie, paliwach kopalnych i warunkach do rozwoju energetyki odnawialnej. Odbywa się to nie tylko poprzez wprowadzenie nowoczesnych metod zarządzania projektami, ale głównie poprzez rozwój nowych technologii i procesów. To także szansa dla polskich uczestników lokalnych rynków ciepła lub uczestników rynku energii lub gazu, którzy stoją obecnie w obliczu głębokich zmian i inwestycji związanych z ochroną klimatu. Zachodzące procesy, takie jak cyfryzacja, automatyzacja, sztuczna inteligencja, Internet Rzeczy, uczenie maszynowe coraz częściej wyznaczają ścieżkę rozwoju światowego i lokalnego biznesu. Minęło ponad dwieście lat od pierwszej rewolucji przemysłowej, w której zastosowano silnik parowy, a wymagania dotyczące testowania wydajności przedsiębiorstw uległy przemianom, a same zmieniają się bardzo szybko. Powyższe wiąże się również ze zwiększonym raportowaniem i potrzebą zastosowania dodatkowych środków oceny, np. skuteczność poszczególnych projektów. Warto zatem przeanalizować dostępną literaturę w tej dziedzinie oraz dostępne i wykorzystane w niej wskaźniki wydajności, które pomogą w ocenie skuteczności zarządzania, pomimo zawirowań politycznych i regulacyjnych, jak również wykorzystać możliwości, jakie daje czwarta rewolucja przemysłowa. Zarządzanie projektami w odniesieniu do procesów zachodzących w przedsiębiorstwach energetycznych dotyka

¹ <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/68/polityka-energetyczna-zasady-ogolne> [dostęp: 25.03.2020].

wielu obszarów kluczowych dla firmy energetycznej i przedsiębiorstw z innych branż. Przedsiębiorstwa w obecnej sytuacji, wynikającej chociażby z pandemii wirusa COVID-19, zmieniają radykalnie swoje cele w zależności od otoczenia, sytuacji gospodarczej, perspektyw i kondycji branży, w której działają. Obecnie gospodarka cyfrowa czy Przemysł 4.0² to otoczenie bardzo wymagające i zmuszające do ciągłej korekty celów, a więc wzmożonego i ciągłego pomiaru wskaźników, w tym też wskaźników efektywności. Produkcja i wydobycie ropy, gazu, produkcja ciepła czy energii zmienia się wraz z postępem technologicznym. Z postępu technologicznego widać, że bardziej zmienia się zarządzanie produkcją energii pierwotnej lub wtórnej czy zarządzanie jej przesyłem, niż same technologie produkcji³. Warto też pamiętać, że obecna faza innowacyjności i wynalazczości, odbywa się w ramach zrównoważonego rozwoju⁴. Aby poznać te zmiany i odpowiednio dobrać metodykę pomiarów efektywności do obecnego otoczenia, warto zapoznać się z kolejnymi zakresami rewolucji przemysłowych. Tak nazywamy wykorzystanie na skalę przemysłową wielkich wynalazków.

Obecny czas, to oprócz pandemii koronawirusa COVID-19, następna, trwająca czwarta już rewolucja przemysłowa. To wykorzystanie technologii komunikacyjnych i informacyjnych w przemyśle. Często jest określana mianem „Gospodarki Cyfrowej” lub „Przemysł 4.0”⁵. W pełni skomputeryzowane sys-

² R. Miśkiewicz, *Organisational structure in the progress of integration*, 2017, Munich Personal RePEc Archive, 2019, <https://mpra.ub.uni-muenchen.de/81767/> MPRA Paper No. 81767 [dostęp: 25.03.2020].

³ K. Zamasz, *Economic efficiency of a power company after the implementation of the capacity market*, Warszawa 2019.

⁴ K. Szczepańska-Woszczyna, J. Kurowska-Pysz, *Sustainable business development through leadership in SMEs*, „Ekonomia i Zarządzanie” 2016, nr 8 (3).

⁵ M. Tarafdar, C.M. Beath, J.W. Ross, *Enterprise Cognitive Computing Applications: Opportunities and Challenges*, „IT Professional” 2017, vol. 19, nr 4.

temy produkcji doposaża się dodatkowo w łącza sieciowe oraz tworzy się ich cyfrowe systemy, modele czasu rzeczywistego, gromadzi się informacje w chmurach. Umożliwia to komunikację z innymi obiektami oraz przekazywanie informacji o samych urządzeniach, ich stanie, zużyciu, szybkości pracy, koniecznych zmianach. Połączenie w sieć wszystkich systemów prowadzi do powstawania „smart” fabryk. Sterowanie tymi procesami odbywa się dzięki technologiom kognitywnym, zwanym powszechnie sztuczną inteligencją, w tym sieciom neuronowym, które będą omawiane w kolejnym rozdziale artykułu.

Polityka europejska – Bezpieczeństwo energetyczne regionu

Jako wspólnota EU zmuszona jest sprostać wielu wyzwaniom w dziedzinie energetyki związanym na przykład ze zwiększającym się uzależnieniem od importu i niedostateczną dywersyfikacją. Ponadto rynek charakteryzuje się wysokimi i niestabilnymi cenami energii. W ujęciu globalnym, wraz z rosnącym ogólnoswiatowym popytem na energię, możemy się w UE spotkać z zagrożeniem bezpieczeństwa państw produkcji i tranzytu, które potęguje rosnąca groźba zmiany klimatu i niskie tempo postępów w zakresie efektywności energetycznej. Przed UE też stoją ciągle wyzwania związane z rosnącym wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii. Jednym z ważniejszych czynników jest potrzeba większej przejrzystości rynków energii oraz ich dalsza integracja i wzajemne połączenia.

Nadal centralnym elementem europejskiej polityki energetycznej pozostają różnorodne środki ukierunkowane na budowanie zintegrowanego rynku energii oraz zapewnienie bezpieczeństwa dostaw energii i stabilnego sektora energetycznego⁶.

⁶ <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/68/polityka-energetyczna-zasady-ogolne> [dostęp: 25.03.2020].

Podstawą do tworzenia założeń bezpieczeństwa energetycznego w UE jest art. 194 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE). W tym przepisy szczegółowe:

- bezpieczeństwo dostaw: art. 122 TFUE;
- sieci energetyczne: art. 170–172 TFUE;
- węgiel: w protokole nr 37 określono skutki finansowe wygaśnięcia traktatu EWWiS w 2002 r.;
- energia jądrowa: Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (Traktat Euratom) stanowi podstawę prawną większości działań UE w dziedzinie energii jądrowej

oraz pozostałe przepisy determinujące kształt polityki energetycznej:

- rynek wewnętrzny energii elektrycznej: art. 114 TFUE;
- zewnętrzna polityka energetyczna: art. 216–218 TFUE.

Cele polityki bezpieczeństwa w zakresie energetyki w UE są określane zgodnie z postanowieniami poczynionymi w ramach unii energetycznej z 2015 r. W tym pięć najważniejszych celów polityki energetycznej UE to:

- zapewnienie funkcjonowania wewnętrznego rynku energii oraz zagwarantowanie połączeń międzysystemowych;
- zapewnienie bezpieczeństwa dostaw energii w UE;
- promowanie efektywności energetycznej i oszczędności energii;
- dekarbonizacja gospodarki i przejście na gospodarkę niskoemisyjną zgodnie z porozumieniem paryskim;
- promowanie rozwoju nowych i odnawialnych form energii, aby lepiej dostosować cele w zakresie zmiany klimatu do nowej struktury rynku i lepiej je z tym rynkiem zintegrować;
- promowanie badań naukowych, innowacji i konkurencyjności. .

W zakresie decentralizacji działań w art. 194 TFUE wprowadza się niektóre obszary polityki energetycznej w zakres kompetencji dzielonej, tylko sygnalizując przejście do wspólnej polityki energetycznej. Niemniej jednak każde państwo członkowskie zachowuje prawo „do określania warunków wykorzystania jego zasobów energetycznych, wyboru między różnymi źródłami energii i ogólnej struktury jego zaopatrzenia w energię” (art. 194 ust. 2).

Warto rozważyć także ogólne ramy polityki energetycznej UE. Bieżąca agenda polityczna jest ukierunkowana na kompleksowe i zintegrowane podejście do polityki klimatycznej i energetycznej, które Rada Europejska przyjęła 24 października 2014 r. i w ramach którego zobowiązała się do osiągnięcia do 2030 r. następujących celów:

- redukcja o przynajmniej 40% emisji gazów cieplarnianych w porównaniu z poziomami z 1990 r.;
- zwiększenie do 27% udziału energii odnawialnej we wszystkich źródłach zużywanej energii;
- poprawa efektywności energetycznej o 20% z myślą o osiągnięciu poziomu 30%;
- połączenia międzysystemowe obejmujące co najmniej 15% systemów elektroenergetycznych UE.

Historycznie ważne jest podłoże prawne, gdyż 30 listopada 2016 r. Komisja zaproponowała pakiet „Czysta energia dla wszystkich Europejczyków” (COM(2016)0860) z myślą o utrzymaniu konkurencyjności Unii Europejskiej w okresie, kiedy przechodzenie na czystą energię prowadzi do zmian na globalnych rynkach energii. Pakiet ten obejmuje osiem głównych wniosków ustawodawczych. Zestaw ten obejmuje zarządzanie, strukturę rynku energii elektrycznej (dyrektywa w sprawie energii elektrycznej), rozporządzenie w sprawie energii elektrycznej i rozporządzenie w sprawie gotowości na wypadek zagrożeń), efektywność energetyczną, charakterystykę energetyczną bu-

dyneków, energię ze źródeł odnawialnych i przepisy dotyczące organu regulacji ACER.

Technicznie przebieg ustaleń wobec powyższego pakietu wyglądał następująco: 30 listopada 2016 r. Komisja Europejska zaprezentowała wniosek dotyczący rozporządzenia w sprawie zarządzania unią energetyczną, który był elementem pakietu „Czysta energia dla wszystkich Europejczyków”. Sprawozdanie szczegółowe wraz z określonym mandatem na potrzeby negocjacji międzyinstytucjonalnych przyjęto na posiedzeniu plenarnym 17 stycznia 2018 r. W dniu 20 czerwca 2018 r. osiągnięto wstępne porozumienie, które Parlament oficjalnie przyjął 13 listopada, a Rada – 4 grudnia 2018 r. (rozporządzenie (UE) 2018/1999).

Rozporządzenie to stanowi, że do 31 grudnia 2019 r. – a następnie co dziesięć lat – każde państwo członkowskie musi przedstawić zintegrowany krajowy plan w dziedzinie energii i klimatu. Te długoterminowe plany strategiczne państw określa wizję polityczną do 2050 r., zapewniającą realizację przez państwa członkowskie celów porozumienia paryskiego. Zintegrowane strategiczne krajowe plany w dziedzinie energii i klimatu będą obejmować krajowe cele, wkłady, strategie polityczne i środki z myślą o pięciu wymiarach unii energetycznej: dekarbonizacji, efektywności energetycznej, bezpieczeństwie energetycznym, wewnętrznym rynku energii i badaniach w dziedzinie energii oraz innowacjach i konkurencyjności.

Kolejnym wyzwaniem stojącym przez UE jest zakończenie procesu tworzenia wewnętrznego rynku energii Trzeci pakiet energetyczny, rozporządzenie w sprawie wytycznych dotyczących transeuropejskiej infrastruktury energetycznej (rozporządzenie (UE) nr 347/2013), rozporządzenie w sprawie integralności i przejrzystości hurtowego rynku energii (rozporządzenie (UE) nr 1227/2011), dyrektywa w sprawie energii elektrycznej, rozporządzenie w sprawie energii elektrycznej oraz rozporzą-

dzenie w sprawie gotowości na wypadek zagrożeń, to niektóre z głównych instrumentów legislacyjnych, które mają przyczynić się do poprawy funkcjonowania wewnętrznego rynku energii (zob. notę 2.1.9⁷ na temat wspólnego rynku energii).

Niezwykle ważne dla budowy bezpieczeństwa energetycznego jest także zwiększanie efektywności energetycznej. Podstawą polityki efektywności energetycznej UE w tym zakresie jest dyrektywa w sprawie efektywności energetycznej 2012/27/UE z 25 października 2012 r. Jej celem jest wprowadzenie państw członkowskich z powrotem na drogę prowadzącą do osiągnięcia celów wyznaczonych na 2020 r. W listopadzie 2016 r. Komisja zaproponowała przegląd dyrektywy 2012/27/UE, aby poprawić charakterystykę energetyczną nowych budynków, przyspieszyć proces renowacji istniejących budynków z myślą o poprawie ich efektywności energetycznej, a także aby w jak największym stopniu wykorzystać ogromny potencjał w zakresie poprawy efektywności energetycznej w sektorze budowlanym. Ograniczenie zużycia energii i zmniejszenie ilości odpadów to kwestie o coraz większym znaczeniu dla UE. W 2007 r. przywódcy UE wyznaczili cel dotyczący zmniejszenia rocznego zużycia energii przez Unię o 20% do 2020 r. W 2018 r. w pakiecie „Czysta energia dla wszystkich Europejczyków” wyznaczono nowy cel zmniejszenia zużycia energii o co najmniej 32,5% do 2030 r. Działania mające na celu zapewnienie efektywności energetycznej coraz częściej uznaje się nie tylko za środek zapewniający zrównoważone dostawy energii, ograniczający emisje gazów cieplarnianych, zwiększający bezpieczeństwo dostaw i ograniczający wydatki na import energii, lecz także za środek służący promowaniu konkurencyjności UE. Efektywność energetyczna jest zatem strategicznym priorytetem unii energetycznej, a UE promuje zasadę „efek-

⁷ <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/45/wewnetrzny-rynek-energii> pobrano w dniu [dostęp: 20.03.2020].

tywność energetyczna przede wszystkim”⁸. Trwają też rozmowy na temat przyszłych ram polityki na okres po 2030 r.

Jednym z głównych priorytetów uzgodnionych w czasie posiedzenia Rady Europejskiej w maju 2013 r. było zwiększenie dywersyfikacji dostaw energii w UE oraz rozwój lokalnych zasobów energetycznych, aby zapewnić bezpieczeństwo dostaw i zmniejszyć zależność od źródeł zewnętrznych. W obszarze energii ze źródeł odnawialnych w dyrektywie 2009/28/WE z 23 kwietnia 2009 r. wyznaczono cel, jaki należy osiągnąć do 2020 r.: udział energii ze źródeł odnawialnych w ogólnym zużyciu energii w wysokości 20%, a w zmienionej dyrektywie w sprawie energii ze źródeł odnawialnych. Komisja zaproponowała podniesienie tej wartości do co najmniej 27% do 2030 r.

Stosunki zagraniczne, handlowe i niehandlowe są dla UE niezwykle ważne, w tym też wzmacnianie stosunków zewnętrznych w dziedzinie energii. W dniu 7 września 2011 r. Komisja przyjęła komunikat w sprawie bezpieczeństwa dostaw energii i międzynarodowej współpracy energetycznej pt. „Polityka energetyczna UE – stosunki z partnerami spoza UE” w celu promowania dalszej współpracy transgranicznej UE z krajami sąsiadującymi oraz stworzenia większego obszaru regulacyjnego poprzez regularną wymianę informacji dotyczących umów międzyrządowych i współpracy w dziedzinie konkurencji, bezpieczeństwa, dostępu do sieci i bezpieczeństwa dostaw.

Jednak głównym celem jest w tych powyższych działaniach zwiększenie bezpieczeństwa dostaw energii. Jednoznacznie, biorąc pod uwagę kluczowe znaczenie gazu i ropy naftowej dla bezpieczeństwa dostaw energii w Unii Europejskiej, UE przyjęła szereg środków mających zapewnić przeprowadzenie ocen ryzyka i opracowanie odpowiednich planów działań zapobiegawczych i planów na wypadek sytuacji nadzwyczajnych. W dniu 20 paź-

⁸ <https://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/69/efektywnosc-energetyczna> [dostęp: 20.03.2020].

dziennika 2010 r. przyjęto rozporządzenie (UE) nr 994/2010 w sprawie środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego, które zmierza do usprawnienia mechanizmów zapobiegawczych i na wypadek sytuacji kryzysowych. W dyrektywie 2009/119/WE zobowiązuje się państwa członkowskie do utrzymywania minimalnych zasobów ropy naftowej odpowiadających wyższej z dwu wartości: 90 dni średniego dziennego przywozu netto lub 61 dni średniego dziennego zużycia krajowego. Komisja zaproponowała rozszerzenie zakresu stosowania dyrektywy 2009/73/WE (dyrektywa w sprawie gazu) i objęcia nią rurociągów prowadzących do państw trzecich i z tych państw, w tym również istniejących i przyszłych rurociągów.

Nie do przecenienia jest rola Parlamentu Europejskiego, który niezmiennie wyraża swoje zdecydowane poparcie dla wspólnej polityki energetycznej uwzględniającej konkurencyjność, bezpieczeństwo i zrównoważony rozwój. Parlament już wielokrotnie wskazywał na konieczność zachowania przez państwa członkowskie spójności, konsekwencji i solidarności w odpowiedzi na obecne i przyszłe wyzwania rynku wewnętrznego UE. Należy też zwrócić uwagę na znaczenie politycznego zaangażowania wszystkich państw członkowskich UE oraz zdecydowanej inicjatywy Komisji z myślą o dążeniu do osiągnięcia celów wyznaczonych na 2030 r. Natomiast ciągle Parlament dąży do uzyskania większej integracji rynku energii i przyjęcia ambitnych, prawnie wiążących celów dotyczących energii odnawialnej, efektywności energetycznej i redukcji gazów cieplarnianych. W tym obszarze Parlament popiera przyjęcie bardziej stanowczych zobowiązań w zakresie realizacji własnych celów UE. Niezwykle ważne jest, że nowa polityka energetyczna musi wspierać długofalowy cel polegający na redukcji emisji gazów cieplarnianych w UE o 80–95% do 2050 r.

W zakresie przepływów międzynarodowych Parlament wspiera również rozwój i dywersyfikację źródeł energii oraz

dróg dostaw. Wskazuje on także na duże znaczenie przebiegających wzdłuż południków wzajemnych połączeń gazowych i sieci energetycznych. Jest to niezwykle ważne dla tworzenia większej liczby wzajemnych połączeń, zapewnienia dywersyfikacji terminali skroplonego gazu ziemnego oraz rozwoju rurociągów, co prowadzi do rozwoju rynku wewnętrznego.

Podsumowując Parlament wyraził poparcie dla środków zaproponowanych przez Komisję w pakiecie „Czysta energia dla wszystkich Europejczyków”⁹ w dwóch ostatnich rezolucjach, które zostały niedawno przyjęte. W dniu 6 lutego 2018 r. Parlament przyjął szereg zaleceń nieustawodawczych, opracowanych przez Komisję Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, których celem jest pobudzanie innowacji w dziedzinie energii poprzez większe i aktywniejsze zaangażowanie obywateli oraz dzięki długoterminowej wizji dotyczącej przydziału zasobów [2]; W dniu 17 stycznia 2018 r.: Parlament określił nowe wiążące cele w zakresie efektywności energetycznej i wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych do 2030 r.; posłowie opowiedzieli się za obniżeniem zużycia energii w UE o 40% do 2030 r. oraz za zwiększeniem udziału energii ze źródeł odnawialnych do co najmniej 35%¹⁰.

Dodatkowo w dniu 11 grudnia 2018 r. na obradach plenarnych przyjęto rozporządzenie (UE) 2018/1999 w sprawie zarządzania unią energetyczną i działaniami w dziedzinie klimatu. Z rozporządzenia tego wynika, że każde państwo członkowskie musi przedstawić tzw. zintegrowane krajowe plany w dziedzinie energii i klimatu, które będą obejmować krajowe cele, wkłady, strategię polityczne i środki z myślą o pięciu

⁹ <https://ec.europa.eu/energy/en/news/commission-proposes-new-rules-consumer-centred-clean-energy-transition> [dostęp: 20.03.2020].

¹⁰ <http://www.europarl.europa.eu/news/pl/press-room/20180112IPR91629/meps-set-ambitious-targets-for-cleaner-more-efficient-energy-use> [dostęp: 20.03.2020].

wymiarach unii energetycznej: dekarbonizacji, efektywności energetycznej, bezpieczeństwie energetycznym, wewnętrznym rynku energii i badaniach w dziedzinie energii oraz innowacjach i konkurencyjności.

Europejskie regulacje w zakresie energii odnawialnej jako elementu bezpieczeństwa energetycznego Europy

Kolejnym ważnym elementem polityki bezpieczeństwa energetycznego jest rozwój energetyki odnawialnej. Odnawialne źródła energii, takie jak: energia wiatrowa, energia słoneczna, energia hydroelektryczna, energia oceanów, energia geotermalna, biomasa i biopaliwa, stanowią alternatywę dla wydobywanych i importowanych paliw kopalnych oraz przyczyniają się do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych. Prowadzi to także do zróżnicowania dostaw energii i zmniejszania zależności od niepewnych i niestabilnych rynków paliw kopalnych, zwłaszcza importowanej ropy i importowanego gazu. W tym obszarze unijne prawodawstwo dotyczące promowania odnawialnych źródeł energii znacznie ewoluowało w ostatnich latach. Trwają też rozmowy na temat przyszłych ram polityki na okres po 2030 r.

Celem polityki energetycznej UE jest promowanie rozwoju nowych i odnawialnych form energii, aby lepiej dostosować cele w zakresie zmiany klimatu do nowej struktury rynku i lepiej je w tej strukturze uwzględnić. Po przyjęciu w 1997 r. białej księgi w sprawie odnawialnych źródeł energii (COM(1997)0599) UE wyznaczyła sobie cel, zgodnie z którym do 2010 r. ze źródeł tych miało pochodzić 12% użytkowanej energii ogółem i miały one zaspokajać 22,1% zapotrzebowania na energię elektryczną; orientacyjne cele dla poszczególnych państw członkowskich zapisano w dyrektywie 2001/77/WE. Brak postępów w osiągnięciu celów na 2010 r. skłonił UE do przyjęcia obszerniejszych ram

prawnych. W dyrektywie w sprawie odnawialnych źródeł energii przyjętej w dniu 23 kwietnia 2009 r. w procedurze współdecyzji (dyrektywa 2009/28/WE uchylająca dyrektywy 2001/77/WE i 2003/30/WE) ustanowiono, że do 2020 r. 20% łącznego zużycia energii w UE musi obowiązkowo pochodzić ze źródeł odnawialnych. Ponadto w sektorze transportu wszystkie państwa członkowskie są zobowiązane osiągnąć do 2020 r. dziesięcio-procentowy udział paliw ze źródeł odnawialnych. W dyrektywie określono także różne mechanizmy, które państwa członkowskie mogą stosować, by osiągnąć wyznaczone cele (systemy wsparcia, gwarancje pochodzenia, wspólne projekty, współpraca między państwami członkowskimi a państwami trzecimi) oraz kryteria zrównoważonego rozwoju w odniesieniu do biopaliw. Zapisano w niej krajowe cele w dziedzinie energii ze źródeł odnawialnych dla poszczególnych państw, z uwzględnieniem ich punktu wyjścia i ogólnego potencjału odnawialnych źródeł energii. Cele te wynoszą od zaledwie 10% dla Malty do aż 49% dla Szwecji. Państwa UE określają w krajowych planach działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych¹¹ jak zamierzają osiągnąć swoje cele i opracowują ogólny plan działań w dziedzinie polityki źródeł odnawialnych. Postępy w osiąganiu celów krajowych mierzy się co dwa lata, kiedy państwa UE publikują krajowe sprawozdania z postępów¹² w dziedzinie energii ze źródeł odnawialnych.

W zakresie przyszłych działań w komunikacie z dnia 6 czerwca 2012 r. zatytułowanym „Energia odnawialna: ważny uczestnik europejskiego rynku energii” (COM(2012)0271) Komisja wskazała obszary, w których do 2020 r. należy dołożyć większych starań, by produkcja energii ze źródeł odnawialnych w UE nadal rosła do 2030 r. i w latach kolejnych. W listopadzie 2013 r. Komisja przedstawiła dalsze wytyczne dotyczące systemów wspar-

¹¹ <https://ec.europa.eu/energy/node/71> [dostęp: 24.03.2020].

¹² <https://ec.europa.eu/energy/node/70> [dostęp: 24.03.2020].

cia energii ze źródeł odnawialnych oraz wykorzystania mechanizmów współpracy, aby jak najmniejszym kosztem osiągnąć cele w zakresie energii ze źródeł odnawialnych (COM(2013)7243). Zapowiedziała całościowy przegląd dotacji, jakie państwa członkowskie mogą przyznawać w sektorze energii ze źródeł odnawialnych, przy czym przetargi, gwarantowane premie i zobowiązania w ramach kontyngentu potraktowała preferencyjnie w stosunku do powszechnie stosowanego systemu taryf gwarantowanych. Kolejny etap w kształtowaniu nowych ram systemów wsparcia energii ze źródeł odnawialnych to „Wytyczne w sprawie pomocy państwa na ochronę środowiska i cele związane z energią w latach 2014–2020” (2014/C 200/01).

UE rozpoczęła przygotowania do okresu po 2020 r., aby z odpowiednim wyprzedzeniem jasno określić politykę wobec inwestorów po 2020 r. Odnawialne źródła energii stanowią kluczowy element długoterminowej strategii Komisji przedstawionej w planie działania w zakresie energii do 2050 r. (COM(2011)0885). Scenariusze obniżania emisyjności sektora energii przedstawione w planie działania wskazują, że do 2030 r. udział energii ze źródeł odnawialnych powinien wynieść co najmniej 30%. W planie działania zasugerowano jednak również, że wzrost wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych zwolni po 2020 r., o ile nie zostaną podjęte dodatkowe działania w tym sektorze. Po opublikowaniu w marcu 2013 r. zielonej księgi zatytułowanej „Ramy polityki w zakresie klimatu i energii do roku 2030” (COM(2013)0169) w komunikacie z dnia 22 stycznia 2014 r., zatytułowanym „Ramy polityczne na okres 2020–2030 dotyczące klimatu i energii” (COM(2014)0015) Komisja zaproponowała, by nie przedłużać na okres po 2020 r. obowiązywania wiążących krajowych celów w zakresie energii ze źródeł odnawialnych. Obowiązkowy cel – udział energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych w ogólnym zużyciu energii na poziomie 27% – przewidziany jest tylko na szczeblu unijnym. Komisja spodziewa

się, że wzrost w sektorze energii pobudzą wiążące krajowe cele w zakresie emisji gazów cieplarnianych. Ta zmiana kierunku stała się przedmiotem ożywionych dyskusji z Radą i Parlamentem.

W dniu 30 listopada 2016 r. Komisja opublikowała pakiet ustawodawczy zatytułowany „Czysta energia dla wszystkich Europejczyków” (COM(2016)0860) jako element szerszej strategii unii energetycznej (COM(2015)0080). Obejmuje on wniosek dotyczący przekształcenia dyrektywy w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych (przekształcenie 2016/0382), mający uczynić UE światowym liderem w dziedzinie energii ze źródeł odnawialnych i zapewnić osiągnięcie do 2030 r. celu zagwarantowania co najmniej 27% udziału energii ze źródeł odnawialnych w łącznym zużyciu energii w UE. Wniosek Komisji dotyczący nowej dyrektywy promuje także wykorzystanie energii ze źródeł odnawialnych i przewiduje sześć różnych obszarów działalności:

- dalsze rozwijanie źródeł odnawialnych w sektorze energii elektrycznej;
- wprowadzanie energii odnawialnych do sektora ciepłowniczego i chłodniczego;
- obniżenie emisyjności oraz dywersyfikacja sektora transportu (przy czym cel na 2030 r. dotyczący udziału energii ze źródeł odnawialnych kształtuje się na poziomie co najmniej 14% całkowitego zużycia energii w sektorze transportu);
- wzmocnienie pozycji klientów i informowanie ich;
- wzmocnienie unijnych kryteriów zrównoważonego rozwoju w dziedzinie bioenergii;
- zapewnienie terminowego osiągnięcia wiążącego celu na szczeblu UE w oszczędny sposób.

Wniosek dotyczący przekształcenia dyrektywy w sprawie promowania odnawialnych źródeł energii, zmieniony przez Komisję Przemysłu, Badań Naukowych i Energii oraz Komisję Ochrony

Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności, został tymczasowo uzgodniony w 14 czerwca 2018 r. Na mocy porozumienia wyznaczono wiążący cel UE w zakresie odnawialnych źródeł energii na poziomie 32% do 2030 r. W sektorze transportu wyznaczono cel udziału odnawialnych źródeł energii w wysokości 14%, przy czym udział zaawansowanych biopaliw i biogazu wynosi 3,5% (1% do 2025 r.). Ponadto w ramach systemu certyfikacji wprowadzono ograniczenie udziału biopaliw pierwszej generacji w transporcie drogowym i kolejowym na poziomie 7% oraz plany stopniowego wycofania oleju palmowego (i innych biopaliw z roślin spożywczych, które zwiększają emisje CO₂) do 2030 r. Wzmocniono prawa konsumentów do konsumpcji własnej energii ze źródeł odnawialnych, wprowadzono zasadę „efektywność energetyczna przede wszystkim” jako zasadę wiodącą oraz wyznaczono orientacyjny roczny wzrost udziału odnawialnych źródeł energii w sektorze ogrzewania i chłodzenia na poziomie 1,3%. Parlament Europejski i Rada formalnie przyjęły tekst w grudniu 2018 r.

Wyzwaniem stała się także polityka wsparcia i dostosowanie infrastruktury elektroenergetycznej do wprowadzenia odnawialnych źródeł energii na dużą skalę należy do głównych celów strategii unii energetycznej (zob. również 2.4.7 – Polityka energetyczna), a dalsze wsparcie zapewnia w tej dziedzinie plan działania w zakresie energii do 2050 r. i pakiet dotyczący infrastruktury energetycznej (Wewnętrzny rynek energii). Wspieranie i rozwój odnawialnych technologii nowej generacji to również kluczowe elementy europejskiego strategicznego planu w dziedzinie technologii energetycznych, zwanego planem EPSTE (Polityka energetyczna).

Ważne stały się także kwestie zasobów, w tym biomasa i biopaliwa. W odniesieniu do biopaliw UE ma obecnie dwa cele, a mianowicie zapewnienie 10% udziału paliw pochodzących z odnawialnych źródeł energii w paliwach transportowych

do 2020 r. (dyrektywa w sprawie odnawialnych źródeł energii (2009/28/WE)) oraz zobowiązanie dostawców paliw do zmniejszenia intensywności emisji gazów cieplarnianych z paliw o 6% do 2020 r. (dyrektywa dotycząca jakości paliw (2009/30/WE)). W komunikacie z dnia 22 stycznia 2014 r. zatytułowanym „Ramy polityczne na okres 2020–2030 dotyczące klimatu i energii” (COM(2014)0015) Komisja zaproponowała odstępianie od tych dwóch celów po 2020 r. Zmiana ta wynika z faktu, że brak jest pewności co do tego jak minimalizować wpływ emisji pośrednich wynikających ze zmiany użytkowania gruntów spowodowanej produkcją biopaliw.

W 2015 r. dokonano przeglądu dyrektywy w sprawie odnawialnych źródeł energii i dyrektywy dotyczącej jakości paliw, by uwzględnić oraz ograniczyć negatywny wpływ produkcji biopaliw na środowisko w wyniku pośredniej zmiany sposobu użytkowania gruntów i związanej z nią emisji gazów cieplarnianych¹³. Według nowych przepisów udział energii z biopaliw wyprodukowanych z roślin zbożowych i innych roślin wysokokrobiowych, roślin cukrowych i oleistych oraz roślin uprawianych przede wszystkim do celów energetycznych na użytkach rolnych jako uprawy główne nie powinien przekraczać 7% końcowego zużycia energii w sektorze transportu w państwach członkowskich w 2020 r.

Po opublikowaniu w lutym 2010 r. niewiążących kryteriów dotyczących biomasy (COM(2010)0011) Komisja postanowiła dokonać przeglądu środków, aby ocenić czy jej pierwotne zalecenia były skuteczne oraz ustalić czy w przyszłości konieczne będzie wprowadzenie obowiązkowych norm. Opubliko-

¹³ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/1513 z dnia 9 września 2015 r. zmieniająca dyrektywę 98/70/WE odnoszącą się do jakości benzyny i olejów napędowych oraz zmieniająca dyrektywę 2009/28/WE w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych (Dz.U. L 239 z 15.09.2015 r., s. 1).

wany w listopadzie 2016 r. przez Komisję wniosek dotyczący zmienionej dyrektywy w sprawie odnawialnych źródeł energii (COM(2016)0767) zawiera uaktualnione kryteria zrównoważonego rozwoju w odniesieniu do biopaliw stosowanych w transporcie oraz biopłynów, a także stałych i gazowych paliw z biomasy stosowanych do produkcji ciepła i energii elektrycznej. We wniosku przewidziano wprowadzenie wiążącego celu cząstkowego na poziomie 3% dla zaawansowanych biopaliw. Istniejący pułap dla biopaliw pierwszej generacji utrzymano na poziomie 7%, a jednocześnie nałożono na dostawców paliw ogólnounijny obowiązek zapewnienia w dostawach określonego odsetka (6,8%) paliw niskoemisyjnych i odnawialnych oraz rozszerzono zakres stosowania unijnych kryteriów zrównoważonego rozwoju na obszar bioenergii, aby objąć tym zakresem biomasę i biogaz wykorzystywane do ogrzewania i chłodzenia oraz do wytwarzania energii elektrycznej.

Oprócz biopaliw, kolejnymi źródłami niezwykle ważnym dla UE w zakresie rozwoju są morska energia wiatrowa i energia oceanów. W ramach drugiego strategicznego przeglądu sytuacji w energetyce przeprowadzonego w listopadzie 2008 r. Komisja opublikowała w dniu 13 listopada 2008 r. komunikat zatytułowany „Morska energia wiatrowa: Działania niezbędne do realizacji celów polityki energetycznej w perspektywie 2020 r. i dalszej” (COM(2008)0768), mający na celu wspieranie rozwoju morskiej i przybrzeżnej energii wiatrowej w UE.

W dniu 20 stycznia 2014 r. Komisja przedstawiła plan działania na rzecz rozwoju wykorzystania energii oceanów, w tym energii fal i pływów, konwersji energii cieplnej oraz energii wytwarzanej w wyniku wykorzystania gradientu zasolenia wody (komunikat Komisji zatytułowany „Niebieska energia: Działania, które należy podjąć do roku 2020 i później w celu wykorzystania potencjału energetycznego europejskich mórz i oceanów” (COM(2014)0008)).

Niezwykle ważną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa odgrywa Parlament Europejski, który nieodmiennie opowiada się za korzystaniem z odnawialnych źródeł energii oraz podkreśla konieczność wyznaczenia obowiązkowych celów do 2020 r.¹⁴ a ostatnio do 2030 r. W lutym 2014 r. przyjął rezolucję¹⁵, w której krytycznie odniósł się do przedstawionych przez Komisję wniosków w sprawie ram polityki w zakresie klimatu i energii do 2030 r., uznając je za krótkowzroczne i pozbawione ambicji. Wezwał do ustalenia na szczepku UE wiążącego udziału energii ze źródeł odnawialnych na poziomie 30% łącznego zużycia energii – cel ten powinien zostać osiągnięty dzięki indywidualnym wiążącym celom krajowym – oraz do przedłużenia obowiązywania celów w zakresie paliw transportowych na okres po 2020 r.

Ponadto Parlament wzywał w przeszłości do stworzenia w perspektywie długoterminowej¹⁶ ogólnounijnego systemu zachęt do korzystania z odnawialnych źródeł energii oraz opowiadał się za wspieraniem technologii inteligentnych sieci¹⁷. Parlament nieustannie zachęca również Komisję do przedstawienia ram prawnych dotyczących ogrzewania i chłodzenia

¹⁴ Rezolucje Parlamentu z dnia 29 września 2005 r. w sprawie udziału odnawialnej energii w UE oraz propozycji konkretnych działań (Dz.U. C 227 E z 21.09.2006 r., s. 599), z dnia 14 lutego 2006 r. w sprawie ogrzewania i chłodzenia z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii (Dz.U. C 290 E z 29.11.2006 r., s. 115), z dnia 14 grudnia 2006 r. w sprawie strategii na rzecz biomasy i biopaliw (Dz.U. C 317 E z 23.12.2006 r., s. 890) oraz z dnia 25 września 2007 r. w sprawie mapy drogowej na rzecz energii odnawialnej w Europie (Dz.U. C 219 E z 28.08.2008 r., s. 82).

¹⁵ Rezolucja Parlamentu z dnia 5 lutego 2014 r. w sprawie ram polityki w zakresie klimatu i energii do 2030 r. (Dz.U. C 93, z 24.03.2017 r., s. 79).

¹⁶ Rezolucja Parlamentu z dnia 25 listopada 2010 r. zatytułowana „W kierunku nowej strategii energetycznej dla Europy 2011–2020” (Dz.U. C 99 E z 3.04.2012 r., s. 64).

¹⁷ Rezolucja Parlamentu z dnia 5 lipca 2011 r. w sprawie priorytetów w odniesieniu do infrastruktury energetycznej na 2020 r. i w dalszej perspektywie (Dz.U. C 33 E z 5.02.2013 r., s. 46).

z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii w celu zwiększenia udziału tych źródeł w produkcji energii.

Przyjmując dyrektywę w sprawie odnawialnych źródeł energii Parlament usprawnił i doprecyzował niektóre mechanizmy, a jednocześnie wprowadził system gwarantujący lepsze zrównoważenie środowiskowe całej polityki. Odegrał również szczególnie ważną rolę w: określaniu warunków powiązanych z celem dotyczącym stosowania odnawialnych źródeł energii w paliwach transportowych – dzięki określeniu ilościowych i jakościowych kryteriów zrównoważonego rozwoju w odniesieniu do biopaliw (zrównoważenie społeczne, prawa do użytkowania gruntów, wpływ na bezpieczeństwo żywnościowe i ceny żywności itd.), a zwłaszcza dzięki wskazaniu problemów związanych z pośrednią zmianą użytkowania gruntów; zapewnieniu dostępu odnawialnych źródeł energii do infrastruktury sieci elektroenergetycznych; ograniczeniu znaczenia klauzuli dotyczącej przeglądu w 2014 r., aby uniknąć renegocjacji wiążących celów.

W marcu 2013 r. Parlament poparł plan działania w zakresie energii do 2050 r.¹⁸ i wezwał Komisję do jak najszybszego przedstawienia ram polityki do 2030 r. z uwzględnieniem pośrednich i końcowych celów w zakresie emisji gazów cieplarnianych, energii ze źródeł odnawialnych i efektywności energetycznej. W rezolucji podkreślił w szczególności znaczenie stabilnych ram regulacyjnych sprzyjających inwestycjom w odnawialne źródła energii, potrzebę zastosowania bardziej europejskiego podejścia do polityki w dziedzinie energii odnawialnej przy pełnym wykorzystaniu istniejących rozwiązań w zakresie współpracy, a także szczególne znaczenie rozproszonego wytwarzania energii i mikrogeneracji. Parlament zwrócił

¹⁸ Rezolucja Parlamentu z dnia 14 marca 2013 r. w sprawie planu działania w zakresie energii do 2050 r. – przyszłość z energią (Dz.U. C 36 z 29.01.2016 r., s. 62).

się do Komisji o przedstawienie analizy i propozycji dotyczących zrównoważonego rozwoju odnawialnych źródeł energii w UE w sposób zapewniający ich większą wydajność.

W czerwcu 2016 r. Parlament przyjął rezolucję¹⁹ w sprawie sprawozdania z postępów w dziedzinie energii odnawialnej i wezwał Komisję, by przedstawiła ambitniejszy pakiet klimatyczno-energetyczny do 2030 r. i wyznaczyła wyższy unijny cel w dziedzinie energii ze źródeł odnawialnych, wynoszący co najmniej 30% i wdrażany za pośrednictwem poszczególnych celów krajowych. Cele ustalone już na 2020 r. należy traktować jako minimum podczas przeglądu dyrektywy w sprawie odnawialnych źródeł energii. Dnia 17 stycznia 2018 r. Parlament zgodził się, że do 2030 r.²⁰ co najmniej 35% energii musi pochodzić ze źródeł odnawialnych oraz poparł prawo do zwiększenia konsumpcji własnej.

W listopadzie 2016 r. Komisja Europejska przedstawiła wniosek dotyczący przekształcenia dyrektywy w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych. Na mocy porozumienia wyznaczono wiążący cel UE w zakresie odnawialnych źródeł energii na poziomie 32% do 2030 r. Parlament Europejski i Rada formalnie przyjęły tekst w grudniu 2018 r. (dyrektywa (UE) 2018/2001). Państwa członkowskie muszą dokonać transpozycji tej zmienionej dyrektywy do prawa krajowego do dnia 30 czerwca 2021 r. Zmieniona dyrektywa wejdzie w życie z dniem 1 lipca 2021 r.

¹⁹ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 23 czerwca 2016 r. w sprawie sprawozdania z postępów w dziedzinie energii odnawialnej (Dz.U. C 91, z 9.03.2018 r., s. 16).

²⁰ <http://www.europarl.europa.eu/news/pl/press-room/20180112IPR91629/poslowie-stawiaja-ambitne-cele-dla-czystszej-i-wydajniejszej-energii> [dostęp: 24.03.2020].

Stosunki Unia Europejska–Chiny w zakresie polityki energetycznej na szczycie 2019

Stosunki UE–Chiny są regularne i oficjalne stanowiska są publikowane po szczytach, które odbyły się: 16 lipca 2018 r.²¹; 1–2 czerwca 2017 r.²²; 12–13 lipca 2016 r.²³; 29 czerwca 2015 r.²⁴

UE i Chiny zobowiązały się pogłębiać obustronne partnerstwo strategiczne. Do następnego szczytu przyjmą nowy program współpracy na okres po 2020 r. UE i Chiny zobowiązały się budować stosunki gospodarcze na otwartości, niedyskryminacji i uczciwej konkurencji. Wyraziły wolę zapewnienia sobie nawzajem szerszego, łatwiejszego i niedyskryminacyjnego dostępu do rynku. Szczyt był także okazją do omówienia współpracy w zakresie praw człowieka. UE i Chiny wyraziły zadowolenie z przeprowadzonego 1–2 kwietnia dialogu w tej dziedzinie.

„Podkreśliłem, że należy podtrzymać dialog UE–Chiny na temat praw człowieka. Ponownie wyraziłem w imieniu UE poważne zaniepokojenie stanem praw człowieka i wspomniałem o kilku indywidualnych przypadkach” – powiedział po szczycie Donald Tusk.

Przywódcy potwierdzili wagę walki ze zmianą klimatu. Strony zgodziły się zintensyfikować realizację porozumienia paryskiego. Zgodziły się też współpracować w innych spr-

²¹ <https://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/international-summit/2018/07/16/> [dostęp: 25.03.2020].

²² <https://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/international-summit/2017/06/01-02/> [dostęp: 25.03.2020].

²³ <https://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/international-summit/2016/07/12-13/> [dostęp: 25.03.2020].

²⁴ <https://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/international-summit/2015/06/29/> [dostęp: 25.03.2020].

wach środowiskowych, takich jak zanik bioróżnorodności czy zanieczyszczenie mórz.

Poza wspólnym oświadczeniem strony podpisały:

- Protokół ustaleń w sprawie dialogu w dziedzinie kontroli pomocy państwa i przeglądu uczciwej konkurencji²⁵;
- Porozumienie w sprawie warunków dialogu UE–Chiny w sprawie polityki konkurencyjności²⁶;
- Wspólne oświadczenie w sprawie realizacji współpracy energetycznej UE–Chiny²⁷.

Niezwykle ważny jest zakres uprawnień dialogu na temat polityki konkurencji między UE a Chinami. W dniu 6 maja 2004 r. Ministerstwo Handlu Chin i Dyrekcja Generalna ds. Konkurencji Komisji Europejskiej osiągnęły porozumienie w sprawie usystematyzowanego dialogu na temat konkurencji, którego zakres uprawnień określono poniżej:

Dialog wchodzi w ramy wspólnego oświadczenia przyjętego na szczycie UE–Chiny w dniu 5 września 2001 r., w którym polityka konkurencji została wyznaczona jako jeden z obszarów, w których należy zintensyfikować dialog UE–Chiny. Chiny sformułowały różne polityki, przepisy i regulacje dotyczące konkurencji. Ze swojej strony UE ma stosunkowo kompletny zestaw przepisów dotyczących konkurencji. Daje to podstawę do dialogu między obiema stronami na temat przepisów dotyczących konkurencji i egzekwowania prawa.

Coraz ważniejsza rola forów wielostronnych, na których omawiane są kwestie dotyczące konkurencji, takich jak Międzynarodowa Sieć Konkurencji (ICN), powinna zostać uwzględnio-

²⁵ https://ec.europa.eu/competition/international/bilateral/mou_china_2017.pdf [dostęp: 25.03.2020].

²⁶ https://ec.europa.eu/competition/international/bilateral/china_tor_en.pdf [dostęp: 25.03.2020].

²⁷ https://ec.europa.eu/energy/sites/ener/files/documents/joint_statement_on_the_implementation_of_the_eu-china_cooperation_on_energy_en.pdf [dostęp: 25.03.2020].

na w dialogu między UE a Chinami na temat polityki konkurencji.

Podstawowym celem dialogu na temat polityki konkurencji między organami odpowiedzialnymi za politykę konkurencji w Chinach a służbami odpowiedzialnymi w Komisji Europejskiej jest ustanowienie stałego forum konsultacji i przejrzystości między Chinami i Unią Europejską w tej dziedzinie. W tych ramach celem będzie zwiększenie zrozumienia przez obie strony obecnego i przyszłego podejścia politycznego, prawodawstwa i powiązanych zagadnień w Chinach i UE oraz promowanie wymiany i współpracy między Chinami i Unią Europejską w dziedzinie polityki konkurencji i ustawodawstwa.

Obie strony rozumieją, że polityka konkurencji jest ważnym czynnikiem zapewniającym dobrobyt konsumentom i powinna zapewniać równe warunki działania i pewność prawa społeczności przedsiębiorców na rynku. Dialog będzie promować wzajemne rozważania, jak również przyczynić się do ustanowienia płynnych i trwałych stosunków handlowych między Chinami a Unią Europejską.

Struktura dialogu wygląda następująco: Departament Traktatu i Prawa MOFCOM oraz Dyrekcja ds. Rozwoju Polityki i Koordynacja Dyrekcji Generalnej ds. Konkurencji są odpowiedzialne za koordynację dialogu, któremu będzie współprzewodniczył wyższy rangą urzędnik (zasadniczo szef departamentu lub dyrekcji) odpowiedzialny za politykę konkurencji i egzekwowanie prawa wyznaczone przez każdą administrację, będzie składał się z odpowiednich urzędników każdej ze stron, w towarzystwie urzędników innych odpowiednich organów, w zależności od potrzeb.

Punktami kontaktowymi będą Departament Traktatów i Prawa Chińskiego Ministerstwa Handlu oraz Dyrekcja ds. Rozwoju Polityki i Koordynacji Dyrekcji Generalnej Komisji Europejskiej ds. Konkurencji. Wszelkie dalsze działania lub

ustalenia wynikające z tego dialogu podejmowane są w drodze konsensusu. Każda ze stron niezwłocznie powiadomi również drugą stronę o wszelkich zmianach w swoich organach odpowiedzialnych za politykę konkurencji, zarówno za prawodawstwo, jak i za egzekwowanie przepisów.

Władze UE lub Chin odpowiedzialne za politykę konkurencji i egzekwowanie prawa zostaną odpowiednio odzwierciedlone w strukturze dialogu. Dialog może powołać grupy robocze *ad hoc* w celu ułatwienia dyskusji na poziomie ekspertów oraz powinien odbywać się co najmniej raz w roku. Posiedzenia odbywają się na przemian w Pekinie i Brukseli, chyba że postanowiono inaczej. Strony skorzystają z maksymalnych możliwości spotkania, jakie dają fora dialogu już istniejące między Chinami a Komisją Europejską, takie jak spotkanie Wspólnego Komitetu Chin–UE lub inne obecne lub przyszłe fora, w których uczestniczą obie strony.

Dialog dotyczy w szczególności:

- prawa antymonopolowego i egzekwowanie prawa; wymiana poglądów na temat bieżących sytuacji, doświadczeń i nowych osiągnięć w zakresie prawodawstwa oraz egzekwowania polityk antymonopolowych;
- kontroli połączeń w globalnej gospodarce. Jak można regulować połączenia spółek? Wymiana poglądów na temat przepisów dotyczących fuzji i ich egzekwowania;
- ustanowienia wymiany informacji między organami ds. konkurencji w sprawie ustanowienia organów ds. konkurencji, a także ich roli w zakresie wspierania konkurencji;
- wymiany poglądów na temat wielostronnych inicjatyw dotyczących konkurencji, ze szczególnym uwzględnieniem walki z międzynarodowymi kartelami „*hard core*”;
- wymiany poglądów na temat liberalizacji sektorów użyteczności publicznej i interwencji państwa w proces rynkowy;

- wymiany doświadczeń w zakresie podnoszenia świadomości firm i społeczeństwa w zakresie przepisów dotyczących konkurencji i antymonopolowych;
- angażowanie się we współpracę w celu zwiększenia pomocy technicznej i budowania zdolności UE dla Chin w dziedzinie polityki konkurencji.

W ramach współpracy między UE a Chinami osiągnięto sukcesy w wybranych fragmentach dotyczących bezpośrednio lub pośrednio bezpieczeństwa energetycznego:

Wspólne oświadczenie na szczycie UE–Chiny, Bruksela, 9 kwietnia 2019 r.:

1. H.E. Donald Tusk, przewodniczący Rady Europejskiej, H.E. Jean-Claude Juncker, przewodniczący Komisji Europejskiej i H.E. Li Keqiang, premier Rady Stanu Chińskiej Republiki Ludowej, spotkał się dziś w Brukseli na 21. szczycie UE–Chiny i wydał następujące oświadczenie.
2. UE i Chiny potwierdzają siłę wszechstronnego partnerstwa strategicznego, ich determinację do współpracy na rzecz pokoju, dobrobytu i zrównoważonego rozwoju oraz ich zaangażowanie na rzecz multilateralizmu oraz poszanowania prawa międzynarodowego i podstawowych norm regulujących stosunki międzynarodowe z ONZ (ONZ) u podstaw. Obie strony zobowiązują się do przestrzegania Karty ONZ i prawa międzynarodowego oraz wszystkich trzech filarów systemu ONZ, a mianowicie pokoju i bezpieczeństwa, rozwoju i praw człowieka. UE potwierdziła politykę jednych Chin.
3. Przywódcy potwierdzili swoje zaangażowanie na rzecz pogłębienia partnerstwa na rzecz pokoju, wzrostu, reform i cywilizacji w oparciu o zasady wzajemnego szacunku, zaufania, równości i wzajemnych korzyści poprzez kompleksowe wdrażanie strategicznej agendy współpracy Unia Europejska–Chiny 2020. UE i Chiny zobowiązu-

ją się do zacieśnienia współpracy, zwłaszcza w ramach trwających dwustronnych dialogów. Obie strony z zadowoleniem przyjmują niedawno prowadzony dialog strategiczny wysokiego szczebla. W celu dalszego rozszerzenia i pogłębienia wymiany i współpracy po 2020 r. UE i Chiny przyjmą nowy program współpracy na następnym szczycie Unia Europejska–Chiny.

4. UE i Chiny zobowiązują się budować swoje stosunki gospodarcze na otwartości, niedyskryminacji i uczciwej konkurencji, zapewniając równe warunki działania, przejrzystość i wzajemne korzyści. Obie strony zobowiązują się do osiągnięcia w 2019 r. niezbędnych postępów, zwłaszcza w odniesieniu do zobowiązań do liberalizacji, w celu zawarcia ambitnej kompleksowej umowy inwestycyjnej między UE a Chinami w 2020 r. Wysoki poziom ambicji zostanie odzwierciedlony w znacznej poprawie dostępu do rynku, eliminacji dyskryminujących wymogów i praktyk wpływających na inwestorów zagranicznych, ustanowieniu zrównoważonych ram ochrony inwestycji oraz włączeniu przepisów dotyczących inwestycji i zrównoważonego rozwoju. Obie strony zgadzają się ustanowić mechanizm polityczny w celu ciągłego monitorowania postępów w negocjacjach i do końca roku здаwać sprawozdanie przywódcom z dokonanych postępów.
5. UE i Chiny zobowiązują się do zapewnienia sprawiedliwej i wzajemnie korzystnej współpracy w dwustronnym handlu i inwestycjach. Ponownie wyrażają chęć zacieśnienia dwustronnej współpracy gospodarczej, handlu i inwestycji oraz zapewnienia sobie nawzajem szerszego i łatwiejszego, niedyskryminacyjnego dostępu do rynku. Mając to na uwadze UE i Chiny zintensyfikują prace w celu znalezienia wzajemnie akceptowalnych rozwiązań w zakresie szeregu kluczowych barier zidentyfikowanych przez obie strony,

a podsumowanie odbędzie się na następnym szczycie Unia Europejska–Chiny. W tym kontekście obie strony spotkają się tak szybko, jak to możliwe i będą szybko pracować nad konkretnymi postępowaniami za pośrednictwem istniejących kanałów. Obie strony potwierdziły znaczenie przestrzegania międzynarodowych standardów naukowych.

[...]

6. UE wspiera Chiny w dążeniu do szybszego postępu w kierunku przystąpienia do Porozumienia w sprawie zamówień rządowych WTO, a Chiny są gotowe ulepszyć swoją ofertę w ambitny sposób. Chiny będą aktywnie przyspieszać powiązane prace w szybki sposób.

Obie strony podkreślają znaczenie przestrzegania międzynarodowych standardów ochrony i egzekwowania własności intelektualnej. Będą nadal dążyć do osiągnięcia wymiernych rezultatów we wspólnie uzgodnionych obszarach priorytetowych, takich jak rejestracja w dziedzinie praw własności intelektualnej, egzekwowanie prawa i tajemnice handlowe. Zobowiązują się do zapewnienia środowiska prawnego, w którym twórcy, wynalazcy i artyści mogą licencjonować swoje prawa na warunkach rynkowych i skutecznie egzekwować te prawa przed sądami i właściwymi organami.

[...]

7. UE i Chiny z zadowoleniem przyjmują podpisanie zakresu zadań dialogu na temat polityki konkurencji między UE a Chinami oraz protokołu ustaleń w sprawie dialogu w dziedzinie systemu kontroli pomocy państwa i systemu uczciwej oceny konkurencji, a także dalsze zacieśnianie praktycznej współpracy, aby wspierać uczciwą konkurencję na rynku dla operatorów ze wszystkich państw, w tym firm z obu stron, oraz promować należyty rozwój

dwustronnych i światowych stosunków gospodarczych i handlowych.

[...]

9. UE i Chiny potwierdzają swoje zaangażowanie we wdrażanie programu działań na rzecz zrównoważonego rozwoju do 2030 roku oraz programu działań z Addis Abeby. Obie strony zintensyfikują wymianę w zakresie międzynarodowej współpracy na rzecz rozwoju i zbadają współpracę z innymi państwami partnerskimi w ramach wspólnych wysiłków na rzecz realizacji programu działań na rzecz zrównoważonego rozwoju do 2030 roku.

[...]

12. UE i Chiny z zadowoleniem przyjmują pomysłyne przeprowadzenie czwartego dialogu na temat współpracy innowacyjnej między UE a Chinami. Obie strony potwierdziły również zamiar odnowienia umowy o współpracy naukowej i technologicznej między UE a Chinami.

Obie strony zobowiązały się do dalszego zacieśniania wymiany i współpracy w dziedzinie edukacji, turystyki, mobilności naukowców, kultury, mediów, młodzieży i sportu poprzez dialog międzyludzki na wysokim szczeblu. UE i Chiny oczekują, że w Brukseli odbędzie się piąty dialog wysokiego szczebla między UE a Chinami. Z zadowoleniem przyjęli pomysłyne wyniki Roku Turystyki UE–Chiny 2018 i zobowiązali się do dalszego ułatwiania współpracy między ich branżami turystycznymi i dwustronnymi wymianami międzyludzkimi.

[...] Obie strony z zadowoleniem przyjmują dotychczasowe prace wspólnej grupy roboczej UE–Chiny ds. Reformy WTO. Obie strony zgodziły się również kontynuować prace nad rozwiązaniem kryzysu w organie apelacyjnym WTO i budowaniem konwergencji w innych obszarach reformy WTO.

Obie strony zgadzają się, że nie należy wymuszać transferu technologii.

Obie strony wspierają prace Komisji Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowego Prawa Handlowego dotyczące reformy systemu rozstrzygania sporów inwestycyjnych i będą współpracować w tym procesie.

14. UE i Chiny potwierdzają swoje poparcie dla G20 w dalszym ciągu odgrywania aktywnej roli najważniejszego forum w międzynarodowej współpracy gospodarczej i finansowej oraz zgadzają się realizować zobowiązania G20 do wspierania silnego, w duchu partnerstwa i zasady konsensusu, aby wносить większy wkład w utrzymanie multilateralizmu, poprawę globalnego zarządzania gospodarczego i pobudzanie globalnego wzrostu gospodarczego. Obie strony wzywają wszystkich członków G20 do ochrony wolnego, otwartego i niedyskryminacyjnego światowego handlu poprzez wzmocnioną komunikację i współpracę. Obie strony będą dążyć do pozytywnego i zorientowanego na wyniki szczytu G20 w Osace.

[...]

16. UE i Chiny podkreślają swoje silne zaangażowanie we wdrażanie porozumienia paryskiego i protokołu montrealskiego oraz biorąc pod uwagę pilną potrzebę podjęcia działań krajowych i międzynarodowych w celu skutecznego zapewnienia globalnej reakcji na zagrożenie zmianami klimatu, w celu dalszego zacieśnienia współpracy w zakresie wspólnego oświadczenia przywódców z 2018 r. w sprawie zmian klimatu i czystej energii. UE i Chiny przypominają, że reforma cen węgla i reforma dotacji na paliwa kopalne to kluczowe kroki w tym względzie. W tym kontekście UE i Chiny zacieśnią współpracę w zakresie zielonych finansów, aby wykorzystać przepływy kapitału prywatnego w kierunku gospodarki bardziej zrównowa-

zonej pod względem środowiskowym. Obie strony będą współpracować na rzecz pomyślnego osiągnięcia celów ONZ dotyczących zrównoważonego rozwoju i szczytów działań w dziedzinie klimatu we wrześniu 2019 r.

UE i Chiny podkreślają znaczenie wykazania determinacji w zakresie przejścia na czystą energię i objęcia większego przywództwa w globalnym programie ochrony środowiska. Obie strony będą aktywnie wdrażać protokół ustaleń w sprawie współpracy w zakresie gospodarki o obiegu zamkniętym i promować praktyczną współpracę między branżami.

Obie strony uznają znaczenie współpracy w rozwiązywaniu globalnych problemów środowiskowych, w tym zanieczyszczenia i odpadów morskich. Obie strony są skłonne zacieśnić współpracę w takich kwestiach, jak zatrzymanie utraty różnorodności biologicznej, wdrożenie i egzekwowanie CITES, zwalczanie nielegalnego handlu dziką przyrodą i produktami dzikiej przyrody, zrównoważona gospodarka leśna, zwalczanie nielegalnego pozyskiwania drewna i związanego z nim handlu, a także pustynnienie i degradacja ziemi.

[...]

17. UE i Chiny będą współpracować w celu poprawy stabilności gospodarczej, społecznej, fiskalnej, finansowej i środowiskowej łączności i interoperacyjności Europa–Azja. Taka współpraca powinna być zgodna ze wspólnymi zasadami reguł rynkowych, przejrzystością, otwartymi zamówieniami, równymi szansami i uczciwą konkurencją oraz zgodna z ustalonymi międzynarodowymi normami i standardami, a także prawem państw korzystających z projektów, przy jednoczesnym uwzględnieniu rozliczać swoje zasady i indywidualne sytuacje.

[...]

18. UE i Chiny potwierdzają zamiar wspólnego przyczynienia się do międzynarodowego pokoju i stabilności poprzez zintensyfikowany dialog i współpracę oraz zgodnie z prawem międzynarodowym. Wspierają pokojowe rozstrzyganie regionalnych sporów i konfliktów poprzez dialog i konsultacje.

[...]

Oczywiście można by oczekiwać więcej od szczytu, ale ustalenia dyplomatyczne przekładają się także na dobrą współpracę gospodarczą, a tej nie można na dzisiaj nic zarzucić na linii UE–Chiny. Wiele europejskich i chińskich przedsiębiorców rozwija swoje biznesy, wspólnie lub konkurując na rynkach.

Rynek mocy dla przedsiębiorstw energetycznych jako narzędzie zapewnienia bezpieczeństwa, efektywności i rozwoju w otoczeniu technologii sztucznej inteligencji i Przemysłu 4.0

Rynek mocy to rozwiązanie lokalne, funkcjonujące w poszczególnych państwach na mniej lub bardziej podobnych zasadach. Ma on na celu wywołać efekt zachęty dla przedsiębiorstw, aby inwestowały w nowe moce wytwórcze, a jednocześnie zapewnić finansowanie tych inwestycji na wiele lat. To także narzędzie do poprawy efektywności inwestycji. Literatura przedmiotu w obszarze efektywności nie przedstawia jednolitego stanowiska w zakresie określenia celu funkcjonowania przedsiębiorstw. Można nawet wyodrębnić różne podejścia do tego zagadnienia w świetle różnych teorii²⁸.

²⁸ E. Skrzypek, *Efektywność ekonomiczna jako ważny czynnik sukcesu organizacji*, [w:] *Efektywność – konceptualizacja i uwarunkowania*, red. T. Dudycz, G. Osbert-Pociecha, B. Brycz, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2007, nr 262.

Wytwarzanie ciepła, wytwarzanie energii, przesył lub też obszar dystrybucji wymagają innego podejścia do kompleksowości, efektywności czy konkurencyjności niż takie obszary, jak obrót energią elektryczną. Rynek ciepła czy też energii dotychczas był zupełnie odrębnym rynkiem od rozwiązań mocowych takich jak w przeszłości kontrakty długoterminowe. Finansowanie inwestycji mocowych, „rynkiem dwutowarowym” powinno być przeprowadzone ze szczególnym uwzględnieniem już uzyskanej konkurencyjności rynku energii, ale także z uwzględnieniem nadchodzących, coraz ostrzejszych, wymogów w zakresie ochrony środowiska. Jak pogodzić konieczność wytwarzania ciepła z chęcią finansowania inwestycji narzędziami rynku mocy? Jak poruszać się po rynku wtórnym mocy?

Wtórny rynek mocy, będzie naturalnym konkurencyjnym rynkiem pozwalającym na zminimalizowanie ryzyk wynikających z awaryjności, ale także elementem dynamicznym łączącym stronę popytową z podażą mocy. Wszystkie powyższe elementy subsektora elektroenergetycznego będą rozwijać się w obecnych trendach gospodarki cyfrowej. Wymusi to znaczne zmiany w systemach informatycznych, w procesach i procedurach zarządzania rynkiem oraz przedsiębiorstwem.

Dla właściciela przedsiębiorstwa kluczowa jest efektywność ekonomiczna, zwiększająca jego zyski. Definiowana jest ona jako różnica pomiędzy wynikami, a nakładami poniesionymi na ich uzyskanie. Nie tylko jednak właściciel czy też główny akcjonariusz jest zainteresowany zwiększaniem zysków. Jest to w interesie wszystkich związanych z danym przedsiębiorstwem interesariuszy, w tym menadżerów i pracowników, ale także dostawców. Miary i poziomy efektywności ekonomicznej przedsiębiorstwa stanowią w związku z tym przedmiot zainteresowania zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych jego interesariuszy. Istnieje zatem powód kierowania się efektywnością ekonomiczną w podejmowaniu decyzji w przedsiębior-

stwach. Stanowi to warunek ich przetrwania i rozwoju oraz maksymalizacji korzyści ich właścicieli²⁹. Do zwiększenia zysku przyczyniać się też mogą nowe technologie, a w zasadzie pierwszeństwo ich wdrażania. Cyfryzacja czy robotyzacja może dać pierwszeństwo we wdrażaniu nowych produktów i elastyczności rynkowej.

Technologie te w czasopismach popularnych są nazywane sztuczną inteligencją. Współcześnie podstawowe potrzeby w działalności przedsiębiorstw odnoszą się nadal m.in. do zwiększania efektywności ich funkcjonowania. Ma to znaczący wpływ na dążenie do maksymalizacji rentowności w krótkim okresie i wzrost wartości przedsiębiorstwa w długim okresie³⁰. Różnice w stosowanych wskaźnikach efektywności w różnych subsektorach gospodarki wynikają często ze specyfiki otoczenia danego subsektora oraz jego stopnia rozwoju w skali makroekonomicznej. Niezwykle ważne są dla gospodarki zagadnienia zarządzania efektywnością i konkurencyjnością w przedsiębiorstwach subsektora elektroenergetycznego, w otoczeniu gospodarki cyfrowej. Obecnie era ta zwana jest Gospodarką Cyfrową lub Przemysłem 4.0. Pojęcia te określają nowoczesne kierunki zmian i szanse jakie gospodarka posiada dzięki rozwojowi technologii informacyjnych. Warto zatem umieścić przedsiębiorstwo energetyczne w tym otoczeniu i przedstawić jego rolę, aby lepiej dopasować stosowane instrumenty zarządzania efektywnością. W literaturze pojawiają się próby strukturyzacji implementacji sztucznej inteligencji³¹. Między innymi uważa się, że sztuczna

²⁹ S. Wrzosek, *Znaczenie efektywności ekonomicznej w procesach decyzyjnych przedsiębiorstw*, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu” 2007, nr 1060, s. 459–462.

³⁰ K. Pająk (red.), *Gospodarka niskoemisyjna i jej wpływ na rozwój gospodarczy Wielkopolski*, Warszawa 2016.

³¹ M.J. Kasperski, *Sztuczna inteligencja. Droga do myślących maszyn*, Gliwice 2003.

inteligencja posiada cztery rozpoznawalne fale wdrożeniowe: internetową, biznesową, percepcyjną i autonomiczną³². Według autora pierwsze dwie fale otaczają nas już w naszym codziennym życiu – mobilność, cyfryzacja i ułatwianie zakupów, analiz finansowych czy diagnoz lekarskich. Kolejna fala, czyli percepcyjna, digitalizuje nasz obecny otaczający świat. Sztuczna inteligencja w tej fazie uczy się rozpoznawać przedmioty, a także nasze twarze, nasze emocje i nasze polecenia. Ostatnia z faz, czyli autonomiczna, pojawi się jako ostatnia i będzie ona najbardziej wpływać na nasze życie. Autonomiczne samochody, drony czy maszyny rolnicze zmienią naszą gospodarkę i strukturę naszego, jako człowieka, udziału w tworzeniu PKB.

Czym jest sztuczna inteligencja, czy też ogólniej technologia kognitywna? Sztuczna inteligencja (w skrócie AI) jest definiowana przez Webster's Dictionary jako „gałąź informatyki zajmująca się symulacją inteligentnego zachowania w komputerach”³³. *Oxford Dictionary* wyjaśnia tę podstawową definicję, nazywając ją „teorią i rozwojem komputera systemu zdolne do wykonywania zadań normalnie wymagających ludzkiej inteligencji, takich jak percepcja wzrokowa, rozpoznawanie mowy, podejmowanie decyzji i tłumaczenie między językami”³⁴.

Sztuczna inteligencja polega głównie na zwiększeniu zdolności komputerów do dopasowywania lub przekraczania ludzkiej inteligencji w jej różnych formach, poprzez naśladowanie ludzkiej zdolności odkrywania, wnioskowania i rozumowania³⁵.

³² K.-F. Lee, *Inteligencja sztuczna, rewolucja prawdziwa*, Poznań 2019.

³³ Merriam-Webster, <https://www.merriam-webster.com/dictionary/artificial%20intelligence> [dostęp: 25.03.2020].

³⁴ *Oxford Dictionaries*, 2019, <https://en.oxforddictionaries.com/definition/artificial> [dostęp: 25.03.2020].

³⁵ D. Nowak-Nova, *Potencjał kognitywnej robotyzacji zaawansowanych procesów biznesowych. Mit czy rzeczywistość?*, „Zarządzanie Przedsiębiorstwem” 2018, t. 19, z. 5, cz. II, s. 163–176.

Subsektor energetyczny ma coraz bardziej strategiczne znaczenie dla gospodarki narodowej. Jest on regulowany na poziomie krajowym i europejskim, specyficznie uwarunkowanym na rynku konkurencyjnym. Przedsiębiorstwa tego subsektora stanowią interesujące z punktu widzenia badawczego podmioty gospodarcze, których funkcjonowanie i rozwój oparty jest o szereg złożonych egzogenicznych i endogenicznych czynników³⁶. Te pierwsze mają charakter gospodarczy, polityczny, społeczny. Uzupełniają je wewnętrzne, takie jak: bezpieczeństwo przedsiębiorstwa, organizacja działalności podstawowej i pomocniczej, kontakty z otoczeniem czy wreszcie wymiana i świadczenie usług wewnątrz organizacji, gdzie ważnym staje się otoczenie gospodarki cyfrowej. Należy zauważyć, że podstawowe mierniki efektywności używane w danym sektorze wynikają często z jego specyfiki i stopnia rozwoju w skali makroekonomicznej.

Zasadne staje się pytanie: Jakie czynniki mają wpływ na konkurencyjność i efektywność przedsiębiorstw sektora energetycznego w dobie gospodarki cyfrowej? Należy rozpatrywać je w kompleksowym ujęciu, biorąc pod uwagę również ich wzajemne powiązania oraz występujące współzależności.

Sztuczna inteligencja została wykorzystana już do wielu rzeczy, które rozciągają definicję tego terminu nie do poznania. Niektóre obietnice AI zostały już zrealizowane, podczas gdy inne pozostają w dziedzinie badań. Nie można tylko i wyłącznie myśleć o sztucznej inteligencji jako o pojedynczej, monolitycznej funkcji. Aby to objąć w całości lepiej jest wyobrazić sobie ją jako zbiór powiązanych technologii, które wspierają wspólny cel.

Sztuczna inteligencja w postaci funkcjonujących technologii kognitywnych, jest stosowana w przedsiębiorstwach produkcyj-

³⁶ K. Pająk, O. Kvilinskyi, O. Fasiiecka, R. Miskiewicz, *Energy security in Regional Policy in Wielkopolska region of Poland*, „Ekonomia i Środowisko” 2017, nr 2 (61).

nych. Odgrywa ona obecnie ważną rolę w analityce danych dostarczanych przez czujniki, na przykład Internetu rzeczy. Także wykorzystanie w sieciach energetycznych, specjalnych analizatorów zmiennych harmonicznych i analiza takiego strumienia danych daje szerokie możliwości w zakresie wykrywania i identyfikacji konkretnych usterek w zakresie parametrów energii zasilającej urządzenia. Można to często wykryć zanim dojdzie do uszkodzenia całej maszyny i w konsekwencji wstrzymania procesu produkcyjnego.

Technologie kognitywne często znikają nam z pola widzenia i są traktowane jako zwykłe przetwarzanie danych. Tak staje się na przykład z rozpoznawaniem mowy. Na co dzień korzystamy z tego rozwiązania, więc nie uważamy tego już za sztuczną inteligencję. Sieci uczące, w tym: Modele Markowa³⁷ i sieci deep-learning, są czymś o czym na co dzień nie rozmyślamy, ale używamy.

Odnosząc możliwość zastosowania technologii kognitywnych do oceny wskaźników dotyczących produktów przedsiębiorstw najczęściej uwzględnia się takie parametry, jak: oferty w technologiach mobilnych, jakość usług, cena, odmienność oferowanych produktów i usług, kompatybilność produktów i usług, elastyczność dostosowania usług do potrzeb odbiorców. Ponadto automatyzacja, informatyzacja, wyższa częstotliwość wprowadzania nowych usług, dobry dostęp do usług, szerokość asortymentu, reklama i promocja sprzedaży. A także w zakresie usług: zakres świadczonych usług przedsprzedażnych i posprzedażnych, ceny produktów i usług posprzedażnych (serwis), jakość usług posprzedażnych, warunki i okres gwarancji, wizerunek przedsiębiorstwa oraz marki.

Niektórzy badacze technologii kognitywnych i sztucznej inteligencji przyjęli zestaw podstawowych definicji słowa „wzo-

³⁷ T. Walsh, *To żyje! Sztuczna inteligencja. Od logicznego fortepianu po zabójcze roboty*, Warszawa 2018.

rzec”, które są dość spójne z definicjami stosowanymi przez naukowców z innych dziedzin, np. „taksonomia numeryczna”, „psychologia behawiorystyczna”, „językoznanstwo teoretyczne”³⁸. Definicje nie są bardzo trudne do zrozumienia, chociaż słowo „wzór” zwykle nie jest definiowane w większości bieżących naukowych rozważań. Warto omówić jego wykorzystanie w badaniach AI oraz omówić niektóre z ogólnych problemów związanych z „wzorami”.

Nowe megaprocesy w przedsiębiorstwach, jak digitalizacja, automatyzacja, sztuczna inteligencja, IoT, uczenie maszynowe coraz bardziej przenikają do świata i biznesu. Od pierwszej rewolucji przemysłowej, jaką było wykorzystanie maszyny parowej, mija już ponad dwieście lat i zmieniają się też wymogi badania efektywności przedsiębiorstw,.

Powyższe wiąże się również z przyspieszoną sprawozdawczością i koniecznością stosowania dodatkowych mierników oceny, np.: efektywności bieżącej lub efektywności poszczególnych przedsięwzięć. Warto zatem przeanalizować dostępne i stosowane mierniki efektywności oraz czynniki konkurencyjności, z uwzględnieniem możliwości zastosowania do ich kalkulacji technologii kognitywnych. Można spodziewać się, że takie modele wsparcia, jak rynek mocy będą wykorzystywały elementy uczenia maszynowego do samokontroli i nadzoru systemu.

Rynek dwutowarowy w subsektorze energetycznym stanowi mechanizm rynkowy, którego celem jest zapewnienie bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej do odbiorców końcowych. Powinno to następować przy jednoczesnej rynkowo ustalanej równowadze cenowej. Mechanizm rynkowy w rozumieniu „rynku mocy” ma na celu zachęcić uczestników rynku do nielikwidowania jednostek wytwórczych z powodów ekonomicznych. W zakresie rynku mocy, rynku energii, w obszarze konsumenten-

³⁸ P.C. Jr. Jackson, *Introduction to Artificial Intelligence*, New York 2019.

tów i prosumentów energii niezwykle ważne jest ustabilizowanie rynków, aby nie dochodziło do manipulacji i nieprzewidywanych działań³⁹. W zakresie efektywności i konkurencyjności przedsiębiorstw niezwykle ważne jest zwrócenie uwagi na zrównoważony rozwój regionów.

Głównym produktem na rynku mocy jest moc dyspozycyjna co pozwala tworzyć rezerwę mocową w zależności od potrzeb systemu. Moc dyspozycyjna jest rozumiana jako gotowość do wytworzenia założonej ilości energetycznej oraz dostarczenia jej do systemu energetycznego w odpowiednim czasie. Dostawa mocy jako produktu musi nastąpić w określonych okresach, w których ilość energii w tym systemie (z uwzględnieniem niezbędnej rezerwy) jest mniejsza od bieżącego zapotrzebowania, wyliczanego przez operatora systemu przesyłowego. W razie niedostarczenia producent zostanie obciążony karą, chyba że wskaże inną równoważną moc, np. zakupioną na rynku wtórnym. Powyższe może pozwalać także na możliwości kontraktowania oszczędności, a nie tylko samej produkcji. W ramach tegoż rynku moce minimalne wymagane do pokrycia szczytowego zapotrzebowania na energię elektryczną są z założenia kontraktowane, (co do zasady) z kilkuletnim wyprzedzeniem, w kilkuletnim horyzoncie czasowym. Powyższe ma się przyczynić w długiej perspektywie do stabilnego działania źródeł wytwórczych i ma to także ułatwić podejmowanie decyzji o budowie nowych mocy.

Obowiązek dostarczenia przyjętego wolumenu mocy dyspozycyjnej w wyznaczonych okresach zagrożenia jest przedmiotem stosunku umownego. Relacje tą reguluje umowa zawierana przez jednostkę wytwórczą z Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi S.A. W założeniach powyższy obowiązek mocy może być także przedmiotem obrotu wtórnego.

³⁹ K. Zamasz, *Economic efficiency of a power company after the implementation of the capacity market*, Warszawa 2019; K. Pająk, op.cit.

Takie podejście prowadzi do stworzenia dwutowarowego rynku konkurencyjnego w subsektorze elektroenergetycznym. Podniesie to bezpieczeństwo energetyczne Polski oraz Unii Europejskiej.

Zarządzanie projektami energetycznymi i czynniki sukcesu w zwiększaniu bezpieczeństwa energetycznego z wykorzystaniem metody międzynarodowych

Używane w codziennej korporacyjnej komunikacji, w przeciętnym przedsiębiorstwie energetycznym pojęcie „projekt” czy „zarządzanie projektem” jest określeniem wszechobecnym. Projektem, w większości definicji, nazywamy spisane nasze zamierzenia, plany, opisane technologie i rozwiązania, wreszcie projektem nazywamy zorganizowane przedsięwzięcie z określonym, początkiem, końcem, celem, budżetem i ramami czasowymi. Zdarza się, że wieloznaczność tego terminu powoduje nieścisłości i niewłaściwą interpretację przedmiotowego pojęcia. Dla potrzeb niniejszej analizy trendów przyjmijmy, że powyższa jest najbardziej trafna i w takim kontekście będzie wykorzystywana w dalszej części artykułu.

Innowacje i technologia pomagają w przedsiębiorstwach energetycznych w zarządzaniu projektami. Wkraczają w jego wszystkie obszary. Rozwój takich rozwiązań, jak sztuczna inteligencja i kognitywistyka pozwalają przyspieszać oraz upraszczać procesy.

Jednak im bardziej skomplikowane tworzymy maszyny, programy, procesy, tym są one bardziej awaryjne. Analogicznie dzieje się w projektach. Im więcej interesariuszy, tym więcej różnicy zdań i poglądów. Im więcej stworzy się w przedsięwzięciu faz projektu, kroków, im bardziej skomplikowany ma być nasz produkt końcowy, tym bardziej narażamy się na zaskakujące zdarzenia. To oznacza, że prowadzenie projektów,

nawet z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, nigdy nie stanie się nużące. Nie stanie się nużące nawet za dziesięć czy dwadzieścia lat. Dlaczego? Czy przedsiębiorstwo energetyczne różni się znacząco od przeciętnych przedsiębiorstw działających w pozostałych sektorach gospodarki?

Różnice w stosowanych metodykach zarządzania projektami w różnych subsektorach gospodarki, w stosunku do energetyki wynikają często ze specyfiki otoczenia danego sektora oraz jego stopnia rozwoju w skali makroekonomicznej. Warto zatem rozważyć zagadnienia zarządzania projektami w przyszłości w energetyce, w otoczeniu gospodarki cyfrowej. Obecnie era ta, zwana popularnie Przemysłem 4.0, określa nowoczesne kierunki zmian i szanse jakie gospodarka posiada dzięki rozwojowi technologii informacyjnej. Warto zatem umieścić przedsiębiorstwo energetyczne w tym otoczeniu i przedstawić jego rolę, aby lepiej dopasować stosowane instrumenty zarządzania projektami.

Menedżerowie projektów mogą napotykać problemy z dotrzymywaniem terminów, a co za tym idzie obniżają efektywność, ponieważ często starają się przypisywać członkom zespołów zadania, a nie szersze obszary odpowiedzialności. Wynika to z przekonania, że w prowadzeniu projektu preferowana jest wysoce ustrukturyzowana forma zarządzania, pomijają potrzebę zapewnienia członkom zespołu większego zadania.

Trendy wskazują, że w projektach poszczególne członkowie i eksperci będą potrzebować więcej swobody i niezależności. Wynika to z coraz większej obszerności i komplikowalności projektów omówionych powyżej.

Te trendy wzmocnione są także nowymi metodykami zwinymi (tzw. *Agile*) prowadzenia projektów, takimi jak *Agile*. Metodyka *Agile* (PMI 2017) to iteracyjne podejście, zawężające cel wraz z pracami nad jego osiągnięciem. To całkowita zmiana w zarządzaniu projektami, zmieniająca także sposób myślenia

o celu samym w sobie. To nie on staje się najważniejszy, ale czas i koszty, prototypowanie i szybkie wprowadzanie na rynek nawet niekompletnych produktów po to, aby je później poprawić. Wiele firm uwierzyło, że lepiej jest szybko dostarczyć niekompletny prototyp niż w kontrolowany, powolny sposób wdrażać idealne rozwiązanie.

W wielu wypadkach stosuje się i będzie się stosować rozwiązania hybrydowe, a więc łączące Agile z podejściem kaskadowym. Prawdopodobnie kolejnym krokiem będzie zarządzanie z płynnym zakresem, płynnym budżetem i płynnym czasem, a projektowe okresy agilo'we będą trwały jeden dzień lub krócej.

Historycznie rzecz biorąc, megaprocesy, procesy, podprocesy, procedury ich opisywania i mierzenia są obecnie domeną organizacji. Obecnie nastała era projektowa. Proces będzie tylko jednym trybikiem w maszynie organizacyjnej, nazywanej projektem. Projekt jest szybkozmienny, ale środowisko, w którym funkcjonuje jest wolnozmiennie. Umiejętność znalezienia kompromisu, to głównie zdolności komunikacyjne wszystkich uczestniczących w projekcie. Ważny jest również dobry plan komunikacji projektowej.

Jak już omówiono powyżej, Przemysł 4.0 to m.in. wykorzystanie rozwiązań chmurowych do zarządzania organizacjami. Jest to wskazanie do wdrażania wielu zmian w zakresie: zmian strategii, przekształceń łańcucha dostaw, przygotowania kadr czy czynników sprzyjających inwestycji. Integracja unijna oraz współpraca z Chinami, posiadająca zarówno wymiar gospodarczy, jak i polityczny, odegrała dużą rolę w zakresie restrukturyzacji europejskiej, ale też polskiej energetyki. Proces ten przede wszystkim zdeterminowany był dostosowaniem polskiej gospodarki do wymogów unijnych, zharmonizowaniem polskiego prawodawstwa z prawem Unii Europejskiej oraz zapewnienia równego, w stosunku do innych państw człon-

kowskich, tempa wprowadzenia konkurencji, np. w sektorze elektroenergetycznym⁴⁰.

Przedsiębiorstwa z sektora energetycznego stoją więc przed dużym wyzwaniem poprawy efektywności swojej działalności. Jest to bezpośrednio związane z sytuacją finansową, zbliżającym się brakiem płynności, przekroczonymi kowenantami dla pobieranych kredytów, wskaźnikami zadłużenia do przychodów większymi niż dopuszczalne. Istnieje w tym obszarze wiele możliwości związanych z ich restrukturyzacją, konsolidacją i wyborem obszarów inwestycyjnych. Z jednej strony Przemysł 4.0 wymaga znacznych nakładów inwestycyjnych, aby być w głównym strumieniu zmian w zakresie gospodarki cyfrowej, z drugiej zaś pozwala na znaczne ograniczenie kosztów.

Miary efektywności działania przedsiębiorstwa należy rozpatrywać w oparciu o cele tegoż przedsiębiorstwa. Zarządzanie efektywnością z wykorzystaniem możliwości gospodarki cyfrowej zapewnia firmom możliwość rozwoju i budowania pozycji rynkowej. Profesjonalne zarządzanie projektami może znacznie uprościć wdrażanie zmian. Zarządzanie projektami jest procesem dynamicznym, wymaga wsparcia całej organizacji, wszystkich uczestników, nawet jeśli nie biorą udziału jako członkowie zespołu czy eksperci. To środowisko, jeśli jest otwarte na nowe pomysły, wspiera rozwój, gwarantuje, że projekty będą kończone sukcesem.

Presja na obniżanie kosztów oraz dostęp do unikalnych kompetencji w konkretnym momencie, jak również elastyczność dostępności ludzi spowoduje wysyp zespołów zdalnych. Z drugiej strony rozwój technologii komunikacyjnych spowoduje większą efektywność tych zespołów i spadek kosztów komunikacji na duże odległości geograficzne. Teza o rozwo-

⁴⁰ G. Kinelski, K. Pająk, *Rynek konkurencyjny i źródła jego przewagi w subsektorze elektroenergetycznym*, „Progress in Economic Sciences” 2017, nr 4, s. 347–360.

ju zdalnego zarządzania projektami przewija się chyba przez wszystkie opracowania na temat przyszłości zarządzania projektami. Przyszłość należy do zespołów zdalnych. To rodzaj hybrydy kaskadowo-zwinnej, biorącej pod uwagę fakt ograniczeń komunikacyjnych w zespole rozproszonym geograficznie.

Obecnie obniżanie kosztów, elastyczna potrzeba zasobów ludzkich oraz dostęp do unikalnych kompetencji w konkretnym momencie prowadzi do intensyfikacji presji oraz powoduje wysyp zespołów zdalnych. Z drugiej strony rozwój technologii komunikacyjnych spowoduje większą efektywność tych zespołów, a co za tym idzie spadek kosztów komunikacji na jakiegokolwiek odległości geograficzne. Prawdopodobnie wszystkie opracowania na temat przyszłości zarządzania projektami utrzymują tezę o bardzo możliwym rozwoju zdalnego ich zarządzania. Przyszłość zdecydowanie należy do zespołów zdalnych. To rodzaj hybrydy kaskadowo-zwinnej, biorącej pod uwagę fakt ograniczeń komunikacyjnych w zespole rozproszonym geograficznie.

Podsumowanie

Negatywne zmiany sytuacji gospodarczej mogą wpływać na pogorszenie warunków funkcjonowania przedsiębiorstw. Dobra współpraca na linii Unia Europejska–Chiny to podstawa stabilności w tym obszarze. Obie strony doskonale rozumieją znaczenie bezpieczeństwa energetycznego dla gospodarek. To wymaga obustronnych inwestycji. Chęć osiągnięcia zysku oczywiście nadal nie maleje, ale większego znaczenia nabierają technologie cyfrowe, w tym procesy kognitywne. Do niedawna podstawowym celem przedsiębiorstwa energetycznego było przetrwanie, obecnie jest nim rozwój, który dotychczas stał na drugim miejscu. A rozwój to oprócz poszerzenia rynków, właśnie nowe technologie.

Głównym warunkiem przetrwania było zachowanie płynności finansowej, a czynnikiem determinującym tę płynność jest efektywność działalności operacyjnej⁴¹. Natomiast obecnie głównym warunkiem rozwoju jest nadążanie za zmieniającymi się technologiami i umiejętne z nich korzystanie.

Wskaźniki do oceny efektywności w dotychczasowych badaniach obejmują tylko wybrane cele funkcjonowania przedsiębiorstw. Zbyt małą uwagę przywiązują do efektywności działalności operacyjnej, szybkości procesów, cyfryzacji, efektywności procesów i płynności finansowej jako kluczowych czynników rozwoju przedsiębiorstw. Ponadto mają one ograniczony zakres, gdyż znaczna część wskaźników (księgowo, finansowe, rynkowe) wymaga informacji trudno dostępnych, lub pozyskiwanych w dużych okresach czasu. Dane pozyskiwane są kwartalnie lub rocznie. W obecnym czasie, dynamicznego rozwoju technologii informacyjnych i konieczności stosowania większej ilości informacji, do obliczania wskaźników coraz większą rolę odgrywa też czas pozyskania wyników. Aby analizować teraźniejszość z wykorzystaniem technologii kognitywnych, potrzebujemy dostępu do danych online. To samo dotyczy predykcji przyszłości. Nie jest wykluczone, że w niedługim czasie będziemy używać technologii kwantowej do pomiaru efektywności procesów.

To specyficzne połączenie świata analogowego z cyfrowym pozwala stworzyć energetyczne przedsiębiorstwo cyfrowe, które jest nie tylko podłączone do sztucznej inteligencji, ale także zdolne do bardziej holistycznego, świadomego podejmowania decyzji. Może nawet i do samodzielnego podejmowania decyzji lub sugerowania rozwiązań.

⁴¹ R. Wilczyński, *Pomiar efektywności a cele przedsiębiorstw*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 2014, nr 66, s. 547–558.

Wpływ gospodarki cyfrowej na rynek energii, rynek mocy i rynek ciepła jest nieunikniony⁴². Dla kompleksowej analizy efektywności przedsiębiorstwa należy dobrać odpowiednie wskaźniki zależne od stopnia realizacji celów, szczególnie w dobie gospodarki cyfrowej. Dodatkowo przyjęcie nowoczesnych wskaźników o charakterze względnym pozwoli na porównywalność wyników pomiędzy różnymi przedsiębiorstwami. Analiza ogromniej ilości danych z urządzeń i czujników w czasie rzeczywistym daje nam kluczowe informacje potrzebne do zarządzania przedsiębiorstwem. To właśnie pozyskiwanie ich online pozwala na uczenie procesów kognitywnych. W przedsiębiorstwie cyfrowym dane zebrane z systemów i maszyn są wykorzystywane do inteligentnego i bardziej efektywnego kierowania działaniem organizacji. W efekcie tych zmian rozwijają się, niejako przy okazji, nowe produkty i usługi, atrakcyjniejsze sposoby obsługi klientów, nowe zawody oraz całkowicie nowe modele biznesowe.

Analitycznie pożądaną sytuacją będzie uwzględnienie w kalkulacji wskaźników informacji nie tylko zawartych w sprawozdaniach finansowych przedsiębiorstw, ale także informacji otrzymywanych w czasie rzeczywistym z wnętrza samych procesów produkcyjnych i usługowych. Wyzwaniem dla gospodarki, w tym dla sektora energetycznego, jest zmiana sposobu myślenia oraz nauka tego, jak wykorzystując wykładniczy rozwój technologii – stworzyć wartość dla naszej organizacji. Choć dzisiaj hipotetyczny wskaźnik efektywności, np. szybkości dostępu do informacji w chmurze na jednostkę produkowanej energii cieplnej, wydaje się być bezużyteczny, to już wkrótce może okazać się bardzo pomocnym narzędziem np. w sieciach generacji rozproszonej czy wirtualnych elektrowniach. Tech-

⁴² K. Zamasz, *Efektywność ekonomiczna przedsiębiorstwa energetycznego w warunkach wprowadzenia rynku mocy*, Warszawa 2015.

nologie kognitywne możemy zatem wykorzystywać do danych szybkozmiennych, które w sektorze energetycznym są uzyskiwane w zasadzie we wszystkich procesach. Bezpieczeństwo energetyczne będzie oparte w takie właśnie nowoczesne technologie kognitywne.

Bibliografia

- BEA 2018. REDPOint – projekt doradczy z brytyjskiej firmy doradczej Baringa's Energy Advisory, <http://www.baringa.com/redpoint-energy/#>.
- Belda I., *Umysł, maszyny i matematyka. Sztuczna inteligencja i wyzwania, które przed nią stoją*, Barcelona 2012.
- Brynjolfsson E., McAfee A., *The Second Machine Age: Work, Progress, and Prosperity in a Time of Brilliant Technologies*, New York 2014.
- Copeland T., Coler T., Murrin J., *Valuation: Measuring and Managing the Value of Companies*, New York 1990.
- IBM 2019a. *The cognitive advantage global market report*, <https://www.ibm.com/watson/advantage-reports/market-report>.
- IBM 2019b. *Security and Artificial Intelligence: FAQ*, <https://www.ibm.com/downloads/cas/ZQROXRBK>.
- IBM Developer 2017, <https://developer.ibm.com/technologies/artificial-intelligence/articles/instilling-trust-in-ai>.
- Jackson P.C. Jr., *Introduction to Artificial Intelligence*, New York 2019.
- Jaki A., *Mechanizmy procesu zarządzania wartością przedsiębiorstwa*, Kraków 2012.
- Jones M.T., *A Beginner's Guide to Artificial Intelligence, Machine Learning and Cognitive Computing*, 2017, <https://www.ibm.com/developerworks/library/cc-beginner-guide-ma>

- chine-learning-ai-cognitive/cc-beginner-guide-machine-learning-ai-cognitive-pdf.pdf.
- Kasperski M.J., *Sztuczna inteligencja. Droga do myślących maszyn*, Gliwice 2003.
- Kinelski G., Pająk K., *Rynek konkurencyjny i źródła jego przewagi w subsektorze elektroenergetycznym*, „Progress in Economic Sciences” 2017, nr 4.
- Kurzyński M., *Metody sztucznej inteligencji dla inżynierów*, Seria wydawnicza PWSZ, Legnica 2008.
- Lee K.-F., *Inteligencja sztuczna, rewolucja prawdziwa*, Poznań 2019.
- Merriam-Webster, <https://www.merriam-webster.com/dictionary/artificial%20intelligence>.
- Miśkiewicz R., *Organisational structure in the progress of integration*, 2017, Munich Personal RePEc Archive, 2019, <https://mpra.ub.uni-muenchen.de/81767/> MPRA Paper No. 81767.
- Nowak-Nova D., *Potencjał kognitywnej robotyzacji zaawansowanych procesów biznesowych. Mit czy rzeczywistość?*, „Zarządzanie Przedsiębiorstwem” 2018, t. 19, z. 5, cz. II. *Oxford Dictionaries*, 2019, <https://en.oxforddictionaries.com/definition/artificial>.
- Pająk K. (red.), *Gospodarka niskoemisyjna i jej wpływ na rozwój gospodarczy Wielkopolski*, Warszawa 2016.
- Pająk K., Kvilinskyi O., Fasiiecka O., Miskiewicz R., *Energy security in Regional Policy in Wielkopolska region of Poland*, „Ekonomia i Środowisko” 2017, nr 2 (61).
- PMI 2017. *Agile Practice Guide Bundle (Pmbok Guide) Paperback* – September 22, 2017 by Project Management Institute.
- Rutkowski L., *Metody i techniki sztucznej inteligencji*, wyd. 2, Warszawa 2012.
- Skrzypek E., *Efektywność ekonomiczna jako ważny czynnik sukcesu organizacji*, [w:] *Efektywność – konceptualizacja i uwarunkowania*, red. T. Dudycz, G. Osbert-Pociecha, B. Brycz,

- „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2007, nr 262.
- Szczepańska-Woszczyńska K., Kurowska-Pysz J., *Sustainable business development through leadership in SMEs*, „Ekonomia i Zarządzanie” 2016, nr 8 (3).
- Tarafdar M., Beath C.M., Ross J.W., *Enterprise Cognitive Computing Applications: Opportunities and Challenges*, „IT Professional” 2017, vol. 19, nr 4.
- Walsh T., *To żyje! Sztuczna inteligencja. Od logicznego fortepianu po zabójcze roboty*, Warszawa 2018.
- Wilczyński R., *Pomiar efektywności a cele przedsiębiorstw*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 2014, nr 66.
- Wrzosek S., *Znaczenie efektywności ekonomicznej w procesach decyzyjnych przedsiębiorstw*, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu” 200”, nr 1060.
- Zamasz K., *Economic efficiency of a power company after the implementation of the capacity market*, Warszawa 2019.
- Zamasz K., *Efektywność ekonomiczna przedsiębiorstwa energetycznego w warunkach wprowadzenia rynku mocy*, Warszawa 2015.

Abstrakt

Zarządzanie projektami energetycznymi jest bardzo ważne dla wszystkich inicjatyw, które dziś rozwijamy. Bezpieczeństwo energetyczne, ciągłość zasilania, zapewnienie zasilania, to dziś nasze wyzwania. Cały świat potrzebuje coraz więcej energii i większej niezawodności zasilania. Żyjemy teraz w Industry 4.0 czwartej rewolucji przemysłowej. Trwa rewolucja przemysłowa. Podobnie jak poprzednie, tym razem ma także możliwość bardzo dynamicznej zmiany gospodarek, miejsc pracy i relacji społecznych.

Interesy w Unii Europejskiej i Chinach zmieniają się w niezwykle szybkim tempie, gospodarki państw muszą również zapewnić podstawowe nośniki energii w tym czasie. Mówimy o energii, gazie, ropie naftowej,

paliwach kopalnych i warunkach rozwoju energii odnawialnej. Odbywa się to nie tylko poprzez wprowadzenie nowoczesnych metod zarządzania projektami podsektorów energii, ale przede wszystkim poprzez rozwój nowych technologii i procesów. To także szansa dla polskich uczestników lokalnych rynków ciepła lub uczestników rynku energii lub gazu, którzy stoją obecnie w obliczu głębokich zmian i inwestycji związanych z ochroną klimatu. UE i Chiny stoją obecnie w obliczu wielu wyzwań w dziedzinie energii związanych z rosnącą zależnością od importu, niewystarczającą dywersyfikacją, wysokimi i niestabilnymi cenami energii, rosnącym globalnym popytem na energię, wewnętrznym spadkiem lokalnego popytu, zagrożeniem dla bezpieczeństwa państw produkujących i tranzytowych oraz rosnące zagrożenie zmiany klimatu, powolny postęp w zakresie efektywności energetycznej, wyzwania związane z rosnącym wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii, potrzeba większej przejrzystości na rynkach energii oraz ich dalszej integracji i wzajemnych połączeń. Centralnym elementem europejskiej polityki energetycznej są różne środki mające na celu stworzenie zintegrowanego rynku energii i zapewnienie bezpieczeństwa dostaw energii oraz stabilnego sektora energii. Procesy, takie jak digitalizacja, automatyzacja, sztuczna inteligencja, Internet rzeczy, uczenie maszynowe w coraz większym stopniu wyznaczają ścieżkę globalnego i lokalnego rozwoju biznesu.

Minęło ponad 200 lat od pierwszej rewolucji przemysłowej, w której zastosowano silnik parowy, a wymagania dotyczące testowania wydajności przedsiębiorstw zmieniły się i zmieniają się bardzo szybko. Powyższe wiąże się również ze zwiększoną sprawozdawczością i potrzebą dodatkowych środków oceny, np. skuteczność poszczególnych projektów. Dlatego warto przeanalizować literaturę dostępną w tej dziedzinie oraz dostępne i wykorzystane w niej wskaźniki wydajności, które pomogą w ocenie skuteczności zarządzania pomimo zawirowań politycznych i regulacyjnych oraz pomogą nam wykorzystać możliwości oferowane przez czwartą rewolucję przemysłową.

Słowa kluczowe: zarządzanie projektami, rynek mocy, efektywność ekonomiczna, gospodarka cyfrowa

Abstract

The energy projects management is very important for all initiatives which we develop today. Power Safety, ensuring power supply, Energetic Safety, are our challenges today. All world need more and more energy,

and higher power supply reliability. We are living now in Industry 4.0 the fourth industrial revolution. An industrial revolution is underway. Like the previous ones, this time also has the ability to change economies, jobs and social relations extremely dynamically.

Business in UE and China expectations are changing at an extremely fast pace, the economies of the countries must also provide basic energy carriers at this time. We are talking about energy, gas, oil, fossil fuels and conditions for the development of renewable energy. This is done not only by introducing modern energy's subsector project management methods, but mainly by developing new technologies and processes. It is also an opportunity for Polish participants of local heat markets or energy or gas market participants. who are currently facing profound changes and investments related to climate protection. The EU and China are currently facing many challenges in the energy field related to increasing import dependence, insufficient diversification, high and volatile energy prices, growing global energy demand, internal decline in local demand, threat to the security of production and transit countries, and growing threat climate change, slow progress in energy efficiency, challenges related to the growing use of renewable energy sources, the need for greater transparency in energy markets and their further integration and interconnection. A central element of European energy policy are various measures aimed at creating an integrated energy market and ensuring security of energy supply and a stable energy sector. Processes such as digitization, automation, artificial intelligence, the Internet of Things, machine learning increasingly mark the path of global and local business development.

More than 200 years have passed since the first industrial revolution in which a steam engine was used, and the requirements for testing the performance of enterprises have changed, and they change very quickly. The above is also associated with increased reporting and the need for additional evaluation measures, e.g. the effectiveness of individual projects. Therefore, it is worth analyzing the literature available in this field and the performance indicators available and used in it, which will help in assessing the effectiveness of management, despite political and regulatory turmoil, and help us use the opportunities offered by the fourth industrial revolution in UE and China.

Keywords: project management, power market, economic efficiency, digital economy

Łukasz Stach

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-9931-981X>

Mit węglowodorowego Eldorado? Znaczenie Morza Południowochińskiego w kontekście sporów terytorialnych na tym akwenie

Wstęp

Akwen Morza Południowochińskiego postrzegany jest jako jeden z najbardziej zapalnych punktów w Azji Południowo-Wschodniej. Najczęściej konflikt ten rozpatrywany jest w kontekście sporów dotyczących Wysp Spratly i Wysp Paracelskich. Jednakże obszar roszczeń poszczególnych państw (przede wszystkim Chińskiej Republiki Ludowej) dotyczy większości Morza Południowochińskiego, nie tylko niewielkich wysepek, atoli czy płycizn. W powyższe dysputy terytorialne zaangażowane są następujące państwa: Brunei, Chińska Republika Ludowa (ChRL), Filipiny, Indonezja, Malezja, Wietnam, jak też Tajwan. O ile roszczenia większości państw zaangażowanych w spór dotyczą fragmentu (lub większości akwenu), to Indonezja rości sobie prawa jedynie do wyłącznej strefy ekonomicznej¹.

¹ A. Panda, *How Much Trade Transits the South China Sea? Not \$5.3 Trillion a year*, „The Diplomat”, 7.08.2017, <https://thediplomat.com/2017/08/how-much-trade-transits-the-south-china-sea-not-5-3-trillion-a-year/> [dostęp: 12.09.2019].

Kluczowym graczem w sporze stała się Chińska Republika Ludowa. Chińskie żądania (tzw. linia dziewięciu kresek) pokrywają większość powierzchni Morza Południowochińskiego, nakładając się na żądania innych pozostałych państw² (mapa 1). Powoduje to napięcia pomiędzy państwami zaangażowanymi w spór, zwłaszcza, że na części spornych atoli i wysp stacjonują wojska, a ChRL wdrożyła bardzo ambitny program budowy sztucznych wysp w rejonie Wysp Spratly i Paraceli³. Pozycję Pekinu wzmacnia także fakt, że Chińska Republika Ludowa przeżywa okres prosperity gospodarczej, która w ogromnym stopniu przyczyniła się do umocnienia Państwa Środka, zarówno jako potęgi gospodarczej, politycznej, ale także militarnej. W porównaniu do potencjału ChRL siła pozostałych państw zaangażowanych w spór jest niewielka, nawet uwzględniając fakt, że doświadczają one szybkiego wzrostu gospodarczego, jak też modernizują (na miarę posiadanych możliwości) swoje siły zbrojne, także morskie⁴. Efektem sporu jest m.in. postępująca militaryzacja Morza Południowochińskiego. Rozbudowa garnizonów, fortyfikacji czy manewry wojskowe stały się środkiem na wzmocnienie pozycji państw zaangażowanych w tamtejsze dysputy terytorialne. Wedle części analityków stanowi to wyzwanie nie tylko dla bezpieczeństwa regionalnego, ale też dla swobody żeglugi w tej kluczowej – z punktu widzenia gospodarki światowej – morskiej linii komunikacyjnej⁵.

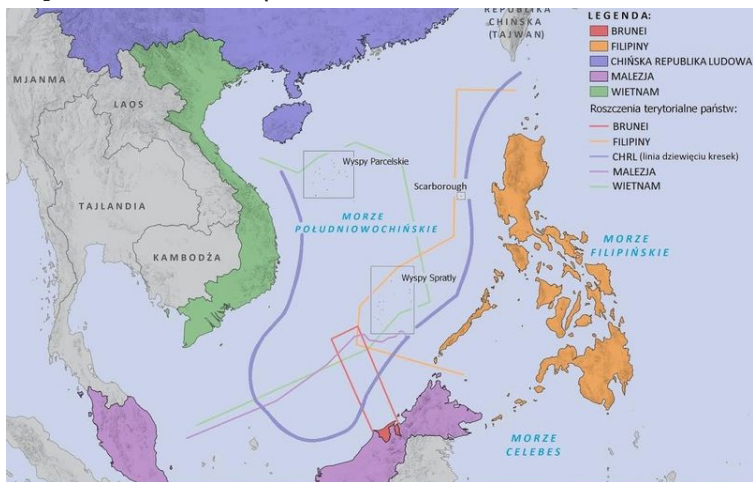
² Wyjąwszy Tajwan, który również rości sobie pretensje do obszarów zakreślonych przez „linię dziewięciu kresek”.

³ Ł. Stach, *Sztuczne wyspy – prawdziwy problem. Rozbudowa chińskich „sztucznych wysp” i instalacji w spornym rejonie Morza Południowochińskiego*, [w:] *Problemy bezpieczeństwa: perspektywy azjatyckie*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2018, s. 50–67.

⁴ Idem, *Małe, ale czy niegroźne? Floty wojenne mniejszych krajów Azji Południowo-Wschodniej*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnej Azji*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2015, s. 85–119.

⁵ R.J. Heydarian, *Asia's New Battlefield. The USA, China and the struggle for the Western Pacific*, London 2015, s. 107–108.

Mapa 1. Roszczenia terytorialne na Morzu Południowochińskim



Źródło: defence24, <https://www.defence24.pl/usa-zablokują-dostęp-chin-do-kluczowych-wysp>.

Rosnąca temperatura sporu na Morzu Południowochińskim, w który to – oprócz państw bezpośrednio zaangażowanych w dysputy terytorialne – włączają się inne państwa, w tym Stany Zjednoczone, wskazuje, że akwen ten posiada istotne znaczenie lub też jest pretekstem do zaogniania konfliktu. Niniejszy tekst stanowi próbę odpowiedzi na pytanie dlaczego Morze Południowochińskie jest tak istotnym punktem na mapie Azji Południowo-Wschodniej. Jakie czynniki decydują o tym, że tak wiele państw jest zaangażowanych w spór lub bacznie obserwuje wydarzenia mające miejsce w tym regionie? Można postawić także tezę, że zasoby surowców energetycznych (ropy naftowej i gazu ziemnego) – często przywoływane jako istotny element sporu o omawiany akwen – wydają się być przeszacowane, a realne znaczenie Morza Południowochińskiego związane jest z jego położeniem. Z drugiej strony duże rozbieżności istniejące pomiędzy częścią źródeł (zwłaszcza

chińskich i amerykańskich) mogą sugerować celową dezinformację obliczoną na powiększenie lub pomniejszenie znaczenia Morza Południowochińskiego.

Artykuł został podzielony na trzy główne części. We wstępie zarysowano problematykę będącą przedmiotem tekstu. Kolejna część poświęcona jest omówieniu znaczenia akwenu Morze Południowochińskiego, przede wszystkim związanego z kwestiami gospodarczymi, zwłaszcza zagadnieniem zasobów ropy naftowej i gazu naturalnego. W zakończeniu zawarto najważniejsze konkluzje. Tekst bazuje na ogólnie dostępnych źródłach oraz danych statystycznych poświęconych opisywanej tematyce, które zostały poddane analizie krytycznej.

Morze Południowochińskie i jego znaczenie

Znaczenie Morza Południowochińskiego można analizować pod kątem związanym z gospodarką, jak też z kwestiami bezpieczeństwa państwa. W przypadku gospodarki, najczęściej wskazuje się na takie czynniki, jak:

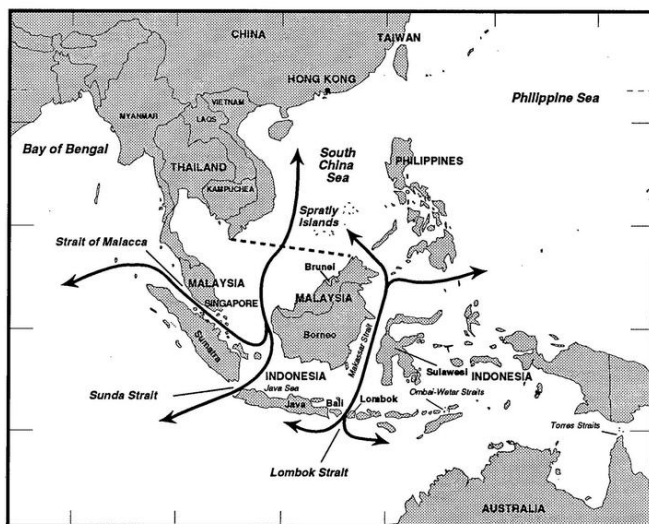
- szlaki żeglugowe;
- zasoby surowców energetycznych (ropa naftowa i gaz naturalny);
- bezpieczeństwo żywnościowe (dostęp do łowisk).

Bez wątplenia Morze Południowochińskie jest niezwykle istotnym morskim szlakiem komunikacyjnym łączącym Zachodni Pacyfik i Ocean Indyjski (mapa 2).

O ile wartość Morza Południowochińskiego jako żywotnej arterii dla morskiego transportu nie podlega dyskusji, to całkowita wartość towarów transportowanych tą drogą wodną budzi pewne kontrowersje. Według amerykańskiego Centrum Analiz Strategicznych i Międzynarodowych [*Center for Strategic and International Studies (China Power Project)*] podawana

od 2010 r. wartość 5,3 bln dolarów jest przeszacowana. Analitycy tego ośrodka uważają, że realna wartość wynosi około 3,4 bln USD. Wątpliwości budzi też fakt, że od 2010 r. wartość wymiany handlowej na świecie zmieniała się, a kwota 5,3 bln USD w wielu źródłach figuruje jako stała⁶. Jeżeli nawet amerykańskie szacunki bardziej odpowiadają rzeczywistości, niż wspomniane 5,3 bln USD, to kwota 3,4 bln USD wciąż jest ogromna. Dodatkowo wiele regionalnych – jak i globalnych – gospodarek jest ściśle powiązanych z szlakami żegludowymi przebiegającymi przez Morze Południowochińskie, zarówno jeżeli chodzi o wartość importu i eksportu, jak też o odsetek łącznej wymiany handlowej (tabela 1).

Mapa 2. Morskie linie komunikacyjne w rejonie Azji Południowo-Wschodniej



Źródło: <https://seasiatradeholcomb.wikispaces.com/Page+1>.

⁶ *How much trade transits the South China Sea*, Center for Strategic and International Studies. China Power Project, <https://chinapower.csis.org/much-trade-transits-south-china-sea/> [dostęp: 21.09.2019].

Tabela 1. Wartość importu i eksportu transportowanego przez Morze Południowochińskie (dane za 2016 r.)

Państwo	Wartość eksportu (mld USD)	Wartość importu (mld USD)	Odsetek całości wymiany handlowej
Chińska Republika Ludowa	879	598	39%
Korea Południowa	249	174	47%
Singapur	214	187	66%
Tajlandia	171	134	74%
Wietnam	158	161	86%
Japonia	141	–	19%
Hong Kong	140	230	37%
Indonezja	121	118	85%
Niemcy	117	–	9%
Malezja	106	–	58%

Źródło: Center for Strategic and International Studies, retrieved 15.3.2018, from: <https://chinapower.csis.org/much-trade-transits-south-china-sea/>.

Z tabeli 1 jasno wynika, że akwen ten ma kluczowe znaczenie dla gospodarek wielu państw azjatyckich, a uwzględniając powiązania występujące w globalizującej się gospodarce światowej – także dla globalnej ekonomii. Konsekwencją tego faktu jest to, że wydarzenia mające miejsce na Morzu Południowochińskim (zwłaszcza zaognienie konfliktu) mogą mieć globalne konsekwencje.

Znaczenie tego regionu wzmacnia fakt, że tamtejsze szlaki żeglugowe są bardzo ważne dla spragnionych ropy naftowej gospodarek azjatyckich. Ropa – przewożona z Bliskiego Wschodu czy Afryki – przechodzi przez Cieśninę Malakka i Morze Południowochińskie, trafiając w końcu do krwioobiegu gospodarek takich państw, jak Chiny, Japonia, Republika Korei czy Tajwan. Generalnie, około 80% chińskiego zapotrzebowania na ropę pokrywane jest z dostaw przepływających przez Morze Południowochińskie. Dla Tajwanu i Japonii wartość ta wynosi około 60%, a w przypadku Korei Południowej jest to około dwie trzecie zapotrzebowania na ropę⁷. Powyższe

⁷ *Why the South China Sea is so crucial*, Business Insider Australia,

dane jasno wskazują, że Morze Południowochińskie jest niezwykle ważną drogą wodną dla gospodarek Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej, wliczając w to tak istotne dla globalnej gospodarki państwa, jak Chiny, Japonia, Korea Południowa, Tajwan czy Singapur. Pozostałe państwa regionu także korzystają (bezpośrednio lub pośrednio) z morskich szlaków komunikacyjnych przebiegających przez Morze Południowochińskie. Z tego też tytułu warto raz jeszcze podkreślić, że poważne perturbacje polityczne czy starcia militarne mogą negatywnie wpłynąć na stan nie tylko gospodarek regionu, ale będą miały globalne reperkusje.

Kolejny czynnik, który powoduje, iż Morze Południowochińskie jest traktowane jako istotny obszar, jest powiązany z zasobami ropy naftowej i gazu ziemnego, które znajdują się w tamtym rejonie. Przekaz medialny, jak też część opracowań naukowych, podkreśla fakt, że tamtejsze złoża ropy i gazu ziemnego są bardzo duże, co automatycznie przekłada się na znaczenie Morza Południowochińskiego, jak też jest jednym z katalizatorów sporu pomiędzy państwami regionu. Jednakże, podobnie jak w przypadku wartości towarów transportowanych przez tamtejsze wody, istnieją poważne rozbieżności. Optymistyczne szacunki stanowią, że Morze Południowochińskie jest trzecim (po Zatoce Perskiej i regonie Morza Kaspijskiego) strategicznym obszarem na światowej mapie energetycznej. Chińskie Ministerstwo Geologii i Zasobów Mineralnych oszacowało zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego znajdujące się w rejonie Wysp Spratly na 17,7 mld ton, co stawia ten obszar w grupie kilku najważniejszych rejonów związanych z wydobyciem tych surowców⁸. Natomiast

<https://www.businessinsider.com.au/why-the-south-china-sea-is-so-crucial-2015-2> [dostęp: 3.10.2019].

⁸ D. Brząkiewicz, Z. Śliwa, *Azja – konflikty i zagrożenia bezpieczeństwa*, Warszawa 2011, s. 54.

chiński *China National Offshore Oil Corporation* szacuje, że rezerwy surowców energetycznych znajdujących się pod dnem Morza Południowochińskiego wynoszą 125 mld baryłek ropy i 14,1 bln m³ gazu ziemnego⁹. Co ciekawe, w tej materii Amerykanie prezentują zupełnie inne dane. *U.S. Energy Administration Information* ocenia, że wspomniane zasoby wynoszą zaledwie 11 mld baryłek ropy oraz 5,38 bln m³ (190 bilionów stóp sześciennych) gazu ziemnego¹⁰. Natomiast w 2012 r. *U.S. Geological Survey* szacował, że zasoby te wynoszą 12 mld bln ropy i 4,53 bln m³ (160 bilionów stóp sześciennych) gazu¹¹. Generalnie różnica pomiędzy danymi chińskimi a amerykańskimi jest na tyle znacząca, że pojawiają się spekulacje, że Chiny celowo zawyżają zasoby surowcowe Morza Południowochińskiego, aby uzasadnić swoją aktywność w regionie¹². Należy jednak zaznaczyć, że według *China Petroleum and Chemical Industry Federation* jedna trzecia chińskich podmorskich rezerw ropy i gazu znajduje się w rejonie Morza Południowochińskiego, co stanowi około 11% całości rezerw tych surowców dla Pekinu¹³. W tym kontekście zainteresowanie Pekinu potencjalnymi zasobami ropy i gazu jest uzasadnione. Wciąż otwartą kwestią jest to czy eksploatacja podmorskich złóż tych surowców jest ekonomicznie opłacalna, zwłaszcza dla Chin, których gospodarka pochłania coraz więcej energii i paliw.

⁹ F. Umbach, *The South China Sea Disputes: The Energy Dimensions*, RSIS Commentary, maj 2017, <https://www.rsis.edu.sg/wp-content/uploads/2017/05/CO17085.pdf> [dostęp: 30.09.2019].

¹⁰ *Contested areas of South China Sea likely have few conventional oil and gas resources*, U.S. Energy Administration Information, <https://www.eia.gov/todayinenergy/detail.php?id=10651> [dostęp: 9.10.2019]

¹¹ *South China Sea Energy Exploration and Development*, Asia Maritime Transparency Initiative, <https://amti.csis.org/south-china-sea-energy-exploration-and-development/> [dostęp: 10.10.2019].

¹² N. Johnson, *Small State Hydrocarbon Exploration in South China Sea*, „Canadian Naval Review” 2013, nr 9 (2), s. 37.

¹³ R.J. Heydarian, *Asia's New Battlefield...*, op.cit., s. 132.

W książce *The South China Sea. The Struggle for Power in Asia* Bill Hayton przytacza opinie ekspertów, którzy uważają, że w spornym rejonie złoża ropy naftowej i gazu ziemnego są niewielkie lub ich wydobycie jest bardzo trudne ze względu na warunki geologiczne. Podkreślają fakt, że w ciągu kilkudziesięciu milionów lat ropa i gaz (ze względu na tamtejszą geologię) mogły po prostu już wyciec, toteż wydawanie pieniędzy na badania i prace wydobywcze w rejonie jest ryzykowne. Jeden z ekspertów, Jon Savage, podkreślił na konferencji w 2013 r., że rejon ten nie ma potencjału w zakresie ropy i gazu ziemnego¹⁴. Podobną opinię wyraził Ton Regan – były członek kierownictwa koncernu Shell: „[...] ten region nigdy nie miał dużego znaczenia jako źródło wielkich zasobów ropy i tak samo jest traktowany przez wielkie kompanie naftowe – oni nie wierzą, że jest tam coś wielkiego. Na świecie są dużo bardziej atrakcyjne obszary roponośnie – np. Zachodnia Australia czy Afryka Wschodnia, jak też oczywiście gaz łupkowy czy kopalniany”¹⁵. Jeżeli opinie ekspertów są trafne, Pekin będzie musiał zaspokoić swoje zapotrzebowanie na ropę z źródeł innych niż Morze Południowochińskie. Faktem jest, że tamtejsze zasoby mogą mieć znaczenie dla mniejszych i biedniejszych gospodarek regionu, takich jak Wietnam czy Filipin. Jednakże dla Chin, z ich ogromnym zapotrzebowaniem na ropę i gaz ziemny, potencjalne złoża Morza Południowochińskiego wcale nie są aż tak atrakcyjne¹⁶.

Analizując znaczenie Morza Południowochińskiego w kontekście złóż ropy i gazu, wspomniana już *U.S. Energy Administration Information* oceniała w 2012 r., że w tym rejonie znajduje się zaledwie około 1% potwierdzonych światowych złóż ropy i 3–4% gazu ziemnego. W porównaniu do zasobów

¹⁴ B. Hayton, *The South China Sea. The Struggle for Power in Asia*, New Heaven–London 2014, s. 148.

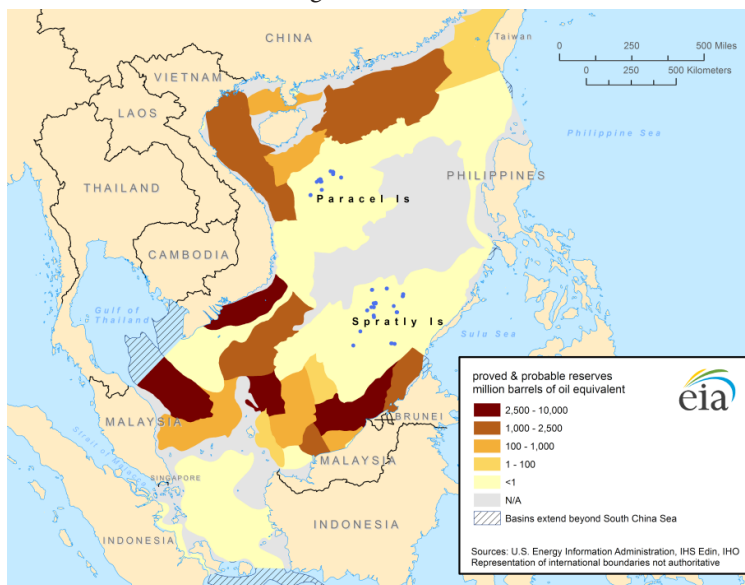
¹⁵ Ibidem, s. 149–150.

¹⁶ Ibidem, s. 149.

Arabii Saudyjskiej, Kataru, Rosji, Iranu, Wenezueli czy Kanady są to bardzo małe ilości. Amerykanie oceniają także, że potencjalne – jeszcze nieodkryte złoża – najprawdopodobniej także są niewielkie, na tle innych regionów świata¹⁷. Oczywiście nie należy wykluczać scenariusza, że to Amerykanie celowo zaniżają potencjalne zasoby gazu i ropy na Morzu Południowochińskim, aby podważyć argumentację Pekinu.

Interesującym jest także fakt, że w większości potencjalnie najbogatsze w ropę naftową tereny znajdują się poza obszarem spornym wyznaczanym przez linię dziewięciu kresek (mapa 3).

Mapa 3. Odkryte i przypuszczalne rezerwy ropy naftowej w rejonie Morza Południowochińskiego



Źródło: U.S. Energy Administration Information, <https://www.eia.gov/todayinenergy/detail.php?id=10651>.

¹⁷ *Contested areas of South China Sea likely have a few conventional oil and gas resources*, U.S. Energy Information Administration, <https://www.eia.gov/todayinenergy/detail.php?id=10651> [dostęp: 11.10.2019].

Z mapy 3 wynika, że na spornych wodach oraz w rejonie Wysp Spratly i Paraceli znajduje się niewiele potencjalnych złóż ropy naftowej, to samo dotyczy gazu ziemnego. Najbogatsze zasoby to na wodach przybrzeżnych, jak też w regionach, które nie są przedmiotem dysput terytorialnych.

Pomimo że zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego wydają się być mniejsze, niż optymistyczne chińskie szacunki, to państwa regionu korzystają z możliwości eksploracji podmorskich bogactw. Wydobycie ropy i gazu ziemnego w rejonie Morza Południowochińskiego ilustruje tabela 2.

Tabela 2. Eksploracja złóż ropy i gazu ziemnego w rejonie Morza Południowochińskiego

Państwo	Ropa (1000 baryłek/dzień)	Gaz ziemny (mld m ³)
Brunei	120	11,32
ChRL	150	16,9
Filipiny	25	2,83
Indonezja	60	5,66
Malezja	500	50,9
Wietnam	300	8,45

Źródło: R.J. Heydarian, *Asia's New Battlefield...*, op.cit., s. 135.

Z tabeli 2 wynika, że to Malezja prowadzi w rankingu eksploracji podmorskich złóż surowców energetycznych. Kolejna tabela (nr 3) ilustruje całkowite wydobycie ropy naftowej w państwach zaangażowanych w spór terytorialny na Morzu Południowochińskim, w tym także Tajwanu.

Tabela 3. Wydobycie ropy naftowej w państwach zaangażowanych w spory terytorialne na Morzu Południowochińskim (1000 baryłek/dzień)

Państwo	2008	2018	Różnica 2008–2018
Brunei	157,740	99,537	– 58,206 (-37%)
ChRL	3 802,051	3 781,022	– 21,029 (-0,5%)
Filipiny	25,000	105,500	+ 80,500 (+322%)

Indonezja	986,000	808,000	- 178,000 (-18%)
Malezja	694,240	650,890	- 43,350 (-6%)
Tajwan	10,600	20,000	+ 9,400 (+88%)
Wietnam	309,000	236,000	- 73,000 (-24%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: ceicdata.com, statista.com, tradingeconomics.com, doe.gov.ph.

Powyższe dane (tabela 3) wskazują, że większość wymienionych państw wydobywa mniej ropy, niż dekadę temu. Jedynie Filipiny i Tajwan zwiększyły wydobycie, jednakże ich łączny wolumen wydobycia ropy naftowej jest niewielki i nie odgrywa większego znaczenia w bilansie energetycznym regionu. Z drugiej strony konsumpcja ropy naftowej wśród państw zaangażowanych w spór rośnie, co ilustruje tabela 4.

Tabela 4. Konsumpcja ropy naftowej w państwach zaangażowanych w spory terytorialne na Morzu Południowochińskim (1000 baryłek/dzień)

Państwo	12.2008	12.2018	Różnica 2008–2018
Brunei	17,000	18,000	+ 1,000 (+6%)
ChRL	7 914,134	13 524,977	+ 5 610,843 (+ 71%)
Filipiny	282,806	465,965	+ 183,159 (+ 64%)
Indonezja	1 287,533	1 785,143	+ 497,610 (+39%)
Malezja	672,288	813,794	+ 141,506 (+21%)
Tajwan	1 009,593	1 074,720	+ 65,127 (+6%)
Wietnam	299,760	522,020	+ 222,26 (+74%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: ceicdata.com, statista.com, tradingeconomics.com, eia.gov.

Dane z tabeli 4 pokazują, że zużycie ropy naftowej wzrasta, zwłaszcza w szybko rozwijających się gospodarkach Chińskiej Republiki Ludowej (i to jest ogromny skok ilościowy), jak też Filipin, Malezji, Indonezji czy Wietnamu. Przy spadku produkcji ropy państwa te coraz bardziej uzależniają się od importu tego surowca, co jest przede wszystkim problemem dla Pekinu. Jednakże, kiedy porównamy wydobycie i zużycie ropy za gru-

dzień 2018 r., to wniosek jest jednoznaczny – jedynie Brunei wydobywa więcej ropy niż wytwarza (tabela 5).

Tabela 5. Różnica pomiędzy wydobyciem a zużyciem ropy naftowej (1000 baryłek/dzień)

Państwo	Wydobycie	Konsumpcja	Różnica
Brunei	99,537	18,000	+ 81,537
ChRL	3 781,022	13 524,977	- 9 743,955
Filipiny	105,500	465,965	- 360,465
Indonezja	808,000	1 785,143	- 977,143
Malezja	650,890	813,794	- 162,904
Tajwan	20,000	1 074,720	- 1 054,720
Wietnam	236,000	522,020	- 286,020

Źródło: opracowanie własne na podstawie: ceicdata.com, statista.com, tradingeconomics.com, eia.gov.

Analizując wydobycie i konsumpcję gazu ziemnego, tu również można zauważyć spadek wydobycia (tabela nr 6), przy rosnącej konsumpcji (tabela 7).

Tabela 6. Wydobycie gazu naturalnego w państwach zaangażowanych w spory terytorialne na Morzu Południowochińskim (w mld m³)

Państwo	2008	2018	Różnica 2008–2018
Brunei	13,400	11,471	- 1,929 (-14%)
ChRL	76,100	150,167	74,067 (+97%)
Filipiny	2,888	3,066	0,178 (+6%)
Indonezja	70,000	69,861	- 0,139 (-0,2%)
Malezja	60,900	63,588	2,688 (+4%)
Tajwan	0,310	0,238	- 0,072 (-23%)
Wietnam	6,980	8,555	1,575 (+22%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: ceicdata.com, eia.gov.

Tabela 7. Zużycie gazu naturalnego w państwach zaangażowanych w spory terytorialne na Morzu Południowochińskim (w mld m³)

Państwo	2008	2018	Różnica 2008–2018
Brunei	b.d.	b.d.	b.d.
ChRL	81,712	282,997	201,285 (+246%)

Filipiny	3,710	4,092	0,382 (+10%)
Indonezja	39,585	38,975	- 0,610 (-1,5%)
Malezja	43,429	41,269	- 2,160 (-5%)
Tajwan	12,733	23,658	10,925 (+85%)
Wietnam	7,214	9,643	2,429 (+34%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: ceicdata.com, eia.gov.

Interesującym faktem jest to, że w przypadku gazu ziemnego jedynie ChRL oraz Tajwan znacząco zwiększyły zapotrzebowanie na ten surowiec. W przypadku pozostałych państw, Filipiny i Wietnam potrzebują nieco więcej gazu ziemnego, natomiast pozostałe państwa utrzymują jego zużycie na porównywalnym sprzed dekady poziomie.

Generalnie, biorąc pod uwagę rosnące zapotrzebowanie na gaz ziemny i ropę naftową, sporne rejony Morza Południowochińskiego z jego wciąż nieoszacowanymi i trudnymi do eksploatacji złożami węglowodorów energetycznych wcale nie jest tak atrakcyjnym obszarem dla kompanii naftowych i gazowych. Tamtejsze złoża byłyby cennym uzupełnieniem dla takich państw, jak Filipiny czy Wietnam. Jednakże dla Chin z ich ogromnym zapotrzebowaniem na surowce energetyczne Morze Południowochińskie nie jest tak atrakcyjnym akwenem jeżeli chodzi o ich eksploatację.

Dostęp do ropy naftowej i gazu ziemnego jest ważny z punktu widzenia gospodarki, jak też polityki; jednakże bezpieczeństwo żywnościowe jest jeszcze istotniejsze niż energetyczne. Obecnie obserwujemy gwałtowny wzrost populacji państw regionu Morza Południowochińskiego, zaangażowanych w tamtejszy spór terytorialny (tabela 8).

Tabela 8. Przyrost ludności w państwach zaangażowanych w dysputy terytorialne na Morzu Południowochińskim

Państwo	1995	2015	Różnica 1995–2015
Brunei	297,192	417,542	+ 120,350

ChRL	1,239,940,004	1,397,028,533	+ 157,088,529
Filipiny	69,835,715	101,716,359	+ 31,880,644
Indonezja	196,957,849	258,162,113	+ 61,204,264
Malezja	20,495,597	30,723,155	+ 10,227,558
Wietnam	75,198,977	93,571,567	+ 18,372,590
Łącznie	1,602,725,334	1,881,619,269	+ 278,893,935

Źródło: United Nations Population Division.

Zaspokojenie potrzeb żywnościowych dla szybko rosnącej populacji jest wyzwaniem, zwłaszcza jeżeli chodzi o kwestie związane z dostępem do białka zwierzęcego. Społeczeństwa państw regionu konsumują bardzo duże ilości ryb i owoców morza. Dodatkowo, rybołówstwo stanowi ważną gałąź ekonomii takich krajów, jak Brunei, Chiny, Malezja, Filipiny czy Wietnam. Efektem tego jest zależność dużych grup społecznych od rybołówstwa, zarówno jeżeli chodzi o miejsca pracy, dochód czy dostęp do żywności. Szybko rosnąca populacja, zmiany klimatyczne, jak też przełowienie stanowią poważny problem dla rybołówstwa w rejonie Morza Południowochińskiego. Według amerykańskiego *U.S. National Intelligence Council Report*, „Zdolność rybołówstwa w rejonie Morza Południowochińskiego do zaspokojenia zwiększonego zapotrzebowania stoi pod znakiem zapytania. Większość bogatych i łatwo dostępnych łowisk – zwłaszcza na płycznach i w pobliżu raf – została już bardzo mocno wyeksploatowana, a ilość łowisk, w których można prowadzić intensywne połowy jest już niewielka”¹⁸. Marina Tsirbas z australijskiego *National Security College (Australian National University)* podkreśla fakt, że „[...] ryb jest mniej, toteż ryzyko »nacjonalizmu w rybołówstwie« narasta. Pojawia się presja polityczna ze strony rybaków

¹⁸ *The Future of Indian Ocean and South China Sea Fisheries: Implications for the United States*, National Intelligence Council Report, lipiec 2013, <https://www.dni.gov/files/documents/nic/NICR%202013-38%20Fisheries%20Report%20FINAL.pdf> [dostęp: 18.10.2019].

i całego przemysłu powiązanego z połowem ryb, która przybiera na sile i może prowadzić do konfliktu”¹⁹. Pod naciskiem tracących źródła utrzymania rybaków, ich rodzin, jak też zorganizowanych lobbies, politycy mogą przyjąć kurs bardziej konfrontacyjny w stosunku do innych państw korzystających z łowisk na spornych terenach, stosując przy tym retorykę konieczności ochrony własnych interesów i praw, w celu politycznego zdyskontowania niezadowolonych społecznie.

W kwestii rybołówstwa najbardziej aktywnym graczem stała się ChRL, co wynika zarówno z zapotrzebowania ludności na ryby (chińskie roczne spożycie ryb *per capita* wynosi 35,5 kg, przy średniej światowej 18,9 kg), jak też z ambicji politycznych Pekinu. Chiny wyposażyły około 50 tys. kutrów rybackim w system *Beidou*, który pozwala wezwać wsparcie kiedykolwiek uznają się one zagrożone przez jednostki innych państw zaangażowanych w spory terytorialne. Władze lokalne wyspy Hainan zachęcają rybaków do połowów na Morzu południowochińskim m.in. po to, aby zaznaczać chińską obecność na spornych wodach²⁰. Część kutrów rybackich stanowi także element chińskiej milicji morskiej, która wykonuje zadania o charakterze rozpoznawczym czy angażuje się w starcia z jednostkami innych państw, np. manewrując w bliskiej odległości od innych statków czy okrętów, a nawet posuwając się do taranowania²¹. W sytuacji rosnącej liczby ludności (aczkolwiek dalszy znaczący przyrost populacji ChRL wydaje się być wąt-

¹⁹ M. Tsirbas, *Saving the South China Sea fishery: time to internationalise*, National Security College, Australian National University, czerwiec 2017, https://nsc.crawford.anu.edu.au/sites/default/files/publication/nsc_crawford_anu_edu_au/2017-07/policy_option_3_v3.pdf [dostęp: 19.10.2019].

²⁰ R.J. Heydarian, *Asia's New Battlefield...*, op.cit., s. 132.

²¹ Ł. Stach, *Chińska milicja morska jako element realizacji interesów politycznych i militarnych Państwa Środka*, [w:] *Wojna – wojsko – bezpieczeństwo poprzez stulecia i epoki*, t. 3, red. A. Aksamitowski, R. Gałaj-Dępnik, D. Okoń, A. Smoliński, H. Walczak, A. Wojtaszak, Szczecin 2018, s. 347–364.

pliwę, co jest bezpośrednim efektem prowadzonej do 2015 r. polityki planowania urodzin, szerzej znanej jako „polityka jednego dziecka”), w sytuacji nadmiernej eksploatacji łowisk oraz zmian klimatycznych, napięcia na tle dostępu do łowisk wydają się być nieuniknione.

Znaczenie Morza Południowochińskiego wynika także z jego strategicznego położenia. Akwen ten jest niezwykle ważny dla Chińskiej Republiki Ludowej, borykającej się z „dylematem Cieśniny Malakka”. Groźba, że w przypadku konfliktu wrogie floty mogą zablokować morskie linie komunikacyjne, w tym „wąskie gardła”, takie jak Cieśnina Malakka, jest wyzwaniem, na które Pekin stara się znaleźć remedium. Kontrola nad Morzem Południowochińskim wzmacnia pozycję Chin i daje Pekinowi kilka korzyści. Po pierwsze, redukuje groźbę przecięcia morskich linii komunikacyjnych przez potencjalnego przeciwnika. Drugą korzyścią byłaby możliwość łatwiejszego wyjścia na Ocean Indyjski dla Marynarki Wojennej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. W dobie narastającej rywalizacji chińsko-indyjskiej ma to niebagatelne znaczenie. Po trzecie, kontrola nad Morzem Południowochińskim zabezpiecza południowo-wschodnie wybrzeże Chin, z bardzo ważnymi centrami miejskimi i przemysłowymi, które się tam znajdują. Dodatkowo silna pozycja – także militarna – Pekinu na Morzu Południowochińskim ogranicza możliwość wsparcia ze strony USA dla państw regionu, które zaryzykowałyby bardziej konfrontacyjnym kursem w stosunku do Chin. Faktem jest, że Pekin wdrożył ambitny program budowy sztucznych wysp w spornym regionie, jak też umieszcza tam systemy rozpoznawcze i raketowe²². Część analiz wskazuje, że systemy uzbrojenia zainstalowane na spornym obszarze pokrywają swoim zasięgiem Morze Południowochińskie, wraz z przy-

²² Ł. Stach, *Sztuczne wyspy – prawdziwy problem. Rozbudowa chińskich „sztucznych wysp”...*, op.cit.

ległymi terenami, a całość tworzy swoistą „bankę antydośćepową” (A2/AD – *Anti-Access/Area Denial*). Bez wątpienia wzmacnia to pozycję Pekinu w basenie Morza Południowochińskiego.

Dla innych państw regionu Morze Południowochińskie jest również istotnym pod kątem bezpieczeństwa akwenem (zwłaszcza dla Malezji, której terytorium znajduje się na Półwyspie Malajskim, jak też na części Borneo). Jednakże, pozostałe państwa zaangażowane w spór mają ograniczony potencjał, aby móc stanowić przeciwwagę dla rosnącej potęgi Chin.

Wnioski

Przedstawione dane wskazują, że Morze Południowochińskie jest niezwykle ważnym akwenem, mającym ogromne znaczenie dla praktycznie całego Dalekiego Wschodu. Przede wszystkim jest obszarem, przez który przebiegają kluczowe dla gospodarki globalnej morskie szlaki komunikacyjne, których drożność jest warunkiem szybkiego wzrostu gospodarczego wielu państw Azji Południowo-Wschodniej, jak też Chin. Jakiegokolwiek poważne perturbacje – w tym starcia militarne – mogą poważniej odbić się na kondycji światowej gospodarki. Dlatego też można założyć, że najważniejszy gracz w regionie, czyli ChRL, w krótkiej perspektywie czasowej nie będzie dążyć dla zaogniania sytuacji w rejonie Morza Południowochińskiego, które mogłoby skutkować konfliktem zbrojnym. Tamtejsze morskie linie komunikacyjne są zbyt ważne dla Pekinu, aby poprzez nieprzemyślaną i awanturniczą politykę zaprzepaścić owoce ekonomicznej prosperity, jak też uzyskane polityczne i militarne znaczenie ChRL. Nie oznacza to, że Pekin porzuci politykę wzmacniania swojej pozycji w spornym rejonie. Budowa „sztucznych wysp” i rosnące możliwości projekcji siły

powodują, że to ChRL zaczyna krok po kroku dominować w rejonie Morza Południowochińskiego, które stanowi też dla Pekinu istotny region z punktu widzenia bezpieczeństwa Państwa Środka. Pozostałe państwa zaangażowane w spór próbują dostosowywać swoją politykę do zmieniających się realiów, jednakże ich potencjał jest ograniczony, w porównaniu do potęgi ChRL.

Dokładniejsza analiza pokazuje, że wizja Morza Południowochińskiego jako kolejnej Zatoki Perskiej wydaje się być mocno przeszacowana, a tamtejsze zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego, rzekomo znajdujące się w spornym regionie, mogą mieć dużo mniejszy potencjał, niż do tej pory przypuszczano. Większość atrakcyjnych złóż leży poza spornymi terenami, co stanowi przesłankę, że dostęp do tamtejszych złóż ropy naftowej i gazu nie jest głównym przedmiotem rywalizacji w regionie. Oczywiście, dla takich państw, jak Filipiny czy Wietnam, pozyskanie nowych złóż węglowodorów energetycznych miałoby duże znaczenie, aczkolwiek ich wydajność może być ograniczona. Z drugiej strony, kwestia złóż ropy naftowej i gazu ziemnego stała się problemem typowo politycznym, a dowodem na to jest fakt, że Chiny starają się także utrudniać działania zagranicznych koncernów wydobywczych, jeżeli te podejmują współpracę z państwami konkurującymi z Pekinem w rejonie Morza Południowochińskiego²³.

Kolejnym ważnym elementem jest kwestia rybołówstwa, aczkolwiek zasoby Morza Południowochińskiego w tym aspekcie nie są nieograniczone, co może prowadzić do narastania sporów o kurczącej się zasoby ryb i owoców morza.

Reasumując, Morze Południowochińskie jest bardzo ważnym akwenem, jednakże przede wszystkim z racji swego położenia, jako szlaku żeglugowego. To co znajduje się pod dnem

²³ B. Hayton, *The South China Sea...*, op.cit., s. 135–145.

tego akwenu – czyli ropa naftowa i gaz ziemny – wciąż nie jest w pełni oszacowane, ale wielu ekspertów studzi opowieści o wielkich zasobach tych surowców. Można założyć, że państwa zaangażowane w spór terytorialny będą starały się wzmacniać swoją pozycję, także za pomocą narzędzi militarnych (rozbudowa sił morskich, systemów rażenia średniego i dalekiego zasięgu, jak też infrastruktury mogącej służyć celom wojskowym). Jednakże, pomimo istotności tego akwenu, ryzyko wybuchu konfliktu zbrojnego o sporne tereny jest niewielkie. Racjonalnie kalkulujący i analizujący problematykę w długiej perspektywie czasowej Pekin nie zaryzykuje zablokowania najważniejszej dla siebie drogi morskiej, czyli Cieśniny Malakka. Pozostałe państwa regionu nie mają potencjału, aby rzucić wyzwanie Chinom i liczyć na sukces. Warto też podkreślić, że problem dostępu do łowisk czy złóż surowców energetycznych jest możliwy do rozwiązania za pomocą negocjacji. W kluczowej kwestii szlaków żeglugowych wszystkie państwa zaangażowane – na czele z ChRL – deklarują poszanowanie wolności żeglugi.

Bibliografia

- Brązkiewicz D., Śliwa Z., *Azja – konflikty i zagrożenia bezpieczeństwa*, Warszawa 2011.
- Contested areas of South China Sea likely have few conventional oil and gas resources*, U.S. Energy Administration Information, <https://www.eia.gov/todayinenergy/detail.php?id=10651>.
- Hayton B., *The South China Sea. The Struggle for Power in Asia*, New Heaven–London 2014.
- Heydarian R.J., *Asia's New Battlefield. The USA, China and the struggle for the Western Pacific*, London 2015.

- How much trade transits the South China Sea*, Center for Strategic and International Studies. China Power Project, <https://chinapower.csis.org/much-trade-transits-south-china-sea/>.
- Johnson N., *Small State Hydrocarbon Exploration in South China Sea*, „Canadian Naval Review” 2013, nr 9 (2).
- Panda A., *How Much Trade Transits the South China Sea? Not \$5.3 Trillion a year*, „The Diplomat”, 7.08.2017, <https://thediplomat.com/2017/08/how-much-trade-transits-the-south-china-sea-not-5-3-trillion-a-year/>.
- South China Sea Energy Exploration and Development*, Asia Maritime Transparency Initiative, <https://amti.csis.org/south-china-sea-energy-exploration-and-development/>.
- Stach Ł., *Chińska milicja morska jako element realizacji interesów politycznych i militarnych Państwa Środka*, [w:] *Wojna – wojsko – bezpieczeństwo poprzez stulecia i epoki*, t. 3, red. A. Aksamitowski, R. Gałaj-Dępnia, D. Okoń, A. Smoliński, H. Walczak, A. Wojtaszak, Szczecin 2018.
- Stach Ł., *Małe, ale czy niegroźne? Floty wojenne mniejszych krajów Azji Południowo-Wschodniej*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnej Azji*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2015.
- Stach Ł., *Sztuczne wyspy – prawdziwy problem. Rozbudowa chińskich „sztucznych wysp” i instalacji w spornym rejonie Morza Południowochińskiego*, [w:] *Problemy bezpieczeństwa: perspektywy azjatyckie*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2018.
- The Future of Indian Ocean and South China Sea Fisheries: Implication for the United States*, National Intelligence Council Report, lipiec 2013, <https://www.dni.gov/files/documents/nic/NICR%202013-38%20Fisheries%20Report%20FINAL.pdf>.
- Tsirbas M., *Saving the South China Sea fishery: time to internationalise*, National Security College, Australian National

University, czerwiec 2017, https://nsc.crawford.anu.edu.au/sites/default/files/publication/nsc_crawford_anu_edu_au/2017-07/policy_option_3_v3.pdf.

Umbach F., *The South China Sea Disputes: The Energy Dimensions*, RSIS Commentary, maj 2017, <https://www.rsis.edu.sg/wp-content/uploads/2017/05/CO17085.pdf>.

Why the South China Sea is so crucial, Business Insider Australia, <https://www.businessinsider.com.au/why-the-south-china-sea-is-so-crucial-2015-2>.

Abstrakt

Artykuł koncentruje się na znaczeniu Morza Południowochińskiego dla stron zaangażowanych w dysputy terytorialne na powyższym akwenie, przede wszystkim z punktu widzenia morskich szlaków żeglugowych oraz potencjalnych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. Omówienie problemu złóż węglowodorów energetycznych stanowi najważniejszy element tekstu. Artykuł analizuje także problem bezpieczeństwa żywnościowego, jak też strategicznego znaczenia Morza Południowochińskiego, z punktu widzenia bezpieczeństwa militarnego, przede wszystkim Pekinu.

Słowa kluczowe: Morze Południowochińskie, ropa naftowa, gaz ziemny, morskie szlaki komunikacyjne, bezpieczeństwo żywnościowe

Abstract

The article elaborates on the problem of the significance of the South China Sea (SCS) in the context of the territorial disputes in the region. The text concentrates on the problem of SCS as the Sea Line of Communication (SLOC) and as a potential source of crude oil and natural gas. The problem of food and military security has also been mentioned in the article.

Keywords: South China Sea, crude oil, natural gas, sea lines of communications, food security

Michał Lubina

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-3342-1763>

Przed Rohingya. Praprzyczyny konfliktu buddyjsko-muzułmańskiego w birmańskim Arakanie

Najbardziej znanym problemem społeczno-politycznym Birmy (Mjanmy) pozostaje kwestia Rohingya: muzułmanów wypędzonych z Arakanu (zachodniego wybrzeża Birmy) w 2017 r. W obiegu medialnym dominuje uproszczony obraz tego konfliktu, tymczasem by zrozumieć jego przyczyny trzeba cofnąć się do czasów przedkolonialnych i opisać pojawienie się muzułmanów w Arakanie.

Arakan (Rakhaing/Rakhine) to nadmorska prowincja Birmy leżąca na zachodzie kraju. W swoich dziejach Arakan był albo niezależny od Birmy, albo był pod jej pośrednią kontrolą. Pierwsze królestwa Arakanu to zindianizowane Dhanyawadi (IV–VI w. n.e.) oraz Vesali (VI–X w.)¹, potem nastąpił okres

¹ G. Coedès, *The Indianized States of Southeast Asia*, tłum. S. Brown, red. W.F. Vella, Honolulu 1968, s. 14–36; P. Gutman, *Burma's Lost Kingdoms. Splendors of Arakan*, Bangkok 2001, s. 3; J.W. McCrindle, *Ancient India as Described by Ptolemy*, t. VII, , Calcutta–London 1885, s. 219, 239. Toczą się spory o adekwatność określenia Ptolemeusza, gdyż Arakan nie produkował srebra, uczestniczył jednak w handlu srebrem między Chinami a Indiami, D.G.E. Hall, *A History of South-East Asia*, London–Basingstoke 1981, s. 411; M. Mitchiner, *The History and Coinage of South East Asia Until the Fifteenth Century*, Hawkins Publications 1998, s. 10–11; E.H. Johnston, *Some Sanskrit Inscriptions of Arakan*, „Bulletin of the School of Oriental and African Studies, University of London” 1944, vol. 11, nr 2, s. 374–382. O jej znaczeniu: San Tha Aung, *The Buddhist Art of Ancient Arakan: an Eastern Border State beyond Ancient India, east of Vanga and Samatata*, Rangoon 1979,

rozdrobienie dzielnicowe ze stolicami w Sambawak (Pyinsa), Parein, Hkrit i Launggret² i zależności od Królestwa Paganu (Birmy) w XI–XIII w.³ Po krótkim okresie świetności i niezależności od Birmy (rządy króla Minhti, ok. 1279–1374)⁴ – Arakan miał stać się areną naprzemiennie dokonywanych interwencji Birmy i Mon (lata 1374–1430)⁵. W trakcie jednej z nich (1406), wojska birmańskie zainstalowały na tronie przychylnego im Nawaratę⁶ i doprowadzając do ucieczki dotychczasowego króla, rządzącego od 1404 r. Naramekhli do bengalskiego sułtanatu Gaur⁷. Po latach, w 1430 r. Naramekhla odzyskał

s. 15–17; N.F. Singer, *Vaishali and the Indianization of Arakan*, New Delhi 2008, s. 39–48; Daw Thin Kyi, *Arakanese Capitals: A Preliminary Survey of their Geographical Siting*, „Journal of Burma Research Society” 1970, nr 53, s. 1–14; P. Gutman, *Burma's Lost...*, op.cit., s. 25–41; M.W. Charney, *Where Jambudipa and Islamdom Converged: Religious Change and the Emergence of Buddhist Communalism in Early Modern Arakan (Fifteenth to Nineteenth Centuries)*, nieopublikowana praca doktorska, Michigan 1999, s. 42–44; Maung Tha Hla, *The Rakhaing*, New York 2004, s. 28.

² T. d'Hubert, J.P. Leider, *Traders and Poets at the Mrauk U Court. Commerce and Cultural Links in Seventeenth-Century Arakan*, [w:] *Pelagic Passageways: Dynamic Flows in the Northern Bay of Bengal World before the Appearance of Nation States*, red. R. Mukherjee, New Delhi 2011, s. 79.

³ M.W. Charney, *A Reinvestigation of Konbaung-era Burman Historiography on the Beginnings of the Relationship Between Arakan and Ava (Upper Burma)*, „Journal of Asian History” 2000, nr 1 (34), s. 11; idem, *Where Jambudipa...*, op.cit., s. 67; T. d'Hubert, J.P. Leider, op.cit., s. 79; G.E. Harvey, *A History of Burma from the Earliest Time to 1824 (The Beginning of English Conquest)*, London 2000 (reprint of 1925), s. 28, 138; Maung Tha Hla, op.cit., s. 29.

⁴ G.E. Harvey, op.cit., s. 139; jeśli Mintha w ogóle istniał: Charney sugeruje, że mógł być stworzoną przez kronikarzy kompilacją kilku władców, idem, *Reinvestigation...*, op.cit., s. 11.

⁵ J.P. Leider, *Tilling the Lord's Vineyard and Defending Portuguese Interests: Towards a Critical Reading of Father S. Manrique's Account of Arakan*, „Journal of the Siam Society” 2002, nr 1, 2 (90), s. 39; G.E. Harvey, op.cit., s. 91–94 i 139. Maung Tha Hla, op.cit., s. 29–30.

⁶ M.W. Charney, *Reinvestigation...*, op.cit., s. 8–9.

⁷ P. Gutman, *Burma's Lost...*, op.cit., s. 5–25; A.P. Phayre, *The History of Burma Including Burma Proper, Pegu, Taungu, Tennasserim, and Arakan. The the Earliest Time to the End of the First War with British India*, London 1884, s. 76–78; M. Yegar, *Between integration and secession: the Muslim*

władzę w Arakanie z pomocą wojsk bengalskich i przeniósł stolicę z Launggret do Mrauk-U. Wraz z tym wydarzeniem rozpoczął się najlepszy okres w historii kraju. Arakan został zjednoczony przez królestwo Mrauk-U, które zbudowało jego potęgę trwającą aż do końca XVIII w. (konkretnie do 1784 r.), do ostatecznego podboju birmańskiego.

Muzułmanie pojawili się w Arakanie w XV w., być może wcześniej. W 1430 r. arakański król Naramekhla odzyskał władzę dzięki pomocy bengalskiej⁸, wówczas najsilniejszego królestwa pomiędzy Indiami a Birmą⁹. W ten sposób powstała dynastia Mrauk-U. Chociaż wersje jej powstania różnią się w zależności od kronik arakańskich, „wszystkie one wskazują na silny związek między południowowschodnim Bengalem a Arakanem od wczesnego wieku piętnastego (...) szczegóły odbicia Arakanu są mgliste, ale wszystkie kroniki rezerwują ważną rolę pomocy ze strony sułtana bengalskiego”¹⁰. Wsparcie bengalskie nie było za darmo: zwycięski król miał uznać

communities of the southern Philippines, Southern Thailand, and western Burma/Myanmar, Lanham 2002, s. 23; R.M. Eaton, *The Rise of Islam and the Bengal Frontier, 1204–1760*, Berkeley–Los Angeles–London 1993, s. 40–50; Maung Tha Hla, op.cit., s. 29; G.E. Harvey, *The History...*, op.cit., s. 138–139.

⁸ Konkretnie sułtana Jalal ud-Din Muhammada Shaha (1415–1432), więcej o nim: R.M. Eaton, op.cit., s. 52–55; S. van Galen, *Arakan and Bengal. The Rise and Decline of the Mrauk U kingdom (Burma) from the fifteenth to the seventeenth century AD*, nieopublikowana praca doktorska, Leiden 2008, s. 3, 34; zob. również J. Leider, *On Arakanese Territorial Expansion: Origins, Context, Means, and Practice*, [w:] *The Maritime Frontier of Burma—Exploring Political, Cultural, and Commercial Interaction in the Indian Ocean World, 1200–1800*, red. J. Gommans, J. Leider, Amsterdam–Leiden 2002, s. 128–129.

⁹ T. d’Hubert, J.P. Leider, op.cit., s. 79.

¹⁰ S. van Galen, s. 3 i 34; co ciekawe, brak potwierdzenia faktu pomocy sułtana bengalskiego w źródłach bengalskich, zob. J. Leider, *On Arakanese Territorial Expansion: Origins, Context, Means, and Practice*, [w:] *The Maritime Frontier of Burma – Exploring Political, Cultural, and Commercial Interaction in the Indian Ocean World, 1200–1800*, red. J. Gommans, J. Leider, Amsterdam–Leiden 2002, s. 128–129.

się za wasala Sułtanatu Bengalu, co miało rozpocząć trwającą około stu lat zależność wasalną Arakanu od Bengalu¹¹. Władcy arakańscy mieli wybrać podporządkowanie polityczne Bengalowi wraz z płynącymi z niego korzyściami (z Bengalu przybywali kupcy muzułmańscy, zasilający skarbiec Arakanu, najemnicy oraz broń palna, wspomagająca rozszerzanie władzy Mrauk-U), by móc skonsolidować władzę nad regionem, aż wreszcie stać się najważniejszym pośrednikiem w handlu między Awą (Birmą) a Wybrzeżem Koromandelskim w Indiach i przez to potężnym królestwem¹².

Od XVI w. rozpoczyna się mająca ogromne konsekwencje współpraca Arakanu z portugalskimi awanturnikami. Szukający szczęścia indywidualni portugalscy podróżnicy/handlowcy/awanturnicy/konkwistadorzy/bandyci/politycy (najczęściej wszystko w jednym), zwani jako *chatinowie* na terenie Azji Południowo-Wschodniej służyli głównie jako najemnicy; rośli w siłę szczególnie w obszarach pozbawionych silnej władzy centralnej, oferując broń palną i zawsze cenne umiejętności prowadzenia walk (szczególnie we flocie)¹³. Przyjmując miejscowe sposoby prowadzenia polityki wrosli w krajobraz regionu, stając się z czasem poważną, autonomiczną siłą polityczną¹⁴. Podobnie jak wojownicy środkowoazjatyccy (afgań-

¹¹ Zależność wasalną od Bengalu kwestionuje Jacques Leider, pokazując na przykładzie różnych kronik arakańskich przeróżne wersje relacji Arakanu z Bengalem, z których wcale nie wynikało, by Arakan był wasalem Bengalu, J.P. Leider, *These Buddhist Kings with Muslim names – A Discussion of Muslim Influence in the Mrauk U period*, [w:] *Etudes birmanes en hommage a Denise Bernot*, Paris 1998, s. 189–215.

¹² M.W. Charney, *Rise of a Mainland Trading State: Rahkaing Under the Early Mrauk-U Kings, c. 1430–1603*, „Journal of Burma Studies” 1998, vol. 3, s. 6–8, 28.

¹³ S. Subrahmanyam, *The Portuguese Empire in Asia, 1500–1700: A Political and Economic History*, Chichester 2012, s. 106.

¹⁴ J. Leider, *The Portuguese communities along the Myanmar coast*, „Myanmar Historical Research Journal” 2002, nr 10, s. 54–57; S. van Galen, op.cit., s. 36–38.

scy, tureccy i mongolscy) pełnili w Azji Południowej i Południowo-Wschodniej rolę ówczesnych bezwzględnych „psów wojny”: XVII-wieczne opisy działań portugalskich (i innych europejskich) najemników nie pozostawiają złudzeń co do ich charakteru: „wyrządzili wiele szkody na ziemiach Bengalu i zapuszczając się na łodziach do wszystkich zakątków tej prowincji porywali mężczyzn, niewiasty i dzieci, zabierali złoto i srebro, a gdy nadarzyła im się okazja, nie wahali się uprowadzać także matek z niemowlętami przy piersi. Gdy dzieciątka te płakały w nocy, z niesłychanym okrucieństwem wyrwali je z matczynych objęć i wrzucali do morza (...) byli niegodni nie tylko miana chrześcijan, ale nawet ludzi”¹⁵. Owi Portugalczycy, zwani w literaturze „wojownikami kolonialistami”¹⁶, byli przede wszystkim piratami, porywaczami i handlarzami niewolników¹⁷, gotowymi wynająć się na każdą służbę: i każdego w odpowiednim momencie zdradzić. Sami również byli niejednorodną grupą, złączoną wyłącznie pochodzeniem, religią i chęcią zysku, lecz rozdzielani indywidualnymi ambicjami i ciągłymi konfliktami personalnymi. Ich stosunki z kolonialnym państwem portugalskim w Goa (*Estado da Índia*) były niejednoznaczne: większość ich działań była prowadzona na własną rękę, bez wsparcia Goa. Jednak marzyli oni

¹⁵ Relacja XVII-wiecznego włoskiego pisarza Manucciego, cyt za: W. Hansen, *Pawi tron. Dramat Indii Wielkich Mogolów*, Warszawa 1980, s. 290.

¹⁶ R. Joshi, *The Afghan nobility and the Mughals*, New Delhi 1985, s. 18–19, 72, 76, 95–97; G. Parker, *The Military Revolution: Military Innovation and the Rise of the West, 1500–1800*, New York 1996, s. 115; G.B. Ness, W. Stahl, *Western Imperialist armies in Asia*, „Comparative Studies in Society and History” 1977, nr 29, s. 2–29.

¹⁷ J.P. Leider, *Tilling the Lord's Vineyard and Defending Portuguese Interests: Towards a Critical Reading of Father S. Manrique's Account of Arakan*, „Journal of the Siam Society” 2002, nr 1, 2 (90), s. 46. Od XVII w. handel niewolników stawał się „coraz bardziej sprawą portugalską”, S. van Galen, op.cit., s. 180.

o uznaniu przez Estado da India, a co za tym idzie: awansie swojego statusu społecznego w portugalskiej Azji i jeśli tylko osiągnęli sukces (jak np. Felipe de Brito) na przykład zdobywając jakieś cenne nabytki terytorialne lub zwiększając kasę skarbu wicekrólestwa, mogli na to liczyć¹⁸. Znacznie częściej kończyli jednak tracąc życie na zapomnianym przez Boga i historię krańcach świata. Oficjalne dokumenty portugalskie nazywały ich *chatins* (najemnicy), *arrenegados* (renegaci) lub *alevantados* (piraci) i odróżniały od *casados*, czyli kupców i żołnierzy operujących w systemie Estado da India. Jednak jeśli tylko *chatinowie* osiągnęli sukces, spokojnie mogli liczyć na uznanie przez kolonialne państwo portugalskie. Ożywiona współpraca między królami Mrauk-U a *chatinami* wiązała się m.in. z dość zdystansowanym wówczas (XVI w.) stosunkiem Estado da India do *chatinów*, co wykorzystali władcy arakanscy nadając *chatinom* ziemie i czyniąc z nich wielkich posiadaczy ziemskich podległych ich władzy. Nie zapewniło to jednak lojalności wszystkich Portugalczyków: część służyła wiernie Arakanowi; inni, na czele z de Brito, sami próbowali stworzyć własne królestwa, w czym bez wątpienia pomagała życzliwsza na początku XVII w. postawa Estado da India wobec nich¹⁹.

Owocna współpracę z Portugalczykami początkowo przyniosła Arakanowi ogromne korzyści, a następnie kłopoty. Przede wszystkim doprowadziła jednak do pojawienia się rzesz muzułmańskich niewolników bengalskich w Arakanie.

Portugalczycy zbudowali Arakanowi własną flotę (350 statków), która stała się postrachem Zatoki Bengalskiej, napadając,

¹⁸ S. Subrahmanyam, *Improvising empire: Portuguese trade and settlement in the Bay of Bengal 1500–1700*, Delhi 1990, s. 19–19; M.A. Lima Cruz, *Exiles and Renegades in early sixteenth century Portuguese India*, „The Indian Economic and Social History Review” 1989, nr 3 (23), s. 249–262; S. van Galen, op.cit., s. 39, 62–64.

¹⁹ Ibidem.

zabierając niewolników i handlując produktami luksusowymi²⁰. To Bengal stał się podstawowym celem ekspansji wzmocnionego współpracą z Portugalczykami Arakanu. Bengal w tym czasie przeżywał chaos wewnętrzny: region najechali, uciekający przed Wielkimi Mogołami Afgańczycy, uprzednio rządzący (do 1526 r.) Indiami. Afgańscy watażkowie zajęli Bengal, powodując „afgański wiek” (1537–1612) w dziejach Bengal²¹. Ich władza była jednak rozczłonkowana między rywalizującymi ze sobą wodzami, co znacząco osłabiło Bengal. Dla Arakanu pojawiła się niepowtarzalna okazja. Dzięki sojuszowi z portugalskimi *chatinami*, Mrauk-U zdominował południowo-wschodni Bengal, co otworzyło Mrauk-U drogę do stania się regionalnym mocarstwem²².

Na chwilę potęgę Mrauk-U zakwestionowali... Portugalczycy. W 1598 r. Arakan najechał i podbił Dolną Birmę doprowadzając do upadku Drugie Imperium Birmańskie. Pod względem terytorialnym nastąpił szczyt potęgi Arakanu: trybut płaciły mu Dhaka i Pegu, a władztwo Mrauk-U sięgało Dhaki w Bengalu na północy i Zatoki Martaban nad Morzem Andamańskim (tam, gdzie dziś jest Mulmejn, piąte miasto Birmy), obejmując wybrzeże o długości ponad tysiąca kilometrów²³. Było to prawdziwe imperium od morza do morza (by być ści-

²⁰ P. Gutman, *Burma's Lost...*, op.cit., s. 20–25.

²¹ R.M. Eaton, op.cit., s. 137–138.

²² S. van Galen, op.cit., s. 37, 40–41. Van Galen podkreśla, że dokładne okoliczności zdobycia Dolnego Bengal przez Arakańczyków są nieznanne, ale sugeruje, że stało się to dzięki sojuszowi arakańsko-portugalskiemu: „być może możliwości działań morskich Arakańczyków i Portugalczyków były komplementarne do takiego stopnia, iż połączone tworzyły potęgę niepokonaną na arakańsko-bengalskim continuum”, ibidem, s. 60–61.

²³ P. Gutman, *Burma's Lost...*, op.cit., s. 20–25; M.W. Charney, *Crisis and Reformation in a Maritime Kingdom of Southeast Asia: Forces of Instability and Political Disintegration in Western Burma (Arakan), 1603–1701*, „Journal of the Economic and Social History of the Orient” 1988, nr 41 (2), s. 186.

słym: od Zatoki Bengalskiej do Morza Andamańskiego). Wtedy jednak Arakańczyków zdradzili Portugalczycy. Zwycięski król arakański Man Rajakri wracając z podbojów birmańskich do Mrauk-U zostawił najważniejszą zdobycz w Dolnej Birmie: port Syriam (Thanlyn) w rękach swojego zaufanego najemnika, Portugalczyka Felipe do Brito e Nicote. De Brito stał się najsłynniejszym z *chatinów*, personifikacją, wręcz kwintesencją europejskiego awanturnika w Azji²⁴. Zaczynał jako majtek na statku, ale potem zrobił oszałamiającą karierę stając się arakańskim mandarynem. W służbie arakańskiej uzyskał znaczny majątek: został jednym z najważniejszych przybocznych króla (według jednej z wersji nawet dowódcą jego straży przybocznej), a za swoją służbę uzyskał ogromne połacie ziemi na pograniczu arakańsko-bengalskim, a po zwycięstwie nad Pegu – Syriam²⁵. I wtedy zdradził.

De Brito uniezależnił się od Arakanu i zapragnął stworzyć własne królestwo. Przez długi czas mu się udawało: uczynił z Syriamu potężny fort, główny ośrodek władzy *chatinów*²⁶. Z czasem uzyskał nie tylko uznanie i formalizację Estado da India, ale nawet rękę (nieślubnej) córki wicekróla z Goa²⁷. Ten przedsiębiorczy awanturnik „grał według azjatyckich reguł gry po to, by z czasem narzucić swoje”: chciał zmonopolizować

²⁴ O de Brito zob. C.J. Socarras, *The Portuguese in Lower Burma: Filipe de Brito de Nicote*, „Luso-Brazilian Review” 1966, nr 3.2, s. 3–24; S. Subrahmanyam, *The Tail Wags the Dog: Sub-Imperialism and the Estado da India, 1570–1600*, in: *Improvising Empire: Portuguese Trade and Settlement in the Bay of Bengal*, New Delhi–Oxford 1990, s. 149–160; M.W. Charney, *Arakan, Min Yazagyi, and The Portuguese: the Relationship between the Growth of Arakanese Imperial Power and Portuguese Mercenaries on the Fringe of Mainland Southeast Asia 1517–1617 (as Submitted in 1993)*, „SOAS Bulletin of Burma Research” 2005, vol. 3, nr. 2, s. 978.

²⁵ S. van Galen, op.cit., s. 64–65.

²⁶ M.W. Charney, *Crisis and Reformation in a Maritime Kingdom...*, op.cit., s. 194–195.

²⁷ S. van Galen, op.cit., s. 70–74; S. Subrahmanyam, *The tail wags...*, op.cit., s. 152.

handel w Zatoce Bengalskiej, zmuszając wszystkich kupców do zatrzymywania się (tylko) w Syriamie, a konkurentów zdominować ekonomicznie praktykami monopolistycznymi²⁸. Choć de Brito obronił się przed kilkoma najazdami arakańskimi i był w stanie długo manewrować, to w końcu zdradzili go mońscy sojusznicy: został podbity przez króla birmańskiego w 1613 r. Skończył wbity na pal, na którym umierał trzy długie dni.

Zanim de Brito skończył swe życie w mękach, jego polityka miała ogromne konsekwencje dla Arakanu. Utrata Syriamu pozbawiła Mrauk-U krótkotrwałego (1599–1603) władztwa nad Dolną Birmą²⁹, zaś zdrada de Brito była dla króla Man Rajakri bolesnym, osobistym ciosem, który spowodował zasadniczą zmianę polityki arakańskiej³⁰. Od 1602 r. władcy Mrauk-U, dostrzegłszy potęgę portugalskich *chatinów* i płynące z niej konsekwencje, postanowili ukrócić ją: rozpoczęła się „bezwzględna antyportugalska krucjata” króla Man Rajakri, nazwana przez XVII-wiecznego portugalskiego misjonarza Sebastião Manrique mieszkającego w Mrauk-U „nieszczęsną i nieszczęśliwą wojną”³¹. Władca arakański walczył z Portugalczykami na dwóch frontach. Na pierwszym przegrał: od 1603 r. konsekwentnie próbował podbić Syriam i pojmać de Brito (lecz nigdy mu się to nie udało, de Brito pokonał król Birmy, a więc konkurent Arakanu), aż w końcu zaprzestał prób w 1607 r.³² Na drugim froncie poszło mu lepiej, choć pełne zwycięstwo

²⁸ M.W. Charney, *Arakan, Min Yazagyi...*, op.cit., s. 984; idem, *Crisis...*, s. 194–195.

²⁹ Według Charneya jest to decydujący moment arakańskiej historii, idem, *Rise of...*, op.cit., s. 3; idem, *Crisis...*, op.cit., s. 189.

³⁰ Ibidem, s. 196–197.

³¹ Według źródeł portugalskich decydujący wpływ na przyjęcie antyportugalskiej polityki Mrauk-U to mieli muzułmanie rezydujący w Arakanie, szczególnie społeczność kupiecka, S. van Galen, op.cit., s. 73, 80.

³² M.W. Charney, *Where Jambudipa...*, op.cit., s. 107.

osiągnął dopiero jego syn. W Bengalu Man Rajakri rozprawił się w latach 1602–1607 z portugalskimi *chatinami* pod przywództwem Domingosa Carvalho i Manuela de Mattosa okupującymi od 1602 r. strategicznie położoną wyspę Sandwip nieopodal Czittagonhu³³. Portugalczycy w Bengalu, chociaż śmiertelnie skłócenii z de Brito, usiłowali powtórzyć jego manewr: wykorzystując rywalizację mogolsko-arakańską wykroić dla siebie własny skrawek w Bengalu, a następnie przekazać go Estado da India i dożyć życia jako bajecznie bogaci, szanowni arystokraci portugalscy³⁴. Na drodze tych planów stanęli jednak Arakańczycy. W 1603 r. poważnie uszkodzili Sandwip, przyczyniając się do śmierci Carvalho³⁵, a w 1607 r. król Man Rajakri dokonał „masakr w Diandze” (Dianga była główną portugalską osadą na wyspie Sandwip), zabijając i pojmując ponad 600 Portugalczyków (wśród ofiar był m.in. de Mattos oraz syn de Brito), co podłamało potęgę portugalską w Arakanie i Bengalu³⁶.

Król arakański próbował włączyć Portugalczyków we własny system patron-klient, tworząc z księży katolickich pośredników, a nawet swoistych policjantów (na wysłannikach dworu królewskiego ogromne wrażenie robił fakt, że wyłącznie księża potrafili sprawić, by niekontrolowalne bandy portugalskich na-

³³ T. d'hubert, op.cit., s. 81–82.

³⁴ S. van Galen, s. 79–80.

³⁵ Portugalski *chatin* po przegranej ratował się ucieczką do jednego z miejscowych watażków bengalskich, czyli bhara bhuiya, nazwiskiem Pratapaditya; ale wódz uznał, że bardziej oplaca mu się ułożyć relacje z Arakanem i w miłym geście przyjaźni wobec Mrauk-U zabił Carvalho. Zob. J. Campos, *History of the Portuguese in Bengal*, Calcutta–Buttherworth 1919 s. 71–73.

³⁶ S. van Galen, op.cit., s. 78–92. Rozprawa z Portugalczykami miała wyraźny charakter polityczny, nie religijny; król arakański zniszczył kilka kościołów, ale potem, po zwycięstwie, je odbudował. Zob. M.W. Charney, *Priests, Portuguese, and Religious Change on the Periphery of Western Mainland Southeast Asia in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, [w:] *Intercultural Exchange in Southeast Asia. History and Society in the Early Modern World*, red. T. Alberts, D.R.M. Irving, I.B. Tauris, London–New York 2013, s. 70–71.

jemników nie tylko stały w ciszy na mszy, ale nawet klękali); to dlatego królowie za własne środki budowali kościoły: kościół był miejscem mediacji króla z Portugalczykami. Ale gdy Portugalczycy nie dochodzili do porozumienia z monarchami, to królowie burzyli kościoły... by potem je odbudować, jak relacje wróciły do normalności. Był to cykl przypominający oczyszczanie *sanghi* w buddyzmie. Nigdy nie było mowy o trwałym wyrzuceniu księży albo zabronieniu im budowania nowych kościołów. Na dłuższą metę ten sposób nie powiódł się, bo księża nie rozumieli systemu, a co najważniejsze, nie byli w stanie okiełzać najemników politycznie³⁷.

Portugalczycy odrodzili się raz jeszcze pod wodzą Sebastião Gonçalvesa Tibao, *chatina* nawet jak na warunki portugalskie wyjątkowo zdradliwego watażki rządzącego Sandwip w latach 1609–1616 i aktywnego uczestnika wojny sukcesyjnej po śmierci Man Rajakriego w 1612 r.³⁸ Tibao był człowiekiem o „dość niskim standardzie moralnym”, „typowym przedstawicielem portugalskich wojowników-kolonialistów, sprzedających swe usługi najlepiej płacącym, a jednocześnie zajmującym się handlem i operującym jak miejscowy możnowładca” (van Galen): szczyt jego wpływów miał miejsce w 1610 r., gdy poparł jednego w synów Man Rajakri, Man Nyo w jego walce o sukcesję; niestety dla Tibao, Man Nyo ją przegrał. Następcą Man Rajakri, syna Man Khamaung zwycięski brat Man Nyo kilkakrotnie zawiązywał z Tibao taktyczne sojusze: za każdym razem Tibao przysięgał wierność, w tym raz przekazując jako zakładnika

³⁷ M.W. Charney, *Where Jambudipa...*, op.cit., s. 133–144.

³⁸ Tibao, ocalały z masakry w Diandze w 1607 r., w 1609 r. uzyskał kontrolę nad Sandwip, ale jego władanie wyspą i małą flotą, jaką posiadał „były bardziej czymś irytującym niż prawdziwym zagrożeniem dla Arakańczyków”, J.P. Leider, *Tilling the Lord's Vineyard...*, op.cit., s. 46–47. Man Rajakri z kolei przegrał z Mogołami w Bengalu (z jednej bitwy nawet uciekł) i bezradnie patrzył na wojnę sukcesyjną; zmarł w 1612 r. jako władca o zniszczonym prestiżu, M.W. Charney, *Where Jambudipa...*, op.cit., s. 108.

swojego siostrzeńca, i za każdym razem go zdradzał (siostrzeniec skończył za to na palu wbity na wzgórzu, by atakujący Mrauk-U wuj mógł go dobrze widzieć) – Tibao nieustannie zmieniał strony między Arakanem a Wielkimi Mogołami, aż przegrał z Arakanem w 1615/1616 r. i zginął w 1617 r.³⁹

Tibao, z pomocą floty przesłanej z Goa dwukrotnie (w 1615 i 1616 r.) próbował zdobyć Mrauk-U, został jednak pobity przez następcę Man Rajakriego, jego syna Man Khamaunga; to raz na zawsze unicestwiło wpływy portugalskie: chociaż pojedynczy Portugalczycy nadal byli chętnie zatrudniani jako najemnicy, to potęga polityczna *chatinów* została złamana⁴⁰. Zostali oni „włączeni w szerszy wzór arakańskiej polityki: obrony północnowschodniej granicy przeciw nadciągającym zagrożeniom mogolskim oraz wykonywania lukratywnego handlu niewolnikami”⁴¹. Tak więc Portugalczycy w ciągu stu lat (1516–1616), od kiedy po raz pierwszy pojawili się w Bengalu, do czasów klęski ostatniego liczącego się *chatina*, przeszli długą drogę: najpierw byli najemnikami, następnie sojusznikami, wrogami, aż... powrócili do roli najemników, bez politycznego znaczenia⁴². Pod tym jak w król Minkamaun zniszczył portugalskie pozycje w Sundwpie

³⁹ S. van Galen, op.cit., s. 78, 91–93; J.P. Leider, *Tilling the Lord's Vineyard...*, op.cit., s. 49.

⁴⁰ Ibidem. Portugalskie wspólnoty „pozostały autonomiczną i czasami nieprzewidywalną grupą w pobliżu Chattagramy [Czittagongu – M.L.], ale tak naprawdę stali się udomowioną najemniczą siłą” Arakanu, T. d'Hubert, J.P. Leider, op.cit., s. 81–82. Z kolei Wielcy Mogołowie złamali potęgę portugalskich *chatinów* u siebie w 1632 r., niszcząc ich osadę Hughli, S. van Galen, op.cit., s. 78, 91–93.

⁴¹ J.P. Leider, *Tilling the Lord's Vineyard...* s. 49–50.

⁴² S. van Galen, op.cit., s. 78–79, 91–93, 98; J.P. Leider, *Tilling the Lord's Vineyard...*, op.cit., s. 40; M.W. Charney, *Crisis...*, op.cit., s. 202–203. Portugalczycy odzyskali część niezależności w połowie XVII w., choć większość uciekła na tereny mogolskich Indii. Współpraca Arakanu z pojedynczymi portugalskimi *chatinami* trwała aż do końca XVIII w., dopiero Brytyjczycy ją zakończyli, M. Yegar, *Between...*, op.cit., s. 24; P. Gutman, *Burma's Lost...*, op.cit., s. 20–25.

i przesiedlił Portugalczyków pod Czittagong, czyniąc z nich najemników do najazdów na Bengal stracili oni autonomię, bo zostali włączeni do armii arakańskiej (musieli oddawać połowę łupów Arakańczykom). Organizacja portugalska straciła niezależność, możliwości działań handlowych i własną strukturę dowodzenia, jaką posiadała wcześniej. Od tego momentu Portugalczycy stali się zależni od urzędników arakańskich, a na dodatek Arakańczycy nakazywali trzymać rodziny portugalskie na terenie Arakanu, co pomagało utrzymać lojalność⁴³.

W międzyczasie w regionie pojawili się inni Europejczycy: Holendrzy. Prowadząca politykę bezwzględного wyzysku Indii Wschodnich (dzisiejszej Indonezji)⁴⁴ holenderska Kompania Wschodnioindyjska (VOC) potrzebowała przede wszystkim ryżu i niewolników⁴⁵. Arakan mógł dać obu, i to w nadmiarze, a ponieważ nic tak nie łączy państw i narodów jak interes, rozpoczął okres intensywnej współpracy arakańsko-holenderskiej⁴⁶. Dzięki handlowi z VOC Arakan ponownie

⁴³ M.W. Charney, *Crisis...*, op.cit., s. 202–203. Portugalczycy odzyskali część niezależności w połowie XVII w., choć większość uciekła na terytory mogolskich Indii. Współpraca Arakanu z pojedynczymi portugalskimi chatinami trwała aż do końca XVIII w., dopiero Brytyjczycy ją zakończyli. Zob. M. Yegar, *Between...*, op.cit., s. 24; P. Gutman, *Burma's Lost...*, op.cit., s. 20–25.

⁴⁴ Dobry opis tego wyzysku zob. K.M. Pannikar, *Azja a dominacja Zachodu, 1498–1945*, Warszawa 1972, s. 103–113.

⁴⁵ Holendrzy potrzebowali ryżu oraz niewolników do pracy na plantacjach na Ambonie i Bandzie i by zmniejszyć cenę robocizny z portach azjatyckich. Dyrektor VOC Jan Pieterszoon Coen uznał, że Arakan może być źródłem tanich niewolników, dlatego Holandia ustanowiła faktorię w Mrauk-U na początku lat 20. XVII w., Zob. M.W. Charney, *Crisis...*, op.cit., s. 200; więcej o relacjach Mrauk-U – Holendrzy, D.G.E. Hall, *Studies in Dutch Relations with Arakan*, „Journal of the Burma Research Society” 1936, nr1 (26), s. 1–31.

⁴⁶ Szczyt handlu arakańsko-holenderskiego przypadł na lata 1630–1664; M.W. Charney, *Crisis...*, op.cit., s. 201. Van Galen pisze o tym, że „arakański ryż miał kluczowe znaczenie dla przetrwania Batawii i Wysp Korzennych” (szczególnie Ambony i Bandy) i „był rodzajem ubezpieczenia na życie Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej”; Batawia zaś stała się „niewolniczym społeczeństwem”, op.cit., s. 213, 218 i 223. Zob. również:

osiągnął potęgę, być może nawet jej szczyt⁴⁷. Arakan stanowił najważniejszą siłę nad Zatoką Bengalską, szachującą zarówno mogolskie Indie, mońskie Pegu, birmańską Awę, jak i tajską Ajjuthaję: nic dziwnego, że Mrauk-U było wówczas jednym z najważniejszych miast Azji.

Arakańsko-holenderska współpraca miała fundamentalne konsekwencje nie tylko dla Arakanu, ale i dla Bengal: przez następnych kilka dekad, by sprostać potrzebom holenderskim, portugalscy najemnicy w służbie Arakanu najeżdżali osłabione wojnami mogolsko-arakańskimi Bengal (aż do Hughli i Jassor), aby łapać niewolników. To Portugalczycy od przynajmniej lat 20. XVII w., po tym gdy stracili niezależność polityczną w 1617 r., stali głównymi uczestnikami handlu niewolników („centralnym elementem”, „głównymi aktorami”): to oni, przeprowadzając napady łapali gros niewolników. Arakańczycy (mniej chciwi, mniej chętni do ryzykowania swego życia w trakcie najazdów i mniej bezwzględni od Portugalczyków) służyli raczej jako pośrednicy (jak to ujął van Galen, „sponsorowani przez arakańskich królów portugalscy renegaci zaczynali wojny tylko po to, by pojmać w niewolę swych wrogów”). Sam handel niewolnikami istniał rzecz jasna przed XVII w., ale był niewielki, lokalny. Dopiero popyt holenderski rozhulał go do ogromnych rozmiarów, co w połączeniu ze skutecznymi najazdami króla Thirithudhammarazy oraz słabością Mogołów w Bengal: stworzyło niepowtarzalną koniunkturę: masowy handel niewolnikami był „XVII-wiecznym fenomenem”⁴⁸.

R. Raben, *Batavia and Colombo. The Ethnic and Spatial Order of Two Colonial Cities, 1600–1800*, Leiden 1996, s. 109–130.

⁴⁷ Handel z Holendrami był dominujący, oprócz niego handlowano z Bengalem, Masulipattam, Tenasserim, Martaban i Aceh, Mrauk-U liczył wówczas ok. 160 tys. mieszkańców. Zob. P. Gutman, *Burma's Lost...*, op.cit., s. 20–25,

⁴⁸ S. van Galen, op.cit., s. 224–237, J.P. Leider, *Tilling the Lord's Vineyard...*, op.cit., s. 46–47; T. d'Hubert, Leider, op.cit., s. 86–87; J.P. Subra-

Chociaż łapanie i sprzedaż niewolników już wcześniej „było normą w Azji Południowo-Wschodniej”, to przed pojawieniem się holenderskiego popytu i portugalskich możliwości zaspokojenia go, skala handlu niewolnikami nie była masowa⁴⁹. Teraz się to fundamentalnie zmieniło. Portugalczycy na służbie Arakanu stali się postrachem tej części Azji niczym Arabowie łapiący niewolników dla Europejczyków w Afryce⁵⁰. Przez długie dekady ich wspomnienie napełniało Bengalczyków takim przerażeniem, że weszło do ludowego *imaginarium*: rodzice straszili niegrzeczne dzieci przyjściem Portugalczyków⁵¹. Częścią pojmanych ludzi zasiedlano (zawsze cierpiący na niedomiar ludności) Arakan: uprawiali oni ryż, który sprzedawano Holendrom⁵². W ten oto sposób holenderski pobyt na niewolników i ryż, wytworzony ludobójczą polityką holenderską

hmanyam, *Slaves and Tyrants: Dutch Tribulations in Seventeenth-Century Mrauk-U*, „Journal of Early Modern History” 1997, vol. 1, nr 3, s. 201–253; J. Sarkar, *History of Bengal*, Calcutta 1945, s. 304–306; chatinowie mieli przyzwolenie Goa, skonfliktowanego wówczas z Mogołami, na takie działania.

⁴⁹ M.W. Charney, *Where Jambudipa...*, op.cit., s. 152–160; A.B.M. Habibullah, *Arakan in the Pre-Mughal History of Bengal*, „Journal of the Asiatic Society of Bengal” 1945, nr 11, s. 33; S. Subrahmanyam, *Slaves and Tyrants...*, op.cit., s. 222–223; R. Raben, *Batavia and Colombo: the Ethnic and Social Order of Two Colonial Cities 1600–1800*, nieopublikowana praca doktorska, Leiden 1996, s. 120; O. Prakash, *The Dutch Factories in India 1617–1623: A Collection of Dutch East India Company Documents Pertaining to India*, New Delhi 1984, s. 52; S. Arasaratnam, *Slave Trade in the Indian Ocean in the Seventeenth Century*, [w:] *Mariners, Merchants, and Oceans: Studies in Maritime History*, red. K.S. Mathew, New Delhi–Manohar 1995, s. 197–203.

⁵⁰ Porównania handlu niewolnikami w Azji Południowo-Wschodniej do Afryki zob. A. Reid, *‘Closed’ and ‘Open’ Slave Systems in Pre-Colonial Southeast Asia*, [w:] *Slavery, Bondage and Dependency in Southeast Asia*, red. idem, New York 1983, s. 156–157. Zasadnicza różnica z Afryką była taka, że Arakan ściągał całe wspólnoty, a nie pojedynczych ludzi, nie łamał rodzin, tak jak to miało miejsce w Afryce.

⁵¹ J.P. Leider, *Tilling the Lord’s Vineyard...*, op.cit., 49–50.

⁵² M.W. Charney, *Crisis...*, op.cit., s. 201; zob. również: S. Subrahmanyam, *Slaves and Tyrants: Dutch Tribulations in Seventeenth Century Mrauk-U*, „Journal of Early Modern History” 1997, nr 1 (3), s. 201–253.

w Indiach Wschodnich, zaspokajany zbrodniczymi rajdami na Bengal Portugalczyków na służbie arakańskiej, wygenerował rozkwit Arakanu, czyniąc z Mrauk-U jedno z największych i najbogatszych miast świata.

Arakan bogacił się na podbojach i rozbojach⁵³, dominując na wodach od Bengalu do Tenasserim⁵⁴ i siejąc postrach w regionie: z powodu arakańskich rajdów w latach 30. XVII w. Wielcy Mogołowie przenieśli siedzibę władz prowincjonalnych Bengalu z Dhaki (spalonej przez Arakańczyków w 1626 r.) do Rajmahal⁵⁵, a Birmańczycy (Odnowiona Dynastia Taungoo) zmienili stolicę z zagrożonego nadmorskiego Pegu na bezpieczną w birmańskim interiorze Awę⁵⁶.

Wieloetniczny Arakan, na którego służbę ciągnęli najemnicy z całego świata, terroryzujący region swoimi rajdami, z czasem zyskał w Indiach i szerzej w całym azjatyckim świecie muzul-

⁵³ M. Yegar, *Between Integration...*, op.cit., s. 24.

⁵⁴ Arakan był lokalnym mocarstwem narzucającym reguły („local power-broker”), dominującym nad Zatoką Bengalską, T. d’Hubert, J.P. Leider, op.cit., s. 79.

⁵⁵ W latach 20. XVII w. Arakańczycy wraz z portugalskimi najemnikami przeprowadzali regularne rajdy na tereny (formalnie) mogolskiego Bengalu, zabierając tysiące niewolników; przykładowo podczas rajdu w grudniu 1625 r. zabrali 10 tys. niewolników. Arakańczycy zapuszczali się aż pod bramy Dhaki, mogolskiej stolicy Bengalu (spalili ją w 1626 r.). Mogołowie, których władza nad Bengalem była słaba aż do połowy XVII w. (a w latach 20. osłabła jeszcze z powodu rebelii księcia Szachdżahana przeciw jego ojcu, cesarzowi Dżahangirowi) musieli z tego powodu zbudować liczne forty w Dhace, na Hugli i w wielu innych miejscach, a i tak pod koniec lat 30. przenieśli stolicę z Dhaki do znacznie oddalonego Rajmahal, S. van Galen, op.cit., s. 118–131. Z kolei król Birmy (Odnowionej Dynastii Taungoo, najpierw w Pegu, potem w Awie) Thanlun statki wojenne w Prome i Syriam, aby uniemożliwić rajdy na tereny Dolnej Birmy, M.W. Charney, *Crisis...*, op.cit., s. 198–199.

⁵⁶ S. van Galen, op.cit., s. 131–133. Inne przyczyny przeniesienia stolicy: V. Lieberman, *Burmese administrative cycles: Anarchy and Conquest, c. 1580–1760*, Princeton 1984, s. 58–60; idem, *The transfer of the Burmese capital from Pegu to Ava*, „Journal of the Royal Asiatic Society of Great Britain and Ireland” 1980, nr 1, s. 64–83.

mańskim sławę czegoś w rodzaju dalekowschodniej Siczy Zaporońskiej: „uchodził za królestwo barbarzyńskie o najgorszej sławie (...) był czymś w rodzaju barbarzyńskiego przytuliska, w którym żyli obok siebie piraci i wyrzutki z portugalskich i innych cudzoziemskich garnizonów, mieszańcy, Malajowie i zbiegli kryminaliści” Jak pisał Hansen: „większość tych szumowin zaciągała się na służbę radży Arakanu (...) ich głównym zajęciem były rabunkowe wypadki na obszar dolnego Bengalu (...) pirackie wypadki z Czittagongu na teren bengalskiej sieci wodnej stały się z czasem prawdziwą plagą (...) całe okręgi na poszarpanym wybrzeżu od Czittagongu do Dhaki zostały opuszczone przez ludność ze strachu przed rajdami okrutnych rabusiów”⁵⁷. W Indiach Wielkich Mogołów Arakan miał opinię, używając dzisiejszej terminologii, orientalistyczną: Arakańczycy byli „egzotycznymi barbarzyńcami”⁵⁸, którzy „jedli mięso nieczystych zwierząt, a ich dziki wygląd budził we wszystkich mieszkańcach Bengalu pogardę pomieszaną ze strachem”⁵⁹. „To najgorsze i najplugawsze miejsce, gdzie mieszkają niewierni”⁶⁰ – mówiono o nim w Indiach, dodając, iż są nieprzestrzegającymi żadnych zakazów „zwierzętami w skórze

⁵⁷ W. Hansen, op.cit., s. 290. Podobną perspektywę Arakanu jako drugorzędnego, kłopotliwego bandyckiego państwa żyjącego głównie z piractwa i będącego w zasadzie dodatkiem do Bengalu przejawiała historiografia indyjska, szczególnie bengalska. Zob. B. Bhattacharya, *Bengali Influence in Arakan*, „Bengal Past and Present” 1927, nr 33, s. 139–44; J.M. Ghosh, *Magh Raiders in Bengal*, Calcutta–Bookland 1960; A.M. Serajuddin, *Muslim Influence in Arakan in the Muslim Names of Arakanese Kings: A Reassessment*, „Journal of the Asiatic Society of Bangladesh” 1986, nr 31, s. 17–23; A.B.M. Habibullah, op.cit., s. 33–8. Leider odrzuca termin piractwo i proponuje używać zamiast niego kaperstwo, T. d’Hubert, J.P. Leider, op.cit., s. 88.

⁵⁸ S. Subrahmanyam, *‘Persianization’ and ‘Mercantilism’: Two Themes in Bay of Bengal History, 1400–1700*, [w:] *Commerce and Culture in the Bay of Bengal, 1500–1800*, red. Om Prakash, D. Lombard, Delhi 1999, s. 77.

⁵⁹ W. Hansen, op.cit., s. 290.

⁶⁰ M. Siddiq Khan, *The Tragedy of Mrauk-U (1660–1661)*, „Journal of the Asiatic Society of Pakistan” 1966, nr 11, s. 208.

ludzi⁶¹, pijącymi krew bawołów⁶². Indyjski obraz władców Arakanu jako bardziej „rabusiów niż budowniczych państwa” i „łupieżców niż administratorów” operujących z „nizowego państwa”⁶³ jest wszakże indyjską perspektywą imperialistyczną. Jak słusznie zauważa holenderski historyk van Galen: „nie można patrzeć na królestwo Mrauk-U jako wyłącznie »bandyckie państwo«. Obraz Arakanu jako gniazda piratów zbudowany jest na mogolskiej percepcji królestwa Arakanu jako soli w oku imperium. W mogolskich oczach ich ekspansja była uzasadniona, podczas gdy arakańska ekspansja była bandytyzmem lub piractwem”⁶⁴. Wtórzu mu luksemburski historyk Jacques Leider, wskazujący na polityczne korzyści z systematycznej depopulacji i ciągłych rajdów po niewolników na pograniczu arakańsko-mogolskim: „portugalskie wypady na rzeki Bengalu i deportacje mężczyzn, kobiet i dzieci w niewolę były użyteczne z punktu widzenia racji stanu Arakanu, gdyż ciągle rządy strachu w południowo-wschodnim Bengalu efektywnie tworzyły opustoszałą strefę buforową między Mogołami a buddyjskim [arakańskim – M.L.] królestwem, będącą »częścią strategicznej obrony« Czittagongu i całego królestwa”⁶⁵. Amerykański birmanista Michael W. Charney pokazuje, że choć władcy Mrauk-U rościli sobie prawa do Bengalu od XVI w., to

⁶¹ Słowa mogolskiego cesarza Dżahangira, cyt. za: M.H. Fisher, *A Short History of the Mughal Empire*, London–New York 2016, s. 157.

⁶² Słowa włoskiego podróżnika Manucciego, cyt. za: W. Hansen, op.cit., s. 293. Podobne opinie zob. A.M. Serajuddin, op.cit., 17–23.

⁶³ Według Leidera władcy arakańscy nie byli władcami „drapieżnego państwa”, a „przebiegłymi zarządcami”, którzy „wykorzystywali zinstytucjonalizowaną agresję by rozszerzyć swoje terytorium i uczestniczyli w handlu w Zatoce, by zbudować bazę dochodów; bazę umożliwiającą stworzenie unikatowej produkcji kulturalnej”, d’Hubert, Leider, op.cit., s. 78–79, 86–88, 97.

⁶⁴ Obraz „piractwa” Arakanu utrwalił się dzięki Brytyjczyków, również konkurujących z Arakańczykami o Benglach i cierpiących na „wtargnięcia” Arakańczyków do Brytyjskiego Bengalu, S. van Galen, op.cit., s. 245.

⁶⁵ z punktu widzenia władców Mrauk-U Portugalczycy po prostu bronili granicy arakańskiej przed Mogołami, J.P. Leider, *Tilling the Lord’s Vineyard...*, s. 46–47; T. d’Hubert, Leider, op.cit., s. 88.

ich władztwo „było bardziej fizyczne niż realne” (Arakan kontrolował fizycznie tylko określone części Bengalu pod koniec XVI i na pocz. XVII w.), zaś po serii porażek z Mogołami w Bengalu w pierwszych dwóch dekadach XVII w. Mrauk-U zrozumiało, że „może sobie rościć prawo do Bengalu, ale to Mogołowie sprawują realną kontrolę” nad większością terytorium Bengalu, co przełożyło się na arakańską zgodę na rajdy portugalskie, bo dawały zyski, tworzyły strefę buforową⁶⁶. Leider uzupełnia, że „ekspansjonizm arakański nie był terytorialny”, gdyż polegał na kontroli i wykorzystywaniu zasobów portów, miast i wsi, aby utrzymać wspinały dwór królewski, wielkie garnizony, potężne fortece i ogromną flotę czekającą w gotowości bojowej. Po pierwszej fazie ekspansjonistycznej, „wojna stała się instrumentem utrzymania strategicznej przewagi i zwiększania zysków materialnych”. Celem Arakańczyków było „uzyskanie maksymalnych zysków przy użyciu minimalnej, nie maksymalnej przemocy”: mając do czynienia z silniejszym sąsiadem (Bengalem) Arakan sam z siebie był w pozycji defensywnej od końca XVI w. Od kiedy zdobyli Czittagong i jego gospodarcze zaplecze Arakańczycy musieli robić wszystko, by trzymać Mogołów na dystans od głównego źródła dochodu, czyli gospodarki Czittagongu: „przesiedlanie ludności z dala od pogranicza i ogłaszanie własnej obecności poprzez ciągłą agresję tworzyło rdzeń nigdy niesformułowanej militarnej doktryny odstraszenia, niekłócej się z handlem, lecz godzącej interesy ekonomiczne z politycznymi”. W tym ujęciu depopulacja nie była efektem ubocznym podboju, lecz pod względem ekonomicznym „inwestycją w przyszłe dochody”, a pod względem politycznym „instrumentem tworzenia stabilnego panowania na peryferiach i wzmocnienia centrum”. Leider podsumowuje, że wspinałe bogactwo Arakanu zbudowane przez królów-wojowników miało swoją cenę: „ciągłą wojnę”, w której „bezpieczeństwo Arakanu

⁶⁶ M.W. Charney, *Where Jambudipa...*, op.cit., s. 159.

mogło trwać dopóki Arakańczycy byli w stanie utrzymać sięjącą przerażenie reputację swojej floty”; na tym przekonaniu opierał się „*pax arakanensis*”⁶⁷.

W „kwestii niewolników” pamiętać należy jeszcze o jednym aspekcie. Dochody z handlu niewolnikami stanowiły istotne źródło dochodu skarbu arakańskiego, podobnie jak z innych rodzajów handlu, ale podstawowym pozostawały wpływy z rolnictwa: z uprawy ryżu⁶⁸. Arakan był ciekawym przykładem przedkolonialnego królestwa o zdywersyfikowanych źródłach przychodu, z gospodarką opartą na rolnictwie wspartej handlem i zyskami z podbojów/grabieży⁶⁹. Nie różniło się to bardzo od innych królestw regionu: być może udział handlu i podbojów był w Arakanie stosunkowo większy niż u sąsiadów: birmańskiej Awy, tajskiej Ajjuthai i ich wasalnych „szkatułek”, ale fundamentem ekonomii, tak jak u nich, pozostawało rolnictwo, w przypadku Arakanu szczególnie wyzysk bogatego Bengalu⁷⁰.

⁶⁷ T. d’Hubert, Leider, op.cit., s. 84–85, 88.

⁶⁸ Van Galen skrupulatnie wyliczył dochody z rolnictwa, handlu (w tym niewolnikami) oraz kaperstwa i wyszło mu, że najważniejszym źródłem dochodów była eksploatacja Bengalu, znacznie ważniejsza od handlu, w tym niewolnikami, op.cit., s. 204–241 (szczególnie s. 208, 213, 237–240). Odwrotnego zdania (o dominacji handlu) jest M.W. Charney, *Rise of a Mainland...*, op.cit., s. 3, 18, 25; idem, *Crisis...*, op.cit., s. 185–186, 192.

⁶⁹ Historycy spierają się o główne źródło dochodów Arakanu: Charney, Leider oraz kolonialni historycy (Brytyjczyk Hall oraz Arakańczyk San Shwe Bu) i pisarze (Collis) twierdzili, że opierało się głównie na handlu morskim, M.W. Charney, *Rise of a Mainland...*, op.cit., s. 1–4; M. Collis, San Shwe Bu, *Arakan’s place in the civilization of the Bay*, „Journal of the Burma Research Society” 1925, t. 15, nr 1, s. 34–51; D.G.E. Hall, *Studies in Dutch...*, op.cit., s. 1–31. Van Galen z kolei podkreśla znaczenie rolnictwa, w tym przede wszystkim wpływów z Bengalu („sam Arakan pozwalał tylko na ograniczony handel, powiększony przez handel niewolnikami, ale było to, mówiąc brutalnie, po prostu kolejny dochód z Bengalu. Handel ryżem był podstawą gospodarki Arakanu, zaś niska cena ryżu była spowodowana wykorzystywaniem pracy niewolników”, op.cit., s. 207 (szerzej: s. 204–241).

⁷⁰ Arakan „rozkwitał, bo arakańscy królowie byli w stanie eksploatować bogactwa Bengalu (takie jak dochody z ziemi, podatki z handlu i środki ludzkie, czyli niewolników) ze swojej strategicznej fortecy w Czittagongu”

To Bengal był najpierw źródłem bogactwa, a jego późniejsza utrata (w 1666 r.) – nędzy Arakanu.

Opisana wyżej polityka arakańska okazała się jednak mieć dalekosiężne perspektywy. Przesiedlonych z Bengalów muzułmanów dzielono na dwie grupy. Nieliczną elitę dokooptowano do dworu Mrauk-U, natomiast chłopskie masy częściowo sprzedano Holendrom, a częściowo zasiedlono w cierpiącym na brak rąk do pracy Arakanie. To zaś doprowadziło do tego, co dziś nazywa się zmianą demograficzną: w Arakanie pojawiły się masy muzułmańskie. Co wkrótce, gdy Arakan zaczął wchodzić w swój okres zmierzchu – od połowy XVII w. – doprowadziło do kłopotów: „przesiedlenia Bengalczyków do Arakanu stworzyły podział społeczno-ekonomiczny między Arakańczykami a Bengalczykami, służący wzmocnieniu tożsamości etnicznych” – Bengalczycy przybyli jako niewolnicy, podczas gdy Arakańczycy byli drobnymi chłopami i rybakami, dotkniętymi zasadniczym wzrostem cen spowodowanym przesiedleniem Bengalczyków⁷¹. Od lat XVII w. zaczynają się pierwsze konflikty buddystów z muzułmanami, które następnie przerodzą się w antagonizm wobec muzułmanów w XVIII i XIX w. Dzisiejsza niechęć do Rohingya: potomków przesiedleńców bengalskich w Arakanie ma swoją praprzyczynę w XVI i XVII w. gdy Arakańczycy, rękami portugalskich najemników, przesiedlili na tereny muzułmańskie masy z Bengalów.

S. van Galen, *op.cit.*, s. 241. On też przytacza relację jednego z urzędników holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej z lat 40. XVII w.: „jeśli stracą te ziemie [bengalskie – M.L.] królestwo będzie zrujnowane. Arakan bez Bengalów jest dla Kompanii nic nie wart”, cyt. za: *ibidem*, s. 153.

⁷¹ S. Van Galen, *op.cit.* s. 188–189.

Bibliografia

- Arasaratnam S., *Slave Trade in the Indian Ocean in the Seventeenth Century*, [w:] *Mariners, Merchants, and Oceans: Studies in Maritime History*, red. K.S. Mathew, New Delhi 1995.
- Bhattacharya B., *Bengali Influence in Arakan*, „Bengal Past and Present” 1927, nr 33.
- Socarras C.J., *The Portuguese in Lower Burma: Filipe de Brito de Nicote*, „Luso-Brazilian Review” 1966, nr 3.2.
- Campos J., *History of the Portuguese in Bengal*, Calcutta–Butterworth 1919.
- Charney M.W., *Arakan, Min Yazagyi, and The Portuguese: the Relationship between the Growth of Arakanese Imperial Power and Portuguese Mercenaries on the Fringe of Mainland Southeast Asia 1517–1617 (as Submitted in 1993)*, „SOAS Bulletin of Burma Research” 2005, vol. 3, nr 2.
- Charney M.W., *Crisis and Reformation in a Maritime Kingdom of Southeast Asia: Forces of Instability and Political Disintegration in Western Burma (Arakan), 1603–1701*, „Journal of the Economic and Social History of the Orient” 1988, nr 41 (2).
- Charney M.W., *Priests, Portuguese, and Religious Change on the Periphery of Western Mainland Southeast Asia in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, [w:] *Intercultural Exchange in Southeast Asia. History and Society in the Early Modern World*, red. T. Alberts, D.R.M. Irving, London–New York 2013.
- Charney M.W., *Where Jambudipa and Islamdom Converged: Religious Change and the Emergence of Buddhist Communalism in Early Modern Arakan (Fifteenth to Nineteenth Centuries)*, nieopublikowana praca doktorska, Michigan 1999.
- Charney M.W., *Rise of a Mainland Trading State: Rahkaing Under the Early Mrauk-U Kings, c. 1430–1603*, „Journal of Burma Studies” 1998, vol. 3.

- Charney M.W., *A Reinvestigation of Konbaung-era Burman Historiography on the Beginnings of the Relationship Between Arakan and Ava (Upper Burma)*, „Journal of Asian History” 2000, nr 1 (34).
- Coedès G., *The Indianized States of Southeast Asia*, tłum. S. Brown Cowing, red. W.F. Vella, Honolulu 1968.
- Collis M., San Shwe Bu, *Arakan's place in the civilization of the Bay*, „Journal of the Burma Research Society” 1925, t. 15, nr 1.
- d'Hubert T., Leider J.P., *Traders and Poets at the Mrauk U Court. Commerce and Cultural Links in Seventeenth-Century Arakan*, [w:] *Pelagic Passageways: Dynamic Flows in the Northern Bay of Bengal World before the Appearance of Nation States*, red. R. Mukherjee, New Delhi 2011.
- Daw Thin Kyi, *Arakanese Capitals: A Preliminary Survey of their Geographical Siting*, „Journal of Burma Research Society” 1970, nr 53.
- Eaton R.M., *The Rise of Islam and the Bengal Frontier, 1204–1760*, Berkeley–Los Angeles–London 1993.
- Fisher M.H., *A Short History of the Mughal Empire*, London–New York 2016.
- Ghosh J.M., *Magh Raiders in Bengal*, Calcutta 1960.
- Gutman P., *Burma's Lost Kingdoms. Splendors of Arakan*, Bangkok 2001.
- Habibullah A.B.M., *Arakan in the Pre-Mughal History of Bengal*, „Journal of the Asiatic Society of Bengal” 1945, nr 11.
- Hall D.G.E., *A History of South-East Asia*, 4th edition, London–Basingstoke 1981.
- Hall D.G.E., *Studies in Dutch Relations with Arakan*, „Journal of the Burma Research Society” 1936, nr 1 (26).
- Hansen W., *Pawi tron. Dramat Indii Wielkich Mogolów*, Warszawa 1980.
- Harvey G.E., *A History of Burma from the Earliest Time to*

- 1824 (*The Beginning of English Conquest*), London 2000 (reprint of 1925).
- Johnston E.H., *Some Sanskrit Inscriptions of Arakan*, „Bulletin of the School of Oriental and African Studies” 1944, vol. 11, nr 2.
- Joshi R., *The Afghan nobility and the Mughals*, New Delhi 1985.
- Leider J.P., *On Arakanese Territorial Expansion: Origins, Context, Means, and Practice*, [w:] *The Maritime Frontier of Burma – Exploring Political, Cultural, and Commercial Interaction in the Indian Ocean World, 1200–1800*, red. J. Gommans, J. Leider, Amsterdam–Leiden 2002.
- Leider J.P., *The Portuguese communities along the Myanmar coast*, „Myanmar Historical Research Journal” 2002, nr 10.
- Leider J.P., *These Buddhist Kings with Muslim names – A Discussion of Muslim Influence in the Mrauk U period*, [w:] *Etudes birmanes en hommage a Denise Bernot*, Paris 1998.
- Leider J.P., *Tilling the Lord’s Vineyard and Defending Portuguese Interests: Towards a Critical Reading of Father S. Manrique’s Account of Arakan*, „Journal of the Siam Society” 2002, nr 1, 2 (90).
- Lieberman V., *Burmese administrative cycles: Anarchy and Conquest, c. 1580–1760*, Princetown 1984.
- Lieberman V., *The transfer of the Burmese capital from Pegu to Ava*, „Journal of the Royal Asiatic Society of Great Britain and Ireland” 1980, nr 1.
- Lima Cruz M.A., *Exiles and Renegades in early sixteenth century Portuguese India*, „The Indian Economic and Social History Review” 1986, nr 3 (23).
- Maung Tha Hla, *The Rakhaing*, New York.
- McCrinkle J.W., *Ancient India as Described by Ptolemy*, t. VII, Calcutta–London 1885.
- Mitchiner M., *The History and Coinage of South East Asia Until the Fifteenth Century*, Hawkins Publications 1998.

- Ness G.B., Stahl W., *Western Imperialist armies in Asia*, „Comparative Studies in Society and History” 1977, nr 29.
- Pannikar K.M., *Azja a dominacja Zachodu, 1498–1945*, Warszawa 1972.
- Parker G., *The Military Revolution: Military Innovation and the Rise of the West, 1500–1800*, New York–Cambridge 1996.
- Phayre A.P., *The History of Burma Including Burma Proper, Pegu, Taungu, Tennasserim, and Arakan. The the Earliest Time to the End of the First War with British India*, London 1884.
- Prakash O., *The Dutch Factories in India 1617–1623: A Collection of Dutch East India Company Documents Pertaining to India*, New Delhi 1984.
- Raben R., *Batavia and Colombo. The Ethnic and Spatial Order of Two Colonial Cities, 1600–1800*, Leiden 1996.
- Reid A., ‘Closed’ and ‘Open’ Slave Systems in Pre-Colonial Southeast Asia, [w:] *Slavery, Bondage and Dependency in Southeast Asia*, red. A. Reid, New York 1983.
- San Tha Aung, *The Buddhist Art of Ancient Arakan: an Eastern Border State beyond Ancient India, east of Vanga and Samatata*, Rangoon 1979.
- Sarkar, J. *History of Bengal*, Calcutta 1943.
- Serajuddin A.M., *Muslim Influence in Arakan in the Muslim Names of Arakanese Kings: A Reassessment*, „Journal of the Asiatic Society of Bangladesh” 1986, nr 31.
- Siddiq Khan M., *The Tragedy of Mrauk-U (1660–1661)*, „Journal of the Asiatic Society of Pakistan” 1966, nr 11.
- Singer N.F., *Vaishali and the Indianization of Arakan*, New Delhi 2008.
- Subrahmanyam S., *Improvising empire: Portuguese trade and settlement in the Bay of Bengal 1500–1700*, Oxford–Delhi 1990.

- Subrahmanyam S., *The Portuguese Empire in Asia, 1500–1700: A Political and Economic History*, Chichester 2012.
- Subrahmanyam S., *The Tail Wags the Dog: Sub-Imperialism and the Estado da India, 1570–1600*, [w:] idem, *Improvising Empire: Portuguese Trade and Settlement in the Bay of Bengal*, New Delhi–Oxford 1990.
- Subrahmanyam S., 'Persianization' and 'Mercantilism': Two Themes in Bay of Bengal History, 1400–1700, [w:] *Commerce and Culture in the Bay of Bengal, 1500–1800*, red. Om Prakash, D. Lombard, Delhi 1999.
- Subrahmanyam S., *Slaves and Tyrants: Dutch Tribulations in Seventeenth-Century Mrauk-U*, „Journal of Early Modern History” 1997, vol. 1, nr 3.
- van Galen S., *Arakan and Bengal. The Rise and Decline of the Mrauk U kingdom (Burma) from the fifteenth to the seventeenth century AD*, nieopublikowana praca doktorska, Leiden 2008.
- Yegar M., *Between integration and secession: the Muslim communities of the southern Philippines, Southern Thailand, and western Burma/Myanmar*, Lanham 2002.

Abstrakt

Artykuł ten opisuje przyczyny dzisiejszego konfliktu buddyjsko-muzułmańskiego w birmańskim Arakanie (Rakhine). Kreśląc tło przedkolonialnego królestwa Arakanu, opisuje w jaki sposób znaleźli się w nim liczni przedstawiciele bengalskich muzułmanów: stało się to na skutek polityki królów arakańskich realizowanej przez najemników portugalskich. Depopulacja Bengalu była racjonalną strategią polityczną przez wieki zdającą swój egzamin: chroniła Arakan od zagrożeń płynących z Indii. Przyczyniła się jednak do powstania licznej wspólnoty muzułmańskiej w Arakanie, a w konsekwencji, gdy Arakan przechodził kryzys polityczno-gospodarczy w połowie XVII w. – do konfliktów między buddyjską większością a muzułmańską większością będących przyczyną dzisiejszego konfliktu, który doprowadził do wygnania

muzułmanów Rohingya z Birmy.

Słowa kluczowe: Rohingya, Arakan, Rakhine, Birma, Mjanma

Abstract

This article describes the original causes of the current Rohingya conflict in Myanmar's Rakhine (Arakan) state. Against the background of precolonial kingdom of Arakan, this article presents how masses of Muslims arrived there. It happened due to the policies of the Arakanese kings carried out by the Portuguese mercenaries. Arakan's policy of depopulating Bengal was a rational political strategy that worked for more than two centuries. It protected Arakan from securing threats coming from India. However, it led to establishing of a significant Muslim population in Arakan. When political and economic crisis broke out in Arakan in mid-17th century, Buddhist-Muslim conflict emerged. This was the original cause of the current antagonism which ended up in expulsion of the majority of Rohingya Muslims from Myanmar.

Keywords: Rohingya, Arakan, Rakhine, Burma, Myanmar

Patryk Poborski

Uniwersytet Gdański

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-6172-2977>

Wybrane aspekty polityki bezpieczeństwa obcokrajowców w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w latach 1994–2019

Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna potocznie zwana Koreą Północną dzięki swojej unikatowej historii, sytuacji międzynarodowej oraz kulturze to coraz bardziej popularny kierunek turystyczny nieprzeciętnych podróżników, dyplomatów czy biznesmenów. Bowiem wyłącznie tylko te grupy osób poza delegacjami innych państw czy międzynarodowych organizacji mają realne szanse zapoznać się z tym nietypowym krajem.

W niniejszym artykule chciałbym omówić podstawowe zagadnienia związane z polityką bezpieczeństwa obcokrajowców w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w kontekście aktualnego stanu rzeczy. Skupię się na polityce turystycznej tego państwa, bezpieczeństwie osób fizycznych odwiedzających Koreę Północną oraz współczesnych problemach wymienionych wcześniej aspektów.

Aktualnie obie Koree nie były nigdy tak blisko porozumienia o zakończeniu konfliktu, a może i zjednoczenia Północy z Południem, szczególnie gdy pojawiają się nawet pomysły o współorganizacji igrzysk olimpijskich w 2030 r. czy mistrzostw świata w piłce nożnej¹. Co może znacząco wpływać na politykę otwar-

¹ M. Niwicz, M. Burdelski, *Podwójne zamrożenie*, „Polska Zbrojna”, 1.02.2019, nr 2 (874), s. 109–111.

cia wobec obcokrajowców odwiedzających KRLD². Przed analizą współczesnych zagadnień warto wspomnieć, że w 1994 r. sześciu Polaków przebywało bodaj jako jedyni obcokrajowcy na terenie Korei Północnej. Byli oni przedstawicielami Misji Polskiej do Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych³. Początkowo gościnna Korea traktowała przyjacielsko polskich żołnierzy, problemy pojawiły się parę lat po obaleniu komunizmu w Polsce⁴. Północni Koreańczycy zaczęli uprzykrzać życie swoim niechcianym już gościom poprzez szykany, wyłączanie prądu czy ogrzewania, aż Wojsko Polskie musiało opuścić i wyjechać z terenu KRLD⁵. Co ciekawe, w przeszłości Polskę i Koreę łączyły bardzo dobre stosunki międzynarodowe, nasi specjaliści, inżynierowie czy lekarze często odwiedzali tamtejsze progi w celu odbudowy kraju po wojnie⁶, nie wspominając chociażby o znaczącej pomocy społecznej i rządowej w czasach PRL dla Korei⁷.

Korę Północną rocznie odwiedza między 5 tys. a 6 tys. obcokrajowców z Zachodu⁸. To dosyć niewielkie liczby w stosunku do turystów z Chin, którzy oscylują w liczbie od 30 tys. do 50 tys. rocznie, szczególnie gdy współpraca pomiędzy Pekinem i Pyongiangiem skutkuje jeszcze większym popytem na usługi tury-

² Skrót KRLD – Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna.

³ M. Schwarzgruber, *Debata przy podzielonym stole*, „Polska Zbrojna”, 1.05.2019, nr 5 (865), s. 41.

⁴ M. Burdelski, *Misja polska w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei. Geneza – struktura – funkcje*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2008, t. V, s. 313.

⁵ *Ibidem*, s. 42.

⁶ N. Levi, *Zarys historii stosunków między Polską a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną (1948–1974)*, „Kwartalnik Historyczny” 2017, vol. CXXIV, nr 4, s. 736.

⁷ S. Szyc, *Program pomocy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dla Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w świetle wybranych dokumentów*, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2015, nr 4, s. 274.

⁸ <http://pozdrozkrld.com/czy-koreanskie-testy-atomowe-lub-rakietowe-maja-wplyw-na-turystyke-w-tym-kraju> [dostęp: 16.04.2019].

styczne do państwa Kim Dzong Una⁹. Taka tendencja wzrostowa powinna się utrzymywać, ponieważ Chińczycy są ciekawi swojego wschodniego sąsiada oraz chcą zarabiać na handlu z nim. A jest na czym, według dr Marceliego Burdelskiego sytuacja żywnościowa ludności Korei Północnej jest fatalna, a tylko 10% ziemi w skali całego kraju nadaje się do uprawy. Sytuacji nie poprawia fakt, że poprzez braki zasilania nie działa w pełni ponad 70% fabryk¹⁰. Więc można zauważyć, że KRLD to duży rynek zbytu dla przedsiębiorczych obywateli Chińskiej Republiki Ludowej.

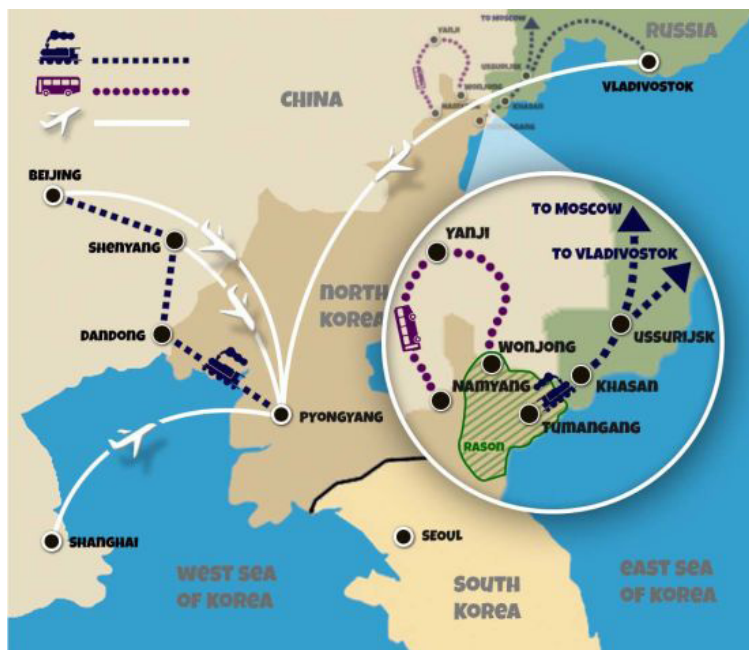
Polityka bezpieczeństwa obcokrajowców Korei Północnej umożliwia dostanie się do tego państwa praktycznie tylko za pośrednictwem biur podróży akredytowanych przez organy rządowe (np. Korean International Travel Company). Organizacje te przygotowują zazwyczaj oferty podróży wyłącznie w grupach wieloosobowych, pośredniczą przy wydawaniu wiz, a zwiedzanie indywidualne jest bardzo trudne do osiągnięcia. Podczas wycieczki każdej grupie towarzyszą lokalni przewodnicy, którzy pełnią również funkcję kierowcy czy pewnego rodzaju opiekuna pilnującego zachowania zgodnego z zasadami przyjętymi w KRLD¹¹. Turysta nie może się samodzielnie oddalać od grupy i poruszać po terytorium tego kraju. Do lutego 2017 r. obywatele Malezji i Singapuru mogli wjeżdżać do Korei Północnej na samym tylko paszporcie, bez potrzeby posiadania wizey. Zmieniło się to po ataku na Kim Jong-nam – przyrodniego brata przywódcy Korei Północnej¹².

⁹ <https://www.nknews.org/2018/06/chinese-tourism-to-north-korea-increased-dramatically-in-june/> [dostęp: 14.04.2019].

¹⁰ M. Burdelski, *Wpływ procesu sukcesji w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej na stabilność regionalnego systemu bezpieczeństwa w Azji północno-wschodniej*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2012, z. 1, s. 48–50.

¹¹ <http://pozdrozkrld.com/jak-pojechac-do-korei-polnocnej/> [dostęp: 14.05.2019].

¹² sul/kes, *Visa-free travel for North Koreans reduced following Malaysia attack*, „The Jakarta Post”, 15.03.2017.



Źródło: http://res.cloudinary.com/korea-konsult-ab/image/upload/w_550,c_fill/v1474627807/transport/NewTransportMap.jpg.

Oczywiście istnieje możliwość indywidualnego przekroczenia granicy, ale tylko w przypadku posiadania wizy dyplomatycznej lub biznesowej. Natomiast pewne utrudnienia mogą spotkać dziennikarzy, którzy poza wizą będą potrzebowali specjalnego pozwolenia, które jest ciężkie do uzyskania¹³. Co ciekawe, w stolicy państwa – Pjongjangu beneficjenci ww. wiz mogą swobodnie się poruszać w okolicy 24 km od centrum. Taką możliwość miał w 2014 r. nasz rodak Piotr Nowak, który przez miesiąc pracował tam jako przedstawiciel jednej z organizacji pozarządowych (tj. np. WHO, ONZ). Gdy ktokolwiek chce się zapaść dalej, w głąb kraju, musi posiadać specjalne pozwolenie od tamtejszego odpo-

¹³ https://wikitravel.org/en/North_Korea#Get_in [dostęp: 15.05.2019].

wiednika Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz przydzielonego „przewodnika” na czas podróży¹⁴. Niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, że w Korei Północnej istnieje zapotrzebowanie na nauczycieli języka angielskiego, niemieckiego oraz chińskiego. Ogłoszenia o takim wolontariacie można ciągle znaleźć na stronie internetowej Pyongyang University of Science and Technology¹⁵.

Obcokrajowiec państwo Kim Dzong Una oficjalnie może odwiedzić trzema środkami transportu – pociągami, samolotem lub autobusem. Warto zaznaczyć, że nie dotyczy to obywateli Stanów Zjednoczonych, którym to od 1 września 2017 r. ich własny rząd zabronił wizyt w celach turystycznych¹⁶. Jeżeli chodzi o podróż drogą lotniczą to możemy dolecieć do Korei Północnej najczęściej wylatując z kilku miast w Chinach lub z miasta Władywostok w Rosji. Przeloty te oferuje północnokoreańska linia lotnicza Air Koryo lub Air China. Aczkolwiek w przeszłości zdarzało się, że funkcjonowało krótkotrwałe połączenie lotnicze z Tajlandii, Malezji, Singapuru oraz Kuwejtu¹⁷.

Popularną drogą dostania się do Korei Północnej jest również transport kolejowy, powszechnie używany przez obywateli Chińskiej Republiki Ludowej, jak i coraz częściej przez turystów z Zachodu. Obecnie istnieją co najmniej dwa połączenia kolejowe relacji Pekin–Pyongyang, Dandong–Pyongyang oraz Moskwa–Władywostok–Tumangang–Pyongyang. To najdłuższe połączenie na świecie, czas podróży pociągami pomiędzy stolicami Rosji oraz Korei Północnej to ponad 8 dni i 15 go-

¹⁴ <https://natemat.pl/124617,polecialem-do-korei-polnocnej-z-biletem-w-jedna-strone-polak-spedzil-tam-miesiac-i-pokazal-kraj-jakiego-nie-znamy> [dostęp: 14.05.2019].

¹⁵ <https://pust.co/index.php/get-involved/teach-at-pust/current-openings/> [dostęp: 14.05.2019].

¹⁶ S. Rosenbloom, *That North Korea Vacation? It'll Soon Be Out of the Question for Americans*, „The New York Times”, 31.07.2017.

¹⁷ <https://www.uritours.com/air-koryo/> [dostęp: 13.05.2019].

dzin, a koszt to około ponad 700 zł¹⁸. Prawdopodobnie pierwszymi obcokrajowcami z Zachodu, którym po 1994 r. udało się półlegalnie przedostać tym połączeniem byli: obywatel Austrii oraz Szwajcarii¹⁹. Rzeczą miała miejsce w 2008 r. Po tym incydencie dopiero w 2019 r. jedno z biur podróży organizujących podróże do KRLD posiada w ofercie wycieczkę do Pyongyangu tym połączeniem kolejowym²⁰.

Co do połączeń drogowych to powszechnie używana jest trasa relacji Yanji–Namyang, najczęściej przez autokary z zorganizowanymi wycieczkami z obywatelami Chin. Pewnym wyjątkiem była samochodowa podróż po wybrzeżu Korei Północnej, gdzie ponad stu osobom pozwolono wjechać swoimi autami przez granicę, co było sytuacją dosyć nietypową²¹. W latach 2002–2008 obywatele Korei Południowej mieli możliwość przy pośrednictwie firmy Hyundai Asan odwiedzenia terenów Gór Diamentowych²². Niestety po incydencie, w którym podczas wędrowki w okolicy kontrolowanej strefy wojskowej została zastrzelona 56-letnia kobieta, program takich wyjazdów zawieszono²³.

Przestępczość wobec turystów w Korei Północnej praktycznie nie istnieje. Pod tym względem jest to jeden z najbezpieczniejszych państw na świecie. Kodeks karny w tym państwie jest

18 <https://transport.marshruty.ru/Transports/TransportTimetable.aspx?ScheduleID=f2aa97f2=55-1c464-a8582-0970-c442423f&From=84657&To=72827> [dostęp: 13.05.2019].

19 <https://vienna-pyongyang.blogspot.com/2008/09/tumangan-north-korean-border-station.html> [dostęp: 13.05.2019].

20 <https://www.youngpioneertours.com/tour/moscow-pyongyang-train-tour-2> [dostęp: 14.05.2019].

21 <https://www.reuters.com/video/2011/06/15/chinese-motorists-tour-north-korea?videoId=215962520&> [dostęp: 14.05.2019].

22 Moon So-young, *Tourism boost to North in works*, „Korea JoongAng Daily”, 6.02.2008.

23 https://web.archive.org/web/20091106082924/http://news.xinhuanet.com/english/2009-07/10/content_11686216.htm [dostęp: 14.05.2019].

nadzwyczaj surowy²⁴. O braku takiego zagrożenia dla obcokrajowców świadczy chociażby historia o zgubionym portfelu. Otóż pewnego razu niezdarly turysta podczas oprowadzania po mieście zgubił swój portfel. Nieświadomy tego faktu spokojnie wrócił do hotelu, a portfel już na niego czekał w recepcji²⁵.

Inną sprawą jest natomiast złamanie prawa przez obcokrajowca. Takie incydenty są bardzo surowo karane. Podczas obecności w Korei Północnej należy przestrzegać zasad, takich jak kłanianie się oraz składanie kwiatów pod pomnikami przywódców. Nie wolno fotografować bez pozwolenia strategicznych miejsc, tj. posterunki policyjne czy obiekty wojskowe oraz osób, tj. policjanci i żołnierze. Jeżeli ma się jakiegokolwiek wątpliwości należy zapytać o to „przewodnika”. Fotografie większości pomników władców należy robić w całości, nie ucinając z kadru żadnego elementu postaci²⁶. Należy pamiętać, że jest się gościem w obcym państwie i nie należy pod żadnym pozorem krytykować polityki oraz działań Korei Północnej. Cóż, czasami milczenie jest złotem. Jeżeli będziemy przebywali na terenie KRLD w dniu 8 czerwca, trzeba wystrzegać się spożywania alkoholu, głośnych rozmów, uśmiechów czy tańczenia, gdyż ten dzień to rocznica śmierci Kim Il-sunga (zmarł w 1994 r.)²⁷. Odnośnie zasad ubioru to w pewnych muzeach i mauzoleach istnieje zakaz noszenia spodni jeansowych oraz krótkich spodenek. Poza tym nie należy ze sobą zabierać jakichkolwiek ar-

²⁴ <http://pozdrozkrld.com/czy-podroz-do-korei-polnocnej-jest-bezpieczna> [dostęp: 15.05.2019].

²⁵ <https://www.tvp.info/32917324/z-polski-mozna-poleciec-do-korei-pln-jak-to-zrobic-i-czy-to-bezpieczne> [dostęp: 15.05.2019].

²⁶ <https://www.news.com.au/travel/world-travel/asia/photographer-carl-court-explains-the-rules-and-restrictions-of-taking-pictures-in-north-korea/news-story/27321f508c138661ab36c15bf60de653> [dostęp: 15.05.2019].

²⁷ <https://www.msn.com/en-sg/news/photos/the-bizarre-laws-of-north-korea/ss-AArmhAW#image=5> [dostęp: 15.05.2019].

tefaktów religijnych, biblii, ale także pornografii, książek czy materiałów audiowizualnych godzących w dobre imię Korei Północnej. Zakaz obejmuje także kamery oraz aparaty fotograficzne wyposażone w odbiornik GPS. Od pewnego czasu można natomiast zabierać ze sobą telefony komórkowe. Nie należy spodziewać się, w Korei Północnej działa roaming, więc aby mieć kontakt ze światem należy zakupić specjalną kartę SIM lokalnego operatora, która pozwala na rozmowy międzynarodowe. Jest to wydatek rzędu 50€. Kary za wyżej wymienione przewinienia są chyba najsurowsze na świecie. Osobom, które złamią te reguły może grozić kara śmierci, dożywocia w więzieniu lub kilkunastu lat spędzonych w ciężkich obozach pracy. Historia zna takie przypadki. Najczęściej aresztowanymi osobami są Amerykanie oraz obywatele Korei Południowej. Jeffrey Edward Fowle został zatrzymany na początku maja w 2014 r. za pozostawienie biblii w hotelowej restauracji²⁸.

Miał wiele szczęścia i po kilku miesiącach po przyznaniu się do winy oraz interwencji dyplomatycznej USA poprzez szwedzką ambasadę wrócił bezpiecznie do ojczyzny. Natomiast mniej szczęścia miała Ri Hyon Ok, kobieta w średnim wieku, która za rozpowszechnianie Biblii została skazana w 2009 r. na karę śmierci. Natomiast 46-letni obywatel Stanów Zjednoczonych, Kenneth Bae, za posiadanie kontrowersyjnych zdjęć zrobionych potajemnie na terenie KRLD został skazany na 15 lat w obozie koncentracyjnym. Były to prawdopodobnie zdjęcia bezdomnych dzieci. Oficjalnym powodem była „działalność wyrotowa” „zbrodnie przeciwko państwu” oraz „próba obalenia” Korei Północnej²⁹. Udało mu się jednak opuścić kraj. Inny przypadek to aresztowanie 85-letniego Merrilla Newmana, którego oskar-

²⁸ J. Glenza, *Family of American detained in North Korea issues plea to US diplomats*, „The Guardian”, 12.08.2014.

²⁹ <https://edition.cnn.com/2014/01/07/us/who-is-kenneth-bae/index.html> [dostęp: 15.05.2019].

zono o zbrodni wojenne podczas wojny koreańskiej. Mężczyzna nie zdawał sobie sprawy z tego, że formalnie obie Koree są w stanie wojny i podczas jednej z wycieczek zadał pytanie o kilku działaczy antykomunistycznych, którym pomógł około 60 lat temu w czasie konfliktu³⁰. Tragiczne w skutkach było zerwanie ze ściany propagandowego plakatu przez 21-latkę – Otto Warmbiera, który za swój czyn został skazany na 15 lat więzienia w obozie pracy. Po roku został zwolniony do USA w stanie śpiączki, niedługo później zmarł³¹.

Polityka bezpieczeństwa obcokrajowców, szczególnie tych z państw zachodnich, zmienia się na przestrzeni lat zależnie od aktualnej sytuacji Korei Północnej na arenie międzynarodowej. Trzy lata po upadku Związku Radzieckiego można było zaobserwować pewne zamknięcie się na obywateli innych państw na co najmniej kilka lat. Natomiast od lat 2000. polityka ta ulegała powoli zmianom, stawała się bardziej otwarta. Wszelkie ograniczenia, które się pojawiały najczęściej wynikały z incydentów łamania lokalnych zasad przez obcokrajowców oraz reakcji danych państw na politykę nuklearną tego kraju. Dzięki nowym technologiom, lepszej mobilności urządzeń audiowizualnych czy popularności Internetu, który pozwala opublikować szerszemu gronu osób niemal każdą informację w dowolnym formacie, a także zwiększeniem skali połączeń lotniczych i spadkiem ich ceny, można powiedzieć, że KRLD stała się bardzo niszowym, ale przez to atrakcyjnym kierunkiem podróży. Wystarczy spojrzeć na liczbę powstałych nowych biur podróży specjalizujących się właśnie w takich egzotycznych podróżach. Większa ilość turystów to przecież większe przychody dla gospodarki Korei Północnej. Być może

³⁰ A. Gearan, *Korean War veteran Merrill Newman gives details of detention by Pyongyang*, „The Washington Post”, 9.12.2013.

³¹ W. Cummings, *John Bolton on Trump accepting Kim's Warmbier denial: 'My opinion doesn't matter'*, „USA Today”, 3.03.2019.

w przyszłości, jeżeli kraj zliberalizuje się jeszcze bardziej, może stać się zagłębiem przemysłowym całego świata poprzez niskie koszty robocze.

Bibliografia

- Burdelski M., *Misja polska w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei. Geneza – struktura – funkcje*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2008, t. V.
- Burdelski M., *Wpływ procesu sukcesji w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej na stabilność regionalnego systemu bezpieczeństwa w Azji Północno-Wschodniej*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2012, z. 1.
- Cummings W., *John Bolton on Trump accepting Kim’s Warm-bier denial: ‘My opinion doesn’t matter’*, „USA Today”, 3.03.2019.
- Gearan A., *Korean War veteran Merrill Newman gives details of detention by Pyongyang*, „The Washington Post”, 9.12.2013.
- Glenza J., *Family of American detained in North Korea issues plea to US diplomats*, „The Guardian”, 12.08.2014.
- <http://pozdrozkrld.com/czy-koreanskie-testy-atomowe-lub-rakietowe-maja-wplyw-na-turystyke-w-tym-kraju>.
- <http://pozdrozkrld.com/czy-podroz-do-korei-polnocnej-jest-bezpieczna>.
- <http://pozdrozkrld.com/jak-pojechac-do-korei-polnocnej/>.
- <https://edition.cnn.com/2014/01/07/us/who-is-kenneth-bae/index.html>.
- <https://natemat.pl/124617,polecialem-do-korei-polnocnej-z-biletem-w-jedna-strone-polak-spedzil-tam-miesiac-i-pokazal-kraj-jakiego-nie-znamy>.
- <https://pust.co/index.php/get-involved/teach-at-pust/current-openings/>.

<https://transport.marshruty.ru/Transports/TransportTimetable.aspx?SheduleID=f2aa97f2-55c1-464a-8582-0970cf442423&From=84657&To=72827>.

<https://vienna-pyongyang.blogspot.com/2008/09/tumangan-north-korean-border-station.html>.

https://web.archive.org/web/20091106082924/http://news.xinhuanet.com/english/2009-07/10/content_11686216.htm.

https://wikitravel.org/en/North_Korea#Get_in.

<https://www.msn.com/en-sg/news/photos/the-bizarre-laws-of-north-korea/ss-AArmhAW#image=5>.

<https://www.news.com.au/travel/world-travel/asia/photographer-carl-court-explains-the-rules-and-restrictions-of-taking-pictures-in-north-korea/news-story/27321f508c138661ab36c15bf60de653>.

<https://www.nknews.org/2018/06/chinese-tourism-to-north-korea-increased-dramatically-in-june/>.

<https://www.reuters.com/video/2011/06/15/chinese-motorists-tour-north-korea?videoId=215962520&>.

<https://www.tvp.info/32917324/z-polski-mozna-poleciec-do-korei-pln-jak-to-zrobic-i-czy-to-bezpieczne>.

<https://www.uritours.com/air-koryo/>.

<https://www.youngpioneertours.com/tour/moscow-pyongyang-train-tour-2>.

Levi N., *Zarys historii stosunków między Polską a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną (1948–1974)*, „Kwartalnik Historyczny” 2017, vol. CXXIV, nr 4.

Moon So-young, *Tourism boost to North in works*, „Korea Joon-gang Daily”, 6.02.2008.

Niwicz M., Burdelski M., *Podwójne zamrożenie*, „Polska Zbrojna”, 1.02.2019, nr 2 (874).

Rosenbloom S., *That North Korea Vacation? It'll Soon Be Out of the Question for Americans*, „The New York Times”, 31.07.2017.

Schwarzgruber M., *Debata przy podzielonym stole*, „Polska Zbrojna”, 1.05.2019, nr 5 (865).

sul/kes, Visa-free travel for North Koreans reduced following Malaysia attack, „The Jakarta Post”, 15.03.2017.

Szyc S., *Program pomocy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dla Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w świetle wybranych dokumentów*, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2015, nr 4.

Abstrakt

Artykuł omawia podstawowe zagadnienia związane z polityką bezpieczeństwa obcokrajowców w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w kontekście aktualnego stanu rzeczy (kwiecień 2019). Autor w skrócie analizuje obecną sytuację KRLD na arenie międzynarodowej w kontekście szeroko pojętej turystyki w tym państwie oraz bezpieczeństwa odwiedzających je turystów. Zakłada poprawę stosunków USA–KRLD oraz KRLD–Korea Południowa. Analizuje sytuację związaną z bezpieczeństwem turystycznym, możliwościami dotarcia do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej dla przeciętnego obcokrajowca oraz sytuację wewnętrzną w kraju. Na koniec autor artykułu wysnuwa tezę, że w przyszłości KRLD może się stać niszowym, ale dość popularnym kierunkiem podróży, a więc może zyskać dzięki temu wpływy dla swojej gospodarki.

Słowa kluczowe: Koreańska Republika Ludowo Demokratyczna, Korea Północna, bezpieczeństwo, stosunki międzynarodowe, polityka bezpieczeństwa, bezpieczeństwo turystyki, bezpieczeństwo narodowe

Abstract

This article discusses the basic issues related to the security policy of foreigners in the Democratic People's Republic of Korea in the context of the current state of affairs (April 2019). The author briefly analyzes the current situation of the DPRK on the international stage in the context of broadly understood tourism in this country and the safety of tourists visiting it. Assumes an improvement in US-DPRK and DPRK-

South Korea relations. He analyzes the situation related to tourist safety, the possibilities of reaching the Democratic People's Republic of Korea for the average foreigner, as well as the internal situation in the country. Finally, the author of the article draws the thesis that in the future the DPRK may become a niche, but quite popular travel destination, and thus may gain influence for its economy.

Keywords: Democratic People's Republic of Korea, North Korea, security, international relations, security policy, tourism security, national security

Bogdan Chrzanowski

Uniwersytet Gdański

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-2725-8074>

Służby specjalne PRL i CIA podczas wojny w Wietnamie w latach 1966–1973 (wybrane przykłady)

Działania wojenne prowadzone w Wietnamie określane były jako najdłuższy konflikt powojennego świata¹. Stwierdzenie to jest jak najbardziej słuszne, tym bardziej że niemal natychmiast po zlikwidowaniu okupacji japońskiej w 1945 r. na północy kraju, dowodzący partyzantką komunistyczną Ho Chi Minh ogłosił 2 września 1945 r. powstanie Demokratycznej Republiki Wietnamu (DRW). Natomiast Francuzi zmierzający do odbudowy wpływów w swojej dawnej kolonii przystąpili do organizowania własnej administracji na południu kraju. Od listopada 1946 r. zaczęły się zbrojne starcia pomiędzy partyzantką komunistyczną Viet Minh a Francuzami, przy czym wydarzeniem, które rozpoczęło 8-letnią wojnę było wymordowanie cywilnej ludności francuskiej w Hanoi. W wojnie zaangażowały się również wojska Demokratycznej Republiki Wietnamu (Wietnamska Armia Ludowa). W marcu 1949 r. władze francuskie utworzyły Zjednoczone Państwo Wietnamskie ze stolicą w Sajgonie. Po krwawych walkach (m.in. armia DRW zdobyła francuską bazę Dien Bien Phu) wojna została zakończona podpisaniem 20 lipca 1954 r. układów w Genewie, na mocy

¹ Zob. np. P. Ostaszewski, *Wietnam. Najdłuższy konflikt powojennego świata 1945–1975*, Warszawa 2000.

którego Wietnam został podzielony wzdłuż 17. równoleżnika na dwie części: północną ze stolicą w Hanoi rządzoną przez komunistycznego prezydenta Ho Chi Minha (Demokratyczna Republika Wietnamu) i południową ze stolicą w Sajgonie (Państwo Wietnamskie, a od października 1956 r. – Republika Wietnamu Południowego – WRP). Funkcję premiera pełnił Ngo Dinh Diem, a po zamachu stanu prezydentem został gen. Nguyen Van Thieu.

Nadzór nad przestrzeganiem porozumień genewskich miała sprawować Międzynarodowa Komisja Nadzoru i Kontroli (MKNiK), w skład której wchodziłi przedstawiciele Indii, Kanady i Polski, o czym będzie mowa w dalszej części referatu.

Na obszarach zarządzanych przez władze Republiki Wietnamu Południowego przy pomocy komunistów z północy utworzono partyzantkę komunistyczną Viet Cong i Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego, które podjęły walkę przeciwko rządowi WRP².

Zmieniającym się warunkom politycznym w Wietnamie przyglądały się uważnie Stany Zjednoczone, obawiając się niebezpieczeństwa komunistycznego na Półwyspie Indochińskim. Po ostrzelaniu niszczyciela „Maddox” w Zatoce Tonkijskiej przez kutry torpedowe Demokratycznej Republiki Wietnamu 2 sierpnia 1964 r. i zaatakowaniu przez partyzantów komunistycznych 7 lutego 1965 r. lotniczych baz amerykańskich w Pleiku i Bien Hoa, instalacji wojskowych w Qui Nhon, USA przystąpiły do bombardowania terytorium północnego Wietnamu oraz do działań zbrojnych przeciwko Viet Congowi na południu. Działania te prowadził amerykański kontyngent wojsko-

² Szerzej: M. Bankowicz (red.), *Historia polityczna świata XX wieku 1945–2000*, Kraków 2004, s. 186–188; B. Bankowicz, M. Bankowicz, A. Dudek, *Słownik historii politycznej świata 1901–2005*, Kraków 2006, s. 194–195; M. Chmaj, W. Sokół, J. Wrona, *Historia dla kandydatów na studia prawnicze, administracyjne, politologiczne, historyczne i socjologiczne*, Bydgoszcz–Warszawa 2001, s. 542–543.

wy liczący w końcu 1965 r. około 180 tys. żołnierzy, a dwa lata później – ponad 400 tys., a w 1968 r. – 548 tys. W wojnie brały także udział niewielkie jednostki z Australii, Nowej Zelandii, Republiki Korei (Korei Południowej)³, Tajlandii i Filipin – w sumie 60 tys. osób. Wojskami amerykańskimi w latach 1964–1968 dowodził gen. William Westmoreland, a po nim gen. Creighton Abrams. W dniu 30 stycznia 1968 r. siły Demokratycznej Republiki Wietnamu i Viet Cong rozpoczęły tzw. ofensywę Tet (wietnamski Nowy Rok) atakując niemal wszystkie większe miasta w liczbie około 90 i setki mniejszych miejscowości, osad, wiosek oraz Sajgon (oddział samobójców zaatakował wtedy ambasadę USA). Zdobyto dawną stolicę cesarską – Hue, przeprowadzając tam masowe egzekucje ludności cywilnej podejrzewaną o sprzyjanie władzom Republiki Wietnamu Południowego (ponad 5 tys. osób)⁴.

Przedłużająca się wojna, narastający sprzeciw społeczeństwa amerykańskiego wobec działań wojennych spowodowały konieczność podjęcia rozmów pokojowych, które rozpoczęto w Paryżu w maju 1968 r. (ze strony prezydenta Lyndona Johnsona była też propozycja Warszawy). Kolejny prezydent USA – Richard Nixon w marcu 1969 r. zainicjował tzw. wietnamizację wojny, w myśl której ciężar konfliktu miał przejść Wietnam Południowy. W samym Wietnamie 8 czerwca 1969 r. pod auspicjami komunistów powołano Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego. Rokowania trwały ponad cztery lata i mimo niekiedy ciężkich walk, zaminowania portu w Hajfongu, bombardowań Wietnamu Północnego, w tym Hanoi, gdzie szczególne nasilenia miało miejsce w ciągu

³ Niektórzy członkowie Komisji wyrażali negatywną opinię o komandosach południowokoreańskich, którym np. na ulicy w Sajgonie lepiej było schodzić z drogi.

⁴ Zob. M. Bankowicz (red.), *Historia polityczna...*, op.cit., s. 275–278, 431–434; M. Bankowicz, W. Sokół, A. Dudek (red.), op.cit., s. 535–536; M. Chmaj, W. Sokół, J. Wrona, op.cit., s. 544.

dwunastu dni w grudniu 1972 r.⁵, w dniu 27 stycznia 1973 r. podpisano porozumienie kończące wieloletnią wojnę. Porozumienie podpisali przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Demokratycznej Republiki Wietnamu, Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego i Republiki Wietnamu. Południowego⁶. Wojska amerykańskie opuściły Wietnam w marcu 1973 r. Tymczasem wbrew porozumieniu wojska północnowietnamskie oraz Viet Cong w styczniu 1975 r. rozpoczęły ofensywę kierując ją w kierunku południowym i Sajgonu, który został zajęty 30 kwietnia 1975 r. Nowe władze komunistyczne przystąpiły do rozprawy z przeciwnikami politycznymi dokonując masowych egzekucji lub zsyłając ich do tzw. obozów reedukacyjnych (ponad 500 tys. osób)⁷. Nazwę stolicy Sajgonu zmieniono na Ho Chi Minh.

Jak już wspomniano, Stany Zjednoczone uważnie śledziły wydarzenia w Wietnamie i to od samego początku, czyli od 1945 r. Centralna Agencja Wywiadowcza (*Central Intelligence*

⁵ Ówczesna prasa PRL pisała w grudniu 1972 r., że „Hanoi zmienia się w miasto ruin”. Obowiązywało tam hasło: „rozproszenie” i chronienie się zwłaszcza w okolicach, gdzie znajdowały się przedstawicielstwa dyplomatyczne obcych państw. W Hajfongu zbombardowano wówczas 20 grudnia 1972 r. polski statek M/s „Józef Conrad”. Zginęły 3 osoby, a czwarta zmarła z odniesionych ran. Natężenie bombardowań nastąpiło w trakcie rokowań paryskich i nawet organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku – „Głos Wyrzeża”, 14.12.1972, nr 297, s. 1 zamieścił zdjęcie uśmiechniętej delegacji wietnamskiej: Le Duc Tho, Xuana Thuy i sekretarza stanu USA – Henry Kissingera obok zdjęcia bombardowanego Hanoi z tytułem: *Wietnamskie znaki zapytania*.

⁶ Propaganda PRL w stosunku do rządu południowowietnamskiego używała wyłącznie określenia: *rząd sajgoński, reżim sajgoński, wojska sajgońskie*. Jedyny raz zrobiono wyjątek i informując o podpisaniu porozumienia w Paryżu w styczniu 1973 r. Napisano wówczas, że wzięły w nim udział delegacje: USA, Demokratycznej Republiki Wietnamu, Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Wietnamu Południowego i *delegacji Republiki Wietnamu* (sic!). Zob. „Dziennik Bałtycki”, 29.01.1973, nr 24 (28), s. 1.

⁷ *Historia polityczna...*, op.cit., s. 431–436; M. Bankowicz, W. Sokół, A. Dudek, op.cit., s. 536–537; M. Chmaj, W. Sokół, J. Wrona, op.cit., s. 544–545.

Agency – CIA) już w 1945 r. nawiązała kontakt z wietnamskimi przywódcami komunistycznymi. W latach późniejszych działalność CIA w Wietnamie znacznie wzrosła, zwłaszcza podczas wojny w latach 60. i 70.. Rejestrowano wpływy Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego i Viet Congu, do zwalczania których (oprócz regularnych wojsk) utworzono tzw. ekipy pacyfikacyjne i oddziały antyterrorystyczne oraz tzw. projekt koordynacji i eksploatacji wywiadu. Projekt ten wsparły służby specjalne rządu południowowietnamskiego (tzw. program Feniks), w wyniku którego zamordowano 20 tys. osób. Nie tylko więc komuniści stosowali okrutne i nieludzkie tortury w stosunku do nieprzyjaciół. To samo robiła południowowietnamska policja i południowowietnamskie służby specjalne. Okrucieństwo było więc z obu stron⁸.

Wspomniano już o Międzynarodowej Komisji Nadzoru Kontroli, która miała nadzorować realizację porozumień genewskich z 1954 r. Przed Komisją postawiono zadanie kontrolowania przegrupowywania wojsk, obserwowania linii demarkacyjnej wzdłuż 17. równoleżnika, zwalniania jeńców, kontrolowanie i nadzorowanie pracy portów, lotnisk po kątem dostarczania broni i sprzętu wojskowego i in. Kandydatów starannie selekcjonowano pod kątem przydatności politycznej i oczywiście nieoficjalnie pod kątem wykorzystania do celów wywiadowczych.

⁸ Zob. R. Faligot, R. Kauffer, *Służby specjalne. Historia wywiadu i kontrwywiadu na świecie*, tłum. M. Stefańska-Matuszyn, K. Skawina, Warszawa 2006, s. 611–618. Symbolem wojny wietnamskiej jest 9-letnia Phan Thi Kim Phuc, mieszkanka wioski Tramg Bang k. Sajgonu, omyłkowo zbombardowanej przez lotnictwo jako baza Viet Congu. 8 czerwca 1972 r., zrzucono tam napalm. Zginęli cywile, a mała dziewczynka biegła krzycząc: *Za gorąco*. Zdjęcie to obiegło cały świat, ale propaganda komunistyczna pokazywała tylko biegnącą dziewczynkę, nie pokazując, że zaopiekowali się nią żołnierze USA i wietnamscy. Zabrano ją do specjalistycznej kliniki w Sajgonie. Potem propaganda wietnamska wykorzystywała ją jako nauczycielkę, pielęgniarkę i in. W 1986 r. wyjechała na Kubę, tam poznała męża. Wyemigrowali do Kanady. Jest Ambasadorem Dobrej Woli UNESCO. Ma dwójkę dzieci. Założyła fundację pomagającą dzieciom – ofiarom wojny.

Selekcję przeprowadzał Sektor Kadr Wydzielonych Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR) w porozumieniu z Ministerstwem Obrony Narodowej, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Rekrutacja odbywała się dość szybko, prowadzono też odpowiednie szkolenie. Początkowo były problemy z doбором kandydatów nie zawsze znających obce języki. Później sytuacja uległa poprawie. Potrzeba było zdrowych fizycznie i psychicznie oraz znających bardzo dobrze język angielski i inne języki, ale przede wszystkim pewnych politycznie. Trzon Komisji stanowili tłumacze, lekarze, kierownicy, pracownicy administracji itp. Niekiedy łączono funkcje, np. tłumacz mógł pracować jednocześnie jako kierownik. Mimo ostrej selekcji niektórzy członkowie Komisji zapadali na zdrowiu zarówno fizycznym, jak i psychicznym. Trzeba pamiętać, że znaleźli się oni w samym środku wojny. Widzieli okrucieństwo wojny w Wietnamie Południowym, jak i w Demokratycznej Republice Wietnamu, w tym bombardowania lotnicze (m.in. Hanoi)⁹, płonących ludzi wskutek użycia napalmu itd. Komisja ujawniała więc zbrodnie popełniane podczas toczącej się wojny. Stąd spożywanie alkoholu i to w dużych ilościach. Do tego dochodziły niekiedy bliskie relacje z Wietnamkami wykorzystywane do pozyskiwania informacji oraz normalna zażyłość, ale także skandale obyczajowe. W celu polepszenia sytuacji materialnej trudniono się też handlem. W Komisji pracowało 1948 Polaków i 1391 żołnierzy zawodowych. Przydzielono ich do czternastu grup terenowych. Część skierowano do Wietnamu Północnego, a część do Wietnamu Południowego. Mówiono wręcz o *polskiej kolonii w Sajgonie*¹⁰.

⁹ Z relacji niektórych członków Komisji wynika, że Amerykanie nie lubili latać nad Hanoi, nazywając jej obronę przeciwlotniczą jako najsilniejszą na świecie. Rzeczywiście podczas nalotów strzelano ze wszystkich możliwych rodzajów broni, nawet ręcznej broni palnej. Były też głosy, że bez broni atomowej wojna nie będzie wygrana.

¹⁰ P. Skubisz, *Płotka w sieci. Bogdan Wasilewski, czyli polski dyplomata*

W 1966 r. Amerykanie rozpoczęli ściśle tajną operację „Marigold” („Nagietek”). Brał w niej udział polski dyplomata Janusz Lewandowski pełniący funkcję szefa Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli. Przebywał w Sajgonie i w Hanoi. Za zgodą kierownictwa PZPR (podobno uzgodnionej z I sekretarzem KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego – Leonidem Breżniewem) starał się doprowadzić do bezpośrednich rozmów USA – Demokratyczna Republika Wietnamu. Próby te zakończyły się niepowodzeniem wobec zintensyfikowania działań wojennych i bombardowania północy. Sami Amerykanie przyznają, że została zaprzepaszczona szansa na szybkie zakończenie wojny. Może dlatego prezydent L. Johnson wymienił m.in. Warszawę jako miejsce przyszłych rokowań pokojowych, o czym pisano wyżej.

Na marginesie można dodać, że kwestię wojny wietnamskiej poruszono także podczas wizyty prezydenta Richarda Nixona w Warszawie w dniach 31.05.–1.06.1972 r. podawały media PRL-owskie *stanowiska były rozbieżne*.

Po podpisaniu porozumienia pokojowego w Paryżu w styczniu 1973 r. nazwa Komisji uległa małej modyfikacji. Nazwano ją teraz Międzynarodową Komisją Kontroli i Nadzoru (MKKiN). Pracowali tam przedstawiciele Indonezji, Kanady, Polski i Węgier¹¹.

Zainteresowanie Polski wojną w Wietnamie przez cały czas było duże. Liczne fakty pozostają do końca nieznanne. Do takich

i amerykański szpieg, [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 3, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2016, s. 593–594; S. Koper, A. Biedrzycki, *Polscy szpiedzy*, Warszawa 2018, s. 136.

¹¹ Zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/Międzynarodowa_Komisja_Nadzoru_i_Kontroli [dostęp 10.05.2019]; https://archiwum-cwdpgp.wp.mil.pl/WP_w_MKKiN_w_Wietnamie-Aktualności-MinisterstwoObrony [dostęp: 10.05.2019]; W. Bugajny, *W Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 5, s. 163–170; <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia> [dostęp: 10.05.2019]; P. Długocki, *Edward Gierek na wojnie w Wietnamie*, „Polityka”, 24.11.2015.

należy np. pełnienie funkcji doradców przez oficerów wywiadu w oddziałach Viet Congu (niezależnie od MKNiK, o czym będzie dalej mowa) gromadzących informacje o armii USA, udział grupy polskich pilotów latających wraz z Rosjanami przeciwko lotnictwu amerykańskiemu, próby wyjazdu do Wietnamu młodych ludzi poszukujących przygody, w tym werbunek w 1966 r. przeprowadzany przez Wojskową Służbę Wewnętrzną i nieśmiałe plany I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki wysłania na Daleki Wschód polskiego kontyngentu wojskowego czy przymiarki do wyjazdów w celu odgruzowania Hanoi w 1973 r. Polskie władze nigdy nie potwierdziły tych zdarzeń.

Trzeba też wspomnieć o żołnierzach amerykańskich polskiego pochodzenia walczących w Wietnamie.

Jak już wspomniano, całość wydarzeń związanych z wojną wietnamską stanowiło przedmiot zainteresowania władz PRL. Stąd wykorzystanie udziału Polski w MKNiK i M KKiN do gromadzenia wszelkich informacji o znaczeniu politycznym i militarnym. Do prac w Komisji kierowano więc zawodowych żołnierzy, w tym pracowników wywiadu wojskowego oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W Sajgonie zainstalowano dużo agentur wywiadowczych i trzeba było umieć się wśród nich poruszać. Tak więc polskie służby specjalne działały w Wietnamie zarówno po linii wojskowej, czyli Ministerstwa Obrony Narodowej, jak i cywilnej, czyli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, co czasami powodowało zadrażnienia, o czym będzie mowa w dalszej części tych krótkich rozważań.

Przykładowo można tu wymienić Bogdana Zenona Walewskiego *vel* Płotkę, współpracownika Służby Bezpieczeństwa, agenta CIA i być może współpracownika KGB. Od 1 lutego 1958 r. do 31 marca 1960 r. pracował w charakterze tłumacza w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Sajgonie. Został przydzielony do grup terenowych w DRW, a później

w Wietnamie Południowym¹². W końcu 1959 r. przez kanadyjskiego mjr./płk. Satie (imię nieznane) nawiązał kontakt z Centralną Agencją Wywiadowczą. Zapytano go czy interesuje go „samolot na Wschód czy na Zachód”¹³. Kolejna rozmowa odbyła się w Sajgonie. Prowadził ją pracownik Centralnej Agencji Wywiadowczej posługujący się imieniem „Martin”¹⁴. Po wyrażeniu zgody, Wasilewski dokonał charakterystyki pracowników Komisji, które Amerykanie zanotowali. Chcieli też informacji o Ministerstwie Spraw Zagranicznych i polityki zagranicznej PRL.

Przypuszczalnie polskie służby wpadły na ślad B.Z. Wasilewskiego poprzez uzyskanie informacji od KGB, które z kolei weszły w ich posiadanie od aresztowanej w Sajgonie wietnamskiej prostytutki odznaczającej się niezwykle urodą. Uczestniczyła ona w werbowaniu agentów dla CIA i nazywała się Nguyen Thi Lan, („Cy 86”). Podała nazwiska osób pracujących dla CIA, np. Zenona Celegrata, o którym będzie jeszcze mowa. Teraz osoby te miały pracować dla KGB. Z Sajgonu materiały te przywiózł płk Zbigniew Twerd. B.Z. Wasilewski został aresztowany 18 marca 1981 r. przez SB. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w dniu 13 lutego 1982 r. skazał go na 25 lat pozbawienia wolności. Wraz z Leszkiem Chróstem¹⁵ i innymi

¹² Pracował m.in. w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych (od 1972 r.).

¹³ Cyt. za: P. Skubisz, op.cit., s. 604.

¹⁴ Przypuszczalnie nie było to imię prawdziwe, ponieważ Amerykanie używali pseudonimów. Zob. ibidem.

¹⁵ L. Chróst, pracujący w „Metaleksporcie”, zwerbowany przez CIA w 1964 r., został aresztowany w 1979 r. i skazany w roku następnym na karę śmierci, która została zamieniona przez Radę Państwa na 25 lat więzienia. Po dokonanej wymianie znalazł się w USA, a potem być może w Grecji, ale nie wiadomo nic o jego dalszych losach. Ibidem, s. 607. Zob. także: P. Skubisz, „Z całą surowością prawa...” *Historia Leszka Chrósta – współpracownika wywiadu amerykańskiego*, [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2015, s. 631–672.

skazanymi za szpiegostwo został wymieniony na Mariana Zacharskiego 11 czerwca 1985 r. w Berlinie i przewieziony do USA. Dalsze jego losy nie są znane, ale Amerykanie na pewno zabezpieczyli mu przyszłość¹⁶.

Wymieniony już Zenon Władysław Celegrat był zawodowym podoficerem Wojska Polskiego. W 1974 r. trafił do Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru, zatrudniony został tam w łączności w Sajgonie i w Da Nang. W 1975 r. został zwerbowany do Centralnej Agencji Wywiadowczej. Otrzymał od Amerykanów radio. Posługując się nim miał utrzymywać łączność. W Sajgonie nawiązał bliskie kontakty z 28-letnią Wietnamką o nazwisku Thiu (wymieniona wyżej Nguyen Thi Lan?). Była ona w bardzo zakochana w Celegracie (*wpatrywała się w niego jak w obrazek*) mimo jedenastu lat różnicy. Otrzymane radio zabrał potem do kraju. W 1978 r. został aresztowany. Prowadzący śledztwo pojechali do Wietnamu i przesłuchiwali ją w obozie reedukacyjnym.

Z.W. Celegrat został skazany na 25 lat więzienia. Rozwiódł się z żoną i jeszcze podczas pobytu w więzieniu ożenił się z koleżanką z dawnych lat¹⁷.

Wydarzenia związane ze wspomnianymi i innymi agentami CIA zostały udokumentowane w filmach szkoleniowych dla funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Nosiły one tytuły: *Sprawa krypt. Tramp, Z całą surowością prawa... Sprawa Kryptonim Tramp, I poznasz prawdę... O nasz spokojny dom*¹⁸.

Oficerem MKNiK był również płk Ryszard Kukliński. Warto w kilku zdaniach przedstawić jego działalność w Wietnamie. Cieszył się on zainteresowaniem Wietnamek nazywanych „mrówkami”. Wietnamki, o których pisano wyżej, na ogół pra-

¹⁶ Idem, *Płotka w sieci...*, op.cit., s. 593–721.

¹⁷ Ibidem, s. 661; idem, *Z całą surowością prawa...*, op.cit., s. 670.

¹⁸ Idem, *Z całą surowością prawa...*, op.cit., s. 669–671.

cowwały w wywiadzie południowowietnamskim lub w policji. Płk Kukliński miał też kontakt z Polką Krystyną G. o niezwyklej urodzie, która pracowała w Komisji. Kontaktował się także z kobietą o nazwisku Lewandowsky – przypuszczalnie agentką CIA i pracującą w ambasadzie USA – Bronisławą L. Były to kontakty osobiste, ale służące do zdobywania informacji (tzw. seks szpiegostwo). W stolicy Wietnamu Południowego płk Kukliński mieszkał w hotelu „Catinat”, gdzie kwaterowali także m.in. oficerowie amerykańscy, z którymi utrzymywał kontakty¹⁹.

Innym oficerem w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli był gen. Czesław Kiszczak. Skierowany został do Wietnamu w lipcu 1967 r. Przydzielono go do grupy operującej na terenie Demokratycznej Republiki Wietnamu, która otrzymała zadanie zapoznania się z doświadczeniami prowadzonych tam działań wojennych. Grupą tą dowodził gen. Tadeusz Tuczapski, a oficerowie reprezentowali różne specjalności wojskowe: lotnictwo, marynarkę, służbę medyczną i kontrwywiad, za który odpowiadał właśnie gen. C. Kiszczak. Dokończono tam również pisarza Andrzeja Brychta²⁰. Mieszkali m.in. w hotelu polowym w rejonie Than Hoa i w Hanoi. Prowadzili obserwację kontrwywiadu wietnamskiego, ze zdumieniem stwierdzając, iż stosowane są średniowieczne metody donosicielstwa. Starano się też uzyskać informację na temat tortur stosowanych wobec własnych obywateli i jeńców amerykańskich, ale bez skutku. Jeździli po rejonach DRW objętych wojną. Obserwowali nieskuteczność sowieckich rakiet przeciwlotniczych wobec lotnictwa USA ze względu na słabe wyszkolenie obsługi. Bardzo słabo pre-

¹⁹ Szerzej: S. Koper, A. Biedrzycki, op.cit., s. 133–136. Zob. także: K. Dubiński, *Bohater czy zdrajca*, Warszawa 2014; S. Koper, *Wielcy szpiegzy PRL*, Warszawa 2014.

²⁰ Za wyjazdem A. Brychta optował W. Gomułka, ale Wietnam Północny nie chciał mu wydać wizy. Dlatego ubrany został w mundur i pojechał w charakterze adiutanta gen. Tuczapskiego. Zob. W. Bereś, J. Skoczylas, *Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991, s. 83.

zentowało się w walce lotnictwo północnowietnamskie (mimo że propaganda PRL np. w Polskiej Kronice Filmowej przedstawiała wyszkolonych w Związku Radzieckim pilotów wietnamskich jako wspaniałych bojowników). Grupa gen. Tuczapskiego nawiązała również kontakt z Viet Congiem w celu zdobycia informacji o amerykańskiej broni raketowej²¹.

Być może pracownicy polskiego wywiadu natknęli się też w Sajgonie na osobę płk. Kazimierza Stefańskiego, który mógł zostać przewerbowany przez wywiad brytyjski, a po 1971 r. miał przebywać się w Wietnamie. Nie udało się jednak do końca go zidentyfikować i ściągnąć do kraju²².

Zachowały się ciekawe dokumenty jednego z tajnych współpracowników polskich służb specjalnych posługującym się pseudonimami „Tadeusz”, „Tadek” (imię i nazwisko ustalone). Pozostawał w zainteresowaniu:

- Wydziału III (kontrwywiad) Departamentu I (służba cywilna wywiadu zagranicznego PRL);
- Wydziału I (agentura wywiadu USA i jego ośrodków wywiadowczych za granicą) Departamentu II (służba kontrwywiadu);
- Wydziału VI (przemysł maszynowo-elektroniczny) Departamentu I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Pozyskany został do kontrwywiadu służby cywilnej wywiadu zagranicznego PRL (Wydział III Departamentu II MSW) w dniu 18 listopada 1966 r. Fakt wysłania Tajnego Współpracownika (TW) do Wietnamu w charakterze tłumacza podano do wiadomości Departamentu Kadr Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ). Zatrudniony był w Morskiej Agencji w Gdyni – Wydział Portowy Gdańsk. Przedtem jako TW w październiku 1966 r. był operacyjnie wykorzystywany przez Graniczną Placówkę Kon-

²¹ W. Bereś, J. Skoczylas, op.cit., s. 83–84.

²² Ibidem, s. 10–11.

trolną w Gdańsku-Nowym Porcie²³. Departament Kadr MSZ nie wniósł żadnych zastrzeżeń.

Wyjazd do Wietnamu nastąpił około 27 listopada 1966 r. Przed wyjazdem TW „Tadeusz”, „Tadeusz II”, „Tadek” w Warszawie odbył rozmowę z mjr. Henrykiem Matusiakiem – starszym oficerem operacyjnym Wydziału III Departamentu I MSW. W sporządzonej notatce służbowej mjr H. Matusiak napisał, że „»Tadeusz« (...) pozostaje na kontakcie miejscowej służby bezpieczeństwa. Moje spotkanie z »T« miało na celu osobiste zapoznanie się w związku z przygotowaniem do wyjazdu do Sajgonu do pracy w MKKiN w charakterze tłumacza. W czasie rozmowy poinformowałem »T« o naszych zainteresowaniach na tym terenie oraz o wynikających z nich zadań dla niego. W pierwszym rzędzie zaleciłem »T«, aby od chwili przyjazdu do Sajgonu zwracał uwagę na wszystko co się dzieje wokół niego oraz by nie unikał kontaktów z osobami spoza Komisji, szczególnie takimi, które będą się starały same o nawiązanie kontaktów. Dodałem przy tym, że jeżeli będzie widział, iż konieczne są jakieś nie-duże wydatki na podtrzymanie takich kontaktów, to może je pokrywać ze swoich oszczędności, a po nawiązaniu kontaktu otrzyma zwrot wydatków (...)»²⁴. Ponadto ustaliłem z »T«, że na temat naszej współpracy może rozmawiać tylko z człowiekiem, który powoła się na nazwisko Matusiak i wymieni pseudonim »Tadeusz«. Będzie to hasło do nawiązania kontaktu na terenie Sajgonu»²⁵.

²³ Jest to odpowiedź zastępcy naczelnika Kontroli Ruchu Granicznego Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku z 14.10.1966 r. na zapytanie Naczelnika Wydziału III Departamentu I MSW ppłk. Tadeusza Walichnowskiego z 4.10.1966 r. informującego, iż tenże współpracownik jest zarejestrowany w Biurze „C” (ewidencja operacyjna, kartoteki, archiwum) pod numerem 6179. Zob. Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział w Gdańsku (dalej: IPN-Gd), sygn. 00 170/422.

²⁴ Rzeczywiście koszt te zwracano. Raz wręczono mu 10 dolarów USA.

²⁵ Ibidem.

W notatce z 27 stycznia 1967 r. sporządzonej przez TW „Rysia” poinformowano o nawiązaniu kontaktu z Amerykanką Catherine Tran w lokalu „Olimpia”. Kontakt ten miał być podtrzymany. Notatki te, jak i zresztą inne parafował i zamieszczał, krótki komentarz prowadzący oficer wywiadu (NN) podpisujący się jako „Ozna” [? – B.Ch.]. Z późniejszych notatek ze stycznia 1967 r. wynika, że na podtrzymywaniu kontaktów z Catherine Tran zależało naszym służbom, chociaż nie podano tu powodów.

W „Doniesieniu” z 16 sierpnia 1967 r. „Tadeusz” poinformował, że zaprzyjaźnił się z kpt. armii kanadyjskiej Georgiem Bowmanem, którego, jak mówił, ostrzegano przed Polakami jako reprezentantami obcej ideologii, a przecież sam się przekonał, że Polacy *to normalni kulturalni ludzie*. Rozmawiał także z Amerykanami skarżącymi się na pilotów południowowietnamskich i ich niedostateczne wykształcenie.

Kolejne „Doniesienia” z jesieni 1967 r. zawierały informacje o relacjach amerykańsko-wietnamskich, z których wynikało, iż niektórzy Wietnamczycy mieli niechętny stosunek do Amerykanów, traktując ich jako okupantów po Chińczykach i Francuzach. Według wymienionego kpt. Bowmana konflikt wietnamski można rozwiązać podejmując negocjacje z Narodowym Frontem Wyzwolenia. Rokowania z Hanoi na razie nie wchodzą w rachubę.

TW „Tadeusz” przebywał w Wietnamie od listopada 1966 r. do grudnia 1967 r.

Po podpisaniu porozumień paryskich czynił starania o ponowny przyjazd do Wietnamu, tym razem w Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru, kierując odpowiednie pismo do Departamentu Indochin Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wówczas na prośbę Wydziału III Departamentu I MSW pozytywną opinię wystawił zastępca szefa Wydziału II Kaszubskiej

Brygady WOP ppłk mgr M. Miciorek²⁶ oraz starszy inspektor Inspektoratu Kierownictwa Służby Bezpieczeństwa KW MO w Gdańsku płk mgr Tadeusz Lewandowski, informując, że był tajnym współpracownikiem. Z powyższych pism wynika, że „W roku 1972 Inspektorat Kierownictwa Służby Bezpieczeństwa przyjął z Wydziału II Kaszubskiej Brygady WOP tajnego współpracownika ps. „Tadeusz II”²⁷.

W Wietnamie krzyżowały się odcinki pracy polskich (a sądząc można, że nie tylko polskich) służb specjalnych: cywilnych i wojskowych. Świadczyć o tym może przypadek T W „Tadeusza”. W opinii z 7 grudnia 1974 r. wystawionej już w Sajgonie przez oficera o pseudonimie „Ker” (NN) napisano, że „»Tadeusz« był niewłaściwie prowadzony przez »Sława« [NN – B.Ch.] praco-

²⁶ Kaszubska Brygada WOP została sformowana na bazie 16. Brygady WOP w 1958 r. Odpowiadała za zabezpieczenie strefy nadgranicznej na terenie dawnych województw: gdańskiego, elbląskiego i olsztyńskiego. Jako jedyna spośród Wojsk Ochrony Pogranicza odpowiadała za zabezpieczenie granicy państwowej na odcinku lądowym i morskim w pasie granicznym liczącym 267 km. W skład Kaszubskiej Brygady WOP wchodziły m.in. Batalion Portu Gdynia i Batalion Portu Gdańsk. Ważną rolę spełniał tam Wydział Wywiadowczy i Kontrywiad. W służbach tych funkcjonowały sieci agenturalne. Jednym z ważniejszych pionów organizacyjnych stanowił organ zwiadu. Wyznaczono mu zadanie ochrony bezpieczeństwa w strefie przygranicznej, a więc kontrolowanie międzynarodowego ruchu granicznego, rozpoznawanie nadgranicznej strefy lądowej, powietrznej i morskiej, walka z przemytem i nielegalnymi przekroczeniami granicy, rozpoznawanie załóg obcych statków, pilnowanie tych statków zacumowanych przy nabrzeżach portowych i in. Od stycznia 1961 r. Zarząd Zwiadu WOP pod względem pracy operacyjnej podlegał Departamentowi II (kontrywiad) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Brygadę rozformowano 15 maja 1991 r. Na jej miejsce powołano Kaszubski Oddział Straży Granicznej. W skład Kaszubskiej Brygady WOP wchodziły m.in. Batalion Portu Gdynia i Batalion Portu Gdańsk. Szerzej: M. Kłodziński, *Wydział II Kaszubskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza wobec „Solidarności” oraz opozycji (1980–1983)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2013, nr 1, s. 195–197; https://pl.wikipedia.org/wiki/Kaszubska_Brygada_WOP [dostęp 13.05.2019]; J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata. Organizacje wywiadu, kontrywiadu i policji politycznych świata, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007, s. 721–722 i n.

²⁷ Pismo Kierownictwa SB z 1.02.1973 r. Zob. IPN-GD, sygn. 00170/422.

wał raczej na rzecz pionu wojskowego czego dowodem może być przekazanie przez »Tadka« zdobytej przez niego radiostacji pionowi wojskowemu. Po zainteresowaniu się jego osobą przez przeciwnika (w związku z radiostacją) powstała konieczność wycofania go z terenu do Sajgonu, gdzie objął sekcję konferencyjną w Sekretariacie Generalnym MKKiN (...). Zadaniem głównym były informacje dot.[yczące] wpływu przeciwnika na obsadę personalną w Sekr[etariacie] Gen.[eralnym]”²⁸.

Oficer o pseudonimie „Sław” (NN) przyjmował notatki (meldunki) od „Tadeusza”, a oceniał je inny oficer używający pseudonimu „Kej” (NN) niezależnie od oficera o pseudonimie „Ker” (NN).

W „Karcie Klasyfikacyjnej Informacji Wywiadowczej Nr 08779 (Temat: Kwestia przestrzegania Porozumienia Paryskiego)” sporządzonej w Rezydenturze Sajgon na hasło „8.4.0.0”, która wpłynęła do Wydziału Informacyjnego 10.08.1974 r. i przyjętej przez Wydział Operacyjny III zawarto amerykańską ocenę sytuacji w Wietnamie. Amerykanie uznali sytuację z trudną i uważali za konieczne kontynuowanie prac Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru, gdyż w przeciwnym wypadku utrzymanie pokoju będzie niemożliwe²⁹. „Tadeusz” miał obserwować wpływ USA na prace MKKiN. Poprzednio prace te wykonywał inny współpracownik o pseudonimie „Bir”.

W związku z przejściem przez „Tadeusza” radiostacji amerykańskiej kontrwywiad przepytął jego kierownicę pod kątem kontaktów Amerykanami i Wietnamczykami. Pytano *Czy ma dziewczynę wietnamską, jej nazwisko i adres*. Sprawujący nadzór nad „Tadeuszem” – wymieniony wyżej „Ker” kilkakrotnie zalecał mu ostrożność. Amerykańskie służby specjalne wykazywały dużą ruchliwość starając się zdobyć jak najwięcej wiadomości o nim:

²⁸ IPN-Gd, sygn. 00170/422.

²⁹ Ibidem.

„Zainteresowanie ASS³⁰ »T« [adeuszem] ma związek z przejętą od Amerykanów radiostacją, którą przekazał wojskowym. »T« [adeusz] twierdzi, że przejęcie przez wojsko radiostacji było uzgodnione z »Kejem« [NN – B.Ch.] i »Sławem«. Podkreślił, że nie działał na własną rękę. Z jego informacji wynika, że większość informacji jakie uzyskiwał przekazywał kolegom z wojska. »Ker« pisał dalej, że »Tadeusz« miał być na uroczystości ślubnej pewnego majora w Bien Hoa, gdzie mogą być piloci amerykańscy obsługujący najnowsze samoloty F-5E, zabroniłem mu uczestniczenia w tej imprezie biorąc pod uwagę jego sytuację. Jednocześnie poprosiłem go o ograniczenie kontaktów zewnętrznych, szczególnie tam gdzie występują ASS³¹.

W dniu 26 kwietnia 1974 r. „Tadeusz” donosił: „W okresie ostatnich 3 tygodni nawiązałem znajomość z dziewczyną wietnamską Lan – dawną pracownicą PAE – bazy samochodowej w Long Biuk k. Bien Hoa. Poprzednio pracowała jako kierowca w ICCS³² i została zwolniona 1.III w ramach redukcji. Poinformowała ona o przyjeździe wojskowych Amerykanów do Wietnamu i niedługiej likwidacji komisji. Wyrażała obawy co do możliwości wznowienia działań wojennych³³. Po przeczytaniu doniesienia „Kej” zalecił: „Kontakt z dziewczyną podtrzymać b. ostrożnie, kapturowo, ustalać dalsze szczegóły o doradcach amerykańskich”. Zwierzchnicy „Keja” pochwalili jego decyzję: Wasza decyzja odnośnie ostrożnego – celem uniknięcia ewentualnej prowokacji – podtrzymywani kontaktu przez „Tadeusza” z Wietnamką LAN jest słuszna³⁴.

³⁰ Amerykańskie Służby Specjalne.

³¹ IPN-Gd, sygn. 00170/422.

³² International Commission for Control and Supervision in Wietnam – Międzynarodowa Komisja Kontroli i Nadzoru.

³³ IPN-Gd, sygn. 00170/422.

³⁴ Instrukcja dla Nr 5/J/74 z dnia 5 maja 1975 r. dla „Keja”. TAJNE SPEC. ZNACZENIA. PO WYKORZYSTANIU ZNISZCZYĆ! Ibidem.

Wietnamka Lan w dalszym ciągu przekazywała „Tadeuszowi” wiadomości o przyjazdach oficerów amerykańskich do Wietnamu. Prowadzący go „Sław” informował swoich przełożonych: „Przypomniałem Tadeuszowi, aby zachował ostrożność w kontaktach z L.[an] dla uniknięcia ew[entualnej] prowokacji”³⁵.

W maju 1974 r. „Tadeusz” zawiadamiał o próbach nawiązaniu z nim kontaktu przez konsula Ambasady Republiki Korei (Korei Południowej) – Han Ho Songa. Powiedział, że obecny rząd Korei chce zerwać z izolacją wobec państw Europy Wschodniej (tzw. demokracji ludowej). Czytał polską prasę w języku angielskim. „Tadeusz” obiecał mu dostarczenie magazynu „Poland”. Konsul mówił, że interesują go „wszelkie dane na temat polskiej gospodarki, ekonomii i stosunków społecznych”. W tym miejscu znalazła się ręczna adnotacja naszego pracownika: „Czy to nie niepokojące?” Domyślano się nici wywiadu południowokoreańskiego. Ponadto „Kej” zaznaczył, że Koreańczyk ten znany jest delegacji polskiej, ale zakazał utrzymywać z nim jakichkolwiek kontaktów³⁶.

Sprawa znajomości „Tadeusza” z Wietnamką Lan wracała w ciągu całego maja 1974 r. Była nawet przesłuchiwana przez policję w Bien Hoa. Wypytywano o jej kontakty i innych Wietnamek z polską i węgierską delegacją. Pytano zwłaszcza o „Tadeusza”: gdzie obecnie przebywa, czy często się widują oraz „czy ja ją kochałem – lub ona mnie; oczywiście zaprzeczyła i stwierdziła, że chodziło wyłącznie o pieniądze”. „Sław” skomentował tę wiadomość następująco: „Zainteresowania policji kontaktami z Polakami są niewątpliwe, ale »Tadeuszem« mogą interesować się szczególnie ze względu na sprawę z radiostacją. Zachować ostrożność”. Z kolei „Kej” sugerował wycofanie „Ta-

³⁵ Ibidem. Meldunek ten zamierzano przekazać również do Wydziału X (analityczno-informacyjnego) Departamentu I.

³⁶ Ibidem.

deusza” z kontaktów z Lan: „Zalećmy „Tadeuszowi” wycofanie się z tego kontaktu, ponieważ nie przyniesie on nam korzyści operacyjnych a zainteresowanie policji wspomnianą Wietnamką jest już zbyt głębokie”³⁷.

Kwestia radiostacji przejętej przez „Tadeusza” stanowiła przez dłuższy czas zainteresowanie służb polskich i amerykańskich. Zastanawiano się nad możliwością prowokacji. I znowu wystąpił dualizm działań polskich służb specjalnych cywilnych i wojskowych. W odręcznej nie podpisanej adnotacji zawarto następującą uwagę: „Nie możemy ponosić odpowiedzialności za K.O.”; (Kontakt Operacyjny – B.Ch.) „który oficjalnie jest kierowany przez nas, a zdobyte materiały przekazuje dla wojska. Nie jest wykluczone, że Horschel³⁸ świadomie doręczył sprzęt. Co na to wojskowi?” W innej krótkiej prawie identycznej notatce zapytano: „Dlaczego nasz K.O. (Kontakt Operacyjny – B.Ch.) przekazuje zdobyty sprzęt do rąk wojskowych? Droga powinna prowadzić na rezydentów”³⁹.

H.C. Horschela rozpracowywały polskie służby wojskowe. Rozmowy prowadzone były podczas spotkań towarzyskich, gdzie spożywano alkohol. Stanowił on podstawowy „ekspozat” w trakcie rozmów.

W lutym 1974 r. „Sław” donosił: „Tadeusz był ostatnio nagabywany przez H[orschela] o zwrot radiostacji, którą przekazał »sąsiadom«⁴⁰. W związku z tym »sąsiedzi« postanowili przenieść Tadeusza oraz swojego człowieka na inny region i w ten sposób uniknąć dalszych kłopotów. Dali przy tym do zrozumienia Tadeuszowi, że H[orschel] celowo podstawiony.

³⁷ Ibidem. W lutym 1974 r. pojawiła się inna Wietnamka sprzątająca pokój.

³⁸ H.C. Horschel – oficer armii USA, miał kochankę Wietnamkę, z którą miał dziecko.

³⁹ IPN-GD, sygn. 00170/422.

⁴⁰ Służby wojskowe.

Oczywiście wykluczyć tego nie można i brałem to już uprzednio pod uwagę. Z tego względu prosiłem Tadeusza o jego ocenę i opinię osoby H[orschela]⁴¹.

Amerykanie nie ukrywali tutaj swojej irytacji. W marcu 1974 r. „Tadeusz” zawiadomił „Sława”, że według płk. T. Łubińskiego, konsul USA Prosser (imię nieznane), który był powiązany ze sprawą radiostacji został przeniesiony ze swojego stanowiska do miasta Da Lat. „Sław” uznał, że: „Wygląda to na degradację konsula”. W sprawę wmieszany był też ppłk Krukowski (imię nieznane)⁴². Wystąpiły tutaj pewne rozbieżności pomiędzy polskimi służbami cywilnymi i wojskowymi. „Sław” jeszcze w lutym 1974 r. podawał, że: „»Tadeusz« wraz z »sąsiadami« zostali przeniesieni na inne grupy. Mam nadzieję, że to ostatni akt operacji »Sąsiadów« z radiostacją”. Zaś „Kej” dodał: „Jest to wynik działania na »siłę« ze strony naszych »sąsiadów«. Radiostacja została przesłana do kraju”⁴³. Później sytuacja się unormowała i obydwie służby doszły do konsensusu.

Komisja działała do kwietnia 1975 r., ponieważ po zajęciu Sajgonu przez komunistów jej obecność w Wietnamie straciła sens. Przez cały czas władze południowowietnamskie odnosiły się zasadniczo poprawnie do polskich członków Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli oraz Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru.

Po 1989 r. Amerykanie zwrócili się do władz polskich z pytaniem o losy zaginionych jeńców, którzy znaleźli się w niewoli Północnego Wietnamu. Niestety na ten temat nic Polscy nie wiedzieli.

⁴¹ IPN-Gd, sygn. 00170/422.

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem.

Bibliografia

- Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział w Gdańsku, sygn. 00 170/422.
- Bankowicz M. (red.), *Historia polityczna świata XX wieku 1945–2000*, Kraków 2004.
- Bankowicz B., Bankowicz M., Dudek A., *Słownik historii politycznej świata 1901–2005*, Kraków 2006.
- Bereś W., Skoczylas J., *Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991.
- Bugajny W., *W Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 5.
- Chmaj M., Sokół W., Wrona J., *Historia dla kandydatów na studia prawnicze, administracyjne, politologiczne, historyczne i socjologiczne*, Bydgoszcz–Warszawa 2001.
- Długokęcki P., *Edward Gierek na wojnie w Wietnamie*, „Polityka”, 24.11.2015.
- Dubiński K., *Bohater czy zdrajca*, Warszawa 2014.
- „Dziennik Bałtycki”, 28–29.01.1973, nr 24.
- Faligot R., Kauffer R., *Służby specjalne. Historia wywiadu i kontrwywiadu na świecie*, tłum. M. Stefańska-Matuszyn, K. Skawina, Warszawa 2006.
- Kłodziński M., *Wydział II Kaszubskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza wobec „Solidarności” oraz opozycji (1980–1983)*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2013, nr 1.
- Koper S., *Wielcy szpiedzy PRL*, Warszawa 2014.
- Koper S., Biedrzycki A., *Polscy szpiedzy*, Warszawa 2018.
- Larecki J., *Wielki leksykon służb specjalnych świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007.
- Ostaszewski P., *Wietnam. Najdłuższy konflikt powojennego świata 1945–1975*, Warszawa 2000.
- Skubisz P., *Płotka w sieci. Bogdan Wasilewski, czyli polski dyplomata i amerykański szpieg*, [w:] *Studia nad wywiadem*

i kontrwywiadem Polski w XX wieku, t. 3, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2016.

Skubisz P., „Z całą surowością prawa...” *Historia Leszka Chrósta – współpracownika wywiadu amerykańskiego*, [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2015.

Wietnamskie znaki zapytania, *Głos Wybrzeża*, 14.12.1972, nr 297.

[https://archiwum-cwdpgp.wp.mil.pl/WP w MKKiN w Wietnamie-Aktualności-Ministerstwo Obrony](https://archiwum-cwdpgp.wp.mil.pl/WP%20w%20MKKiN%20w%20Wietnamie-Aktualności-Ministerstwo%20Obrony).

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Kaszubska Brygada WOP](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kaszubska_Brygada_WOP).

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Międzynarodowa Komisja Nadzoru i Kontroli](https://pl.wikipedia.org/wiki/Międzynarodowa_Komisja_Nadzoru_i_Kontroli).

<http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia>.

Abstrakt

Działania wojenne prowadzone w Wietnamie określane były jako najdłuższy konflikt powojennego świata. Stwierdzenie to jest jak najbardziej słuszne, ponieważ już w 1946 r. zaczęły się zbrojne starcia między wietnamską partyzantką komunistyczną a Francuzami zmierzającymi do odbudowy wpływów w swojej dawnej kolonii. Po krwawych walkach wojna została zakończona podpisaniem 20.07.1954 r. układów w Genewie, na mocy którego Wietnam został podzielony na dwie części: północną ze stolicą w Hanoi, rządzoną przez komunistów, i południową, ze stolicą w Sajgonie. Nadzór nad przestrzeganiem porozumień genewskich miała sprawować Międzynarodowa Komisja Nadzoru i Kontroli (MKNiK), w skład której wchodziłi przedstawiciele Indii, Kanady i Polski.

Sytuacji politycznej w Wietnamie przyglądały się Stany Zjednoczone, obawiając się niebezpieczeństwa komunistycznego na Półwyspie Indochińskim. Po incydencie w Zatoce Tonkijskiej USA przystąpiły do bombardowania terytorium północnego Wietnamu oraz do działań zbrojnych przeciwko partyzantce Viet Congu na południu. W Wietnamie działał też wywiad USA – Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA). Podczas wojny w ramach Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzo-

ru działały także polskie służby specjalne penetrujące Wietnam Południowy. Zainteresowanie wojną w Wietnamie było duże. Skierowano tam pracowników wywiadu wojskowego oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W Sajgonie zainstalowano agentury wywiadowcze. Polskie służby specjalne działały w Wietnamie z ramienia Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zbierając informacje z tego terenu, w tym o wojskach USA.

Słowa kluczowe: wojna, tajny współpracownik, wywiad, oficerowie amerykańscy, służby specjalne

Abstract

The warfare conducted in Vietnam was described as the longest conflict of the post-war world. This statement is most correct, since in 1946 armed clashes began between the Vietnamese communist guerilla and the French aiming to rebuild influence in their former colony. After bloody fighting, the war ended with the signing of July 20, 1954 of the Geneva Agreements, under which Vietnam was divided into two parts: the northern with the capital in Hanoi ruled by communists and the southern with the capital in Saigon. Supervision over compliance with the Geneva Agreements was to be exercised by the International Commission for Supervision and Control (MKNiK), which included representatives of India, Canada and Poland.

The political situation in Vietnam was watched by the United States fearing communist danger on the Indochina Peninsula. After the incident in the Gulf of Tonkin, the US proceeded to bomb the territory of northern Vietnam and undertook military operations against the Viet Cong guerrilla in the south. The US intelligence – Central Intelligence Agency (CIA) also operated in Vietnam. During the war, Polish special services penetrating South Vietnam also operated under the International Control and Surveillance Commission. There was a lot of interest in the Vietnam war. Military intelligence staff and the Ministry of the Interior were directed there. Intelligence agents were installed in Saigon. Polish special services operated in Vietnam on behalf of the Ministry of National Defense and the Ministry of the Interior, gathering information from this area, including information about US troops.

Keywords: war, secret collaborator, secret service, American officers, special forces